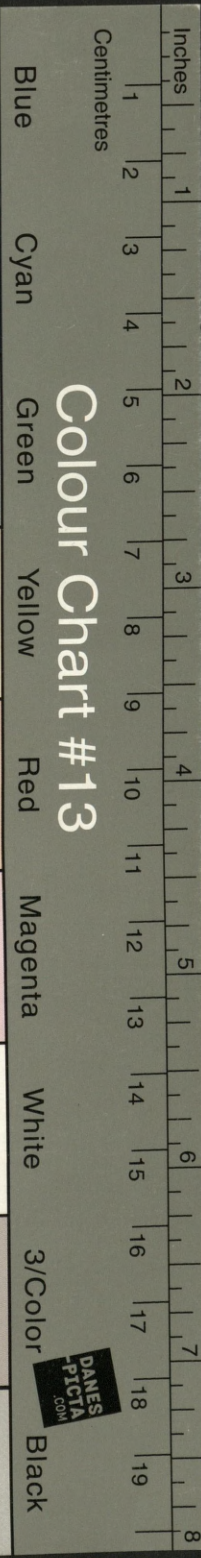
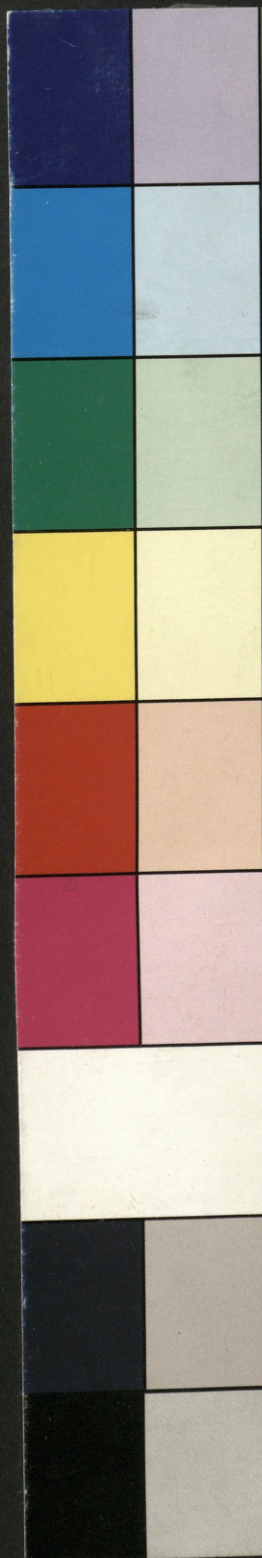
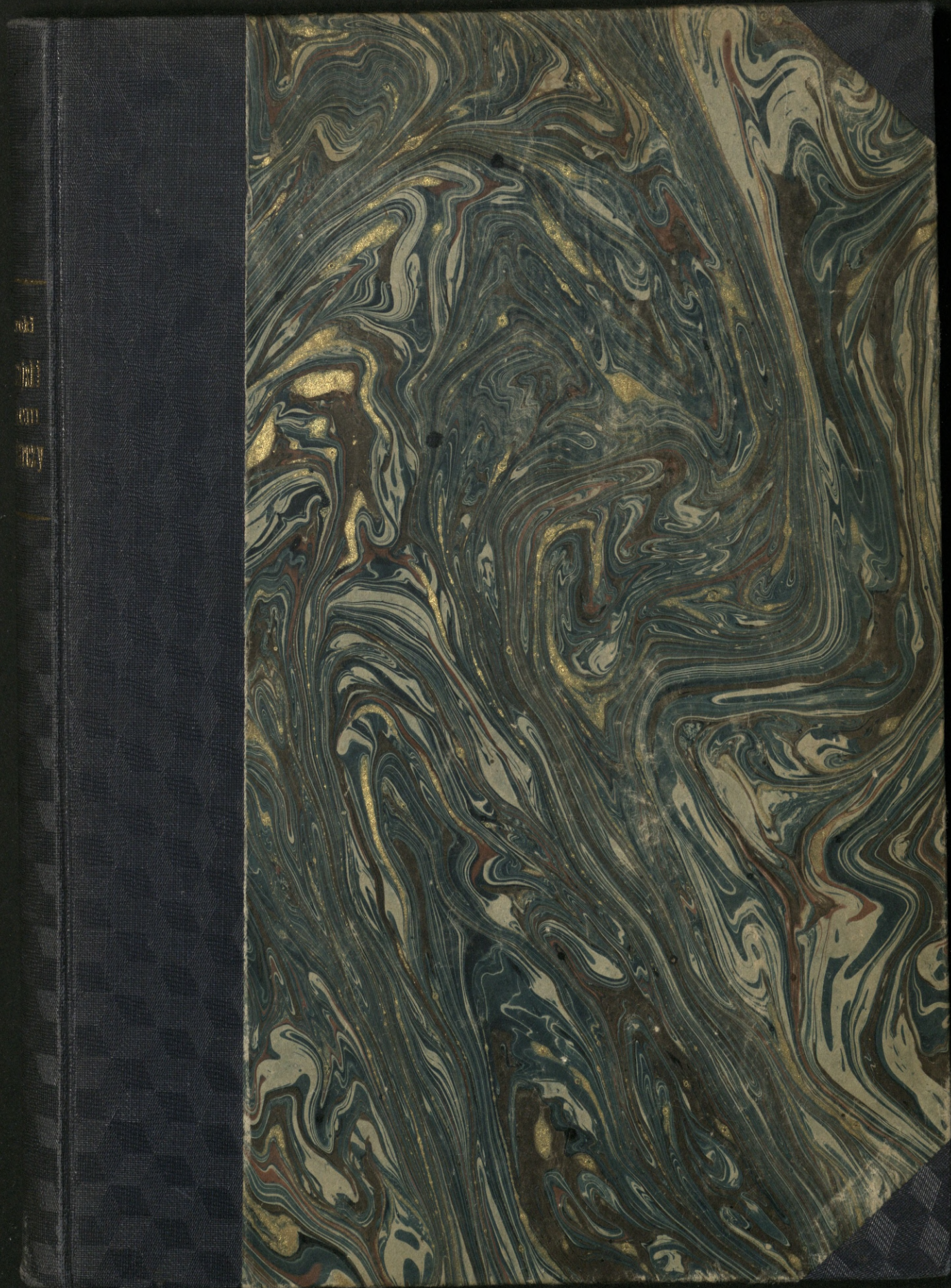


Grey Scale #13

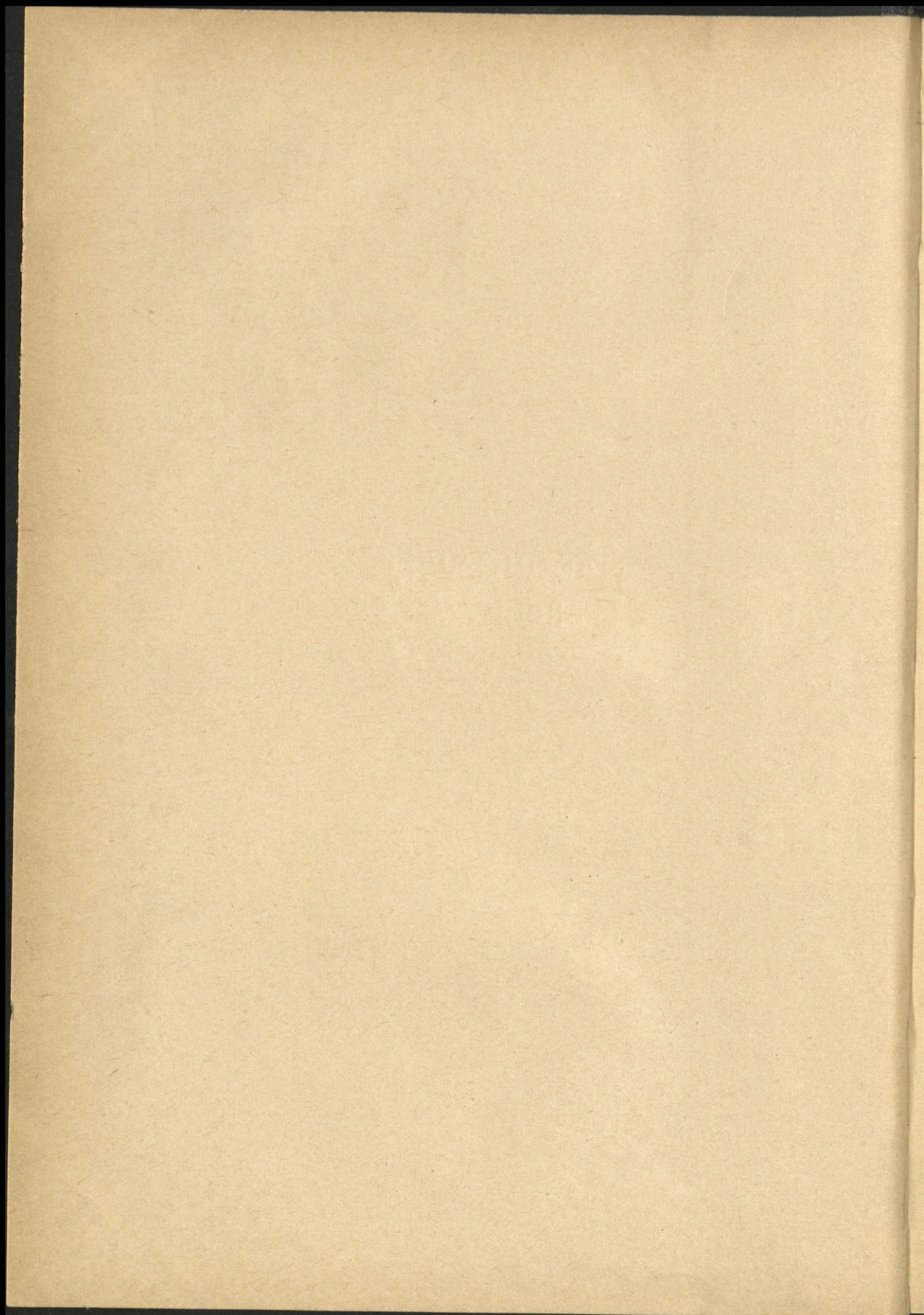


A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





NADDUNAJSKI
PROBLEM
GOSPODARCZY



J A N K O S T A N E C K I

NADDUNAJSKI
PROBLEM
GOSPODARCZY

W A R S Z A W A 1937

SKŁAD GŁÓWNY: INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLIOTEKA POLSKA”

33.2

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE



DRUKIEM ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „BIBLIOTEKA POLSKA”, BYDGOSZCZ

SPIS RZECZY.

WSTĘP	7
-----------------	---

I. STRUKTURA I ROZWÓJ GOSPODARCZY PAŃSTW NADDUNAJSKICH:

1. Przedmiot badania	9
2. Obszar i ludność	9
3. Produkcja zbóż	14
4. Pozostała produkcja rolna	20
5. Produkcja leśna	28
6. Hodowla bydła	28
7. Produkcja górnicza	31
8. Produkcja przemysłowa	42
9. Stosunki komunikacyjne	52
10. Ustrój bankowy	57
11. Waluta i reglementacja dewiz	74
12. Poziom cen	78

II. POWIĄZANIE HANDLOWO-POLITYCZNE PAŃSTW NADDUNAJSKICH:

1. Obroty międzynarodowe państw naddunajskich jako całości	81
2. Austria	89
3. Bułgaria	100
4. Czechosłowacja	104
5. Jugosławia	116
6. Rumunia	125
7. Węgry	132
8. Handel państw naddunajskich z Niemcami	135
9. Handel państw naddunajskich z Polską	144

III. PLANY NADDUNAJSKIE:

1. Początki planów naddunajskich	157
2. Blok rolny	159
3. Protokół niemiecko-austriacki z 19 marca 1931	161
4. Plan Tardieu'go z 2 marca 1932	162
5. Bilateralne układy preferencyjne	162
6. Plan Tardieu'go uzupełniony przez rynki pomocnicze . . .	163
7. Plan sąsiedzkich związków gospodarczych Gratz	164
8. Konferencja w Stresie	164
9. Bloki gospodarcze na terenie naddunajskim	165
10. Powrotna fala ogólnych planów naddunajskich	168

IV. PROBLEM REORGANIZACJI GOSPODARCZEJ ZAGŁĘBIA NADDUNAJSKIEGO:

1. Charakter dotychczasowych planów naddunajskich	171
2. Powody aktualności planów naddunajskich	174
3. Federacja sześciu państw naddunajskich	180
4. Bloki gospodarcze i preferencje pozadunajskie	192
5. Inne koncepcje naddunajskie	195
6. Umiedzynarodowienie Dunaju	197
Źródła i literatura	201

WSTĘP.

Naddunajski problem gospodarczy nie schodzi z porządku dziennego dyskusji międzynarodowych od chwili ukończenia wojny światowej. Długotrwałe trudności w odbudowie gospodarki tego obszaru po wojnie, szereg dramatycznych kryzysów finansowych, ekonomicznych i socjalnych ściśle naddunajskich, szereg sanacji prowadzonych pod egidą Ligi Narodów, wreszcie ostre formy, jakie przybrał kryzys światowy w tych krajach, i po dziś dzień trwający głęboki paraliż finansowy, dowodzą jasno, że rozwój gospodarczy terytoriów należących poprzednio do Monarchii Austro-Węgierskiej i Cesarstwa Tureckiego nie postępował w ostatnich piętnastu latach bez wstrząsów i tarć. Praca niniejsza stawia sobie jako zadanie oświetlenie charakteru istniejących w zagłębiu naddunajskim powiązań i współzależności celem właściwej oceny realności i skuteczności wielokrotnie wysuwanych planów reorganizacji gospodarczej tego obszaru, przede wszystkim w dziedzinie polityki handlowej.

Ścisłe porównanie struktury gospodarczej wchodzących w grę sześciu państw przed wojną i obecnie jest trudne, przede wszystkim z szeregu względów techniczno-statystycznych. Zmiany gospodarcze, które się w tym czasie dokonały, są jednakże tak głębokie, że branie za punkt wyjścia stosunków przedwojennych jest równie mało pożyteczne, jak pokutujące przez szereg lat w rozważaniach gospodarczych, powojennych widmo „normy z roku 1913”. Natomiast zmiany wywołane przez kryzys światowy na tym obszarze, forma i stopień w którym wywołał on kurczenie się procesów gospodarczych, jak też i rozmiary poprawy koniunkturalnej ostatnich lat, okazują najjaśniej charakter i kierunki rozwojowe gospodarki dzisiejszych państw naddunajskich. Przedstawieniu tych zjawisk występujących od chwili najwyższej koniunktury w latach 1928-9 poświęcona jest znaczna część tej pracy.

Szczegółne uwzględnienie znajdują, ze zrozumiałych względów, stosunki gospodarcze Polski z tym obszarem; również cyfry dotyczące gospodarstwa polskiego przytoczone są jako podstawa oceny i po-

równania danych odnoszących się do poszczególnych państw nad-
dunajskich. Trudno jest porównywać bezpośrednio ustroj gospodarczy
tych państw z ustrojem państw zachodnio-europejskich czy to
dużych (Francja, Anglia, Niemcy) czy to małych (Belgia, Holandia,
Szwajcaria) wobec znacznie większej intensywności życia gospodar-
czego tych ostatnich. Z wprost przeciwnych względów trudno jest
porównywać je z państwami czy to bałtyckimi czy to bałkańskimi.
Natomiast Polska stanowi przedmiot porównania dość zbliżony, aby
nie wymagać daleko idących przerachowań, a zarazem dość różny,
aby plastycznie uwydatnić rozmiary i charakter omawianych zjawisk.

Wiedeń - Warszawa, październik 1936.



I.

STRUKTURA I ROZWÓJ GOSPODARCZY PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

1. Przedmiot badania.

Dla uwydatnienia istotnych cech naddunajskiego problemu gospodarczego koniecznym jest oparcie się o zasadnicze cyfry powierzchni, zaludnienia, produkcji rolnej, leśnej i przemysłowej, handlu, komunikacji i finansów tego obszaru. Zagłębie naddunajskie dzieli się bardzo wyraźnie na dwie, gospodarczo zupełnie odmienne części: gospodarczo stare, wysoko uprzemysłowione, kapitałowo silne dwa państwa północne (Austria i Czechosłowacja) oraz trzy południowe państwa rolniczo-surowcowe, gospodarczo wybitnie „młode”, (Bułgaria, Jugosławia, Rumunia), przy czym Węgry, położone w centrum geograficznym obszaru, stanowią jako państwo rolniczo-przemysłowe przejściowy człon systemu. Pierwsze plany naddunajskie odnosiły się tylko do pięciu państw sukcesyjnych: z czasem jednakże Bułgaria zdobyła również miejsce w szeregu publicznie omawianych projektów, używając może więcej argumentów geograficznych i politycznych, aniżeli gospodarczych, ale w każdym razie akcentując swój charakter państwa naddunajskiego. W dalszym ciągu więc, dla wyczerpującego oświetlenia stanu faktycznego, uwzględniono w całej pełni cyfry odnoszące się i do tego kraju.

2. Obszar i ludność.

Pod względem obszaru i zaludnienia państwa naddunajskie przedstawiają obraz całkiem niejednolity: o ile Austria i Węgry są krajami wybitnie małymi, o tyle Jugosławia i Rumunia — o powierzchni około dwóch trzecich Polski — należą już do większych państw Europy. Nie należy jednakże przesadzać znaczenia małego obszaru gospodarczego obydwu najmniejszych państw sukcesyjnych, i nie należy szukać w tej okoliczności jedyne go wytłumaczenia ich trud-

ności gospodarczych: państwa te są blisko trzykrotnie większe zarówno od Holandii jak i Belgii, a dwukrotnie większe od Szwajcarii, a więc kilku z najzamożniejszych państw Europy.

Tablica I.

POWIERZCHNIA I ZALUDNIENIE.

	Powierzchnia w tys. km ²	Zaludnienie na 31. XII. 1934 (w tys.)	Mieszkańców na 1 km ²
Austria	84	6764	80
Bułgaria	103	6090	59
Czechosłowacja	140	15130	108
Jugosławia	248	14730	59
Rumunia	295	19013	65
Węgry.	93	8895	95
Polska.	388	33418	86

Również cyfry zaludnienia wykazują duże różnice, choć poszczególne kraje występują tu w innym porządku: dużą liczbę ludności (około połowy ludności Polski) mają nie tylko Jugosławia i Rumunia, ale również i Czechosłowacja. Zaludnienie jest wybitnie gęste w Czechosłowacji, również dość gęste w Austrii — w obu tych krajach zależność gęstej ludności od intensywnych form gospodarowania zwiększona jest jeszcze przez to, że oba kraje mają znaczne obszary nieużytków, bądź to na stokach Karpat i Gór Czeskich, bądź to w Krajach Alpejskich. Zastanawiająco duża jest gęstość zaludnienia na Węgrzech; charakteryzuje ona dobitnie przejściową strukturę gospodarczą tego kraju, obrazując zarówno możliwość prowadzenia na tych żyznych ziemiach bardzo intensywniej gospodarki rolnej, jak też i wykazując istnienie rezerwuaru siły roboczej do stworzenia miejscowego przemysłu. Rozdział krajów naddunajskich na kraje „stare” i „nowe” pod względem rozwoju gospodarczego — rozróżnienie to jest może jeszcze istotniejsze od rozróżnienia na kraje przemysłowe i rolnicze — występuje bardzo silnie również w cyfrach demograficznych:

Tablica 2.

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI.

A — liczby bezwzględne.

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria								
Urodzenia .	116 738	112 047	112 330	106 324	102 277	96 403	91 294	89 151
Zgony . .	96 097	97 408	90 512	93 895	93 599	88 918	85 387	92 108
Przyrost naturalny .	20 686	14 639	21 818	12 429	8 678	7 485	5 907	2 957
Bułgaria								
Urodzenia .	185 189	173 417	179 973	171 180	185 578	174 095	181 795	160 445
Zgony . .	98 713	102 653	92 771	98 419	96 180	92 561	84 046	88 808
Przyrost naturalny .	86 476	70 764	87 202	72 761	89 398	81 534	97 749	71 637
Czechosłowacja								
Urodzenia .	337 269	326 307	333 253	318 452	312 643	287 454	283 757	268 346
Zgony . .	219 217	225 527	207 773	212 301	210 403	205 077	199 203	202 615
Przyrost naturalny .	118 052	100 780	125 480	106 151	102 240	82 377	84 554	65 731
Jugosławia								
Urodzenia .	437 523	452 544	489 173	470 094	465 778	451 514	459 808	—
Zgony . .	272 606	286 249	261 487	276 827	272 168	243 518	248 570	—
Przyrost naturalny .	164 917	166 295	227 686	193 267	193 610	207 996	211 238	—
Rumunia								
Urodzenia .	623 860	600 556	625 341	604 982	662 049	597 621	612 335	585 386
Zgony . .	351 726	377 646	346 714	378 507	399 346	348 085	390 609	402 678
Przyrost naturalny .	272 134	222 910	278 627	226 475	262 703	249 536	221 726	182 708
Węgry								
Urodzenia .	224 693	215 463	219 784	206 925	205 529	193 911	194 279	185 418
Zgony . .	146 496	152 847	134 341	144 968	157 106	129 113	129 049	135 653
Przyrost naturalny .	78 197	62 616	85 443	61 957	48 423	64 798	65 230	49 765
Polska								
Urodzenia .	990 993	994 101	1 115 834	965 795	932 116	868 675	881 615	876 667
Zgony . .	504 207	518 928	490 370	494 893	487 125	466 210	479 684	470 998
Przyrost naturalny .	486 786	475 173	625 464	470 902	444 991	402 465	401 931	405 669

Tablica 3.

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI.

B — liczby względne na 1.000 ludności.

	Przeciętna		1930	1931	1932	1933	1934	1935
	1921-5	1926-30						
Austria								
Urodzenia .	22,2	17,6	16,8	15,9	15,2	14,3	13,5	13,2
Zgony . .	15,8	14,4	13,5	14,0	13,9	13,2	12,6	13,6
Przyrost naturalny .	6,4	3,2	3,3	1,9	1,3	1,1	0,9	0,4
Bułgaria								
Urodzenia .	39,0	33,1	31,3	29,4	31,4	29,0	30,0	26,2
Zgony . .	20,8	19,9	16,1	16,9	16,3	15,4	13,9	14,5
Przyrost naturalny .	18,2	15,2	15,2	12,5	15,1	13,6	16,1	11,7
Czechosłowacja								
Urodzenia .	27,1	23,2	22,7	21,5	21,0	19,2	18,8	17,7
Zgony . .	16,1	15,3	14,1	14,4	14,1	13,7	13,2	13,4
Przyrost naturalny .	11,0	7,9	8,6	7,1	6,9	5,5	5,6	4,3
Jugosławia								
Urodzenia .	35,0	34,2	35,5	33,6	32,8	31,3	31,5	—
Zgony . .	20,2	20,0	19,0	19,8	19,2	16,9	17,0	—
Przyrost naturalny .	14,8	13,6	16,5	13,8	13,6	14,4	14,5	—
Rumunia								
Urodzenia .	37,9	35,2	35,0	33,3	35,9	32,0	32,4	30,7
Zgony . .	23,0	21,2	19,4	20,8	21,7	18,7	20,7	21,1
Przyrost naturalny .	14,9	14,0	15,6	12,5	14,2	13,3	11,7	9,6
Węgry								
Urodzenia .	29,4	26,0	25,4	23,7	23,4	22,0	21,0	20,8
Zgony . .	19,9	17,0	15,5	16,6	17,9	14,7	14,4	15,2
Przyrost naturalny .	9,5	9,0	9,9	7,1	5,5	7,3	7,0	5,6
Polska								
Urodzenia .	35,1	32,2	22,3	30,2	28,7	26,5	26,6	25,9
Zgony . .	17,3	16,8	15,6	15,5	15,0	14,2	14,5	13,9
Przyrost naturalny .	17,8	15,4	16,7	14,7	13,7	12,3	12,1	12,0

Charakterystyczne są zarówno cyfry bezwzględne przyrostu ludności, jak też i rozwój tych wskaźników prężności ludnościowej w ciągu ostatnich lat: Austria ma najmniejszy przyrost naturalny, w ostatnich latach dąży wyraźnie do osiągnięcia niezmienniej liczby mieszkańców — w roku 1935 wystąpił już nawet ubytek ludności — tak że na dłuższą metę w Austrii utrzymanie obecnego stanu produkcji może wystarczyć do zapewnienia niezmienniej ludności stałego standardu życiowego. W zupełnym przeciwieństwie do tego, we wszystkich innych państwach, wobec stałego wzrostu ludności, istniejący stan zamożności może być utrzymany jedynie przy wzrastających rozmiarach produkcji, tak że momenty dynamiczne nabierają w ich gospodarce wybitnej przewagi. Wprawdzie w Czechosłowacji i na Węgrzech wzrost ludności nie jest zbyt silny relatywnie (choć w Czechosłowacji, dzięki absolutnie dużej ludności już znaczny w liczbie bezwzględnej), a w ostatnich latach tempo przyrostu spadło — zwłaszcza w Czechosłowacji — ale problem jest o tyle ważny i trudny, że oba te państwa są właśnie temi, w których gęstość zaludnienia już jest największa. Bułgaria, Jugosławia i Rumunia należą tradycyjnie do krajów największej rozrodczości w Europie, zwłaszcza ich cyfry urodzin są fenomenalnie wysokie. Tendencja do osłabienia tempa przyrostu istnieje i tutaj, choć (poza może Rumunią) nie przybrała jeszcze poważniejszych rozmiarów, dając ważną wskazówkę do określenia prymitywizmu ustroju społeczno-gospodarczego tych państw.

Oczywiście nie należy szukać bezpośredniego odbicia powyżej opisywanych zjawisk w cyfrach statystycznie uchwytne go bezrobocia.

Tablica 4.

BEZROBOCIE.

(Ilość zarejestrowanych bezrobotnych).

Przeciętna roku:	Austria	Bułgaria	Czechosłowacja	Jugosławia	Rumunia	Węgry	Polska
1928	182 444	.	38 636	5 721	10 373	14 715	125 552
1929	192 162	.	41 630	8 370	7 288	15 173	129 450
1930	242 612	.	105 442	8 198	25 335	43 592	226 659
1931	300 223	.	291 332	9 930	35 737	53 305	299 502
1932	377 894	22 153	554 059	14 761	38 890	66 235	255 582
1933	405 741	24 977	738 267	15 997	29 063	60 595	249 660
1934	370 210	32 762	676 994	15 396	17 253	52 157	342 166
1935	348 675	38 148	686 269	16 752	13 852	52 048	381 935

Skutkiem istnienia rozwiniętego przemysłu w Austrii i Czechosłowacji, jedynie te dwa kraje przeżywają kryzys typu zachodnio-europejskiego, jedynie u nich bezrobocie miejskie przybiera rozmiary znaczne w stosunku do ogólnej liczby ludności, dochodzące w najgorszych latach w Austrii do 6%, w Czechosłowacji do 5% (w Polsce niewiele tylko ponad 1%), podczas gdy w państwach rolniczych — tym razem łącznie z Węgrami — pomimo istnienia znacznych i wzrastających ilości niewyzyskanej siły pracy na wsi, statystycznie ujęte bezrobocie wyraża się tylko w małych promillach ogółu ludności.

3. Produkcja zbóż.

Statystyki produkcji rolniczej wykazują jasno słusność znanego powiedzenia, że różnica między państwami rolniczymi a przemysłowymi nie polega na tym, że te ostatnie nie posiadają rolnictwa, ale na tym, że te pierwsze mają słabo rozwinięty przemysł. W produkcji zasadniczych zbóż państwa przemysłowe nie tylko mają w stosunku do swego obszaru duże obszary zasiewu, ale również dzięki znacznie większej intensywności uprawy, proporcjonalnie bardzo znaczne zbiory. W produkcji pszenicy zauważyć można w ostatnich dziesięciu latach prawie powszechny pęd do zwiększania produkcji i to zarówno w krajach importujących — co jest łatwo zrozumiałem wobec ich dążeń do reagraryzacji — jak też i w Bułgarii i Jugosławii. W obu tych krajach jest to jednak wyraźnie objaw nie koniunkturalny a strukturalny, jest on wynikiem przechodzenia tych krajów od prymitywnej kultury pasterskiej do więcej współczesnych form gospodarki zbożowej. Odmien-

Tablica 5.

PSZENICA.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925—9	1932	1933	1934	1935
Austria	204	216	220	230	232
Bułgaria	1 077	1 263	1 253	1 250	1 260
Czechosłowacja	756	835	919	931	963
Jugosławia	1 854	1 951	2 079	2 024	2 150
Rumunia	3 135	2 870	3 116	3 079	3 438
Węgry	1 546	1 535	1 588	1 587	1 621
Polska	1 337	1 726	1 694	1 746	1 754

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925—9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria .	3 078	3 268	2 996	3 318	3 978	3 603	4 243
Bułgaria .	11 015	15 599	17 372	13 098	15 092	11 316	13 043
Czecho- słowacja	12 938	13 773	11 222	14 625	19 839	13 612	16 900
Jugosławia	22 041	21 862	26 886	14 545	26 286	18 596	19 895
Rumunia.	28 721	35 590	36 823	15 115	32 406	20 385	26 247
Węgry . .	21 648	22 953	19 745	17 544	26 224	16 723	20 125
Polska .	16 468	22 404	22 649	13 464	21 741	20 804	20 108

nie przedstawia się natomiast sytuacja w Rumunii i na Węgrzech; w tej pierwszej olbrzymie wahania (przeszło dwukrotne) zbiorów z roku na rok dowodzą jaskrawo prymitywnego stanu zależności od wahań klimatycznych, ale przejściowy silny spadek powierzchni zasianych stanowi dowód dostosowywania się do koniunktury światowej przez przerzucanie się na inne rodzaje uprawy. Na Węgrzech uprawa pszenicy tradycyjnie zajmuje dominujące stanowisko w użytkowaniu ziemi ornej: przy powierzchni trzykrotnie, a ludności dwukrotnie mniejszej aniżeli w Rumunji, powierzchnia zasiana jest tylko dwukrotnie mniejsza na Węgrzech, a produkcja dochodzi do dwóch trzecich rumuńskiej. Obszar zasiewów ulegał podobnym zmianom, ale przy mniejszej aniżeli w Rumunii rozpiętości wahań z roku na rok.

Uprawa jęczmienia posiada duże znaczenie w Rumunii, gdzie obszar zasiewu jest równy przeszło połowie zasiewu pszenicy. Silniej-

Tablica 6.

JĘCZMIEN.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Austria	150	171	171	168	163
Bułgaria	227	231	244	230	203
Czechosłowacja	713	712	663	660	645
Jugosławia	382	407	429	420	422
Rumunia	1 765	1 787	1 815	1 753	1 651
Węgry	427	469	485	491	478
Polska	1 150	1 207	1 166	1 177	1 219



(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria .	2 375	2 673	2 166	2 741	3 329	2 981	2 718
Bułgaria	2 657	4 326	3 453	2 955	3 516	1 855	2 817
Czecho- słowacja	12 901	12 178	10 746	15 049	13 505	10 344	10 614
Jugosła- wia . .	3 784	4 044	3 919	3 915	4 630	4 081	3 755
Rumunia	16 435	23 713	14 144	14 671	18 843	8 713	9 238
Węgry .	5 950	6 010	4 761	7 191	8 415	4 470	5 752
Polska .	13 956	14 639	14 757	14 008	14 359	14 526	14 648

szy wzrost powierzchni uprawy zaznaczył się jedynie w Austrii i na Węgrzech, (lecz w obydwu tych krajach produkcja ta nie odgrywa zasadniczej roli wobec innych zbóż), natomiast poważny spadek w Rumunii i Czechosłowacji.

Uprawa żyta ma największe znaczenie w Czechosłowacji, przede wszystkim co do obszaru bezwzględniego, a również i przez to, że przeważa obszar uprawy pszenicy. Przewaga ta jest jeszcze silniejsza stosunkowo w Austrii, chociaż cyfry bezwzględne są oczywiście mniejsze. Tendencje rozwojowe produkcji są o tyle inne niż przy reszcie

Tablica 7.

ŻYTO.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Austria	383	387	388	384	376
Bułgaria	194	220	209	192	175
Czechosłowacja	1 021	1 040	1 046	988	1 009
Jugosławia	210	243	256	248	252
Rumunia	291	348	388	369	389
Węgry	667	629	679	660	626
Polska	5 672	5 646	5 775	5 639	5 784

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria .	5 106	5 242	4 809	6 154	6 870	6 070	5 875
Bułgaria	1 862	3 206	2 706	2 294	2 460	1 670	1 973
Czecho- słowacja	16 677	17 876	13 877	21 759	20 855	15 233	16 384
Jugosła- wia .	1 882	1 988	1 934	2 115	2 453	1 953	1 961
Rumunia	2 708	4 645	3 546	2 671	4 459	2 110	3 232
Węgry .	7 636	7 215	5 505	7 697	9 565	5 130	6 764
Polska .	61 860	69 580	57 026	61 105	70 733	64 640	66 170

zbóż, że bardzo wyraźny wzrost obszarów zasianych wystąpił w Rumunii i Jugosławii, natomiast w innych państwach zmiany były całkiem nieistotne.

Uprawa owsa, podobnie jak i jęczmienia gra dużą rolę w Rumunii, która przez to zajmuje poważne miejsce jako eksporter zbóż pastewnych. W ostatnich latach jednakże zaznaczyła się wyraźna tendencja do zmniejszania obszarów zasiewu, podobnie jak w Czechosłowacji i na Węgrzech. W tych trzech krajach również rozmiar zbiorów wykazał, zwłaszcza w Rumunii, silnie zniżkową tendencję.

Tablica 8.

OWIES.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Austria	306	307	306	300	300
Bułgaria	137	117	132	126	109
Czechosłowacja	838	817	800	783	758
Jugosławia	366	328	376	371	372
Rumunia	1 135	792	830	827	797
Węgry	278	234	231	229	224
Polska	2 026	2 220	2 204	2 190	2 234

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria .	4 351	4 007	3 321	3 898	5 028	5 005	4 171
Bułgaria	1 058	1 105	1 025	1 006	1 299	730	926
Czecho- słowacja	13 963	13 078	12 246	16 638	15 771	11 790	10 271
Jugosła- wia . .	3 424	2 850	2 648	2 692	3,711	3 334	2 779
Rumunia	10 214	11 565	6 702	6 427	8,064	5 633	5 937
Węgry .	3 735	2 612	1 940	3 158	3,576	2 209	2 220
Polska .	23 247	23 476	23 095	23 908	26,829	25 507	25 979

Kukurydza, uprawa charakterystyczna dla rolnictwa strefy cieplej, zajmuje ważne miejsce w gospodarstwie trzech państw południowych. Największą powierzchnię uprawy ma Rumunia, o połowę mniejszą Jugosławia, jeszcze o połowę mniejszą Węgry, przy czym dwa pierwsze kraje wyraźnie zwiększyły również i rozmiary produkcji. Pewien wzrost obszarów i zbiorów występuje również w Austrii i Czechosłowacji, co jednak wobec bardzo drobnych rozmiarów nie wpływa na rozwój ogólnej sytuacji.

Tablica 9.

KUKURYDZA.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Austria	59	67	64	65	65
Bułgaria	676	744	727	671	718
Czechosłowacja	139	134	128	145	150
Jugosławia	2 096	2 521	2 538	2 662	2 472
Rumunia	4 292	4 776	4 827	5 005	5 169
Węgry	1 082	1 180	1 145	1 141	1 170
Polska	88	97	91	90	93

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciężna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria .	1 130	1 208	1 267	1 322	1 366	1 498	1 186
Bułgaria	6 674	7 751	8 888	8 865	9 510	8 195	10 090
Czecho- słowacja	2 433	2 485	2 277	3 093	1 529	2 471	1 770
Jugosła- wia . .	30 552	34 646	32 034	47 930	35 781	51 542	30 284
Rumunia	45 349	45 199	60 633	59 930	45 544	48 462	53 792
Węgry .	18 011	14 140	15 250	24 390	18 160	21 100	14 400
Polska .	880	838	1 041	1 057	559	757	1 264

Dla klimatycznych stosunków Bułgarii i Jugosławii charakterystycznym jest, że uprawiają one pewne, nieznaczące zresztą ilości ryżu, jak to wskazuje następująca tablica:

Tablica 10.

RYŻ.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciężna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Bułgaria	7	7	7	6	8
Jugosławia	1	2	2	3	3

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciężna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Bułgaria	149	166	139	156	132	135	172
Jugo- sławia .	18	23	20	32	16	57	44

4. Pozostała produkcja rolna.

Podobnie jak żyto, tak i spośród okopowych ziemniaki odgrywają poważniejszą rolę jedynie w Czechosłowacji i Austrii, natomiast w stosunku do uprawy zbóż znacznie mniejszą zarówno w państwach południowych jak też i na Węgrzech, chociaż w Jugosławii a przede wszystkim w Bułgarii (zapewne w związku z ogólną ewolucją rolniczą, odbywającą się w tych krajach) w ostatnich latach powierzchnia tej uprawy na ogół wzrosła. Jako podstawa taniego pożywienia ubogiej ludności w krajach południowych ziemniak ustępuje miejsca kukurydzy; zarówno w Rumunii jak i na Węgrzech uprawa jego ma tendencje

Tablica II.

ZIEMNIAKI.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Austria	183	202	204	205	200
Bułgaria	11	14	14	15	15
Czechosłowacja	721	731	736	747	749
Jugosławia	226	237	249	259	257
Rumunia	215	215	225	220	222
Węgry	271	308	303	302	313
Polska	2 479	2 715	2 740	2 762	2 832

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria .	22 648	26 531	27 168	26 661	23 549	27 954	20 498
Bułgaria	376	631	607	716	809	1 130	1 208
Czecho- słowacja	86 401	89 504	97 263	92 763	82 021	95 734	76 774
Jugo- sławia .	11 412	14 705	11 108	13 911	14 681	14 438	13 415
Rumunia	20 647	19 579	20 084	17 252	15 019	20 500	20 450
Węgry .	20 178	18 937	14 975	16 075	19 055	21 700	14 790
Polska .	264 579	309 023	309 884	299 745	283 301	334 704	325 017

zniżkową. Natomiast intensyfikacja uprawy bardzo wyraźnie zwiększyła plony zarówno w Czechach jak i w Austrii, znacznie ponad wzrost powierzchni uprawnej.

Uprawa buraka cukrowego posiada duże znaczenie w gospodarstwie rolnym każdego z omawianych państw, przede wszystkim jednak w Czechosłowacji, gdzie przemysł cukrowy należał do najważniejszych przemysłów eksportowych. W tej dziedzinie produkcji dokonały się w ciągu omawianych lat bardzo daleko idące zmiany. Pod wpływem

Tablica 12.

CUKIER.

(Tysiące q w przeliczeniu na cukier rafinowany).

	1928/9	1929/30	1930/1	1931/2	1932/3	1933/4	1934/5	1935/6
Austria . .	944	1 059	1 322	1 431	1 451	1 500	1 990	1 812
Bułgaria . .	266	360	520	250	278	404	22	143
Czechosłowacja . .	9 267	9 085	10 011	7 187	5 589	4 524	5 570	5 003
Jugosławia . .	1 160	1 186	907	751	764	671	560	805
Rumunia . .	1 346	804	1 628	432	521	1 343	970	1 300
Węgry . .	1 981	2 221	2 108	1 127	930	1 220	1 080	1 039
Polska . .	6 709	8 243	6 981	4 441	3 752	3 086	4 015	3 990

ograniczeń wywozu wynikających z planu Chadbourne'a, przemysł czechosłowacki ograniczył swą produkcję o mniej więcej 50% a zwolniona w ten sposób ziemia została użyta w dużej mierze na omawiane powyżej zwiększenie powierzchni uprawy pszenicy. Na wprost przeciwnym biegunie stoi Austria, gdzie wzrost przeszło dwukrotny produkcji uczynił całkowicie zbędnym poprzednio znaczny import. W innych krajach na ogół produkcja wzrastała do r. 1930/1, następnie tak silnie spadła, że mimo pewnego wzrostu w r. 1935, jest jeszcze niższa aniżeli w początku okresu.

Z roślin włóknistych — oprócz niewielkich ilości bawełny w Bułgarii — państwa naddunajskie uprawiają przede wszystkim len i konopie. Uprawa lnu nigdzie nie jest zbyt wielka — nawet w Jugosławii nie wynosi na ogół więcej od jednej trzeciej produkcji polskiej, a z wy-

Tablica 13.

LEN.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Austria	4	2	2	2	2
Bułgaria	0.2	0.4	0.5	2	2
Czechosłowacja	21	7	7	10	13
Jugosławia	13	11	11	11	11
Rumunia	20	22	19	26	31
Węgry	3	6	8	15	16
Polska	113	94	95	106	123

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria	10	9	7	4	4	3	5
Bułgaria	1	1	2	1	1	6	4
Czechosłowacja	108	58	34	33	36	56	68
Jugosławia	82	103	98	106	99	106	101
Rumunia	25	27	71	56	63	75	95
Węgry	21	71	60	23	34	10	—
Polska	564	441	343	256	266	308	398

Tablica 14.

KONOPIE.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Austria	0.4	0.3	0.3	0.3	0.4
Bułgaria	4	5	5	6	7
Czechosłowacja	11	8	8	7	7
Jugosławia	31	25	30	37	43
Rumunia	41	48	48	46	46
Węgry	10	7	9	11	—
Polska	30	32	32	33	34

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciężna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria	I	I	I	I	I	I	I
Bułgaria	14	15	15	17	21	32	34
Czechosłowacja	75	41	42	60	53	60	58
Jugosławia	288	331	219	213	279	376	375
Rumunia	167	169	272	259	260	232	227
Węgry	85	72	51	64	81	86	—
Polska	193	209	144	101	104	104	121

jątkiem Rumunii, gdzie rozwija się bardzo pomyślnie, wykazuje na ogół tendencję spadkową. Uprawa konopi posiada poważniejsze znaczenie w Jugosławii i Rumunii, natomiast zupełnie drobne w innych krajach.

Produkcja nasion oleistych obejmuje rzepak, siemię lniane i konopne. We wszystkich trzech gatunkach największym producentem jest Rumunia, następnie zaś Węgry, względnie w siemieniu lnianym Czechosłowacja. Rozwój tych upraw nie przedstawia obrazu całkiem jednolitego. Na ogół produkcja każdego z tych trzech nasion wzrastała do roku 1930 lub 1931, po czym ponownie opadała aż do

Tablica 15.

NASIENIE RZEPAKU.

(Produkcja w tysiącach q).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria	23	23	29	25	24	19	25	22
Bułgaria	390	2	127	127	8	9	108	218
Czechosłowacja	24	16	13	17	17	10	15	48
Jugosławia	59	74	71	40	15	28	54	101
Rumunia	266	411	499	265	192	269	173	498
Węgry	103	33	92	100	107	71	69	103
Polska	199	237	277	437	235	278	335	436

Tablica 16.

SIEMIE LNIANE.

(Produkcja w tysiącach q).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	11	11	9	8	4	4	5	5
Bułgaria . .	1	1	1	5	2	2	9	12
Czechosłowacja . .	82	78	43	25	24	27	43	57
Jugosławia . .	10	14	14	7	8	10	8	9
Rumunia . .	61	71	100	133	95	107	93	114
Węgry . .	14	25	87	79	24	51	79	90
Polska . .	613	806	593	493	417	451	554	709

Tablica 17.

SIEMIE KONOPNE.

(Produkcja w tysiącach q).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	1	1	1	1	—	—	—	1
Bułgaria . .	9	10	11	12	13	17	23	24
Czechosłowacja . .	55	49	29	28	38	35	41	21
Jugosławia . .	8	15	21	10	9	15	19	39
Rumunia . .	57	76	112	227	193	189	190	195
Węgry . .	32	36	45	38	48	58	9	—
Polska . .	179	247	219	214	142	157	168	204

1934 r. i to tak, że za wyjątkiem uprawy siemienia konopnego w Rumunii, która czyniła stałe postępy, produkcja ich wszystkich była w tym roku niższa od stanu początkowego. Natomiast w r. 1935 wystąpiło bardzo silne zwiększenie, nawet podwojenie produkcji rzepaku w Bułgarii, Jugosławii, Rumunii i na Węgrzech.

Roślinami, których uprawa odgrywa poważniejszą rolę w strukturze gospodarczej krajów naddunajskich są wreszcie chmiel, tytoń, winogrona i inne owoce i jarzyny. Uprawa chmielu występuje jedynie w Czechosłowacji i Jugosławii, przy czym chmiel czechosłowacki, gatunkowo lepszy od jugosłowiańskiego przedstawia gospo-

Tablica 18.

CHMIEL.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Czechosłowacja	13,0	9,6	10,3	10,9	11,7
Jugosławia	5,8	1,5	1,7	2,4	2,6
Polska	2,5	2,0	2,2	2,8	3,1

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Czechosłowacja	98	147	123	75	63	70	70
Jugosławia	33	18	16	8	15	14	19
Polska	15	—	—	16	12	14	17

darzo większe jeszcze znaczenie, aniżeli by wynikało z samej wielkości jego zbiorów. Po zwycię produkcji do r. 1931, w Czechosłowacji uprawa jego znacznie się zmniejszyła, w Jugosławii jednak ponownie wzrosła.

W produkcji tytoniu cyfry ilościowe nie dają pełnego wyobrażenia o jego znaczeniu gospodarczym, gdyż produkcja ilościowo znaczna

Tablica 19.

TYTOŃ.

(Powierzchnia w tysiącach hektarów).

	Prze- ciętna 1925-9	1932	1933	1934	1935
Bułgaria	33	20	27	22	35
Czechosłowacja	6	10	10	10	10
Jugosławia	13	21	11	7	12
Rumunia	31	10	10	10	18
Węgry	21	25	18	16	17
Polska	3	5	5	4	5

(Produkcja w tysiącach q).

	Prze- ciętna 1925-9	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Bułgaria	275	269	315	174	245	212	275
Czechosłowacja	74	100	138	171	118	137	126
Jugosławia	106	142	133	169	88	60	92
Rumunia	193	240	113	71	63	59	130
Węgry	261	342	365	395	239	182	188
Polska	47	59	81	86	72	67	112

w Czechosłowacji (w tym kraju ma nawet wybitną tendencję wyższą), w Rumunii i na Węgrzech, dzięki swemu słabemu gatunkowi nie ma nawet w przybliżeniu tego znaczenia dla gospodarki tych krajów, jak zbiór stosunkowo drobnych ilości szlachetnych tytoni wschodnich w Bułgarii i Jugosławii. W obu tych krajach produkcja tytoniu jest wybitnie produkcją eksportową, w Bułgarii wywóz tytoniu stanowi przeszło połowę ogólnego wywozu, w Jugosławii również gra poważną rolę w bilansie handlowym. W obu krajach obrót tytoniem podlega monopolowi państwowemu, ilość dopuszczalnych zbiorów jest określana z roku na rok w zależności od chłonności rynków zagranicznych, i w tym związku w ostatnich latach zbiory tytoniu zwłaszcza w Jugosławii bardzo znacznie spadły.

Produkcja winogron, mierzona ilością wytworzonego wina jest ilościowo największą w Rumunii, gatunkowo jednak najwyższej stoi

Tablica 20.

WINO.

(Tysiące hektolitrow).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria	775	573	1 202	1 385	1 078	930	909	1 200
Bułgaria	1 713	1 634	1 556	2 160	2 259	2 388	2 370	2 790
Czechosłowacja	323	224	474	456	434	338	322	601
Jugosławia	4 318	2 910	4 016	4 494	43 87	2 853	3 867	3 500
Rumunia	7 127	5 046	8 385	8 748	78 15	7 514	8 704	10 000
Węgry	2 780	2 240	3 620	3 510	32 00	2 780	2 290	2 560

na Węgrzech, a następnie w Austrii względnie Jugosławii. Rozwój tej produkcji jest całkiem niejednolity. W krajach starej kultury wina, tj. w Austrii, na Węgrzech i w Czechosłowacji po wzroście do 1930 lub 1931 nastąpiło załamanie i spadek aż do r. 1934, a ponowny wzrost w ostatnim roku. Podobnie nieco przedstawiał się rozwój w Jugosławii, gdzie jednak ponowny wzrost wystąpił już w roku 1934. W Rumunii, przy dużych wahaniach z roku na rok tendencja jest wyraźnie zwyżkowa, a w Bułgarii mamy do czynienia wprost z żywiołowym rozwojem tej gałęzi przemysłu spożywczego, tak że w ostatnich dwu latach produkcja bułgarska przewyższyła już produkcję węgierską.

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć drugi przemysł napojowy, a mianowicie piwowarstwo. Produkcja piwa jest bardzo znaczna w Czechosłowacji, również dość znaczna w Austrii. We wszystkich krajach produkcja w ciągu omawianych lat spadała, i to tak silnie, że zachodzić tu musi nie tylko koniunkturalne osłabienie popytu, ale nawet zasadnicza zmiana w przyzwyczajeniach konsumcyjnych,

Tablica 21.

PIWO.

(Tysiące hektolitów).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	5 360	5 228	5 090	3 985	3 089	2 302	2 426	2 347
Bułgaria .	72	84	51	47	91	60	46	32
Czechosłowacja . .	11 061	11 611	11 423	10 377	9 556	7 952	7 996	7 744
Jugosławia.	1 301	1 189	1 582	1 204	824	558	485	451
Rumunia .	985	771	595	419	352	385	467	—
Węgry . .	671	601	446	310	184	165	167	—
Polska . .	2 511	2 786	2 516	1 928	1 400	1 058	1 172	1 065

tak że w tej dziedzinie nie należy się liczyć na szereg lat ani z rozwojem tego przemysłu, ani też nawet z pełnym wyzyskaniem jego zdolności produkcyjnych.

5. Produkcja leśna.

Kraje naddunajskie przedstawiają pod względem zalesienia obraz niejednolity: Węgry są krajem wybitnie bezleśnym i są zdane na stały dowóz drzewa materiałowego i opałowego z krajów sąsiednich, bez żadnej możliwości osiągnięcia autarkii w tej dziedzinie. Natomiast we wszystkich innych krajach naddunajskich zalesienie jest znaczne, wszystkie te kraje są eksporterami drzewa i ta gałąź ich gospodarstwa ma dla nich bardzo wielkie znaczenie. Powierzchnia lasów w poszczególnych państwach jest następująca:

Tablica 22.

POWIERZCHNIA LEŚNA.

	R o k	Tys. ha	% powierzchni kraju
Austria	1930	3 137	37,4
Bułgaria	1933	2 971	28,8
Czechosłowacja	1930	4 643	33,0
Jugosławia	1935	7 642	30,6
Rumunia	1929	7 134	24,2
Węgry	1934	1 175	12,6
Polska	1936	8 352	21,5

Z powyższych krajów Austria i Czechosłowacja wywożą prawie wyłącznie drzewo iglaste, Rumunia w $\frac{9}{10}$ iglaste a w $\frac{1}{10}$ liściaste. Jugosławia natomiast w $\frac{3}{4}$ iglaste a w $\frac{1}{4}$ liściaste.

6. Hodowla bydła.

Hodowla bydła jest szeroko rozwinięta we wszystkich krajach naddunajskich, chociaż charakter jej jest w każdym z nich nieco odmienny: w Rumunii, a zwłaszcza w Jugosławii i Bułgarii hodowla bydła jest wyrazem pierwotnego, pasterskiego ustroju rolnego tych krajów. Na Węgrzech hodowla bydła częściowo oparta jest na wy-

stępujących tamże rozległych stepach, nie nadających się do uprawy pod pługiem, ale częściowo jest już ona hodowlą więcej „przemysłową“, opartą o przywożoną z sąsiednich krajów paszę i zboża pastewne. Ten zaś charakter gospodarki przetwórczej jest jeszcze bardziej zaakcentowany w wielkich centrach konsumcyjnych mięsa, w Austrii i Czechosłowacji. Stan pogłowia był następujący:

Tablica 23.

POGŁOWIE ZWIERZĄT GOSPODARSKICH. ROK 1934.

(Tysiące sztuk).

	Bydło rogate	Konie	Nie- rogaczna	Owce	Kozy
Austria . .	2 348	261	2 822	263	326
Bułgaria . .	893	482 ¹⁾	1 257 ²⁾	8 739 ²⁾	1 260 ²⁾
Czechosłowacja . .	4 305	701	3 031	510	957
Jugosławia . .	3 990	1 205	2 792	8 867	1 881
Rumunia ³⁾ . .	4 189	2 033	2 964	12 293	420
Węgry . . .	1 672	803	2 502	1 087	26
Polska . . .	9 258	3 764	7 090	2 554	321

¹⁾ R. 1930.

²⁾ R. 1926.

³⁾ R. 1932.

Więcej szczegółowy obraz stosunków produkcyjnych a zarazem i konsumcyjnych daje poniższe zestawienie uboju bydła w poszczególnych państwach. Uderzającym jest, że w każdym z omawianych państw cyfry uboju poczynając od roku 1929 kurczą się, dowodząc jasno spadku poziomu zamożności ludności na całym tym obszarze w czasie kryzysu światowego. Nawet zaś wyraźna i powszechna poprawa gospodarcza w r. 1935 nie wywołała wyraźnego wzrostu konsumcji mięsa. Jednocześnie jednak uderzającym jest, że w poszczególnych krajach utrzymują się pewne tradycyjne formy odżywiania się, a więc przewaga uboju świń w Czechosłowacji i na Węgrzech, owiec w Bułgarii, Jugosławii i Rumunii, bydła rogatego w Rumunii.

Tablica 24.
UBÓJ BYDŁA
(Tysiące sztuk).

	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria									
Bydło rogate ¹⁾	216	211	211	182	186	179	153	141	153
Cielęta	58	59	57	48	56	55	44	44	46
Owce	12	10	12	13	8	6	5	5	4
Świnie	863	964	836	844	1048	860	816	869	778
Bułgaria									
Bydło rogate ¹⁾	80	94	86	59	57	59	63	69	93
Cielęta	32	34	32	40	52	64	70	81	53
Kozy	85	98	82	88	82	83	72	63	95
Owce	848	921	831	880	880	903	962	1030	948
Świnie	49	50	45	43	73	83	69	60	86
Czechosłowacja									
Bydło rogate ¹⁾	811	876	859	751	767	801	717	776	765
Cielęta	880	971	947	871	979	1008	921	1046	964
Owce	778	766	708	717	712	629	587	613	660
Świnie	3478	3840	3794	3918	4299	3781	3562	4386	4005
Jugosławia									
Bydło rogate ¹⁾	388	410	404	330	301	349	367	355	—
Cielęta	345	374	346	285	354	341	339	334	—
Owce	1243	1309	1151	1101	982	943	951	1015	—
Świnie	641	646	582	642	758	569	524	519	—
Rumunia									
Bydło rogate ¹⁾	845	1009	1017	944	813	818	922	1093	1132
Owce	1802	2023	1964	1601	1649	1479	1545	1582	1523
Kozy	47	44	37	33	43	35	33	33	31
Świnie	537	639	613	605	810	707	699	781	721
Węgry									
Bydło rogate ¹⁾	188	187	191	159	152	183	177	165	—
Cielęta	419	438	454	362	395	495	412	390	—
Owce	376	346	360	344	353	265	208	175	—
Świnie	1121	1220	1293	1254	1212	1063	1047	1182	—
Polska									
Bydło rogate ¹⁾	1071	1159	1296	1218	1302	1521	1386	1088	1151
Cielęta	1807	1949	1925	2153	2352	2081	2016	1953	2065
Owce	473	649	435	391	329	267	279	329	382
Świnie	2435	2976	2929	2976	4023	3804	3495	3588	3840

¹⁾ Bez cieląt.

Jako drugi produkt hodowli występują obok mięsa surowce przemysłowe pochodzenia zwierzęcego, a więc przede wszystkim wełna. Rozmiary jej produkcji były następujące:

Tablica 25.

WEŁNA.
(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	0,7	0,6	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	—
Bułgaria . .	9,6	9,6	8,9	9,0	9,4	9,5	9,7	—
Czechosłowacja . .	1,2	1,2	1,0	0,9	0,7	0,8	0,8	—
Jugosławia . .	12,3	12,2	12,3	12,6	13,4	13,5	13,7	12,5
Rumunia . .	25,6	24,2	23,8	24,7	25,2	25,0	26,0	29,6
Węgry . .	6,3	6,3	5,9	5,8	4,9	4,2	5,0	5,9
Polska . .	4,4	4,7	4,4	4,5	4,3	4,4	4,8	4,8

Wobec najwyższego pogłowia owiec w Rumunii, oczywistym jest, że musi ona przodować również w produkcji wełny — natomiast charakterystycznym dla słabej intensywności życia gospodarczego Bułgarii jest to, że mimo posiadania dość znacznego pogłowia jej produkcja wełny zajmuje bardzo tylko dalekie miejsce. Gatunek wełny naddunajskiej, mimo dokonanych wysiłków około uszlachetnienia hodowli nie uchodzi za wysoki, tak że stosunkowo duże jej ilości są zbywane na mało wybrednych rynkach wewnętrznych.

Oprócz wełny, ważnymi produktami zwierzęcymi — ale już o charakterze przeważnie eksportowym w państwach rolniczych — są skóry, włosie i szczecina.

7. Produkcja górnicza.

O ile pod względem rozmiarów produkcji rolnej kraje naddunajskie na ogół wykazują cyfry produkcji stojące daleko w tyle poza cyframi produkcji polskiej (z wyjątkiem np. produkcji pszenicy w Rumunii, kukurydzy, tytoniu i winogron we wszystkich tych krajach) o tyle w dziedzinie produkcji szeregu surowców górniczych nie tylko ją wyprzedzają, ale nawet w niektórych z nich reprezentują poważną część całkowitej produkcji europejskiej.

W zakresie węgla kamiennego dominującą rolę gra Czechosłowacja, która też jest w tej dziedzinie eksporterem. W dalekim odstępie za nią idą Węgry, Jugosławia, następnie Austria. Czechosłowacja jako eksporter najsilniej uległa słabej światowej konjunkturze dla węgla. Kraje importujące potrafiły zwiększyć udział produkcji krajowej w zaopatrywaniu rynku, ale i one nie potrafiły uchronić swego kopalnictwa od skutków spadku popytu i (z wyjątkiem Austrii i Bułgarii) musiały ograniczyć rozmiar wytwórczości.

Tablica 26.
WĘGIEL KAMIENNY.
(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	202	208	216	228	221	239	251	261
Bułgaria . .	70	79	71	86	98	80	76	93
Czechosłowacja . .	14 560	16 521	14 435	13 103	10 961	10 532	10 775	10 965
Jugosławia . .	354	409	366	406	368	379	387	400
Rumunia . .	398	371	299	287	188	197	227	276
Węgry . .	783	826	812	776	895	800	756	823
Polska . .	40 616	46 236	37 506	38 265	28 835	27 356	29 233	28 543

W krajach naddunajskich ilościowo większą rolę odgrywa wydobycie węgla brunatnego. Tutaj również pierwsze miejsce zajmuje

Tablica 27.
WĘGIEL BRUNATNY.
(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	3 263	3 525	3 063	2 982	3 104	3 014	2 855	2 976
Bułgaria . .	1 361	1 573	1 522	1 437	1 663	1 494	1 561	1 644
Czechosłowacja . .	20 451	22 651	19 194	17 932	15 858	15 064	15 261	15 228
Jugosławia . .	4 697	5 245	4 906	4 450	4 108	3 777	3 926	3 984
Rumunia . .	2 630	2 675	2 071	1 632	1 464	1 314	1 611	1 644
Węgry . .	6 510	7 044	6 176	6 111	5 931	5 907	6 199	6 720
Polska . .	74	74	55	41	33	33	26	18

Czechosłowacja, następnie Węgry, Jugosławia i Austria. Produkcja węgla brunatnego okazała się znacznie mniej odporną na kryzys, aniżeli wydobywanie węgla kamiennego. Czechosłowacja jako eksporter poniosła bardzo znaczne straty, ale również i spośród importerów jedynie Bułgaria zdołała podnieść produkcję, podczas gdy wszystkie inne państwa (znowu z wyjątkiem Bułgarii) musiały ją ograniczyć.

Podobnie przedstawiają się wzajemne stosunki ilości produkowanego koksu, choć tutaj uderza duża odporność na kryzys produkcji koksu w gazowniach Austrii i Węgier.

Tablica 28.

KOKS.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria								
Gazownie .	576	629	569	556	587	583	557	509
Czechosłowacja								
Koksownie	2 816	3 163	2 712	2 046	1 277	1 259	1 345	1 551
Gazownie .	181	187	211	224	224	224	—	—
Rumunia								
Gazownie .	74	73	70	38	24	28	52	—
Węgry								
Gazownie .	141	167	160	162	160	149	144	—
Polska								
Koksownie	1 668	1 858	1 582	1 355	1 091	1 171	1 333	1 387
Gazownie .	74	73	70	38	24	28	175	176

Wydobywanie ropy jest właściwie tylko historią fenomenalnego rozwoju wydobywania ropy rumuńskiej. W czasie od r. 1928 do 1934 produkcja ta dosłownie podwoiła się i obecnie wynosi już ponad 4% produkcji światowej. Wzrost ten stanowi uderzający przykład istnienia momentów rozwojowych nawet w czasie powszechnego marazmu gospodarczego. Oczywiście jednak rozwój ten jest przede wszystkim ilościowy, a nie wartościowy. Skutkiem spadku cen światowych rentowność górnictwa naftowego w Rumunii nie nadąża za wzrostem produkcji. Mała produkcja czeska oraz sporadyczne wytryski ropy

w Austrii wobec cyfr rumuńskich nie grają żadnej roli. Sfery kompetentne liczą się jednakże z możliwością odkrycia nowych złóż ropy, zwłaszcza w Jugosławii.

Tablica 29.

ROPA.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Czechosłowacja . .	14	14	23	20	18	18	26	29
Rumunia . .	4 282	4 837	5 792	6 756	7 348	7 387	8 467 ¹	8 376
Polska . .	743	675	663	630	557	551	529	517

Obok wielkich zasobów ropy, Rumunia posiada również gwałtownie rozwijającą się produkcję gazów ziemnych:

Tablica 30.

GAZY ZIEMNE.

(Spożycie w milionach m³).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Rumunia . .	613	807	1 206	1 383	1 456	1 594	1 814	1 914
Polska . .	460	467	487	474	437	462	469	486

Również Rumunia wydobywa sól kamienną w ilościach poważnych, bo równych około połowie wydobycia polskiego. Połowę znowu ilości rumuńskiej produkują Austria i Czechosłowacja. O ile jednakże w tych ostatnich dwu państwach produkcja zwyżkowała aż do roku 1932, w Rumunii zmniejszała się do r. 1931, co jest w sprzeczności z naogół panującymi tendencjami rozwojowymi produkcji innych płodów górniczych.

Tablica 31.

SÓL.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	154	178	158	124	171	142	165	199
Czecho- słowacja	150	166	178	190	177	157	147	—
Bułgaria .	47	29	32	25	35	20	56	49
Jugosławia	63	56	56	55	60	53	44	57
Rumunia .	343	322	307	255	288	278	309	325
Polska . .	548	570	534	561	491	450	506	515

O ile w węglu Czechosłowacja posiada niewątpliwy prymat, o tyle w dziedzinie rud żelaznych dzieli się bogactwem wydobywania z Austrią. Wprawdzie Jugosławia posiada w dawnej Bośni poważne złoża rud w okolicy Żenicy i przystępuje obecnie do rozbudowy ich wydobywania (przed i w czasie wojny rudy te uchodziły za ostatnią rezerwę ciężkiego przemysłu austro-węgierskiego), ale dotychczasowa ich produkcja pozostaje dość znacznie w tyle poza wydobywaniem tych dwu państw. We wzajemnym stosunku Austrii i Czechosłowacji zaszło jednak niezmiernie charakterystyczne przesunięcie: do roku 1929 przewaga produkcji stała wyraźnie po stronie Austrii, która posiadając idealne warunki górnicze w złożach rudy w Erzbergu, stale utrzy-

Tablica 32.

RUDA ŻELAZNA.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	1 928	1 891	1 180	512	307	267	464	773
Czecho- słowacja	1 779	1 808	1 653	1 235	602	429	539	—
Jugosławia	440	428	431	127	27	52	179	220
Rumunia .	84	90	93	62	8	17	84	93
Węgry . .	200	252	157	84	53	50	69	192
Polska . .	737	659	477	285	77	161	247	332

mywała pewną marżę ponad cyfry wydobycia czeskiego. Kryzys odbił się jednakże na wydobyciu rudy w Austrii znacznie silniej aniżeli w Czechach; podczas gdy w Austrii produkcja spadła w r. 1933 poniżej jednej siódmej produkcji z r. 1928, w Czechach spadek ten wyniósł tylko trzy czwarte pierwotnej produkcji, tak że w tym roku wydobycie było już blisko dwukrotnie wyższe od austriackiego. Choć ostatnie dwa lata przyniosły wzmożenie się produkcji w obu państwach, nie zmieniło to jednak ustalonej w ten sposób hierarchii. Wy tłumaczenia tego zjawiska nie trudno znaleźć, jeśli się uwzględni, że górnictwo czeskie pracuje wyłącznie na rzecz własnego hutnictwa, natomiast górnictwo austriackie przeważnie na rzecz hutnictwa obcego, zwłaszcza czeskiego i węgierskiego. Cyfry produkcji żelaza dają obraz przygniatającej przewagi hutnictwa czechosłowackiego, mającego tę wyższość nad austriackim, że jest oparte na własnych złożach węgla. Tutaj również spadek produkcji w Czechach był

Tablica 33.

ŻELAZO.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	458	459	297	145	94	88	134	193
Czecho- słowacja	1 569	1 645	1 437	1 165	450	499	600	816
Jugosławia	29	31	35	38	10	31	33	19
Rumunia .	70	72	69	26	9	1	62	82
Węgry . .	286	368	257	160	66	93	140	186
Polska . .	684	706	478	347	199	306	382	393

mniej silny niż w Austrii. Obraz jednakże nie byłby kompletny, gdyby nie uwzględnić tego, że przemysł czeski jest nastawiony więcej na wyroby masowe, podczas gdy i w dziedzinie hutnictwa przemysł austriacki reprezentuje bardziej uszlachetnioną fazę produkcji, gdyż w Austrii znacznie większa część produkcji przybiera formę stali. W tej dziedzinie zaś spadek produkcji w Czechach i w Austrii szedł zupełnie równym krokiem, tak że w obecnej chwili stosunek produkcji stali do produkcji żelaza w Austrii jest nawet jeszcze wyższy, aniżeli przed wybuchem kryzysu.

Tablica 34.

STAL.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	647	644	476	328	208	229	313	369
Czecho- słowacja	1 973	2 193	1 817	1 514	671	734	953	1 200
Jugosławia	84	98	85	92	—	—	—	—
Rumunia .	153	161	157	113	103	145	175	213
Węgry . .	486	514	369	316	180	228	315	446
Polska . .	1 438	1 377	1 237	1 037	564	833	856	948

W innych krajach naddunajskich sytuacja przedstawia widok całkowicie odmienny, dając o wiele więcej optymistyczny obraz możliwości rozwoju ich młodszych przemysłów hutniczych. W Jugosławii spadek produkcji wystąpił tylko przejściowo i został w całości odrobiony. W Rumunii wystąpił tylko w żelazie, ale nie w stali. Na Węgrzech spadek produkcji był stosunkowo tak niewielki, że w ostatnich trzech latach produkcja węgierska przewyższyła produkcję austriacką.

W wydobywaniu rud miedzianych i produkcji miedzi Jugosławia zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie, przy czym produkcja szybko wzrastała i w czasie od 1928 do 1934 prawie że się potroiła.

Tablica 35.

RUDY MIEDZIANE.

(Zawartość miedzi w wydobytych rudach w tysiącach ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	3,0	2,1	2,2	1,3	0,2	0,1	0,1	0,1
Czecho- słowacja	2,1	1,8	2,3	1,7	0,1	—	0,5	—
Jugosławia	15,1	20,7	24,5	24,4	30,2	40,3	44,4	39,0
Węgry . .	—	—	—	0,2	0,3	0,3	0,2	0,2

PRODUKCJA MIEDZI.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	3,4	3,9	4,1	3,2	2,0	1,0	0,6	1,3
Czecho- słowacja	1,0	1,7	1,5	1,2	0,9	0,8	0,6	—
Jugosławia	15,1	20,7	24,5	24,4	30,2	40,3	44,4	39,0
Rumunia .	0,1	0,1	0,2	—	0,1	0,5	0,2	0,8

Podobnie silne stanowisko zajmuje na tym obszarze Jugosławia w dziedzinie rud ołowianych. W tym wypadku jednakże nie prze-

Tablica 36.

RUDY OŁOWIANE.

(Zawartość ołowiu w wydobytych rudach w tysiącach ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	6,0	7,5	8,9	1,7	4,8	6,3	5,3	5,6
Bułgaria .	3,3	3,7	1,2	—	—	1,2	1,0	—
Czecho- słowacja	4,1	4,5	6,6	4,7	4,2	3,9	3,5	—
Jugosławia	12,3	14,7	22,4	33,1	49,5	61,1	70,2	68,1
Rumunia .	—	—	—	—	2,8	3,1	2,7	3,0
Polska . .	12,2	11,6	12,0	7,0	4,2	5,0	6,0	6,6

PRODUKCJA OŁOWIU.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	8,1	6,6	6,9	6,1	2,0	4,6	5,7	8,0
Czecho- słowacja	3,1	4,6	4,2	3,6	4,1	3,8	4,1	4,1
Jugosławia	10,3	9,5	10,0	7,9	8,3	6,3	10,1	7,9
Rumunia .	0,5	0,6	1,0	1,3	1,9	4,1	4,4	4,6
Węgry . .	—	0,1	0,1	0,1	—	—	—	—
Polska . .	37,1	35,8	40,2	32,4	12,0	12,0	10,0	19,0

rabia Jugosławia całkowitej wydobytej ilości, wysyłając znaczną część rudy w stanie surowym. W wydobywaniu rud ołowianych (pięciokrotne powiększenie w ciągu sześciu lat) Jugosławia przewyższyła dwunastokrotnie Polskę, a w r. 1934 dorównała jej w wytwarzaniu ołowiu.

Zbliżony obraz daje wydobywanie rud cynkowych i cynku w Jugosławii, choć te same tendencje objawiają się o tyle słabiej, że w dziedzinie wydobywania rudy Jugosławia przewyższyła Polskę jedynie dwukrotnie, natomiast nie poczyniła żadnych postępów w ilości rudy przetwarzanej na miejscu.

Tablica 37.
RUDY CYNKOWE.

(Zawartość cynku w wydobytych rudach w tysiącach ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	3,2	4,0	3,6	0,7	1,6	2,1	2,6	2,7
Czechosłowacja	0,5	—	0,6	1,4	1,6	1,4	1,0	—
Jugosławia	0,6	0,5	13,5	32,1	48,0	59,3	53,8	52,8
Rumunia .	—	—	—	4,0	0,1	4,2	3,7	4,1
Polska . .	100,0	105,0	100,0	60,0	25,0	35,6	40,6	53,9

PRODUKCJA CYNKU.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Czechosłowacja	8,0	10,7	13,5	7,9	6,0	6,6	7,5	9,0
Jugosławia	4,9	6,3	5,5	4,5	2,5	3,5	4,4	3,2
Polska . .	161,8	169,0	174,4	130,8	85,0	84,0	93,0	84,0

Piryty występują przede wszystkim w Jugosławii, obok tego jednakże również i w Czechosłowacji i Rumunii. W tej dziedzinie zaznaczył się jednak spadek produkcji, przewyższony dopiero w ostatnich trzech latach. Charakterystycznym jest, że światowa koniunktura zbrojeniowa (kwas siarczany w gazach trujących) bar-

Tablica 38.

PIRYTY.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	10	—	—	—	—	—	—	—
Czecho- słowacja	24	23	22	21	16	15	18	20
Jugosławia	64	60	50	30	16	21	23	80
Rumunia .	24	24	24	25	6	14	4	10
Polska . .	11	9	11	4	—	1	12	16

dzo silnie wzmogła wydobycie pirytu w Jugosławii w r. 1935. Rudy manganowe występują w Austrii, Rumunii i na Węgrzech; wydobycie ich w związku z osłabioną działalnością hutnictwa żelaznego spadało do r. 1932, a silnie wzrosło w ostatnich trzech latach.

Tablica 39.

RUDY MANGANOWE.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	39,6	39,1	25,6	11,5	6,6	5,5	6,0	—
Jugosławia	2,7	3,1	1,5	2,5	0,2	0,5	1,1	1,0
Rumunia .	31,3	35,0	33,5	18,8	5,1	2,8	12,1	19,7
Węgry . .	22,2	19,0	9,1	1,1	1,5	6,2	—	6,3

Bauxyt występuje w Jugosławii i na Węgrzech. Pierwotnie produkcja węgierska była znacznie większa, ale gdy wraz ze spadkiem

Tablica 40.

BAUXYT.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Bułgaria .	2,7	3,6	5,7	1,4	2,8	2,7	2,2	1,6
Jugosławia.	49,3	103,4	94,7	64,8	67,1	80,9	85,6	190,1
Rumunia .	0,7	0,9	0,7	0,4	0,6	1,2	1,5	1,5
Węgry . .	396,0	389,2	31,7	89,6	111,6	72,4	185,0	211,0

cen surowców koszty transportu poczęły odgrywać coraz większą rolę, przemysł jugosłowiański mógł wyzyskać swoje świetne położenie transportowe (złóża w bezpośrednim sąsiedztwie morza) i w ostatnich trzech latach przewyższył produkcję węgierską.

Srebro jest wydobywane w Czechach i Rumunii, ale ostatnio w bardzo szybko wzrastających ilościach również i w Jugosławii.

Tablica 41.
SREBRO.
(Produkcja w kilogramach).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	1 545	1 194	947	2 570	584	1 215	877	570
Czechosłowacja . .	34 308	40 506	45 692	38 313	32 970	30 505	29 082	41 224
Jugosławia .	8 700	10 600	17 400	51 128	62 770	54 003	60 110	56 775
Rumunia .	2 279	2 822	4 418	3 554	5 866	7 234	12 991	15 060
Polska . .	6 937	11 717	17 377	11 356	2 156	1 287	658	1 005

Wreszcie do bogactw kopalnianych państw naddunajskich na leży zaliczyć złoto, które wydobywane jest od pradawnych czasów w Rumunii (założenie Dacji, jedynej rzymskiej prowincji położonej na północ od Dunaju oparte było właśnie na występowaniu złota na południowo-wschodnich stokach Karpat), ale ostatnio wydobywanie jego bardzo znacznie rozwinęło się znowuż w Jugosławii.

Tablica 42.
ZŁOTO.
(Produkcja w kilogramach).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Czechosłowacja . .	273	291	293	179	212	305	373	—
Jugosławia .	439	575	715	1 011	1 470	2 194	2 219	2 445
Rumunia .	1 809	2 213	2 672	2 741	3 578	3 500	3 469	4 464

Jugosławia posiada również interesującą produkcję rudy chromowej, która początkowo silnie się rozwijała, przejściowo opadła, ale ostatnio znowu silnie zwiększa:

Tablica 43.
RUDA CHROMOWA
(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Rumunia .	16,7	42,2	51,4	58,4	39,2	23,4	47,4	60,4

8. Produkcja przemysłowa.

Nierównomierny rozwój przemysłu przetwórczego stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych składników struktury gospodar-

Tablica 44.
PRODUKCJA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.
(W milionach kilowatgodzin).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria	2 400	2 550	2 500	2 400	2 300	2 380	2 465	—
Energia wodna	1 600	1 750	1 750	1 800	1 800	1 950	2 040	—
Energia cieplna	800	800	750	600	440	430	425	—
Bułgaria	65	86	95	99	121	128	137	—
Energia wodna	35	49	64	60	68	80	89	—
Energia cieplna	30	37	31	39	53	47	44	—
Czechosłowacja								
Energia cieplna	2 749	3 036	3 043	2 897	2 632	2 613	2 853	—
Z tego na sprzedaż . .	1 016	1 218	1 313	1 348	1 319	1 340	1 357	—
Jugosławia	—	460	—	392	503	—	718	651
Energia wodna	—	—	—	252	—	—	216	197
Energia cieplna	—	—	—	140	—	—	502	454
Rumunia	514	500	559	516	680	700	760	—
Energia wodna	51	61	71	117	109	111	115	—
Energia cieplna	463	439	488	399	571	589	645	—
Węgry	649	703	720	712	687	729	812	—
Polska	2 618	3 048	2 906	2 598	2 257	2 400	2 622	2 800

czej basenu naddunajskiego, do którego wielokrotnie też trzeba powracać. Trudno jest w jednej cyfrze przedstawić miarę rozwoju przemysłu w poszczególnych krajach, zwłaszcza wobec tego, że nie posiadamy nawet mogącej służyć do porównań statystyki ilości zatrudnionych robotników, ani też tym bardziej łącznych statystyk zainwestowanych kapitałów. Pewne przybliżone pojęcie o rozmiarach uprzemysłowienia dać może statystyka produkcji prądu elektrycznego, jako głównej, obok węgla kamiennego, siły popędowej. Pamiętać jednak należy, że w Czechosłowacji węgiel odgrywa właśnie dzięki większej własnej produkcji rolę znacznie poważniejszą aniżeli w Austrii, że więc same cyfry produkcji prądu nie dają dostatecznego wyobrażenia o ilościowej przewadze siły produkcyjnej przemysłu czeskiego wobec austriackiego.

W poprzednim rozdziale omawiano już rozwój przemysłu hutniczego w państwach naddunajskich. Z przemysłu mineralnego powszechnie silnie rozwiniętym jest przemysł cementowy, stosunkowo najsilniej w Czechosłowacji. W tym kraju też produkcja cementu

Tablica 45.

CEMENT.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	523	582	602	500	350	280	315	370
Bułgaria .	108	151	174	104	139	121	130	124
Czechosłowacja . .	809	1 250	1 195	1 200	1 081	850	—	—
Rumunia .	332	317	396	196	213	220	314	361
Węgry . .	426	403	329	296	197	179	225	—
Polska . .	1 098	1 008	832	546	354	411	721	801

najdłużej wykazywała wzrost, bo aż do roku 1931. Powyższe cyfry nie obejmują przemysłu jugosłowiańskiego, dla którego ogólne statystyki produkcji nie są publikowane. Przemysł ten jednakże ma w Jugosławii niezwykle korzystne warunki rozwoju: wzdłuż wybrzeża morskiego znajdują się bowiem pokłady mieszaniny glin i wapniaków, które z natury już zawierają składniki te w proporcji wymaganej dla produkcji cementu portlandzkiego (minerały te są również wywożone w stanie surowym do cementowni włoskich, położonych

po drugiej stronie Adriatyku), położenie nadmorskie ułatwia tani dowóz węgla, tak że w rezultacie jugosłowiański przemysł cementowy jest w stanie nawet przy dzisiejszych cenach rentownie pracować wywożąc per mare 80% swej produkcji.

Wytwórczość związków azotowych jest silniej rozwinięta jedynie w Czechosłowacji i tu jednakże nie przybiera ona zbyt wielkich rozmiarów. Produkcja czechosłowacka stale była mniejszą od produkcji polskiej; obydwie też wykazują mniej więcej równomierny stopień

Tablica 46.

ZWIĄZKI AZOTOWE.

(Tysiące ton).

- a) saletra wapniowa
- b) siarczan amonu
- c) azotniak wapniowy

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria a)	5	6	7	6	6	6	6	5
Czechosłowacja a)	—	—	—	—	21	17	22	—
„ b)	65	80	81	45	28	32	37	—
„ c)	25	31	27	17	21	18	21	—
Jugosławia c)	—	—	63	16	31	25	—	—
Rumunia c)	17	18	6	1	—	—	—	—
Polska a)	—	—	3	32	32	31	35	41
„ b)	37	54	74	57	54	57	61	62
„ c)	155	163	84	36	11	10	33	32

spadku. Mimo pewnej intensyfikacji uprawy pszenicy w Czechosłowacji, redukcja obszaru jeszcze więcej intensywnych upraw, jak zwłaszcza buraków cukrowych, spowodowała pewne osłabienie zużycia nawozów sztucznych w tym kraju.

Produkcja superfosfatów istnieje we wszystkich omawianych krajach z wyjątkiem Bułgarii. Większe rozmiary przybrała ona

jednak tylko w Czechosłowacji. Spadek konsumpcji jest tu jeszcze wyraźniejszy, aniżeli przy azotanach. Należy jednak zauważyć, że spadek w Czechosłowacji był znacznie mniejszy aniżeli w Polsce i że od roku 1930 produkcja czeska przewyższa już znacznie produkcję polską. Natomiast spadek konsumpcji rozciąga się również na kraje rolniczo-eksportowe. Ekstensyfikacja rolnictwa w tych ostatnich krajach doprowadziła np. do zupełnego zaniku niegdyś poważnego przemysłu superfosfatowego na Węgrzech.

Tablica 47.
SUPERFOSFATY.
(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	46	51	41	31	32	47	43	47
Czechosłowacja . .	218	245	183	130	124	106	141	—
Jugosławia . .	76	89	43	32	8	—	10	—
Rumunia . .	11	15	20	6	—	—	—	—
Węgry . .	160	146	79	2	6	7	7	—
Polska . .	263	304	193	72	45	49	90	68

W związku z wielkim bogactwem leśnym tych krajów bardzo rozwinięty jest w Austrii i Czechosłowacji przemysł celulozowy; w obu tych krajach produkcja jest blisko trzykrotnie wyższa, aniżeli

Tablica 48.
CELULOZA.
(Tysiące ton suchej wagi).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	311	328	316	312	283	310	319	335
Czechosłowacja . .	285	322	313	315	290	315	325	—
Rumunia . .	35	39	43	38	32	37	45	50
Polska . .	97	109	108	97	93	99	119	122

w Polsce. Przemysł celulozowy należy do tych nielicznych przemysłów, które wprawdzie nie co do cen, ale co do rozmiarów produkcji prawie nie odczuwają kryzysu. Po przejściowym spadku produkcji w roku 1932, produkcja obecnie jest wyższa, aniżeli w roku 1928.

Zbliżony przemysł papierniczy jest silnie rozwinięty również w Austrii i Czechosłowacji. Mniej więcej równa objętość produkcji w obu krajach — także tylko słabo ulegająca zmianom konsumpcji — czyni oczywiście przemysł ten więcej eksportowym w Austrii, aniżeli w Czechosłowacji. Przemysł papierniczy istnieje również w Rumunii,

Tablica 49.
PAPIER I TEKTURA.
(Tysiące ton).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria								
Papier . .	230	230	210	210	201	201	199	197
Tektura . .	56	55	58	30	33	29	32	49
Razem .	286	285	268	240	234	230	231	246
Czechosłowacja								
Papier . .	—	241	224	—	—	—	—	—
Tektura . .	—	52	49	—	—	—	—	—
Razem .	—	293	273	250	210	193	208	—
Rumunia								
Papier . .	—	—	38	36	35	38	48	51
Tektura . .	—	—	6	6	5	6	9	8
Razem .	44	44	44	42	40	44	57	59
Polska								
Papier . .	122	128	131	119	109	113	136	137
Tektura . .	34	37	33	28	26	29	33	35
Razem .	156	165	164	147	135	142	169	172

budowa zaś nowych fabryk w Jugosławii, a zwłaszcza na Węgrzech umożliwia tym krajom stopniowe dojście do samowystarczalności w dziedzinie przynajmniej papieru gazetowego.

Produkcja jedwabiu sztucznego w przeciwieństwie do poprzednio omawianych przemysłów uległa zasadniczym przemianom w omawianym okresie. W roku 1928 przemysł ten był prawie równie silnie rozwinięty w Austrii jak i w Czechosłowacji, podczas jednak gdy w Austrii

Tablica 50.
SZTUCZNY JEDWAB.
(Tysiące kilogramów).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	1 550	1 400	787	—	384	440	878	850
Czechosłowacja . .	1 710	2 050	2 300	2 790	2 560	2 700	2 580	2 785
Węgry . .	350	300	337	97	—	—	—	—
Polska . .	2 382	2 730	2 610	3 643	3 364	3 667	4 391	5 119

produkcja spadła w roku 1932 do jednej czwartej, a w roku 1935 podniosła się do niewiele ponad połowę pierwotnego stanu, o tyle w Czechosłowacji prawie bez przerwy się rozwijała, tak że w roku 1935 wzrosła o 50% w stosunku do roku 1928 i przewyższyła blisko trzykrotnie produkcję austriacką. W obu tych krajach jednakże produkcja sztucznego jedwabiu jest znacznie mniejsza, aniżeli w Polsce i nie wykazuje też równie silnej dynamiki rozwojowej. Zupełnie inną jest sytuacja sztucznego jedwabiu na Węgrzech, gdzie przemysł ten jako oparty o surowce przeważnie zagraniczne, znajduje się w stanie zupełnego upadku.

Przemysł tekstylny jest może tym przemysłem, który najjaśniej obrazuje zmiany, które się dokonały w stanie uprzemysłowienia państw naddunajskich. Przedwojenny rozkład uprzemysłowienia polegał na istnieniu wielkiego centrum przemysłowego w Czechach i Austrii, przy czym (jak również i w przemyśle np. metalowym i skórniczym) przemysł czechosłowacki specjalizował się w półwyrobach i wyrobach masowego spożycia, natomiast przemysł austriacki zorientowany był głównie ku wykańczaniu półwyrobów czeskich oraz wytwarzaniu więcej luksusowych, więcej obrobionych produktów końcowych. W dziale przemysłu tekstylnego podział pracy polegał w dużej mierze na tym, że w Austrii znajdowały się przeważnie tkalnie i wykańczalnie, a w Czechosłowacji przeważnie przędzalnie. Inne państwa wchodzące w skład Monarchii Austro-Węgierskiej, względ-

nie położone na terytoriach dawnego państwa tureckiego, były pod względem tekstylnym krajami wyraźnego niedoboru produkcji, a faktu tego nie zmieniało istnienie drugorzędnych centrów tekstylnych w Bielsku i w Budapeszcie. Powojenny, a zwłaszcza pokryzysowy rozwój, doprowadził do zerwania dawniej ścisłego związku między produkcją czeską a austriacką ¹⁾, do zakładania nowych tkalni w Czechosłowacji, a przędzalni w Austrii. Jak statystyka zainstalowanych wrzecion bawełnianych wykazuje, Czechosłowacja zachowała prawie niezmienny stan posiadania (choć stan wyzyskania zainstalowanej mocy produkcyjnej przędzalni jest w ostatnich latach katastroficznie słaby), w Austrii natomiast, mimo zakładania nowych przędzalni, wzgl. przenoszenia całych zakładów z Czechosłowacji per saldo ilość wrzecion spadła o blisko jedną czwartą, w dużej mierze dzięki przenoszeniu zakładów austriackich do krajów rolniczych. W tych ostatnich bowiem, wprost przeciwnie, aniżeli w krajach

Tablica 51.
WRZECIONA BAWELNIANE.
(Tysiące sztuk zainstalowanych).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	1,014	955	817	768	767	758	774	765
Czechosłowacja . .	3 663	3 673	3 636	3 638	3 622	3 627	3 627	3 625
Węgry . .	168	153	199	190	217	258	283	289
Polska . .	1 544	1 557	1 554	1 555	1 706	1 818	1 696	1 684

dawnych, przemysł tekstylny odpowiedział na dążenia do autarkizacji żywiolowym rozwojem. I tak na Węgrzech ilość wrzecion bawełnianych nowo zainstalowanych w latach 1928 do 1935 wynosi aż 75 % wrzecion istniejących w roku 1928.

Wskaźnik produkcji tekstylnej oświetla te same zjawiska przede wszystkim pod względem koniunkturalnym, jednocześnie daje jednak obraz pełniejszy, aniżeli sama cyfra zainstalowanych wrzecion, gdyż po pierwsze obejmuje nie tylko przemysł bawełniany, ale i inne dziedziny przemysłu tekstylnego, po drugie zaś nie odnosi się tylko do

¹⁾ Patrz analizę stosunków handlowych czesko-austriackich w rozdziale II.

przędzalnictwa, ale do wszystkich faz produkcji. Różnorodność rozwoju w poszczególnych krajach szczególnie jaskrawo wychodzi na jaw z tego porównania. Najcięższym jest bezwzględnie położenie przemysłu czechosłowackiego, spadek w najgorszym roku wynosił ponad jedną trzecią produkcji z r. 1929, a obecnie jeszcze wynosi ponad jedną czwartą. W Austrii natomiast, mimo zmniejszenia liczby

Tablica 52.
WSKAŹNIK PRODUKCJI TEKSTYLNEJ.
(1929 = 100)

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	101,0	100,0	93,2	87,7	86,6	89,3	111,2	128,5
Czechosłowacja . .	101,1	100,0	90,8	82,5	67,9	63,3	75,9	73,9
Rumunia .	83,3	100,0	105,5	100,9	129,2	147,8	169,3	—
Węgry:								
Bawełna	98,8	100,0	96,8	84,1	93,4	114,6	128,4	122,5
Wełna .	112,1	100,0	86,0	68,8	77,5	108,8	—	—

wrzecion, stan produkcji nigdy nie spadł o więcej, aniżeli 15 %, a w ostatnich latach wzrósł nawet o przeszło jedną czwartą ponad stan przedkryzysowy. Jeszcze większy wzrost wykazują zarówno Rumunia jak i Węgry, te ostatnie zwłaszcza, jeśli chodzi o bawełnę, chociaż i w wełnie — po przejściowym silnym spadku — produkcja ich wzrosła ponad przedkryzysowy poziom. Dla Jugosławii nie posiadamy danych, któreby z powyższymi można porównywać, ale szereg pośrednich wskaźników wykazuje, że i w tym kraju rozwój przemysłu tekstylnego był bardzo silny. We wszystkich tych krajach boom inwestycyjny przemysłu tekstylnego nie tylko nie osłabł w czasie kryzysu, ale nawet można powiedzieć, że dopiero od niego wziął swój początek, a również trwa jeszcze i obecnie, w chwili zwolna powracającego ożywienia gospodarczego.

Przemysł budowy maszyn najwięcej rozwinięty jest oczywiście w Austrii i w Czechosłowacji. Pewną rolę odgrywa w nim też przemysł samochodowy, oba te kraje są w tej dziedzinie eksporterami. Przemysł budowy maszyn istnieje jednak również i na Węgrzech — w pewnych specjalnościach są nawet Węgry eksporterami — a w podstawo-

wych dziedzinach (jak fabrykacja sprzętu kolejowego) istnieje również lokalna produkcja w Rumunii (Resita) i w Jugosławii.

Przemysł elektrotechniczny rozwinięty jest głównie w Austrii, w związku z ogólnym wysokim uprzemysłowieniem również i w Czechosłowacji. W tej dziedzinie stosunkowo silną pozycję mają jednak również i Węgry — wyroby elektrotechniczne zajmują poważne miejsce w węgierskim wywozie przemysłowym — co tłumaczy się istniejącą jeszcze przed wojną tendencją przedsiębiorstw elektrotechnicznych niemieckich, austriackich i szwajcarskich do zakładania filii produkcyjnych możliwie blisko ich rynków zbytu na Bliskim Wschodzie.

Tablica 53.
PRODUKCJA SAMOCHODÓW.
(Tysiące sztuk.)

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria								
Samochody osobowe .	7	6	.	3	2	I	I	.
„ ciężarowe	3	3	.	2	I	I	.	.
Czechosłowacja								
Samochody osobowe .	10	12	13	12	10	8	8	7
„ ciężarowe	3	3	4	4	3	I	I	I

Czechosłowacja zajmuje tradycyjnie ważne miejsce już nie tylko w produkcji naddunajskiej, ale i europejskiej w przemyśle ceramicznym i szklanym. Również głównie dzięki wielkim zdolnościom organizacyjnym i handlowym Tomasza Baty przemysł obuwany doszedł do roli jednego z wielkich przemysłów eksportowych czechosłowackich.

Austria natomiast dużą część swojego eksportu opiera na tradycyjnie u niej rozwiniętych „przemysłach dobrego smaku“, tj. na wysokich gatunkach konfekcji męskiej i damskiej, galanterii, luksusowych wyrobach skórzanym itd.

Koniunkturalny rozwój przemysłu w państwach naddunajskich jest na ogół łatwiejszy do ujęcia, aniżeli ogólny stan uprzemysłowienia poszczególnych krajów, dzięki istnieniu prawie we wszystkich krajach wskaźników produkcji przemysłowej. Różne metody obliczania powyższych wskaźników uniemożliwiają bezpośrednie porównania z kraju

Tablica 54.

WSKAŹNIK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ.

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria								
Wskaźnik ogólny . .	97,5	100	84,9	74,3	64,3	65,4	72,2	79,6
Czechosłowacja								
Wskaźnik ogólny . .	95,8	100	89,2	80,7	63,5	60,2	66,5	69,9
Górnictwo	91,0	100	86,0	79,0	67,0	64,0	65,0	66,0
Metalurgia	94,0	100	85,0	72,0	40,0	41,0	48,0	60,0
Szkło	92,0	100	83,0	75,0	54,0	49,0	52,0	54,0
Kamieniarstwo . . .	108,0	100	91,0	80,0	70,0	53,0	47,0	46,0
Przemysł chemiczny .	87,0	100	92,0	90,0	81,0	86,0	90,0	94,0
Drzewo	113,0	100	85,0	67,0	50,0	49,0	52,0	53,0
Papier	92,0	100	97,0	93,0	81,0	74,0	81,0	87,0
Tekstylnia	101,0	100	91,0	83,0	68,0	63,0	76,0	74,0
Skóra	88,0	100	84,0	79,0	68,0	70,0	88,0	67,0
Konfekcja	96,0	100	93,0	98,0	79,0	72,0	78,0	78,0
Żywność	94,0	100	96,0	96,0	99,0	88,0	95,0	99,0
Elektryczność	90,0	100	99,0	95,0	86,0	87,0	95,0	102,0
Rumunia								
Wskaźnik ogólny . .	93,5	100	96,9	102,1	88,5	102,6	123,9	—
Dobra inwestycyjne .	90,7	100	96,4	96,6	100,9	104,1	121,5	—
Dobra konsumcyjne .	103,1	100	99,1	98,9	81,3	111,6	131,0	—
Kopalnictwo	79,0	100	100,0	110,0	118,0	118,0	132,0	—
Przemysł	95,0	100	97,0	105,0	82,0	101,0	126,0	—
Monopole	115,0	100	93,0	75,0	75,0	76,0	76,0	—
Elektryczność	95,0	100	88,0	70,0	107,0	110,0	128,0	—
Węgry								
Wskaźnik ogólny . .	97,8	100	93,8	87,4	76,9	83,9	97,5	110,9
Węgiel i koks (spożycie)	93,0	100	80,0	74,0	65,0	65,0	70,0	76,0
Motory elektryczne .	93,0	100	100,0	97,0	64,0	102,0	120,0	111,0
Stal surówka	95,0	100	71,0	61,0	35,0	44,0	61,0	80,0
Wyroby bawełniane .	98,0	100	98,0	84,0	93,0	115,0	129,0	122,0
Wyroby wełniane . .	112,0	100	86,0	71,0	88,0	109,0	—	—
Polska								
Wskaźnik ogólny . .	100,3	100	82,0	69,5	53,9	55,6	63,0	66,6

do kraju. Uderzającym jest jednak fakt, że podczas gdy w obu krajach starych rozmiar produkcji przemysłowej spadł o około jedną trzecią i dopiero w latach 1934 i 1935 ponownie wzrósł, o tyle na Węgrzech spadek produkcji nigdy nie przybrał tych rozmiarów, a w roku 1935 była ona już równie wielką jak w roku 1928. Rumunia natomiast nie tylko że nie wykazuje spadku, ale nawet wykazuje bardzo znaczny, prawie jedyny na świecie, rozwój produkcji przemysłowej. Nie posiadamy wskaźników produkcji przemysłowej dla Jugosławii i Bułgarii, sądząc jednakże z danych odnoszących się do poszczególnych fragmentów, odnosi się wrażenie, że rozwój produkcji przemysłowej był tam prawie równie znaczny, jak i w Rumunii.

Uderzającym jest, że w poszczególnych krajach rozwój szeregu przemysłów silnie odbiega od przeciętnej. I tak np. w Czechosłowacji, podczas gdy w omawianym okresie przemysły chemiczny, drukarski, spożywczy i elektryczny prawie nie poniosły strat, przemysł tekstylny i konfekcyjny straciły około jednej czwartej stanu posiadania, natomiast przemysły szklany, drzewny, wydobywania kamieni i glin, utraciły aż około połowy produkcji; natomiast straty przemysłu metalurgicznego były tak znaczne, że poprawił on swój stan posiadania ponad połowę produkcji z roku 1928 dopiero w roku 1935, po nastaniu wyraźnej koniunktury wojennej. Na Węgrzech utrzymanie ogólnego poziomu w produkcji zawdzięczać należy wzrostowi produkcji elektrotechnicznej i tekstylnej (bawełnianej), gdyż jednocześnie produkcja stali wykazuje poważny spadek.

W Rumunii najwięcej przyczyniła się do wielkiego wzrostu produkcji zwyżka wskaźnika produkcji górniczej (o przeszło dwie trzecie od roku 1928), wzrósł jednak również o około jedną trzecią wskaźnik produkcji czysto przemysłowej, spadł natomiast jedynie wskaźnik produkcji monopolii państwowych.

9. Stosunki komunikacyjne.

Państwa naddunajskie przedstawiają pod względem uzbrojenia komunikacyjnego obraz zupełnie niejednolity: Czechosłowacja i Austria są zupełnie wystarczająco zaopatrzone zarówno w drogi żelazne jak i kołowe. Systemy kolejowe obu państw są raczej za szeroko rozbudowane, wiele linii pomocniczych można by bez szkody dla życia gospodarczego znieść, posługując się zamiast nimi transportem samochodowym, tym bardziej, że w obu krajach programy robót publicznych doprowadziły w ostatnich latach drogi kołowe do stanu zupełnie pierwszorzędного. Na Węgrzech sieć kolejowa — mimo pewnych trudności wynikających z rozczłonkowania terytorium

Tablica 55.

KOLEJE.

Państwo	Rok	Długość eksploatacyjna linii		Wagony	
		w tys. km	w km na 100 km ² powierzchni	osobowe	towarowe
				w tysiącach	
Austria	1932	6,7	8,0	6,1	33,8
Czechosłowacja	1932	13,5	9,6	9,3	104,7
Jugosławia	1932	9,4	3,8	3,6	58,6
Rumunia	1932	11,2	3,8	2,7	51,3
Węgry	1932	7,8	8,4	3,7	40,0
Polska	1934	17,8	4,5	12,0	160,2

— jest w zasadzie dostatecznie rozbudowana, natomiast drogi kołowe odpowiadające nowoczesnym wymaganiom są jeszcze bardzo nie-liczne. Zupełnie odmiennie wygląda sytuacja w trzech państwach południowych: sieć kolejowa jest niezmiernie rzadka, i co gorsza zupełnie nie odpowiadająca stosunkom komunikacyjnym, wytworzonym po ostatnich zmianach granic: w Rumunii koleje siedmiogrodzkie skierowują się ku Budapesztowi, besarabskie ku Odessie, a koleje dawnego królestwa są w ogóle niedostatecznie rozbudowane. Podobnie w Jugosławii, linie kolejowe przebiegają wszystkie równoległe do wybrzeża morskiego, całkowicie wbrew logice komunikacyjnej kraju, a jedynie w celu służenia połączeniu Wiedeń-Budapeszt-Belgrad-Konstantynopol. Przedwojenna polityka austriacko-węgierska, dążąca do niedopuszczenia Serbii do morza stworzyła z Bośni i Hercegowiny korek komunikacyjny, przekreślający korzystne naturalne położenie wewnętrznych części tego kraju stosunkowo blisko morza. Połączenie Belgradu z Salonikami oraz przeprowadzenie linii normalnotorowej do świetnego — ale z powyższych powodów jeszcze nie wyzyskanego — naturalnego portu w Splicie, są dziełem dopiero powojennym. Skutkiem tego krzyżowania się momentów koniunkturalnych z rozwojem strukturalnym, również skutkiem wzrastającego uprzemysłowienia krajów nowych, rozwój przewozów kolejowych był w nich zupełnie inny, aniżeli w krajach starych; podczas gdy w Austrii, Czechach i Węgrzech spadek przewozów wyniósł 30—40 %, w Jugosławii wyniósł on tylko 20 %, a w Bułgarii i Rumunii wystąpił nawet ich wzrost.

Tablica 56.
PRZEWOZY KOLEJOWE.
(Miliony tonokilometrów).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
								¹⁾
Austria . .	4 342	4 545	3 869	3 199	2 620	2 589	2 700	3 144
Bułgaria . .	762	900	848	848	827	823	—	—
Czechosłowacja . .	11 965	12 367	10 476	9 228	7 208	6 492	7 070	7 750
Jugosławia	3 808	4 198	3 766	3 332	2 951	2 977	3 159	3 244
Rumunia . .	4 265	4 596	4 647	4 388	4 382	4 499	5 042	5 023
Węgry . .	3 372	3 395	3 291	2 820	2 449	2 048	2 405	—
Polska . .	21 926	23 508	19 846	20 041	14 928	15 546	17 250	18 150

Ważnym czynnikiem komunikacyjnym na całym tym obszarze jest, skąd nazwa jego wynika, Dunaj wraz z bocznymi systemami rzek spławnych Cisy, Drawy i Sawy. Transport rzeczny, jako powolny, ale za to tani nadaje się szczególnie do przewozu towarów masowych, tak że korzystają z niego głównie ropa rumuńska przy transporcie w górę rzeki, zboże i ziemiopłody trzech państw południowych również w górę rzeki, wreszcie węgiel niemiecki i czeski przy transporcie w dół rzeki. Potaniecie odsetek bankowych wpłynęło na spadek kosztu finansowania powolniejszego tempa transportu rzeką; spadek cen surowców zwiększył proporcję kosztów przewozu w cenie C. I. F., tak że w rezultacie, mimo spadku tonażu ogólnego handlu państw nad-dunajskich, przewóz Dunajem nie tylko się nie zmniejszył, ale nawet — sądząc z fragmentarycznych statystyk narodowych i sprawozdań przedsiębiorstw żeglugowych — poważnie w ostatnich latach wzrósł.

Dane ruchu okrętów w portach morskich nie są dość pełne, aby stworzyć sobie kompletny obraz rozwoju sytuacji, ale widocznym jest, że w życiu trzech krajów nadmorskich porty odgrywają wzrastającą rolę. W Bułgarii tonaż okrętów zawijających do portów wzrastał aż do roku 1933; w Jugosławii do r. 1931, nieco tylko opadł w r. 1932, a silnie wzrósł w ostatnich dwu latach. Przemiana orientacji trzech krajów z śródkontynentalnej na morską wyraźnie się zaznacza, gdy zauważyć, że jednocześnie spadał tonaż ich handlu zagranicznego. Ponadto zaś nie można zapominać, że znaczna część Bułgarii i Jugosławii ciąży nie do własnych portów, ale do portów

¹⁾ Odmienne podstawy obliczenia.

Tablica 57.

PRZEWÓZ TOWARÓW DUNAJEM.

(Tysiące ton).

	1928	1929	1930
Austria			
Wyładunek w portach	1 115	887	1 148
Łącznie z ruchem krajowym wy- noszącym	419	291	292
Naładunek w portach	678	467	476
Tranzyt w górę rzeki	438	415	586
„ w dół rzeki	191	229	361
Czechosłowacja			
Przywóz	300	168	487
Wywóz	859	811	657
Tranzyt w górę rzeki	528	457	443
„ w dół rzeki	694	769	892
Węgry			
Przywóz	1 094	1 014	970
Wywóz	418	1 554	487
Tranzyt w górę rzeki	—	—	427
„ w dół rzeki	—	—	943
Jugosławia			
Przywóz	479	491	569
Wywóz	320	732	672
Tranzyt w górę rzeki	313	359	206
„ w dół rzeki	764	692	807
Rumunia			
Przywóz	—	—	113
Wywóz	—	—	1 346
Tranzyt	—	—	395
Bułgaria			
Przywóz	371	53	169
Wywóz	468	270	159

Tablica 58.
OBROTY PORTÓW.

(Ruch statków z ładunkiem i pustych w tysiącach ton rejestr.)

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Bułgaria								
Przyjazd . .	1 390	1 435	1 486	1 518	1 655	1 831	1 685	1 465
Odjazd . .	1 418	1 444	1 591	1 616	1 742	1 857	1 732	1 507
Jugosławia								
Przyjazd . .	4 082	4 180	3 760	4 219	3 795	3 893	5 178	4 963
Odjazd . .	4 349	4 637	4 506	4 877	4 876	4 496	5 610	5 503
Rumunia								
Przyjazd . .	1 726	1 941	2 111	1 801	1 752	2 144	2 027	—
Odjazd . .	3 467	5 010	7 087	6 687	6 395	6 878	6 262	—
Polska Gdańsk								
Przyjazd . .	4 045	3 892	4 143	4 062	2 750	2 763	3 175	2 844
Odjazd . .	4 027	3 918	4 143	4 064	2 773	2 734	3 165	2 859
Gdynia								
Przyjazd . .	985	1 445	2 031	2 650	2 832	3 426	4 142	4 559
Odjazd . .	974	1 458	2 015	2 665	2 839	3 401	4 154	4 565

w Greckiej Macedonii, zwłaszcza do Salonik, tak że dopiero dodanie tranzytu przez te porty dałoby pełny obraz znaczenia komunikacji morskiej w życiu gospodarczym tych krajów.

Tablica 59.
FLOTA HANDLOWA.

(Tysiące ton brutto okrętów ponad 100 ton).

	30. VI. 1928	30. VI. 1929	30. VI. 1930	30. VI. 1931	30. VI. 1932	30. VI. 1933	30. VI. 1934	30. VI. 1935
Jugosławia	260	282	302	361	381	374	357	347
Rumunia .	71	69	69	66	74	93	92	92
Polska . .	—	—	52	66	71	67	62	95

Flota handlowa jugosłowiańska zajmowała od dawna silną pozycję na morzu Śródziemnym. Ostatnio rozrost jej odbywał się w szybkim tempie, w ciągu 7 lat tonaż jej wzrósł o około 40 %. Flota rumuńska, znacznie od jugosłowiańskiej mniejsza, rozwija się również, ale w stopniu już słabszym.

10. Ustrój bankowy.

Porównanie ustroju bankowego poszczególnych państw naddunajskich, przede wszystkim zaś porównanie sum depozytów i wkładów oszczędnościowych, którymi banki te dysponują, najjaśniej wykazuje różnicę w stanie rozwoju gospodarczego i kapitalizacyjnego poszczególnych krajów. Stan rachunków bieżących, czekowych, żyrowych, oszczędnościowych i korespondentów, w bankach akcyjnych, bankach depozytowych i w bankach państwowych przyjmujących wkłady od publiczności, wykazuje (w milionach walut narodowych) zestawienie na tabl. 60.

Stan rachunków oszczędnościowych, rachunków bieżących i czekowych w Pocztowych Kasach Oszczędności, publicznych i prywatnych kasach oszczędności, kooperatywach itp. wykazuje w milionach walut narodowych tablica 61.

Dla zdania sobie sprawy z siły kapitałowej¹⁾ poszczególnych państw, cyfry powyższe należy przeliczyć na jedną walutę oraz obliczyć średnią wysokość wkładów bankowych i oszczędnościowych na głowę ludności. Dokonanie porównania takiego za ostatnie lata jest bardzo utrudnione, zarówno wobec niekompletności danych cyfrowych, jak i też z powodu trudności w doborze odpowiednich kursów przeliczeniowych dla tych krajów, w których istnieją zróżniczkowane kursy dla walut obcych. Porównanie danych za rok 1929 jest jednak o tyle interesujące, że przedstawia ono stan rzeczy w chwili największego nagromadzenia zasobów finansowych przed kryzysem. (Tablica 62)

Wyraźnie największymi kapitałami płynnymi dysponuje Czechosłowacja. Fakt ten wyjaśnia, dlaczego Czechosłowacja na międzynarodowym rynku kapitałowym zajmuje stale bardzo powściągliwe stanowisko i dlaczego nawet w latach boomu międzynarodowego, kiedy wszystkie państwa Europy Środkowej i Wschodniej finansowały

¹⁾ Ściśle mówiąc, suma depozytów bankowych daje obraz jedynie rozporządzalnych oszczędności jeszcze nie ulokowanych długoterminowo przez właścicieli, a nie obejmuje ani portfeli akcji i obligacji w posiadaniu krajowym, ani kapitałów zagranicznych, nie przechodzących przez banki krajowe. Dla naszych celów wskaźnik ten jest jednak dostatecznie dokładny.

Tabli
DEPOZYTY

Kraj	Rodzaj banków	Rodzaj rachunków	1927
Austria (Miliony Szylin- gów)	Banki akcyjne i Lan- deskreditinstitute	Rachunki bieżące i ko- respondenci	2 517
		Rachunki oszczędności- we, czekowe i żyrowe	430
		Suma	2 947
Bulgaria (Miliony Lew)	Bank rolny:	Rachunki bieżące	1 868
		Rachunki oszczędność.	208
	Banki centrali koope- ratyw (państwowe)	Rachunki terminowe	746
		Suma	2 822
	Banki depozytowe	Rachunki bieżące i de- pozytowe	4 983
	Banki ludowe	Rachunki bieżące	667
		„ oszczędność.	95
		„ terminowe	68
		Suma	830
		Suma ogólna	8 635
Czechosłowacja (Miliony Koron czeskich)	Banki depozytowe	Rachunki bieżące	11 675
		Rachunki oszczędność. i terminowe	11 853
		Korespondenci	9 376
		Suma	32 904
Jugosławia (Miliony Dina- rów)	Banki akcyjne	Rachunki bieżące i ko- respondenci	3 897
		Rachunki oszczędność.	7 551
		Suma	11 448
Rumunia (Miliony Lei)	Banki depozytowe	Rachunki bieżące i ko- respondenci	14 110
		Rachunki depozytowe	25 158
		Suma	39 268
Węgry (Miliony Pengó)	Banki depozytowe	Rachunki bieżące	470
		Rachunki depozytowe i terminowe	923
		Suma	1 393
Polska (Miliony zło- tych)	Banki akcyjne i 2 Banki państwowe	Rachunki à vista i bie- żące	661
		Rachunki oszczędność.	78
		„ terminowe	305
		Suma	1 044
		Korespondenci krajowi	172
		Korespondenci zagran. Suma ogólna	240 1 456

ca 60.

BANKOWE.

1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
2 695	2 183	2 587	—	1 433	1 222	1 128	—
524	531	623	—	258	227	244	—
3 219	2 714	3 210	—	1 691	1 449	1 372	—
2 191	1 974	1 720	1 392	1 477	1 489	1 510	—
377	616	800	1 028	1 040	1 126	995	—
1 376	1 670	2 313	3 203	3 374	3 453	3 975	—
3 944	4 260	4 833	5 623	5 991	6 068	6 480	6 880
6 562	6 960	5 887	4 464	3 910	3 293	3 230	3 334
945	1 029	1 247	1 501	1 360	1 036	923	—
184	283	351	471	517	699	1 009	—
91	146	174	197	196	184	181	—
1 220	1 458	1 772	2 169	2 073	1 919	2 113	2 225
11 726	12 678	12 492	12 256	11 983	11 280	11 823	12 439
12 711	12 566	12 993	11 221	10 832	10 884	—	—
12 236	13 093	14 325	13 765	13 233	12 416	—	—
10 103	9 134	8 468	6 865	5 381	4 712	—	—
35 050	34 733	35 796	31 851	29 446	28 012	—	—
3 815	3 841	3 864	2 930	2 787	2 522	2 671	—
8 411	9 344	10 294	8 804	6 770	6 360	5 389	—
12 226	13 185	14 158	11 734	9 557	8 682	8 060	—
17 205	19 561	18 212	12 840	11 714	11 270	—	—
29 655	31 753	35 111	17 366	14 469	13 653	—	—
46 860	51 314	53 323	30 206	26 183	24 923	—	—
878	920	898	797	769	775	674	701
835	992	1 019	812	720	731	761	800
1 713	1 912	1 917	1 609	1 489	1 506	1 435	1 501
744	684	663	489	454	449	502	487 ¹⁾
136	167	214	135	133	129	146	156
486	554	595	399	375	313	354	283
1 366	1 405	1 472	1 023	962	891	1 002	926
126	128	126	97	122	122	107	117
407	556	584	348	240	192	177	162
1 899	2 089	2 182	1 468	1 324	1 205	1 286	1 205

¹⁾ Bez wkładów ciał publiczno-prawnych i funduszków administrowanych.

Tabli
WKŁADY OSZCZ

		1927
Austria (Miliony Szylingów)	Rachunki oszczędnościowe:	
	Pocztowa kasa oszczędności	58
	Regulativsparkassen	932
	Suma	990
	Rachunki czekowe:	
	Pocztowa kasa oszczędności	186
	Regulativsparkassen	55
	Suma	241
	Suma ogólna	1,231
Bulgaria (Miliony Lew)	Kasy pocztowe	508
Czechosłowacja (Miliony Koron czeskich)	Rachunki oszczędnościowe:	
	Kasy oszczędności	14,239
	Kooperatywy rolnicze	13,587
	Bank rolniczy	2,902
	Suma	30,728
	Rachunki bieżące:	1,258
	Kasy oszczędności	2,672
	Kooperatywy rolnicze	109
	Bank rolniczy	4,039
	Suma	34,767
	Suma ogólna	
Jugosławia (Miliony Dinarów)	Rachunki oszczędnościowe:	
	Kasy pocztowe	23
	Państwowy bank hipoteczny	273
	Komunalne kasy oszczędności	728
	Kasy oszczędności Banowin	.
	Suma	.
	Pocztowe rachunki czekowe	623
	Suma ogólna	.

ca 61.

ĘDNOŚCIOWE.

1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
79 1,168 1,247	84 1,341 1,430	107 1,539 1,646	107 1,391 1,498	126 1,427 1,553	128 1,428 1,556	153 1,456 1,609	149 1,561 1,710
199 78 277 1,524	213 73 286 1,716	207 95 302 1,948	219 88 307 1,805	182 90 272 1,825	167 91 258 1,814	203 93 296 1,905	222 — — —
638	684	897	1,268	1,486	1,706	2,024	2,252
15,553 15,076 3,183 33,812	16,586 16,686 3,465 36,737	18,066 18,246 3,808 40,120	19,800 19,033 4,065 42,898	19,855 18,624 4,066 42,545	18,768 17,748 3,948 40,734	18,446 17,826 3,953 40,225	— — — —
1,477 2,691 131 4,299 38,111	1,447 2,822 176 4,445 41,182	1,590 3,070 232 4,892 45,012	1,942 2,931 260 5,133 48,031	2,049 2,823 256 5,128 47,673	2,010 2,768 267 5,045 45,419	2,174 2,575 278 5,047 45,272	— — — — —
36 364 861 141 1,402 666 2,068	107 455 1,025 216 1,803 914 2,717	210 529 1,242 173 2,154 979 3,133	334 616 1,368 165 2,483 800 3,283	443 725 1,168 157 2,493 945 3,438	564 871 1,277 — — 1,158 —	719 1,031 — — — 1,140 —	851 1,169 — — — 1,189 —

		1927
Rumunia (Miliony Lei)	Depozyty procentowe:	
	Narodowa kasa oszczędności	183
	Banki ludowe	1,012
	Suma	1,195
	Rachunki bieżące:	
	Banki ludowe	1,160
	Suma ogólna	2,355
Węgry (Miliony Pengö)	Rachunki oszczędnościowe:	
	Kasa pocztowa	27
	Miejskie kasy oszczędności	6
	Kooperatywy kredytowe	31
	Suma	64
	Rachunki bieżące i czekowe:	
	Kasa pocztowa	216
	Kooperatywy kredytowe	137
	Suma	353
	Suma ogólna	417
Polska (Miliony Złotych)	Rachunki oszczędnościowe:	
	P. K. O.	68
	Kasy oszczędności	221
	Kooperatywy rolnicze	159
	Centralna kasa spółek rolniczych	—
	Suma	448
	Rachunki bieżące:	
	P. K. O.	133
	Kasy oszczędności	·
	Centralna kasa spółek rolniczych	2
	Suma	135
	Suma ogólna	583

1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
187	198	255	624	809	1,362	1,702	2,185
1,242	1,532	1,738	1,674	1,566	—	—	—
1,429	1,730	1,993	2,298	2,375	—	—	—
1,519	2,714	2,815	2,947	2,903	—	—	—
2,948	4,444	4,808	5,245	5,278	—	—	—
41	55	75	59	69	78	90	102
7	7	7	6	4	4	—	—
38	43	48	40	34	33	—	—
86	105	130	105	107	115	—	—
225	164	136	147	153	121	—	—
161	272	295	280	285	299	—	—
386	436	431	427	438	420	—	—
472	541	561	532	545	535	—	—
122	173	254	332	445	506	624	679
325	401	535	559	582	571	612	651
262	338	392	347	307	286	260	255
—	1	1	1	1	1	1	4
709	913	1,182	1,239	1,335	1,364	1,497	1,594
194	210	178	178	178	207	234	203
34	45	47	44	46	44	52	60
2	3	4	3	2	3	4	5
230	258	229	225	226	254	290	268
939	1,171	1,411	1,464	1,561	1,618	1,787	1,862

Tablica 62.

DEPOZYTY BANKOWE ITD. NA GŁOWĘ LUDNOŚCI W R. 1929.

	Depozyty itd. w walutach na- rodowych (miliony)	Depozyty itd. w zło- tych (miliony)	Ludność (miliony)	Na głowę zł
Austria				
Banki	2 714 S. a.			
Kasy Oszczędności . .	1 716 „			
Razem	4 430 S. a.	5 537	6 750	820
Bułgaria				
Banki	12 678 Lewy			
Kasy Oszczędności . .	684 „			
Razem	13 362 Lewy	860	6 020	143
Czechosłowacja				
Banki	34 733 Kč.			
Kasy Oszczędności . .	41 182 „			
Razem	75 915 Kč.	16 701	14 729	1 133
Jugosławia				
Banki	13 185 Din.			
Kasy Oszczędności . .	2 717 „			
Razem	15 902 Din.	2 544	13 934	183
Rumunia				
Banki	51 314 Leu			
Kasy Oszczędności . .	4 444 „			
Razem	55 798 Leu	2 957	18 057	163
Węgry				
Banki	1 912 Pengö			
Kasy Oszczędności . .	541 „			
Razem	2 453 Pengö	3 826	8 688	440
Polska				
Banki	2 089 zł			
Kasy Oszczędności . .	1 171 „			
Razem	3 260 zł	3 260	32 133	101

rozwój swojej koniunktury za pomocą pożyczek międzynarodowych. Czechosłowacja występowała jako pożyczkobiorca na stosunkowo tylko drobne sumy.

Cyfra austriacka, choć niższa od czechosłowackiej, wskazuje jednak na również bardzo wielką zasobność kapitałową tego kraju. Polityka banków austriackich była jednakże zupełnie inną od polityki banków czeskich. Podczas gdy te ostatnie finansowały wyłącznie lub prawie wyłącznie własne życie gospodarcze, banki wiedeńskie przeciwnie podtrzymywały przedwojenne tradycje tego miasta, jako centrum finansowego dla wszystkich państw sukcesyjnych. Z drugiej strony zaś wysoka suma ich depozytów wynika częściowo z dużej zamożności austriackiej, częściowo jednak również z wciągnięcia przez banki austriackie do tej akcji finansowej kapitałów zagranicznych, napływających z zachodnio-europejskich i amerykańskich centrów finansowych.

Cyfra węgierska wykazuje już o wiele mniejszą sumę depozytów, o połowę prawie mniejszą od austriackiej. Na międzynarodowym rynku finansowym Węgry grały też rolę bardzo wielką, emitując zarówno liczne papiery państwowe jak i prywatne. Trzy państwa rolniczo-surowcowe miały cyfry kapitalizacji na głowę ludności dosyć podobne ale też niezmiernie niskie: kapitalizacja bułgarska, najniższa pośród wszystkich państw naddunajskich, wynosiła mniej niż 15 % kapitalizacji czechosłowackiej. Cyfry te w jaskrawy sposób oświetlają zarówno niski stan zamożności ich ludności, mały zasób kapitału w stosunku do zaludnienia, obszaru i bogactw naturalnych, jak też i zależność dalszego rozwoju gospodarczego tych krajów — zwłaszcza krajów „nowych“ — od dopływu kapitału zagranicznego.

Poprzednie rozdziały uwiocznily, że szereg objawów wskazuje na pewną prymitywność ustroju gospodarczego tych trzech państw rolniczych w stosunku do Polski; w tym wypadku nie można jednak nie zaznaczyć, że jeśli chodzi o zaopatrzenie gospodarstwa narodowego w kapitał obrotowy, to wszystkie te trzy kraje znajdują się mimo wszystko w położeniu nieco lepszym od Polski, albowiem cyfry zasobów płynnego kapitału w Polsce są jeszcze niższe, nawet niższe od bardzo już skromnych cyfr depozytów bułgarskich.

Kryzys gospodarczy przybrał w państwach naddunajskich tak jak i wszędzie postać kryzysu handlu zagranicznego, wyrażającego się w spadku ilościowym obrotów międzynarodowych, jak też i kryzysu koniunkturalnego, wynikającego ze spadku i zachwiania równowagi ustroju cen. Bardzo silne rozmiary przybrał jednak w tych krajach również kryzys bankowy i to szczególnie w Austrii, jako w tym kraju, który w dziedzinie kredytów krótkoterminowych scentralizował

w dużej mierze dopływ kapitałów z wielkich centrów światowych do tego obszaru. Wielka aktywność powojenna banków wiedeńskich rozpoczęła się prawie że z chwilą zakończenia gospodarki wojennej na obszarze państw naddunajskich. Początkowo polegała ona głównie na finansowaniu przedsiębiorstw austriackich, które posiadały oddziały czy afiliacje w państwach sukcesyjnych, prędko jednakże zamieniła się na finansowanie rozszerzania istniejących, względnie zakładania nowych przedsiębiorstw w tych państwach. Inflacja wojenna i powojenna wyczerpała kapitały własne i powierzone banków austriackich — wobec jednakże istnienia na całym obszarze istotnego głodu towarowego i szerokich możliwości podjęcia produkcji przemysłowej, kapitał zagraniczny zaczął napływać zarówno dla uzupełnienia kapitałów obrotowych istniejących przedsiębiorstw, jak dla odbudowy zniszczonych przez wojnę przedsiębiorstw położonych w południowych krajach naddunajskich, jak i wreszcie dla stwarzania nowych przedsiębiorstw, przed którymi świeżo przeprowadzone granice celne otwierały nieistniejące przedtem możliwości rozwoju. Z powodów, w które tutaj bliżej nie trzeba wchodzić, nowy ten kapitał napływał w ilościach dużych, ale z bardzo wysokimi wymaganiami co do oprocentowania. Powstałe przy jego pomocy przemysły były indywidualnie rentowne, ale obciążenie gospodarstw narodowych olbrzymimi kosztami obsługi tych kredytów nie pozwoliło na takie zwiększenie stanu zamożności państw dłużniczych i na takie wzmożenie wewnętrznej konsumpcji, żeby nowe przemysły uczynić odpornymi na poczynające się zaznaczać objawy kryzysu. Osłabienie dopływu świeżego kapitału ujawniło bardzo wcześnie fakt, że państwa naddunajskie — przede wszystkim państwa „nowe” — nie mogą pokrywać inaczej obsługi

T a b l i c a 63.

ZAPASY MONETARNE ZŁOTA.

(Miliony dolarów złotych).

	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	7	12	24	24	30	27	21	27	27	27
Bułgaria .	8	9	10	10	11	11	11	11	11	11
Czechosłowacja . .	27	30	34	37	46	49	51	51	66	66
Jugosławia.	17	17	18	18	19	31	31	32	31	25
Rumunia .	47	48	49	55	55	58	57	59	62	65
Węgry . .	30	34	35	29	29	18	17	14	14	14
Polska . .	27	58	70	79	63	67	56	53	56	50

dotychczasowych długów, jak tylko zaciągając nowe, a więc że — w zmienionych po przesileniu giełdowym roku 1929 stosunkach na rynkach zachodnich — kapitały ulokowane w krajach naddunajskich mogą się okazać w terminie nieściągalne. Run wierzycieli na te kraje dotknął najpierw kraje rolnicze, ich zapasy złota a raczej ich zapasy dewiz złotych poczęły gwałtownie topnieć. Osłabienie pozycji finansowej tych państw z kolei nasunęło kapitalistom zagranicznym wątpli-

Tablica 64.
ZAPASY ZŁOTA I DEWIZ.

(Miliony jednostek narodowych).

	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria (Sa)										
złoto . . .	53	84	169	169	214	190	149	189	242	1,242
dewizy . .	682	746	723	660	801	140	54	38	69	112
Bułgaria (Lewy)										
złoto . . .	1 171	1 277	1 323	1 389	1 455	1 511	1 519	1 545	1 547	1,591
dewizy . .	(350)	354	2 786	1 158	793	257	123	141	122 ¹⁾	448 ¹⁾
Czechosłowacja (Kč)										
złoto . . .	916	1 005	1 157	1 261	1 545	1 650	1 709	1 708	2 680	2 691
dewizy . .	2 083	2 424	2 510	2 270	2 447	1 060	1 029	926	229	81
Jugosławia (Din)										
złoto . . .	943	973	997	1 046	1 080	1 758	1 761	1 795	1 785	1 432
dewizy . .	74	107	63	123	54	425	209	166	225	33
Rumunia (Le.)										
złoto . . .	8 288	8 492	8 244	9 185	9 275	9 675	9 526	9 895	10 285	10 802
dewizy . .	.	.	.	6 791	1 822	323	559	270	127	92
Węgry (Pengö)										
złoto . . .	169	197	201	163	163	102	97	79	79	79
dewizy . .	249	208	94	80	68	24	20	33	20	33
Polska (zł)										
złoto . . .	238	517	621	701	562	600	502	476	503	444
dewizy . .	215	895	714	526	413	213	137	88	28	27

1) Przeważnie należności zamrożone w clearingach, a mianowicie:

	1934	1935
Dewizy złote	Dt. 48	Dt. 103
„ inne	Ct. 169	Ct. 551

wości co do pozycji banków wiedeńskich, które mając same duże zobowiązania wobec rynków zachodnich, na pokrycie ich miały aktywa w innych krajach naddunajskich, czyli aktywa, których stopniowe zamarzanie było aż nadto widoczne. Do runu kapitalistów zagranicznych na wielkie banki wiedeńskie przyłączył się run deponentów austriackich. W lecie 1931 odpływ wkładów z największej austriackiej instytucji bankowej „Oesterreichische Kreditanstalt für Handel und Gewerbe“ oraz odpływ walut z Banku Narodowego przybrały takie rozmiary, że rząd austriacki był zmuszony z jednej strony ogłosić szereg ustaw wprowadzających moratorium dla banków, udzielając gwarancji państwowej na ich zobowiązania itd., z drugiej zaś strony zmuszony był oddać się ponownie pod opiekę Komitetu Finansowego Ligi Narodów celem sanowania swoich finansów publicznych i waluty.

Ustrój bankowy innych państw naddunajskich, z wyjątkiem jedynie banków czechosłowackich, uległ również poważnemu wstrząsowi. Banki węgierskie posiadające stosunkowo znaczne — choć nie tak znaczne jak w Wiedniu — zobowiązania zagraniczne, narażone były na podobny run od zewnątrz, od którego zostały uratowane jedynie przez wprowadzenie przepisów dewizowych i znegocjowanie pod ich ochroną „Stillhalteabkommen“ z wierzycielami zagranicznymi. W następnych latach wystąpił jednak na Węgrzech czynnik, całkiem innego rzędu, który w jeszcze silniejszej mierze sparaliżował działalność aparatu bankowego Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. We wszystkich 4 państwach rolniczych mianowicie gwałtowny spadek cen rolnych uczynił nieznośnym dla rolnictwa ciężar zadłużenia, pochodzącego z epoki wysokiej koniunktury. Wszystkie państwa agrarne przeprowadziły radykalne oddłużenie rolnictwa,¹⁾ przy czym najdalej poszły w tym kierunku Jugosławia i Rumunia. Ustawodawstwa te świadomie czy nie, doprowadziły do zamarznięcia przeważnej części aktywów wszystkich banków działających na terenie tych państw tak, że konieczności natychmiastowej likwidacji prawie że całokształtu ich aparatów bankowych dało się uniknąć jedynie w drodze wprowadzenia dalszego moratorium dla instytucji finansowych. Cyfry depozytów bankowych (tablice 60 i 61) wskazują, że we wszystkich krajach rolniczych powolne narastanie oszczędności krajowych przyczynia się do likwidacji przeszłych strat i do odbudowy rynków kapitałowych. Procesy likwidacyjne w tych krajach są jednak dalekie jeszcze od kresu, ewolucja w tej dziedzinie nie jest zakończona, czego najwymowniejszym

¹⁾ Również Czechosłowacja i Austria przeprowadziły pewne akcje pomocy dla najczęściej dotkniętych małych gospodarstw, ale w znacznie mniejszym zakresie i bez narażenia pozycji aparatu kredytowego.

dowodem jest, że w Jugosławii szereg instytucji bankowych po dziś dzień jeszcze korzysta z przywilejów udzielonych im przez ustawy moratoryjne.

Likwidacja kryzysu w bankowości została ostatecznie zakończona i to przeprowadzona na wielką skalę, jedynie w Austrii. Oesterreichische Creditanstalt w czasie długotrwałych rokowań z rządem austriackim, Komitetem Finansowym Ligi i zagranicznymi wierzycielami został całkowicie zreorganizowany. Wierzyciele zagraniczni przejęli od banku na pokrycie swych należności, wynoszących ponad 400 milionów szylingów, wszystkie aktywa jego położone poza granicami Austrii, tj. zarówno należności finansowe, jak i pakiety papierów zagranicznych, akcji i udziałów w przedsiębiorstwach, położonych w państwach sukcesyjnych, w Polsce i na Bałkanach, jako równowartość wierzytelności na około 140 milionów szyl. Na pokrycie zaś pozostałej sumy swych powyższych należności, wierzyciele zagraniczni otrzymali 49%-owy udział w zreorganizowanym kapitale „Oesterreichische Creditanstalt“ (pozostałe 51% przejął Rząd austriacki) szacowany na 70 milionów szylingów, a na pokrycie jeszcze pozostałych wierzytelności zobowiązanie Rządu austriackiego do wypłacenia w ciągu 20 lat sumy około 210 milionów szyl. wraz z odsetkami. Przy ostatecznym rozrachunku w styczniu 1936 Rząd austriacki spłacił dewizami 60 milionów szylingów na poczet tego zobowiązania, w zamian za co uzyskał obniżenie pozostającej do zapłaty sumy do 20 anuitetów po 2 miliony szyl. W związku z tym bezpośrednim przejęciem długu przez Państwo austriackie, wierzyciele zagraniczni zwolnili je z gwarancji generalnej za wszystkie zobowiązania banku, udzielonej w chwili największej paniki.

Zreorganizowana „Creditanstalt“ przejmując aktywa wewnętrzno-austriackie dawnej instytucji, przejęła je nie według ich wartości nominalnej, ale według oceny ich rzeczywistej wartości w chwili przejęcia. Dokonane w ten sposób zmniejszenie wartości bilansowej aktywów umożliwiło bankowi zawarcie z wszystkimi swoimi, choćby nieco wątpliwymi dłużnikami, układów obniżających poważnie ciężar ich przedkryzysowych zobowiązań finansowych. Pozostałe dwa wielkie banki wiedeńskie („Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft“ i „Wiener Bank-Verein“) chociaż nie wystawione w tym stopniu na run zagraniczny, znalazły się również w trudnościach finansowych skutkiem podobnej jak w „Oesterreichische Creditanstalt“ zbyt wysokiej oceny aktywów, które przy spadku poziomu cen stały się nierealnymi. Obydwa banki zostały wysanowane w latach 1932—1934, „Wiener Bank-Verein“ przez połączenie z „Oesterreichische Creditanstalt“ a „Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft“

przez odstąpienie temuż bankowi swego interesu czysto bankowego, a skonsolidowanie interesu długoterminowego z pomocą Banku Narodowego.

Paradoksalnym rezultatem przewartościowań i redukcji aktywów dokonanych z okazji sanacji bankowych jest, że przemysł austriacki znalazł się w tym szczególnym położeniu, że jego zobowiązania finansowe zostały dostosowane do pokryzysowego poziomu cen towarów nie tylko przez 20% zniżkę kursu waluty, ale również przez nieformalną, lecz istotną akcję oddłużeniową, zmniejszającą nominalną wysokość jego obciążeń. Pod tym względem przemysł austriacki stanowi unikat nie tylko nad Dunajem, ale i w całej Europie, a nie można niedoceniać znaczenia tego czynnika w poprzednio omawianym wzroście produkcji przemysłowej i w szybkim tempie powrotu prosperity w Austrii.

Przeniesienie zagranicznych aktywów banków austriackich do zarządzanej bezpośrednio przez wierzycieli zagranicznych „Société Continentale de Gestion“ w Monaco, zakończyło rolę Wiednia, jako pośrednika w przedwojennym stylu przy zaopatrywaniu państw sukcesyjnych i bliższych państw bałkańskich w kapitał zagraniczny. Stworzenie osobnego towarzystwa holdingowego usunęło dla państw naddunajskich niebezpieczeństwo, że poszczególne ich przemysły będą likwidowane w gwałtownym tempie dla zaspokojenia poszczególnych, formalnie krótkoterminowych roszczeń wierzycieli zagranicznych. Przy analizie ogólnej sytuacji finansowej tych państw nie można jednak zapominać, że holding ten jest mimo wszystko raczej masą likwidacyjną, aniżeli normalnym „Banque d'affaires“ i że nad wszystkimi dłużnikami naddunajskimi nadal wisi to obciążenie, które będzie się stawać tym aktualniejszym, im dalej postąpi poprawa gospodarcza na tych obszarach.

Kraje naddunajskie, będąc tak słabo zaopatrzone w kapitał, z natury rzeczy są krajami wysokiej stopy procentowej. Chociaż przed kryzysem stopa dyskontowa banku emisyjnego była w Jugosławii, Rumunii i na Węgrzech o względnie małą tylko marżę wyższą od stopy dyskontowej wielkich rynków międzynarodowych, to jednak wysokie stopy rynkowe i wysoka rendyta obligacji w tych krajach wyraźnie całkiem wskazują na sztuczność prowadzenia przez banki centralne w takich warunkach polityki taniego pieniądza i pozwalają wnioskować o rzeczywistym niedostatku kapitału w stosunku do istniejących rozmiarów życia gospodarczego. W Bułgarii stopa dyskontowa oficjalna i wówczas była już chorobliwie wysoką, czyniąc diagnozę gospodarczą całkiem jasną. Austria miała stopę dyskontową względnie — jak na zamożność tego kraju — wysoką, natomiast jedna

Tablica 65.
STOPA PROCENTOWA.

a) Stopa dyskontowa banku emisyjnego.
b) Stopa rynkowa dla weksli handlowych.
c) Rendyta obligacji państwowych.

	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria a)	7.5	6.34	6.27	7.33	5.75	7.04	6.83	5.25	4.75	3.83
. c)	.	.	.	7.25	7.23	7.41	7.75	7.26	7.09	6.26
Bułgaria a)	10	10	9.96	9.5	10	9.05	8.58	8	7	6.62
. b)	.	.	11-14	11-15	11-16	9-14.5	9.5-14	8-12	8-10	8-10
Czechosłowacja a)	5.93	5.09	5	5	4.44	4.8	5.15	3.57	3.5	3.5
. b)	.	4.75-5.25	4.75	4.75-5.5	4.5-5	4.6-5	4.5-6	3.5-4.5	3.5	3.5
. c)	5.86	5.86	5.72	5.76	5.68	5.73	6.50	6.06	5.84	5.21
Jugosławia a)	6	6	6	6	5.7	6.4	7.5	7.5	6.82	5.13
. b)	.	.	10-18	9-16	9-12	9-14	9-14	9-13.5	9-12.5	7.5-11
. c)	.	.	.	8.09	7.98	8.98	13.26	14.72	9.99	8.85
Rumunia a)	6	6	6	8.22	9	8.25	7.17	6.26	5.93	4.5
. b)	.	.	.	14-18	12-16	10-16	10-14	7-14	.	5.5-9.5
. c)	11.80	10.08	7.95	8.87	974	10.66	16.32	16.78	12.25	10.75
Węgry a)	6.65	6	6.25	7.6	5.92	6.89	5.74	4.5	4.5	4.33
. b)	.	6.5-8.5	7.12-9	5.37-10.25	5.5-10	5.5-10.5	4.38-10	4.38-7.5	4.38-7.5	4.75
. c)	.	.	.	8.76	8.18	8.61	22.51	17.53	12.22	9.75
Polska a)	11.01	8.34	8	8.64	7.21	7.5	7.21	5.82	5	5
. b)	.	.	8-12	9-13	7.5-13	7.5-11	7.5-11	6-9.5	4.5-9.5	4.5-9.5
. c)	.	7.17	7.01	7.22	7.84	8.99	10.86	10.82	8.44	7.57

Czechosłowacja miała stopę oficjalną wyraźnie niższą od innych omawianych krajów, i, co jeszcze ważniejsze, stopę rynkową i rendytę obligacji normalnie ustosunkowane do stopy oficjalnej.

Kryzys finansowy roku 1931 wywołał skutki całkiem odmienne w obu grupach krajów: Austria i Czechosłowacja całkiem wyraźnie odłączyły się od innych państw przez to, że — po znacznej w Austrii a słabej tylko w Czechosłowacji zwwyżce stopy procentowej w chwili najsilniejszej paniki finansowej — przeszły taką samą ewolucję jak kraje zachodnio-europejskie, to znaczy, że na ich rynkach finansowych zapanowała zupełnie anormalna płynność, a banki centralne uzyskały możność istotnego, a nie tylko pozornego obniżenia efektywnej stopy procentowej. Potaniecie ceny pieniądza w Czechosłowacji zaczęło się wcześniej aniżeli w Austrii, obecnie jednakże poziom stopy oficjalnej jest w obu krajach równie niski. Może jednak dostosowanie się do nowych warunków finansowych poszło w Czechosłowacji o tyle dalej, aniżeli w Austrii, że w Czechosłowacji silniej spadła rendyta na rynku długoterminowym, co umożliwiło dużą konwersję długu państwowego, czyli operację, na którą Austria w odniesieniu do długu wewnętrznego nie mogła sobie jeszcze pozwolić¹⁾. Oficjalna stopa procentowa obniżona została również w krajach rolniczych, ale w znacznie mniejszym stopniu, a utrzymywanie się wysokiej stopy rynkowej, względnie również bardzo wysokiej rendyty dla papierów publicznych, całkiem wyraźnie wskazuje, że w państwach tych procesy likwidacyjne kryzysu zrobiły postępy znacznie mniejsze aniżeli w państwach starych. Austria już całkiem wyraźnie znajduje się w fazie ożywienia koniunkturalnego, spowodowanego nie tylko zmianami zaszłymi w polityce socjalnej państwa, nie tylko dłuższym okresem, w ciągu którego mogło się odbywać ożywienie podewaluacyjne, ale również i możliwością daną przemysłowi i górnictwu zmniejszenia kosztów finansowania bieżącej produkcji. W Czechosłowacji spadek produkcji przemysłowej, jak wspomniano, był o wiele głębszy aniżeli w Austrii — stąd też i poprawa zaszła znacznie mniej daleko, nie mówiąc już o tym, że od dewaluacji czeskiej upłynęło mniej czasu, aniżeli od austriackiej, i że w stosunku państwa czeskiego do przedsiębiorczości prywatnej nie zaszła zmiana taka jak w Austrii; ale w Czechach również istnieje możność powrotu gospodarstwa narodowego do równowagi w oparciu o zapasy własnego, stale narastającego kapitału.

¹⁾ Mimo słabszej poprawy niż w Czechosłowacji, rynek kapitałowy austriacki wykazał jednak dużą chłonność, biorąc udział w konwersji pierwszej pożyczki Ligowej, absorbując w latach 1932—5 tzw. „Trefferanleihe“ w sumie 220 milionów szyl. oraz „Arbeitsanleihe“ w sumie 175 milionów szyl.

W państwach rolniczych, jak wspomiano kilkakrotnie, rozmiar fizyczny produkcji przemysłowej rozwijał się w szybkim tempie również i w ostatnich latach, mimo powszechnego kryzysu występował u nich pewnego rodzaju boom inwestycyjny w przemyśle. Wysoka stopa procentowa, która w tych krajach panuje, nasuwa jednak wątpliwości, czy rentowność tej produkcji jest dostatecznie duża, aby pokryć koszt zatrudnionego w niej kapitału, i czy wzrostowi produkcji wewnątrz granic każdego z tych krajów towarzyszy również wzrost udziału krajowego we władaniu własnym aparatem produkcyjnym.

Podejrzenie takie nasuwa się zwłaszcza, jeżeli porównać wskaźnik kursu akcji z wskaźnikiem rozmiarów produkcji w tych samych krajach.

Tablica 66.
WSKAŹNIKI KURSÓW AKCJI.
(1929 = 100).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria . .	109,4	100,0	84,0	64,0	54,5	45,1	49,4	65,3
Czechosłowacja . .	99,3	100,0	81,8	65,0	51,7	56,6	60,1	65,6
Węgry . .	124,2	100,0	76,8	60,6	57,5	51,9	48,0	64,7
Polska . .	150,5	100,0	70,5	40,3	28,1	30,2	29,2	32,9

Wskaźnik kursu akcji wykazuje w r. 1935 we wszystkich trzech krajach poziom taki sam, w każdym z nich spadek kursów poprzednio bardzo silny, został częściowo odrobiony, tak, że w omawianym roku wskaźnik jest tylko o jedną trzecią niższy od poziomu kursów z przed kryzysu. Wskaźnik kursów akcji doszedł jednak do tego samego poziomu przy całkowicie innych stopniach wyzyskania zdolności produkcyjnych przemysłu. W Czechosłowacji, kapitałowo najsilniejszej, odnośny poziom kursów może się utrzymać przy poziomie produkcji mniejszym o blisko jedną trzecią od przedkryzysowego; w Austrii kursy giełdowe nie są wyższe, chociaż spadek produkcji wynosi tylko jedną piątą. Na Węgrzech natomiast stan indeksu giełdowego należy uznać za bardzo niski, jeśli się zważy, że rozmiary produkcji były w tym roku o ponad 10% większe, aniżeli w podstawowym roku 1929.

11. Waluta i reglementacja dewiz.

Wszystkie państwa naddunajskie odstąpiły od waluty złotej, a przynajmniej wszystkie bądź formalnie przeprowadziły dewaluację, bądź też nie potrafiły utrzymać parytetowych kursów swych walut wobec złota. Wspólne są ogólne linie rozwoju: najpierw wprowadzenie przepisów dewizowych, potem bezpłodna walka o zachowanie dawnych parytetów walutowych, wreszcie mniej lub więcej otwarte przyznanie się do rzeczywistego stanu rzeczy, i w tym związku powracająca fala ożywienia gospodarczego. Przebieg wypadków był jednakże w szczegółach i w rozwoju chronologicznym tak różny w każdym państwie, że każde z nich wymaga osobnego opisu.

T a b l i c a 67.

KURSY WALUT W % PARYTETU ZŁOTEGO.

Przeciętna roku:	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Austria	96,9	82,4	79,2	78,2	78,7	79,0
Bułgaria	99,2	99,6	97,1	96,2	98,4	98,8
Czechosłowacja . .	100,0	100,0	100,4	85,4	83,4	79,8
Jugosławia	—	93,2	77,7	76,9	77,0	77,2
Rumunia	99,4	99,8	98,6	97,6	89,8	72,4
Węgry	99,8	99,8	99,1	98,8	99,2	99,8

W Austrii pierwsze objawy spadku wartości waluty poniżej parytetu pojawiły się w ciągu września 1931, przepisy dewizowe zostały wprowadzone jednak nieco później — później o parę dni, aniżeli w innych państwach naddunajskich — bo dopiero 9 października 1931. W początkowej fazie przepisy dewizowe miały na celu jedynie zapobieżenie ucieczce kapitału krajowego i chronienie pozycji banków zagrożonych przez odpływ depozytów zagranicznych, w ciągu niewielu miesięcy odbyła się jednakże ich rozbudowa w kierunku poprawiania z ich pomocą poszczególnych składników bilansu płatniczego. W szczególności zakazano spłaty zarówno kapitału jak i odsetek kredytów zagranicznych komunalnych i prywatnych, wymagając wpłaty odnośnych sum na zablokowany rachunek w Banku Narodowym. Należy jednakże z naciskiem zaznaczyć, że w przeciwieństwie do naddunajskich państw rolniczych, Austria nigdy nie zablokowała

obsługi długów obligacyjnych państwa¹⁾. Po wprowadzeniu przepisów dewizowych, spadek nieoficjalnych kursów szylinga robił szybkie postępy, w ciągu kilku miesięcy disagio szylinga doszło — przejściowo wprawdzie — do 30 %. Wpływ reglementacji dewizowej na bilans handlowy i płatniczy był jednak w tej fazie wprost przeciwny od zamierzonego: utrzymywanie przez Bank Narodowy parytetowych kursów dla kupna i sprzedaży oficjalnej walut obcych doprowadziło do popierania przywozu towarów zagranicznych do Austrii a hamowania wywozu, który pozbawiony był dobrodziejstw premii dewaluacyjnej; o ile wzmagał się napór na Bank Narodowy ze strony importerów, o tyle osłabiał się przyływ dewiz od eksporterów, czekających na możliwość lepszego zużytkowania narastających walut eksportowych. Zwłaszcza trudności eksportowe i przeszkody w stosunkach handlowych z innymi państwami, które również wprowadziły restrykcje dewizowe, spowodowały w bardzo krótkim czasie zawarcie układów clearingowych, początkowo opartych na kursach parytetowych, ale w których poczynając od lutego 1932 dopuszczono do swobodnego kształtowania się kursu szylinga wobec walut zagranicznych. W miarę, jak zyskiwało na znaczeniu określanie kursu w clearingach prywatnych, malało znaczenie kursów oficjalnych, ale wraz z powracającą swobodą obrotów zmniejszało się również disagio szylinga na czarnej giełdzie. W końcu kwietnia 1934 nowy kurs szylinga został oficjalnie uznany w drodze odstąpienia od parytetu złota i przeliczenia zapasów dewiz Banku Narodowego po kursie clearingowym, który odpowiadał dewaluacji już tylko o 22 % poniżej parytetu. Jednocześnie Austria, jako jedyne z państw naddunajskich, poszła bardzo daleko w kierunku rozluźnienia i zliberalizowania przepisów dewizowych. Po stopniowym zlikwidowaniu sum zablokowanych w Banku Narodowym, obsługa dewizowa kapitałów zagranicznych została w pełni przywrócona, tak, że w obecnej chwili przepisy dewizowe austriackie w praktyce administracyjnej Banku Narodowego stosują się prawie wyłącznie do istotnych wypadków wywozu kapitału austriackiego za granicę. Dzieło odbudowy finansowej Austrii zostało zresztą przypieczętowane zniesieniem stałej kontroli Ligi Narodów z dniem 1 października 1936.

W Bułgarii przepisy dewizowe zostały wprowadzone 15 października 1931. Zastosowane od razu do obrotu handlowego, zostały również rozciągnięte na obsługę pożyczek zagranicznych, tak prywat-

¹⁾ Przejściowe opóźnienie o 6 miesięcy przekazywania sum należnych funduszom gwarancyjnym Pożyczki Ligowej przeprowadzone zostało w taki sposób, że nie powstrzymało wypłaty kuponów do rąk zagranicznych posiadaczy tej pożyczki.

nych jak i państwowych. Sytuacja finansowa Bułgarii pod tym względem była ciężka jeszcze przed wybuchem kryzysu powszechnego, amortyzacja pożyczek przedwojennych była zawieszona już od 1 kwietnia 1927. Amortyzacja pożyczek powojennych została wstrzymana od 1 kwietnia 1932, a od tej daty również został częściowo wstrzymany transfer oprocentowania. Kolejne zmniejszenia transferowanej części oprocentowania, dokonywane w porozumieniu z Komitetem Posiadaczy Pożyczek Ligowych, świadczą o stale jeszcze pogarszającym się położeniu walutowym Bułgarii: procent transferowany wynosił pierwotnie 50% należnych sum, od maja 1934 32½%, a wreszcie od 15 kwietnia 1935 już tylko 15%. Kurs lewy nominalnie wykazał (tablica 67) tylko drobny spadek. Faktycznie jednak, Bank Narodowy z podobnych motywów jak i w Austrii dopuścił prywatne transakcje kompensacyjne z swobodnym ustalaniem kursów oraz wprowadził premie przy skupie walut, które dla niektórych towarów i w niektórych relacjach wynoszą już od końca roku 1934 około 40 do 50%.

W Czechosłowacji przepisy dewizowe zostały wprowadzone bardzo wcześnie, bo 26 września 1931. Rozwój sytuacji czeskiej jest o tyle inny, aniżeli we wszystkich innych państwach naddunajskich, że nieoficjalna deprecjacja waluty nigdy nie przybrała poważniejszych rozmiarów, i choć wymagało to coraz ostrzejszych przepisów dewizowych — z konskrypcją należności zagranicznych w posiadaniu czeskich obywateli włącznie — faktycznej stałości kursu waluty nie groziło niebezpieczeństwo. Natomiast dewaluacja o 16,6% została przeprowadzona jako świadomy środek poprawy koniunktury — zwłaszcza jako środek zamknięcia nożyc cen — w drodze ustawodawczej 17 lutego 1934. Sytuacja tego kraju jest również w dziedzinie bilansu płatniczego całkiem szczególna: o ile państwa rolnicze mają istotne trudności w wygospodarowaniu ze swego obrotu handlowego dewiz potrzebnych na pokrycie pełnej obsługi zadłużenia zagranicznego, Czechosłowacja tego rodzaju trudności — tak długo jak zdoła powstrzymać ucieczkę kapitału — nie powinna odczuwać; natomiast wielką rolę w jej trudnościach transferowych gra ciągle dążenie do wykupywania przedsiębiorstw, położonych na terenie czeskim, a należących do kapitału zagranicznego. Poświęcanie znacznych sum dewiz na te cele zmusza do utrzymywania reglementacji dewizowej uciążliwej dla jej własnego życia gospodarczego i uniemożliwia skądinąd ważną dla jej eksportu przemysłowego liberalizację polityki handlowej. Słabość pozycji walutowej Czechosłowacji ujawniła się zresztą w tym, że z chwilą dewaluacji franka francuskiego została ona zmuszona do dalszej dewaluacji korony o łącznie 30% poniżej pierwotnego parytetu.

* Jugosławia wprowadziła przepisy dewizowe dwa dni przed Austrią, 7 października 1931, a od lata 1932 rozciągnęła je również na obsługę pożyczek zagranicznych. W myśl układu z wierzycielami z marca 1933, amortyzacja pożyczek została zawieszona na $2\frac{1}{2}$ lat, a płatność kuponów odbywa się bądź to w 10% w dewizach, a w 90% w pożyczce konsolidacyjnej, bądź to w całości w dinarach krajowych. Bank Narodowy początkowo bronił parytetu dinara, w październiku 1932 jednak zmuszony faktyczną deprecjacją, wprowadził 20% dopłatę do transakcji z krajami, z którymi Jugosławia nie posiadała układów clearingowych; w styczniu 1933 premia ta została podwyższona do $28\frac{1}{2}\%$, co odpowiada deprecjacji dinara o 22,2%. Cyfry tablicy 67, oparte o notowania dinara w Bazylei i Nowym Jorku, wskazują, że faktyczna dewaluacja była o drobiazg wprawdzie większa, ale że w ostatnich latach tendencja nie była zniżkową. W przeciwieństwie do Austrii, Jugosławia nie dopuszcza do tworzenia się swobodnych kursów w clearingach, opierając je na kursach odnośnych walut z powyższą premią Banku Narodowego.

Rumunia, dysponująca tak cennym artykułem wywozowym jak ropa i jej przetwory, — cennym z punktu widzenia możliwości wywozu do krajów o pełnowartościowych walutach — nie odczuła w tym stopniu, jak inne kraje paniki finansowej w lecie 1931 i została zmuszona do wprowadzenia przepisów dewizowych dopiero 17 maja 1932. Od tego czasu jednakże kurs jej waluty był stale bardzo słabym i znowuż względy na bilans handlowy i płatniczy zmusiły stopniowo Bank Narodowy do wprowadzenia premii na skup walut obcych. System reglementacji walutowej, a w związku z nią i reglementacji towarowej, zmieniał się kilkakrotnie, mimo to jednak ewolucja jeszcze nie wydaje się być zakończoną. Od 1 maja 1934 Bank Narodowy płacił premie za waluty, pochodzące z „dodatkowego” wywozu nafty, drzewa i zboża. Podobnie jak w innych państwach, system premii raz wprowadzony począł się rozszerzać i na inne dziedziny. W marcu 1935 system uległ zmianie o tyle, że eksporterzy mieli odtąd sprzedawać 60% dewiz z eksportu nafty, a 40% dewiz z eksportu innych towarów Bankowi Narodowemu po kursie parytetowym (z sum tych Bank Narodowy miał pokrywać zobowiązania walutowe państwa), natomiast resztę walut mogli odtąd sprzedawać bankom dewizowym po kursie rynkowym, względnie dokonywać nimi zapłat bezpośrednich za przywóz z zagranicy. System został jeszcze raz zmieniony 11 lipca 1935; od tego dnia Bank Narodowy rozpoczął płacić premie za waluty pochodzące z wywozu całego szeregu towarów w granicach 10—40%, zależnie od towaru i kraju. Wreszcie 1 grudnia 1935 system uległ uproszczeniu i dla wszystkich walut nie dewaluowanych Bank Naro-

dowy wprowadził jednolitą premię 38%, nadal jednak oficjalnie nie przyznając faktu dewaluacji lei.

Przepisy dewizowe zostały zastosowane również i w Rumunii do obsługi zagranicznych kapitałów, łącznie z pożyczkami państwowymi, dla których płatności amortyzacyjne zostały wstrzymane od lutego względnie sierpnia 1933, a których oprocentowanie jest tylko częściowo transferowane od tej ostatniej daty.

Węgry, kraj może z wszystkich państw naddunajskich najbardziej zadłużony wobec zagranicy, wprowadził też najwcześniej przepisy dewizowe, bo już 17 lipca 1931, dając tym pierwszy sygnał alarmowy rozpoczynającej się paniki finansowej. W bardzo szybkim też tempie doszło do zablokowania obsługi długów zagranicznych państwa, gdyż już w grudniu 1931. Początkowo wyjęta spod przepisów dewizowych obsługa pożyczki Ligowej została pod nie poddana w r. 1932 i obecnie transferowana jest jedynie połowa należnych odsetek. Sumy w pengő złożone na zablokowanym rachunku, są ponownie pożyczane przez Państwo Węgierskie w formie bonów skarbowych i służą w ten sposób do pokrywania części bieżących deficytów budżetowych.

Węgierski Bank Emisyjny stoi po dziś dzień na stanowisku teoretycznego utrzymania parytetu pengő, chociaż w obliczu faktycznego jego spadku, poczynając od końca r. 1932, Bank płacił za waluty z eksportu pewnych towarów premie, wynoszące zależnie od towaru i kraju od 3 do 35%, pobierając odpowiednie dopłaty przy przywozie szeregu towarów. Przepisy dewizowe węgierskie należały do najwięcej skomplikowanych na świecie, istnienie potrójnie zróżniczkowanych premii walutowych wytworzyło sytuację równie nieprzejrzystą, jak i nieraz humorystyczną. Mnożące się wypadki: żądania od Banku Narodowego kursu arbitrażowego „lirów końskich za marki samochodowe” lub ustalania „kursu franka francuskiego z wywozu ozdób na groby żydowskie w Marokku” doprowadziły do uproszczenia systemu w listopadzie 1935. Od tego czasu Bank Narodowy płaci jednolitą premię 50% za dewizy wolne (co odpowiada dewaluacji pengő o 33 $\frac{1}{3}$ %), a premię 41% w clearingu z Włochami, Francją i Belgią, wreszcie — wobec dewaluacji szylinga wobec złota — premię 13% w clearingu z Austrią.

12. Poziom cen.

Jak z poprzednich wywodów wynika, spadek cen światowych odbił się w szerokiej mierze w zagłębiu naddunajskim i objął wszystkie odnośne kraje. Rozmiar spadku cen nie był jednolity, przy czym uderzającym jest, że spadek poziomu cen jest prawie że ściśle proporcjonalny do stopnia uprzemysłowienia danego kraju. Jest to zresztą

zrozumiałe, jeśli się uwzględni ruch nożyc cen rolnych i przemysłowych w czasie kryzysu. Początkowo — w latach 1928—1932 — kryzys objął przede wszystkim ceny produktów rolnych; ich gwałtowny

Tablica 68.

WSKAŹNIKI CEN HURTOWYCH.

	Austria	Buł- garia	Czecho- słowacja	Jugo- sławia	Ru- munia	Węgry	Polska
1926	94,6	85,5	103,4	99,4	.	102,5	91,7
1927	102,3	87,5	106,0	102,8	.	109,1	103,1
1928	100,0	93,9	106,1	105,6	.	111,6	103,8
1929	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1930	90,0	80,9	88,8	86,1	84,0	79,3	88,8
1931	83,9	67,7	80,6	72,5	65,0	78,5	77,5
1932	86,2	60,1	74,5	64,8	58,0	76,0	68,0
1933	83,1	52,8	72,2	64,0	57,0	62,7	61,4
1934	84,6	54,3	74,0	62,8	58,0	65,3	57,9
1935	84,4	55,6	77,2	65,5	67,0	79,1	55,1

spadek w krajach eksportowych stoi u dna trudności gospodarczych i finansowych państw o strukturze agrarnej; spadek cen wyrobów przemysłowych rozpoczął się później, nigdy też nie osiągnął tych rozmiarów. Stąd też kraj najwięcej uprzemysłowiony — Austria — wykazuje najmniejszy spadek cen, podczas gdy zniżka jest największą w kraju najwięcej rolniczym, to jest Bułgarii.

Chronologicznie, ruch ten wykazuje dużą współzależność układu cen w poszczególnych krajach, gdyż fala zniżkowa cen w nich wszyst-

Tablica 69.

NOŻYCE CEN ROLNYCH WOBEC PRZEMYSŁOWYCH.

(W punktach wskaźnikowych).

	1932	1934	1935
Austria	22	11	10
Czechosłowacja	4	—	2
Jugosławia	2	16	11
Węgry	43	23	18
Polska	52	70	64

kich trwała do roku 1933 (w jednej tylko Jugosławii dno spadku osiągnięte zostało dopiero w r. 1934) i w nich wszystkich od tej daty rozpoczyna się powolny ruch zwyżkowy. Wraz ze zwyżką cen, poczęły się również zamykać nożyce cen, chociaż istniejące dysproporcje ani w krajach rolniczych, ani w krajach przemysłowych nie zostały jeszcze wyrównane.

Wskaźniki kosztów utrzymania wykazują ruchy na ogół dość zgodne z ruchem wskaźników cen hurtowych. W jednej tylko Rumunii uderzającym jest, że wskaźnik kosztów utrzymania wykazuje spadek jeszcze większy, aniżeli wskaźnik cen hurtowych. Natomiast zwraca uwagę że w Czechosłowacji mimo dokonanej w początku 1934 r.

Tablica 70.
WSKAŹNIKI KOSZTÓW UTRZYMANIA.

	Austria	Bułgaria	Czecho- słowacja	Jugo- sławia	Rumunia	Węgry	Polska
1926	92,8	89,4	.	.	83,7	86,9	86,3
1927	95,5	95,7	.	103,2	90,8	94,6	98,1
1928	97,3	97,8	.	99,4	93,4	99,5	98,6
1929	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1930	100,0	91,5	97,8	91,7	99,1	90,5	93,1
1931	95,5	79,9	93,4	87,0	70,8	85,7	84,7
1932	97,3	73,4	91,7	80,1	59,2	83,3	77,1
1933	94,8	68,2	90,7	79,4	54,6	77,3	70,2
1934	94,5	63,7	89,6	75,4	52,7	75,8	65,6
1935	94,4	59,5	91,3	74,3	60,5	77,7	63,0

dewaluacji o 16,6% ani wskaźnik cen hurtownych, ani wskaźnik kosztów utrzymania nie wykazały zwyżki większej, aniżeli te same wskaźniki w państwach, których waluty w tym czasie nie uległy deprecjacji.

II.

POWIĄZANIE HANDLOWO-POLITYCZNE PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

Powiązanie wzajemne gospodarstw poszczególnych państw naddunajskich między sobą jak też ich zazębienie o gospodarstwa państw trzecich przejawia się przede wszystkim w statystykach ich handlu zagranicznego. W okresie najwięcej interesującym, tj. od ostatnich lat prosperity 1928—1929 aż do ubiegłego roku, rozmiar handlu międzynarodowego skurczył się tak bardzo, że badanie rozwoju ilościowego, a zwłaszcza wartościowego obrotów nie daje samo przez się jasnego obrazu zmian zaszłych w tej współzależności. Zjawiska, o jakie chodzi, rysują się natomiast wyraźniej, jeżeli brać pod uwagę przede wszystkim procenty udziału poszczególnych państw w odnośnych obrotach. Zmiany, które w tej dziedzinie się dokonały, tłumaczą się natomiast w wielu wypadkach jedynie, jeżeli zbadać rozwój obrotów poszczególnych grup, względnie nawet pojedynczych towarów.

1. Obroty międzynarodowe państw naddunajskich jako całości.

Ogólny obrót międzynarodowy państw naddunajskich wziętych jako całość, przedstawiają, w przeliczeniu na dawne dolary złote, w r. 1929 (jako ostatnim przed wybuchem ostrego kryzysu) i w r. 1935 tablice 71 i 72.

Zjawiskiem najwięcej uderzającym przy porównywaniu początkowego i końcowego okresu jest olbrzymi spadek wartości handlu zagranicznego tych państw w przeliczeniu na walutę złotą. Cecha ta powoduje wprawdzie bardzo daleko idące trudności płatnicze dla tych krajów, ale jeśli chodzi o strukturę ich handlu międzynarodowego, nie jest najwięcej specyficzną zmianą zaszłą w ich sytuacji. Spadek wartości ich handlu zagranicznego nie przekracza aż tak znacznie procentu spadku wartości handlu światowego, aby można było w tym

Tabli

ROZKŁAD HANDLU ZAGRANICZNEGO 6 PAŃSTW

Rok

	Razem	Austria	Bułgaria	Czecho- słowacja	Jugo- sławia	Ru- munia
Przywóz Państwo przywożące	Miliony dawnych dolarów					
Austria	467,8	—	2,5	83,3	18,6	18,0
Bułgaria	51,0	3,5	—	5,4	1,7	4,3
Czechosłowacja	589,6	45,8	2,2	—	10,0	13,9
Jugosławia	133,6	23,3	0,1	23,3	—	3,2
Rumunia	176,4	18,0	4,3	3,2	18,4	—
Węgry	185,0	24,3	1,5	39,7	9,3	16,7
Przywóz łączny	1 603,7	114,9	10,6	154,9	58,0	56,1

Wywóz Państwo wywożące						
Austria	312,9	—	2,5	42,1	23,9	15,8
Bułgaria	44,7	2,5	—	2,2	0,1	0,2
Czechosłowacja	604,3	90,7	5,3	—	33,7	22,7
Jugosławia	139,3	21,7	1,6	7,5	—	18,0
Rumunia	173,6	20,8	4,2	13,8	3,2	—
Węgry	180,7	54,9	1,5	29,6	10,6	8,1
Wywóz łączny	1 455,7	190,6	15,1	95,2	71,5	64,8

Saldo						
Austria	—154,8	—	—1,0	—41,2	+ 5,2	— 2,1
Bułgaria	— 6,3	1,0	—	— 3,2	— 1,6	— 4,1
Czechosłowacja	+ 14,7	+44,9	+ 3,1	—	+23,7	+ 8,8
Jugosławia	+ 5,6	— 1,5	+ 1,5	—15,8	—	+14,8
Rumunia	— 2,8	+ 4,7	+ 4,0	— 8,7	—15,1	—
Węgry	— 4,3	+30,5	+ 0,2	—10,1	+ 1,2	— 8,5

ca 71.

NADDUNAJSKICH W LATACH 1929 i 1935.

1929.

Węgry	Razem państwa naddunajskie	Niemcy	Włochy	Francja	Anglia	Szwaj- caria	Polska	
złotych		%	Miliony dawnych dolarów złotych					
46,2	168,8	36,0	98,0	17,0	12,4	16,8	20,9	41,1
1,5	16,4	32,0	—	—	—	—	—	—
28,5	100,5	17,8	147,5	13,6	22,5	23,9	14,3	38,3
8,6	58,6	44,0	20,9	14,4	5,3	7,5	1,9	2,9
8,4	65,9	37,5	50,6	8,7	4,6	11,2	3,3	7,2
—	92,0	49,5	36,9	8,1	4,3	5,2	4,8	8,8
93,2	502,2	31,3	353,9	61,8	49,1	64,6	45,2	98,3

23,8	109,3	35,0	49,7	28,1	10,7	13,9	17,7	15,1
1,7	6,7	15,2	—	—	—	—	—	—
38,5	191,2	31,5	116,3	16,5	9,4	41,9	16,5	26,2
9,4	58,5	42,0	11,8	34,6	5,5	1,8	3,1	1,5
17,2	59,5	34,2	39,3	10,7	9,1	13,8	2,1	3,1
—	104,9	60,0	21,0	12,4	2,2	6,4	7,2	3,0
90,6	530,1	36,5	238,1	102,3	36,9	77,8	46,6	48,9

-22,3	-60,5	-48,3	+11,1	- 1,7	- 2,9	- 3,2	-26,0
+ 0,2	- 9,7	—	—	—	—	—	—
+10,0	+87,5	-31,2	+ 2,9	-13,0	+18,0	+ 2,1	-12,1
+ 0,8	- 1,7	- 9,1	+20,2	+ 0,2	- 5,6	+ 1,1	- 1,4
+ 8,8	-10,4	-11,2	+ 1,9	+ 4,4	+ 2,5	- 1,1	- 4,1
—	+13,1	-15,8	+ 4,2	- 2,0	+ 1,2	+ 2,3	- 5,8

Tabli

ROZKŁAD HANDLU ZAGRANICZNEGO 6 PAŃ

Rok

	Razem	Austria	Bułgaria	Czecho- słowacja	Jugo- sławia	Ru- munia
Przywóz Państwo przywożące	Miliony dawnych dolarów					
Austria	133,9	—	1,9	17,0	9,1	9,2
Bułgaria	21,7	1,4	—	2,2	—	0,7
Czechosłowacja .	165,7	7,6	1,7	—	8,9	6,4
Jugosławia . . .	50,5	6,0	—	7,0	—	0,9
Rumunia . . .	57,4	6,8	—	5,9	0,3	—
Węgry	69,0	13,2	0,6	3,3	4,4	9,4
Łączny przywóz	498,2	35,0	3,4	35,4	22,7	26,6

Wywóz Państwo wywożące						
Austria	99,5	—	1,3	7,2	5,9	6,0
Bułgaria	23,5	1,0	—	1,0	—	—
Czechosłowacja .	182,9	18,6	2,3	—	7,8	9,4
Jugosławia . . .	54,8	7,9	—	8,3	—	—
Rumunia . . .	87,7	11,3	0,6	5,3	1,0	—
Węgry	79,5	15,0	0,5	3,6	1,9	4,3
Łączny wywóz .	527,9	53,8	4,7	25,4	16,6	19,7

Saldo						
Austria	—34,4	—	+0,2	—9,8	—3,2	—3,2
Bułgaria	+ 1,8	— 0,4	—	—1,2	—	—0,7
Czechosłowacja .	+17,2	+11,0	+0,6	—	—1,1	+3,0
Jugosławia . . .	+ 4,3	+ 1,9	—	+1,3	—	—0,9
Rumunia . . .	+30,3	+ 4,5	—	—0,6	+0,7	—
Węgry	+10,5	+ 1,8	—0,1	+0,3	—2,5	—3,2

ca 72.

STW NADDUNAJSKICH W LATACH 1929 i 1935.

1935.

Węgry	Razem państwa naddunajskie	Niemcy	Włochy	Francja	Anglia	Szwaj- caria	Polska	
złotych		%	Miliony dawnych dolarów złotych					
12,5	48,9	36,5	22,0	6,3	4,2	5,9	4,4	8,5
0,4	4,7	25,5	11,6	0,7	0,3	1,0	1,2	0,3
3,3	27,9	16,9	37,8	6,0	9,2	9,0	5,0	6,2
1,5	15,4	30,5	8,1	5,1	1,7	5,1	1,1	0,8
3,9	16,9	29,5	14,0	4,5	4,2	5,6	1,9	1,0
—	30,9	45,0	14,8	5,1	0,8	3,5	2,0	0,6
21,6	144,7	29,0	108,3	27,7	20,4	30,1	15,6	17,4

10,5	30,9	30,1	16,0	14,0	3,6	4,3	5,6	4,3
0,6	2,6	11,0	11,4	2,0	0,4	1,0	0,7	0,4
3,4	41,5	21,5	30,5	5,8	7,5	13,2	17,8	6,5
2,7	18,9	34,5	10,1	9,1	0,9	2,8	1,4	0,9
7,1	25,3	29,0	14,6	14,3	3,5	7,8	3,1	0,8
—	34,8	44,5	19,0	10,6	1,9	7,1	3,3	0,6
24,3	154,0	30,0	101,6	55,8	17,8	36,2	31,9	13,5

—2,0	—18,0	—6,0	+7,7	—0,6	—1,6	+1,2	—4,2
+0,2	— 2,1	—0,2	+1,3	+0,4	—	—0,5	—0,1
+0,1	+13,6	—7,3	—0,2	—1,7	+4,2	+12,8	—0,3
+1,2	+ 3,5	+2,0	+4,0	—0,8	—2,3	+0,3	—0,1
+3,2	+ 7,8	—0,6	+9,8	—0,7	+2,2	+1,2	+0,2
—	— 3,7	+4,2	+5,5	+1,1	+3,6	+1,3	—

zjawisku dopatrywać się specjalnie „naddunajskich“ cech kryzysu w omawianych państwach. Podczas gdy wartość światowego przywozu spadła w r. 1935 do 34,3 % przywozu z r. 1929, wartość przywozu sześciu państw naddunajskich spadła do 31,1 % ich przywozu z tegoż roku; natomiast światowy wywóz spadł do 34,9 %, a wywóz naddunajski tylko do 36,2 %, tak, że jeśli wziąć sumę obrotów, różnica jest minimalna. Natomiast już powyższa różnica w procentach spadku przywozu a wywozu wskazuje na to, że obie strony bilansu handlowego państw naddunajskich rozwijały się w tym czasie odmiennie. Porównanie bezwzględnej wartości handlu sześciu państw wskazuje dokonaną pod tym względem zasadniczą przemianę, a mianowicie zamianę salda biernego ich globalnego bilansu handlowego na saldo czynne. Globalne pasywum wynosiło w r. 1929 148 milionów dolarów złotych, w r. 1935 natomiast globalne aktywum wynosiło 29,7 milionów dolarów złotych. Ze stanowiska państw trzecich, kraje naddunajskie przestały być tym wygodnym rynkiem zbytu, na którym można było sprzedawać więcej, aniżeli się stamtąd zakupywało. Ze swego własnego stanowiska natomiast, sześć tych krajów osiągnęło dodatnie saldo w bilansie handlowym, przestała dla nich istnieć konieczność wyrównywania bilansów płatniczych przez zwiększanie swego zadłużenia międzynarodowego, choć z drugiej strony zjawisko to jest tylko odpowiednikiem ustania dopływu do tych państw kapitału zagranicznego.

Przejście wszystkich państw naddunajskich do systemu kontrolowania handlu zagranicznego za pomocą przepisów dewizowych, stosowanie w bardzo szerokiej mierze umów clearingowych i kompensacyjnych kazałoby się spodziewać, że tendencja sald obrotów towarowych do zanikania, że dążenie stosunków handlowych każdej pary państw do granicy 1:1 doprowadzą do spadku sald jeszcze większego, aniżeli spadek obrotów. Cyfry powyższe wskazują jednakże, że wniosek taki byłby zbyt prosty: suma sald ostatecznych bilansów handlowych sześciu państw naddunajskich w stosunku do ich obrotów globalnych przedstawiała się następująco:

	1929	1935
	Miliony dolarów złotych	
Obroty globalne	3 059,4	1 026,1
Salda netto	188,7	98,5
Salda w % obrotów	6,1 %	9,5 %

Stosunek więc sald do obrotów nie tylko nie spadł, ale przeciwnie wzrósł. Tłumaczy się to z jednej strony tym, że umowy clearingowe zasadniczo funkcjonują źle i nie przeszkadzają powstawaniu sald zamrożonych, a z drugiej dążeniem wszystkich tych państw do wypracowania czynnych sald z państwami zachodnio-europejskimi. Zanikanie sald występuje jedynie w dziedzinie stosunków wewnętrznych grupy naddunajskiej, ale i tutaj, jak to wykazuje poniższe zestawienie, w bardzo tylko nieznacznym stopniu:

	1929	1935
	Miliony dolarów złotych	
Obroty wzajemne 6 państw naddunajskich	1 032,3	298,7
Suma sald w obrotach wzajemnych	182,9	48,7
Salda jako % obrotów	17,7 %	16,3 %

Znaczenie dla każdego z państw naddunajskich pozostałych pięciu państw tej grupy jako dostawców i odbiorców będzie szczegółowo omówione przy analizie pozycji handlowej każdego z nich. Obserwując całokształt sytuacji, należy jednak zaznaczyć, że rozmiar zaszyłych zmian pozwala mówić o pewnej stałości ogólnych zarysów schematu handlu zagranicznego tych państw: mniej więcej jedna trzecia ich obrotów handlowych odbywa się wewnątrz grupy naddunajskiej; suma tych obrotów była w r. 1928 o drobiazg większa od ich obrotów z Niemcami, Włochami i Polską, w r. 1935 natomiast nieco jeszcze większa od sumy obrotów z Niemcami i Włochami, ale już mniejsza od sumy obrotów z tymi krajami oraz z Polską. Tendencja do spadku znaczenia rynku naddunajskiego, zwłaszcza jako rynku zbytu dla poszczególnych państw, jest natomiast całkiem wyraźna i wyraża się w spadku procentowego znaczenia tego rynku zbytu z 36,5 na 30,0 %. Rozwój w poszczególnych państwach jest jednakże wybitnie różny: zaznacza się istnienie dwu grup państw, odrębność których również w dalszym ciągu będzie występować na jaw. Grupa ściśle naddunajska wykazuje na ogół mniejsze zmiany, aniżeli trzy państwa nadmorskie: Rumunia, Jugosławia, Bułgaria. Procent przywozu z krajów naddunajskich w Austrii nawet nieco wzrósł, w Czechach (skutkiem częściowego zastąpienia przywozu z Węgier przywozem z Małej Ententy) nieznacznie tylko spadł, również nie bardzo silnie spadł na Węgrzech, natomiast w Rumunii i Jugosławii spadł o 8 wzgl. 13,5 %. Po stronie wywozu sytuacja jest również podobna w tym sensie, że spadek zna-

czenia naddunajskich rynków wywozowych jest mniejszy w Austrii, aniżeli w Rumunii i Jugosławii; natomiast już nawet te najogólniejsze cyfry wskazują, jak bardzo daleko idące skutki wywarło wypowiedzenie traktatu handlowego czesko-węgierskiego w r. 1931, gdyż po dziś dzień spadek cyfr wywozu na rynki naddunajskie występuje w obu tych państwach silniej, aniżeli w jakimkolwiek innym z pozostałych czterech państw.

Rozwój tonażu handlu państw naddunajskich był zasadniczo inny, aniżeli rozwój jego wartości w tych samych latach. Silny spadek wystąpił tylko po stronie przywozu, głównie dzięki zwiększeniu samostarczalności opałowej Austrii i Węgier i odpadnięciu bardzo poważnego tonażu węgla. Natomiast ilościowo wywóz państw naddunajskich spadł względnie mało, uwidaczniając od razu, że jeśli chodzi o zewnętrzno-handlowe źródło trudności gospodarczych tych państw, to odnosi się to przede wszystkim do kwestii cen, które można uzyskać z wywozu, a nie do trudności umieszczania na rynkach zagranicznych całkowitych ilości produkowanych towarów eksportowych.

Tablica 73.
TONAŻ HANDLU ZAGRANICZNEGO ⁵⁾ PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

(Tysiące ton).

	Przywóz		Wywóz	
	1929	1935	1929	1935
Austria	10 271	5 132	4 208	2 700
Bułgaria	505	276	302	324
Jugosławia	1 672	984	5 330	3 324
Rumunia	1 007	528	7 063	9 276
Węgry	6 709	2 784	2 752	1 632
Razem	20 164	9 704	19 655	17 256

W szczegółach znać jednak pewne przesunięcia; i tak eksport Austrii ilościowo zmniejszył się dość poważnie, skutkiem mniejszego wywozu drzewa — z tych samych powodów zmniejszył się wywóz jugosłowiański, a wywóz węgierski dzięki rzeczywistemu zmniejszeniu

¹⁾ Statystyki czechosłowackie za ostatnie lata nie podają ogólnego tonażu przywozu i wywozu.

się wywożonych nadwyżek produktów rolnych. Natomiast wywóz bułgarski, a zwłaszcza rumuński poważnie wzrosły, ten ostatni jednak jedynie dzięki olbrzymiemu zwiększeniu się wywozu ropy, gdyż jednocześnie i tu spadł wywóz i drzewa i zboża.

2. Austria.

Handel austriacki przedstawia typowy obraz bilansu handlowego państwa wysoko uprzemysłowionego i kapitałowo zasobnego: przywóz zawsze przewyższa wywóz, saldo pokrywane jest stale bądź to dochodami z turystyki i pośrednictwa międzynarodowego w dziedzinie transportowej i handlowej, bądź to w drodze inkasowania dochodów z kapitałów lokowanych zagranicą. Wypadki ostatnich ośmiu lat nie wiele zmieniły w tym układzie stosunków, wysiłek około poprawy bilansu handlowego doprowadził wprawdzie do bardzo znacznego zmniejszenia salda biernego, ale nie do jego zaniknięcia.

Tablica 74.
PRZYWÓZ I WYWÓZ AUSTRIACKI.
(Miliony szylingów).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz	3 239,2	3 262,5	2 699,1	2 161,4	1 383,5	1 148,1	1 154,2	1 205,7
Wywóz	2 208,2	2 188,5	1 851,4	1 291,1	764,2	774,7	863,0	894,8
Saldo	-1 031,0	-1 074,0	-847,7	-870,3	-619,3	-373,4	-291,2	-310,9

W przywozie na pierwszym miejscu stoi przywóz surowców i środków opałowych (stałe około dwu piątych przywozu), następnie w mniej więcej równych częściach przywóz środków żywności i wytworów przemysłowych. W wywozie natomiast produkty żywnościowe prawie nie występują, stale ponad dwie trzecie przypada na wywóz wyrobów przemysłowych, prawie zaś całość pozostałego wywozu na surowce (drzewo i rudy metalowe, w szczególności żelazne). Wahania objętości jak i wartości wywozu i przywozu prawie nie wpływają na to ustosunkowanie się, które pozostało prawie takie same przed kryzysem, w czasie największego spadku obrotów, jak i po dwu ostatnich latach znacznej poprawy.

Oczywiście, że zmiany zaszeły w tym czasie w Austrii jak i w innych krajach, wywarły na te cyfry niezaprzeczalny wpływ; wzrost protekcjonizmu agrarnego w Austrii (wyrażający się w spadku ilościowym przywozu agrarnego) wpłynął również i na spadek proporcjonalny przywozu zwierząt żywych i środków żywności. W zakresie surowców

przemysłowych i wyrobów gotowych po obu stronach bilansu zaznaczył się wpływ zmiany charakteru handlu międzynarodowego, wynikający z tendencji do rozwijania wszelkich rodzajów przemysłu w każdym kraju, a ograniczenia się do przywozu możliwie mało przerobionych surowców: zarówno po stronie przywozu jak i wywozu spadły obroty wyrobami gotowymi, natomiast wzrosły obroty surowcami. Wszystkie

Tablica 75.
STRUKTURA PRZYWOZU I WYWOZU AUSTRIACKIEGO
(w procentach).

	P r z y w ó z			W y w ó z		
	1928	1933	1935	1928	1933	1935
Zwierzęta żywe .	8,2	8,5	7,8	1,0	0,8	0,7
Środki żywności .	22,5	22,3	20,4	2,4	2,4	2,7
Środki opałowe .	6,8	10,1	8,3	0,2	—	—
Surowce	21,5	26,2	30,8	22,3	23,9	27,2
Wyroby gotowe .	38,7	29,4	31,6	72,3	67,7	68,1
Złoto i srebro .	2,3	1,1	1,1	1,8	5,2	1,3

powyższe zmiany obracają się jednakże w ciasnych granicach, tak, że nie wpływają one na zmianę strukturalną austriackiego bilansu handlowego. Należy jeszcze w tym związku zauważyć, że ani dążenie do zwiększenia spożycia węgla krajowego, ani mimo kryzysu postępująca elektryfikacja kraju nie zdołały zapewnić Austrii większej niezależności od zagranicznych surowców opałowych, że nawet wystąpił (oczywiście tylko w dziedzinie cyfr proporcjonalnych) pewien wzrost tej zależności.

Udział procentowy poszczególnych krajów w przywozie i wywozie austriackim przedstawia tablica 76.

Obroty z krajami naddunajskimi wziętymi jako całość nie wykazały na ogół w tym czasie zasadniczych zmian. Łączny przywóz z krajów naddunajskich wzrastał aż do roku 1932, następnie proporcjonalnie cokolwiek spadł, ale jest jeszcze nieco wyższy, aniżeli przed kryzysem. Jasnym jest, że w miarę obniżania się poziomu koniunkturalnego Austrii i opadania jej życia gospodarczego do stanu wegetacyjnego, przywóz z tych krajów, składający się głównie z artykułów rolniczych, nawet jeśli spada w cyfrach bezwzględnych, proporcjonalnie wzrasta. Natomiast z każdym ożywieniem się koniunktury przemysłowej, zwiększony dowóz więcej egzotycznych surowców zmniejsza względne znaczenie przywozu naddunajskiego. O ile więc poprawa gospodarcza w Austrii będzie postępować nadal i rozmiar obrotów handlowych będzie się zwiększał w ciągu najbliższych lat, można się spodziewać, że i nadal zwiększać się będzie przywóz z państw

Tablica 76.
UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW W PRZYWOZIE
I WYWOZIE AUSTRIACKIM
(w procentach).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
P r z y w ó z								
Bulgaria . .	0,9	0,6	0,6	1,8	1,8	1,3	0,6	0,8
Czechosłowacja . .	18,3	17,8	17,5	16,6	15,2	13,3	13,6	12,8
Jugosławia . .	4,1	4,0	5,5	4,3	7,7	8,8	8,3	6,8
Rumunia . .	4,5	3,8	4,8	5,5	5,8	4,5	5,5	6,9
Węgry . .	8,6	9,9	10,4	9,0	9,7	11,3	11,1	9,4
Razem . .	36,5	36,1	38,8	37,2	40,2	39,2	39,1	36,3
W y w ó z								
Niemcy . .	19,9	21,0	21,2	22,1	20,4	19,7	17,5	16,7
Włochy . .	3,2	3,6	3,9	4,3	4,9	4,3	4,2	4,7
Francja . .	2,8	2,7	2,6	2,6	2,0	2,8	3,2	3,1
Anglia . .	3,0	3,6	3,4	3,4	2,7	3,2	4,4	4,5
Szwajcaria . .	4,9	4,5	4,2	4,2	3,5	3,7	3,9	3,3
Polska . .	9,3	8,8	8,0	8,1	7,6	6,5	6,2	6,3
W y w ó z								
Bulgaria . .	1,0	1,1	0,8	1,1	1,3	0,9	0,7	1,3
Czechosłowacja . .	12,5	13,5	12,1	11,8	10,6	7,7	7,6	7,3
Jugosławia . .	7,5	7,7	8,0	7,5	7,4	7,0	6,1	6,0
Rumunia . .	5,9	5,1	4,6	3,4	3,4	5,6	6,1	6,2
Węgry . .	8,6	7,6	6,5	7,0	9,2	9,9	11,4	10,6
Razem . .	35,5	35,0	32,0	30,8	31,9	31,1	31,9	31,4
Niemcy . .	18,5	15,9	17,6	16,2	17,5	15,7	16,2	16,0
Włochy . .	7,9	9,0	9,4	8,2	9,6	10,6	10,8	14,0
Francja . .	2,4	3,4	4,2	4,7	4,1	3,9	3,9	3,6
Anglia . .	3,6	4,5	5,4	6,9	3,7	4,3	5,4	4,3
Szwajcaria . .	6,0	5,7	5,9	7,2	7,8	7,9	7,2	5,6
Polska . .	5,5	4,8	4,5	4,3	4,2	6,4	3,9	4,2

trzecich, a dopiero gdy trudności zwiększenia krajowej produkcji rolniczej dadzą się we znaki, przywóz z państw naddunajskich pocznie odzyskiwać część przynajmniej terenu straconego w pierwszej fazie żywienia. Poszczególne państwa naddunajskie wykazują większe

wahania procentowego udziału: uderza dość znaczny spadek przywozu z Czechosłowacji, co stoi w oczywistym związku z dążeniem Austrii do zmniejszenia tego największego w jej obrotach salda biernego. Wzrósł natomiast przywóz z Jugosławii; utrzymanie początkowo poważnego czynnego salda aktywnego Austrii wobec tego kraju okazało się niemożliwym przy wielkich trudnościach finansowych Jugosławii, do wyrównania go w drodze zwiększenia przywozu stamtąd przyczyniła się preferencja udzielona przez Austrię w r. 1932 na świnie i pszenicę jugosłowiańską. Również wzrósł przywóz z Rumunii, głównie skutkiem zwiększonego zapotrzebowania Austrii na benzynę i smary (postępujący mimo kryzysu rozwój automobilizmu!). Przywóz z Węgier wzrósł nieco po zawarciu Paktów Rzymskich, następnie jednak ponownie opadł, częściowo skutkiem wzrostu wewnętrznego poziomu cen węgierskich, a częściowo skutkiem niechęci austriackiej do utrzymywania na ustalonym umownie poziomie pasywu handlowego wobec Węgier. Przywóz z innych państw nie wykazał poważniejszych wahań: przywóz z Niemiec, który aż do r. 1931 spadał mniej aniżeli przywóz globalny, od tego czasu, w związku z koniecznością unikania pośrednictwa niemieckiego przy przywozie surowców zamorskich, spadł również i w cyfrach względnych; przywóz z Włoch wzrósł nieco po Paktach Rzymskich, ale nie w tej samej mierze, co wywóz do tego kraju; przywóz z Polski w związku z dążeniem austriackim do uzyskania możliwie szerokiej samostarczalności w dziedzinie hodowlanej i węglowej, obniżył się tak znacznie co do ilości i wartości, że względne jego znaczenie spadło z 9,3 do 6,3 % ogólnego przywozu austriackiego.

Znaczenie rynków wywozowych naddunajskich dla Austrii spadło w latach 1928—31, następnie znowu nieco wzrosło, nie osiągając jednak jeszcze dawnego znaczenia. Różnica in minus w wywozie do Czechosłowacji była nawet większą, aniżeli różnica globalna, tendencja spadkowa utrzymywała się przez cały okres. Natomiast od r. 1931 bardzo wyraźnie wzrasta proporcja wywozu kierowanego do Rumunii (możność zwiększenia eksportu wobec zwiększonego importu produktów ropnych) oraz zwłaszcza do Węgier (Pakty Rzymskie). Z pośród państw pozadunajskich procent wywozu do Niemiec, Francji, Anglii i Szwajcarii wahał się w stosunkowo ciasnych granicach (1,0—2,5 % ogólnego wywozu) z tendencją bardzo zmienną wobec krzyżowania się szeregu czynników: początkowo wysoki poziom cen wewnętrznych austriackich został po r. 1931 obniżony przez deprecjację szylinga, Austria stale dążyła do forsowania wywozu na rynki walutowe mocne, czemu jednak przeciwstawiały się wahania monetarne i — w zmiennym stopniu napięcia — protekcjonizm w krajach odbiorczych. Największe zmiany, i to o dużym znaczeniu zarówno

dla ustroju bilansu handlowego, jak i dla poprawy sytuacji koniunkturalnej Austrii ma zwiększenie wywozu do Włoch. Wzrost ten wynika oczywiście z Paktów Rzymskich. Ale jest wątpliwym, czy wzrost ten należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie preferencjom, zawartym w tych Paktach, czy też raczej włoskiej koniunkturze wojennej, która rozpoczęła się w kilka miesięcy po ich wejściu w życie. W każdym razie wzrost udziału Włoch wyniósł w tym okresie ponad 6% całkowitego wywozu austriackiego, to jest blisko dwukrotnie więcej, aniżeli kwota Włoch w początku omawianego okresu. Włochy w szeregu naddunajskich rynków zbytu zajmowały zawsze drugie miejsce po Niemczech — o ile jednakże początkowo wywóz do nich wynosił mniej niż połowę wywozu do Niemiec, w r. 1935 bardzo już znacznie się zbliżył do tego ostatniego.

Znaczenie powiązania handlowego poszczególnego kraju naddunajskiego z sąsiadami ocenić należy jedynie na podstawie szczegółowej analizy stosunków w przywozie i wywozie głównych towarów, wchodzących do obrotu. Charakter przywozu daje wskazówkę co do rodzaju trudności, które wywołać musi czy może dążenie do wzmożenia przywozu z danych państw: dopóki bowiem dany towar przywożony jest w części tylko z państw naddunajskich, przywóz z państw trzecich stanowi marżę, w granicach której można zwiększyć przywóz z państw naddunajskich bez zwiększania globalnego przywozu w danej dziedzinie. Przy takim postępowaniu prawdopodobną jest reakcja upośledzonych państw trzecich, które będą się starać przywrócić naruszoną równowagę własnych obrotów odpowiednim ograniczeniem swego znowu przywozu z kraju, który spowodował spadek ich wywozu. Trudności te mogą być znaczne, ale noszą charakter wyraźnie handlowo-polityczny, ściślej nawet techniczno-negocyjny. Z chwilą natomiast, gdy cały przywóz danego towaru koncentruje się już na państwach, które się chce uprzywilejować, zwiększenie przywozu z tych państw jest możliwe tylko przy zwiększeniu przywozu globalnego, przez co udzielona ulga poczyną oddziaływać w całej pełni na rynek wewnętrzny, wywołując reakcję nie ze strony państw trzecich, ale ze strony zagrożonych interesów produkcyjnych wewnątrz własnego kraju. W pierwszym wypadku zręczność negocyjna może w zupełności uporać się z ewentualnymi trudnościami — trudności handlowo-polityczne mogą się jednak równie dobrze okazać silniejsze od trudności wewnętrzno-politycznych występujących w drugim wypadku. Rozróżnienie to bezpośrednio nie określa siły wchodzących w grę tarć i oporów, ale koniecznym jest dla oznaczenia charakteru i położenia ośrodków oporu przeciwko planom intensyfikacji międzynarodowej współpracy gospodarczej.

T a b l i
HANDEL ZAGRANICZNY AUSTRIACKI
Przywóz

T o w a r	Ilość ¹⁾ Tys. q	Wartość ¹⁾ Mil. Sa	Bułgaria	Czecho- słowacja
	O g ó ł e m		I l o ś ć	
Bydło 1928	930,7	110,0	—	65,7
%	100,0	—	—	7,0
1935	169,3	11,5	—	—
%	100,0	—	—	—
Nierogaczna 1928	894,9	147,0	—	—
%	100,0	—	—	—
1935	743,9	76,4	—	—
%	100,0	—	—	—
Cukier 1928	1 077,0	46,5	—	991,9
%	100,0	—	—	92,0
1935	6,8	0,2	—	6,0
%	100,0	—	—	88,0
Zboża 1928	6 000,8	217,8	63,4	672,4
%	100,0	—	1,0	11,2
1935	7 213,5	100,9	0,1	735,0
%	100,0	—	—	1,0
Jaja 1928	177,1	43,6	4,4	1,0
%	100,0	—	2,5	0,6
1935	45,0	7,4	2,0	—
%	100,0	—	4,4	—
Węgiel i torf 1928	57 141,2	226,1	—	17 398,4
%	100,0	—	—	30,4
1935	30 191,8	101,4	—	12 882,5
%	100,0	—	—	40,5
Tytoń 1928	150,8	59,7	39,7	—
%	100,0	—	26,2	—
1935	98,7	23,4	14,4	—
%	100,0	—	14,6	—
Oleje mineralne 1928	2 063,4	48,7	—	15,4
%	100,0	—	—	0,8
1935	2 843,5	24,6	—	1,3
%	100,0	—	—	—

¹⁾ P. uwagę na str. 96-7

c a 77.
WEDŁUG KRAJÓW I GRUP TOWARÓW.
do Austrii

Jugosławia	Rumunia	Węgry	Razem Naddun.	Niemcy	Włochy	Polska
t y s i a c e q						
169,9	392,0	298,5	926,1	0,1	—	1,6
18,3	42,2	32,0	99,5	—	—	0,2
34,2	64,5	65,6	164,3	—	—	4,7
20,5	38,1	38,7	97,5	—	—	2,8
171,2	143,1	66,3	380,6	14,5	—	498,7
19,1	16,0	7,4	42,7	0,2	—	55,7
228,0	99,1	244,7	571,8	—	—	156,7
30,6	13,3	32,7	77,0	—	—	21,0
0,2	—	68,8	1 060,9	2,2	—	0,2
—	—	6,4	98,5	0,2	—	—
—	—	0,5	6,5	0,2	—	—
—	—	7,0	95,0	3,0	—	—
466,8	485,7	2 229,0	3 917,3	422,0	60,6	39,4
7,8	8,1	38,0	65,0	7,0	1,0	0,6
1 911,5	2 332,7	1 331,5	5 649,3	1,6	0,7	209,4
26,5	32,3	18,2	78,0	—	—	2,9
17,9	1,7	31,6	52,6	0,7	—	77,1
10,5	1,0	17,9	29,7	0,4	—	43,5
4,9	0,1	27,0	32,0	—	—	11,7
10,7	—	59,0	70,0	0,9	—	25,6
323,2	—	987,1	18 708,7	5 671,3	—	21 146,2
0,1	—	1,7	32,8	9,9	—	54,5
71,2	0,6	1 348,8	14 303,1	5 426,6	0,4	10 021,7
0,1	—	4,2	44,8	17,0	—	31,5
—	—	22,1	61,8	—	—	—
—	—	14,6	40,8	—	—	—
—	—	30,8	45,2	—	3,0	—
—	—	31,3	45,9	—	3,0	—
0,6	1 542,6	6,8	1 565,4	13,1	37,6	261,3
—	75,0	0,3	76,0	0,6	1,3	12,6
—	2 673,9	2,6	2 677,8	4,1	5,2	49,0
—	94,0	0,1	94,2	0,1	0,2	1,7

Wywóz

T o w a r	Ilość ¹⁾ Tys. q	Wartość ¹⁾ Mil. Sa	Ogółem	
			Bułgaria	Czecho- słowacja
Drzewo 1928	25 878,9	248,3	—	15,9
%	—	100,0	—	6,4
1935	13 256,9	90,5	—	1,2
%	—	100,0	—	1,3
Wyroby bawełniane . . . 1928	205,2	229,2	4,4	13,2
%	—	100,0	1,9	5,8
1935	128,6	70,2	0,6	1,8
%	—	100,0	0,9	2,6
Wyroby żelazne 1928	1 490,4	167,8	4,0	17,5
%	—	100,0	2,4	10,4
1935	671,3	90,8	1,0	5,8
%	—	100,0	1,1	6,4
Maszyny i aparaty . . . 1928	430,6	158,6	3,4	15,7
%	—	100,0	2,1	9,9
1935	154,7	62,5	2,4	5,0
%	—	100,0	3,9	8,0
Wyroby jedwabne 1928	30,8	150,0	0,7	67,8
%	—	100,0	0,4	45,2
1935	12,5	30,2	—	10,4
%	—	100,0	—	34,5
Skóra, wyroby ze skóry . 1928	58,7	133,5	0,4	15,1
i siodlarskie %	—	100,0	0,3	11,3
1935	15,3	23,5	—	1,3
%	—	100,0	—	5,5
Wyroby wełniane 1928	46,3	110,5	0,3	7,4
%	—	100,0	0,3	6,7
1935	27,2	45,5	—	2,4
%	—	100,0	—	5,3
Papier 1928	1 192,8	108,0	3,4	3,2
%	—	100,0	3,2	3,0
1935	932,8	48,9	0,7	1,1
%	—	100,0	1,4	2,3

¹⁾ Wobec przewagi przywozu rolnego i opałowego w Austrii, przy których analiza rozkładu przywozu oparta jest na danych ilościowych. W tablicy wystążył 5 państw) obliczenia oparte są jednak na danych wartościowych.

z Austrii.

Jugo- sławia	Rumunia	Węgry	Razem Naddun.	Niemcy	Włochy	Polska
0,2	—	17,0	33,0	95,3	69,1	—
0,1	—	6,8	13,3	38,4	27,8	—
—	—	18,2	19,4	17,5	40,2	—
—	—	20,0	21,4	19,4	44,5	—
25,8	39,7	26,0	109,1	13,8	1,8	5,7
11,2	17,3	11,3	47,8	6,0	0,8	2,5
5,3	26,6	4,9	39,2	7,0	0,8	1,6
7,5	37,8	7,0	55,8	1,0	0,1	2,3
25,8	12,9	10,3	70,5	23,5	8,9	13,0
15,4	7,7	6,1	42,0	14,0	5,3	7,7
6,2	4,5	4,4	21,9	15,4	15,0	4,7
6,8	5,0	4,9	24,0	17,0	16,5	5,4
15,7	16,6	8,5	59,9	14,2	7,3	21,6
9,9	10,5	5,3	38,0	8,9	4,6	13,6
4,7	7,0	2,1	21,0	7,9	3,7	5,8
7,6	11,1	3,4	33,6	12,6	5,9	9,3
6,7	3,2	15,3	93,7	6,7	2,2	3,0
4,5	2,1	10,2	62,5	4,5	1,4	2,0
4,5	0,2	2,7	17,8	0,6	0,4	0,3
15,0	0,6	9,0	59,0	2,0	1,3	1,0
7,6	5,0	8,3	36,4	30,7	7,3	11,8
5,7	3,7	6,2	27,4	23,0	5,5	8,8
1,2	0,2	0,9	3,6	5,6	2,2	1,6
5,1	0,8	3,7	15,3	23,8	9,4	6,8
13,0	10,5	12,6	43,8	20,8	2,3	11,2
11,8	9,5	11,4	39,5	18,8	2,1	10,1
3,8	5,0	6,7	17,9	6,9	2,4	2,1
8,4	11,0	14,8	39,5	15,2	5,3	4,1
11,5	3,8	23,3	45,2	2,8	5,3	4,1
10,7	3,5	21,6	41,8	2,6	4,9	3,8
5,8	1,3	12,1	21,0	1,1	2,3	0,5
11,8	2,7	24,8	43,0	2,3	4,7	1,0

spadek cen szczególnie zaciemnia obraz oparty na danych wartościowych, wozu austriackiego (jak i we wszystkich tablicach odnoszących się do pozo-

Przegląd ośmiu najważniejszych towarów względnie grup towarów przywozu austriackiego (wobec omówionego powyżej rolniczo-surowcowego charakteru przywozu austriackiego zrozumiałym jest, że w grupach tych nie występują żadne wyroby gotowe) wskazuje zarówno na szereg interesujących przemian, które się w tej dziedzinie dokonały w ostatnich 8 latach, jak też i na istnienie pewnych bardzo wyraźnych ośrodków zainteresowań negatywnych i pozytywnych w problemie współpracy naddunajskiej. Omawiane towary dadzą się wyraźnie podzielić na dwie grupy: przywóz bydła rogatego i cukru przez cały ten okres pochodził prawie że w stu procentach z krajów naddunajskich; w obu tych wypadkach spadek konsumpcji wewnętrznej wraz z celową robotą protekcyjną doprowadziły do spadku przywozu bydła poniżej jednej piątej ilości, a jednej dziesiątej wartości, oraz do praktycznie zupełnej samowystarczalności w cukrze. Możliwości zbliżenia gospodarczego z państwami naddunajskimi w tej dziedzinie są więc żadne (cukier) lub też uzależnione od bardzo mglisto tylko zarysowujących się możliwości zwiększenia konsumpcji mięsa, albowiem w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Austrii można uważać zwiększenie przywozu kosztem produkcji wewnętrznej za zupełnie nierealne. W zakresie olejów mineralnych przywóz z krajów naddunajskich (Rumunii) wzrósł z 76 na 94 %, przy czym (co jest niezmiernie charakterystyczne dla istnienia elementów rozwoju strukturalnego nawet w czasie regresji koniunkturalnej), przywóz ogólny ropy i przetworów wzrósł ilościowo blisko o połowę (choć wobec zniżki cen wartość tego przywozu spadła o równo połowę). Dalszy wzrost przywozu z Rumunii jest więc dość mało zależny od przywozu z innych państw produkujących; wobec tego, że produkcja austriacka prawie nie istnieje, dalszy rozwój jest jednak zależny nie od polityki protekcyjnej, jak przy poprzednio omawianych towarach, ale bezpośrednio od poziomu konsumpcji. Że ten zaś ma wszelkie cechy stałego wzrostu, ma się tu do czynienia z automatycznie działającym momentem naturalnej współpracy gospodarczej w zagłębiu naddunajskim, niezależnym od świadomych posunięć polityki handlowej.

Drugą grupę stanowią te towary, w przywozie których jest jeszcze pewna marża przywozu z krajów pozadunajskich, tak że w teorii przynajmniej istnieje możliwość skompensowania zwiększonego przywozu naddunajskiego zmniejszeniem przywozu z innych źródeł. We wszystkich tych wypadkach jednakże tzw. „współpraca gospodarcza państw naddunajskich“ wyraziła się już bardzo znacznym wzmożeniem przywozu z tych krajów, przez co omawiana marża we wszystkich przypadkach bardzo znacznie się

zmniejszyła¹⁾, tak że i ta grupa coraz bardziej upodabnia się do poprzednio omawianej: i tak udział państw naddunajskich w przywozie nierogaczyny wzrósł z 42,7% na 77%, zboża z 65% na 78%, jaj z 29,7% na 70%, węgla i torfu z 32,8% na 44,8%.

W udziale poszczególnych państw naddunajskich nastąpiły poważne przesunięcia (np. w przywozie zboża spadł udział węgierski, natomiast bardzo silnie wzrosły udziały rumuński i jugosłowiański), ale w cyfrach globalnych zbliżenie do państw naddunajskich niewątpliwie w dużej mierze już zostało zrealizowane; z pewnością jeszcze mogłoby postąpić nieco dalej kosztem państw trzecich, bez naruszania wewnętrznego poziomu cen, ale już tylko w ciasnych granicach jeszcze pozostałych marż pozadunajskich. Z polskiego punktu widzenia zasługuje jednak na uwagę, że w dowozie bydła, nierogaczyny i jaj Polska dostarcza prawie całkowitą ilość tych towarów nie sprowadzanych z państw naddunajskich, w razie więc realizowania zbliżenia naddunajskiego na tej drodze, Polska byłaby tym tertius plangens. W zakresie przywozu węgla, również wzrost przywozu z Czech i Węgier odbył się kosztem zmniejszenia udziału polskiego z 54,5% na 31,5% co jest tym bardziej znamienym, że równocześnie udział niemiecki ilościowo prawie nie spadł, a proporcjonalnie wzrósł z 9,9% na 17,0%.

Jak powyżej zaznaczono, protekcjonizm rolny austriacki doprowadził do zupełnego zaniku przywozu cukru, a znacznego zahamowania przywozu bydła rogatego. Należy jednakże podkreślić te dziedziny, w których ilościowy spadek przywozu rolnego wystąpił mniej silnie, dowodząc, że w rolnictwie Austria nie jest w stanie osiągnąć pełnej samostarczalności. Przywóz nierogaczyny ilościowo spadł tylko o około 20% (inną rzeczą jest, że przesunięcie się z przywozu świń mięsnych na ciężkie zmniejszyło przywóz z Polski w znacznie większym procencie), przywóz zboża zaś nie tylko nie spadł, ale nawet ilościowo wzrósł. Samostarczalność w tej dziedzinie nie została więc osiągnięta; nawet jeśli konieczność dowozu stała się nieco mniejszą w latach dobrych urodzajów, jeden nawet rok nieurodzaju może w tej dziedzinie więcej aniżeli przywrócić dawne rozmiary zapotrzebowania. Znowu jednakże należy zaznaczyć, że nastąpiły w tej dziedzinie znaczne przesunięcia gatunkowe: przywóz obcej pszenicy, a zwłaszcza żyta znacznie bardzo się zmniejszył, zmiana ta stanowi pewien nowy czynnik, z którym we wszystkich dalszych kombinacjach

¹⁾ Z wyjątkiem przywozu tytoniu, gdzie pochodzenie naddunajskie (Bułgaria i Węgry) wynoszą w obu latach 45%. W tej dziedzinie swoboda ruchu Austrii jest jednak szczególnie mała z powodu konieczności doboru gatunkowego tytoniu, jak też i zapewnienia sobie materiału kompensacyjnego dla innych państw bałkańskich.

należy się liczyć. Natomiast zapotrzebowanie zbóż pastewnych, szczególnie owsa i kukurydzy zwiększyło się do tego stopnia, że ilościowo przewyższyło spadek przywozu zbóż chlebowych.

Spadek cen rolnych spowodował oczywiście znaczne zmniejszenie się wartości tego przywozu, nawet w przeliczeniu na wszystkie zdevaluowane waluty środkowo-europejskie: stałe jednakże utrzymywanie się znacznego zapotrzebowania agrarnego austriackiego zasługuje na podkreślenie zwłaszcza w związku z zupełnie innym rozwojem sytuacji w Czechosłowacji.

3. Bułgaria.

Obroty zagraniczne Bułgarii są nieznaczne, najmniejsze z wszystkich państw naddunajskich. Aż do roku 1934 suma obrotów bardzo silnie spadała, chociaż w r. 1934 wywóz już się zwiększył, a w r. 1935 obie strony bilansu stosunkowo znacznie wzrosły. Saldo handlowe, początkowo bierne, stało się — z wyjątkiem roku 1932 — czynne, z chwilą gdy dopływ kapitałów zagranicznych ustał i gdy spłata poprzednio zaciągniętych zobowiązań musiała się odbywać tylko w formie efektywnej nadwyżki wywozu.

Tablica 78.

PRZYWÓZ I WYWÓZ BUŁGARSKI.

(Miliony lew).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz .	7 108	8 321	4 587	4 658	3 471	2 201	2 229	3 009
Wywóz . .	6 231	6 389	6 187	5 933	3 380	2 845	2 534	3 253
Saldo . . .	-8 877	-1 932	+1 600	+1 275	-91	+644	+305	+244

Struktura wywozu wskazuje na dominujący rolniczy charakter kraju: nawet surowce są przeważnie rolnicze, gdyż pozycja ta składa się prawie wyłącznie z tytoniu, który też stanowi główny artykuł wywozowy tego kraju. Przywóz natomiast składa się prawie jedynie z surowców i wyrobów gotowych. Przesunięcia w ciągu ostatnich lat nie są zbyt wielkie, choć rozpoczynające się uprzemysłowienie kraju odbija się już we wzroście przywozu surowców, a spadku przywozu wyrobów gotowych.

Tablica 79.
STRUKTURA PRZYWOZU I WYWOZU BUŁGARSKIEGO.
(W procentach).

	Przywóz		Wywóz	
	1928	1934	1928	1934
Zwierzęta żywe . . .	—	—	4,2	3,9
Środki żywności . . .	5,4	4,0	28,4	40,3
Surowce	20,5	34,3	60,9	52,3
Wyroby gotowe . . .	74,1	61,7	6,5	3,5
Złoto i srebro	—	—	—	—

Udział krajów pochodzenia i przeznaczenia w bułgarskim handlu zagranicznym wykazuje, że chociaż Bułgaria niewątpliwie należy geograficznie do zagłębia naddunajskiego, jej powiązanie gospodarcze z tymi sąsiadami jest stosunkowo słabe i że ponadto aż do ostatniego roku związek ten bardzo silnie się osłabiał. W przywozie udział państw naddunajskich spadł z 30 % w roku 1929 na 12 % w roku 1934. W wywozie spadł z 25 % w roku 1931 na 10 % w 1934. W roku 1936 udział naddunajski w przywozie wzrósł do 21,6 %, w wywozie do 14,1 % (po obu stronach głównie dzięki wzrostowi obrotów z Czechosłowacją po zawarciu układu rozrachunkowego), ale jeszcze pozostaje w tyle poza cyframi związania naddunajskiego, występującymi w innych krajach tego obszaru. Pozostały odcinek handlu zagranicznego opanowany jest w bardzo silnej mierze przez Niemcy, których udział stale i systematycznie się zwiększa. W omawianym okresie udział ich zwiększył się w przywozie z 22 % na 53 %, w wywozie po pewnych początkowych wahaniach między 26 % a 30 %, wzrósł do 48 %. Jako rynek zbytu następne miejsce, ale już w dalekim odstępie (udział 5,8 % do 12,5 %) zajmują Włochy. Polska w przywozie zajmowała miejsce skromne (0,6 % do 3,1 %), w wywozie początkowo stała prawie na równi z Włochami (10,2 % w roku 1930), ostatnio jednakże udział jej spadł do 1,6 %—1,8 %.

Szczegółowa analiza eksportu bułgarskiego wykazuje niezmiernie prymitywny jego charakter. Około 50 % całkowitej wartości wywozu składa się z tytoniu i papierosów. Z tego artykułu około jednej czwartej jest umieszczane na rynkach naddunajskich, natomiast początkowo jedna trzecia, obecnie zaś ponad połowa w Niemczech.

Wywóz olejku różanego, niegdyś charakterystyczny dla gospodarstwa rolnego w Bułgarii, spadł do zupełnie nieznaczących rozmiarów

Tablica 80.

UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW W PRZYWOZIE
I WYWOZIE BUŁGARSKIM.

(W procentach).

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
P r z y w ó z							
Austria	7,7	6,8	7,2	6,0	6,2	4,8	6,5
Czechosłowacja . .	9,0	9,4	9,2	8,4	4,8	3,8	10,1
Jugosławia	3,8	1,3	0,4	0,4	0,4	0,4	—
Rumunia	7,1	8,0	4,7	3,4	5,0	4,2	3,2
Węgry	2,3	1,9	2,2	1,3	0,9	1,0	1,8
Razem	29,9	25,4	23,7	19,5	17,3	12,2	21,6
W y w ó z							
Niemcy	22,2	23,2	23,3	25,9	38,2	40,1	53,2
Włochy	10,7	13,6	13,7	15,6	12,7	7,8	3,2
Francja	8,2	9,3	7,0	6,5	4,4	3,8	1,4
Anglia	8,8	8,2	13,2	10,3	6,9	6,4	4,6
Szwajcaria	2,5	2,8	3,2	4,9	6,8	5,9	5,5
Polska	0,6	1,1	3,1	3,0	1,1	2,1	1,4
W y w ó z							
Austria	12,5	7,7	16,8	15,0	9,7	5,3	4,5
Czechosłowacja . .	4,8	6,4	4,6	3,1	3,5	3,6	6,8
Jugosławia	0,3	0,5	0,1	0,3	0,1	0,2	0,6
Rumunia	0,4	0,4	0,2	0,3	0,6	0,7	0,2
Węgry	2,7	3,8	3,0	0,7	1,2	0,4	2,3
Razem	20,7	18,8	24,7	19,4	15,1	10,2	14,4
Niemcy	29,9	26,2	29,5	26,0	36,0	42,7	48,0
Włochy	10,5	8,3	5,8	12,5	9,1	9,2	8,7
Francja	5,1	5,2	3,9	2,7	3,3	2,1	—
Anglia	1,6	2,1	1,0	2,5	1,7	2,1	4,3
Szwajcaria	2,1	4,2	5,2	6,5	5,2	4,8	3,0
Polska	8,5	10,2	8,3	5,2	1,7	1,6	1,8

wraz z upadkiem tej produkcji w obliczu konkurencji środków syntetycznych.

Tablica 81.
WYWÓZ BULGARII WEDŁUG TOWARÓW I KRAJÓW PRZEZNACZENIA.
(Miliony lew).

T o w a r	Ogółem wartość	%	Anstria	Czecho- sło- wacja	Jugo- sławia	Ru- munia	Węgry	Razem kraje naddun.	Niemcy	Włochy	Polska
Tytoń 1929	2 896	45	331	267	—	—	150	748	1 001	273	538
%	100,0	—	11,6	9,2	—	—	5,4	25,8	34,5	9,4	18,6
1935	1 390	42	94	173	—	2	59	328	762	107	40
%	100,0	—	6,7	12,4	—	0,1	4,1	23,5	54,8	7,2	2,8
Wytwory rolnicze 1929	2 475	39	437	22	—	—	—	459	748	373	1
%	100,0	—	17,6	0,8	—	—	—	18,6	30,2	14,0	0,04
1935	1 730	55	54	49	22	5	13	143	743	176	542
%	100,0	—	3,1	2,8	1,8	0,3	0,7	8,2	42,7	10,1	31,9
Esencja różana 1929	343	5	1	—	—	—	—	1	33	2	—
%	100,0	—	0,2	—	—	—	—	0,2	9,6	0,5	—
1935	44	1	—	—	—	—	—	—	4	—	—
%	100,0	—	—	—	—	—	—	—	9,0	—	—
Inne produkty 1929	682	11	33	15	17	27	23	115	130	22	4
%	100,0	—	4,8	2,2	2,4	3,9	3,3	16,8	19,0	3,2	0,5
1935	89	3	3	1	—	2	5	11	13	2	—
%	100,0	—	3,3	1,1	—	2,2	—	12,3	14,6	2,2	—
Wywóz ogółem 1929	6 396	100	802	304	17	27	173	1 323	1 912	670	542
%	100,0	—	12,5	4,8	0,3	0,4	2,7	20,7	29,9	10,5	8,5
1935	3 253	100	148	223	22	9	77	479	1 562	285	582
%	100,0	—	4,5	6,8	0,6	0,2	2,3	14,1	48,0	8,7	17,7

Inne wytwory rolnicze były wywożone początkowo w 18,6 %, ostatnio w 8 % na rynki naddunajskie, udział Niemiec natomiast wzrósł w tej dziedzinie z 30 % na 43 %. Wywóz zboża ustał prawie zupełnie, rozwija się natomiast nadal wywóz jaj. Rozwój nowych dziedzin rolnictwa takich jak uprawa jarzyn i owoców odbywa się, ale w tempie tak powolnym, że jak dotychczas nie zmniejszył prawie że monopolistycznego charakteru wywozu tytoniu w handlu tego kraju.

4. Czechosłowacja.

Handel zagraniczny Czechosłowacji rozwijał się w omawianych latach następująco:

Tablica 82.

PRZYWÓZ I WYWÓZ CZECHOSŁOWACKI.

(Miliony Koron czeskich).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz .	19 172	19 942	15 680	11 725	7 459	5 799	6 364	6 735
Wywóz . .	21 186	20 485	17 460	13 106	7 329	5 843	7 277	7 951
Saldo . . .	+2014	+ 543	+1780	+1381	-130	+44	+913	+1216

Spadek wartości zarówno przywozu jak i wywozu trwał do roku 1933, w ostatnich 2 latach obroty wzrosły i to nawet znacznie, chociaż dokonana dewaluacja korony zmniejsza ten wzrost w przeliczeniu na walutę złotą. Biorąc jednakże cyfry w walucie narodowej, nie można zaprzeczyć, że wyrównanie dysproporcji cen wewnętrznych wobec cen światowych wpłynęło pobudzająco na rozwój handlu zagranicznego. W odróżnieniu od Austrii, czechosłowacki bilans handlowy zamyka się stale (z wyjątkiem małego deficytu w roku 1932) nadwyżką wywozu i to nawet od chwili dewaluacji nadwyżką w stosunku do obrotów bardzo znaczną. Handel zagraniczny czechosłowacki jest stale mniej więcej dwukrotnie wyższy od handlu zagranicznego austriackiego; wobec tego, że zaludnienie Czechosłowacji jest dwukrotnie większe od zaludnienia Austrii, to chociaż absolutne znaczenie przemysłu eksportowego czechosłowackiego jest dwukrotnie większe aniżeli austriackiego, zależność stopnia zamożności ludności obydwu krajów od koniunktury wywozowej jest w przybliżeniu taka sama.

Przysłowiowe „duszenie się“ Czechosłowacji jej własnym uprzemysłowieniem w każdym razie nie jest więc większe, aniżeli analogiczne objawy w Austrii i powoływanie się na nie dostatecznie nie wyjaśnia trudności gospodarczych tego kraju.

Tablica 83.

STRUKTURA PRZYWOZU I WYWOZU
CZECOSŁOWACKIEGO.
(W procentach).

	Przywóz			Wywóz		
	1928	1933	1935	1928	1933	1935
Zwierzęta żywe .	3,7	1,7	2,4	0,3	—	—
Środki żywności .	18,2	18,2	16,1	13,7	7,7	5,1
Surowce	47,7	47,5	53,2	17,2	22,7	20,4
Wyroby gotowe .	30,3	27,3	27,9	68,6	68,2	67,6
Złoto i srebro . .	0,1	5,3	0,4	0,2	1,4	6,9

Podobnie jak w Austrii, struktura wywozu wskazuje na wysoce uprzemysłowiony charakter kraju, gdyż wywóz wyrobów gotowych wynosi stale nieco ponad dwie trzecie całkowitego wywozu, a natomiast poniżej 30% przywozu. Te same cyfry wskazują jednakże na odmienne znaczenie rolnictwa w strukturze gospodarczej obydwu krajów. W Austrii całość kraju jest wybitnie niesamostarczalną w dziedzinie rolniczej, przywóz zwierząt żywych i wyrobów rolniczych wynosi po dziś dzień blisko 30% całkowitego przywozu; ponadto zaś, choć rozległe hale alpejskie pozwalają na duży rozwój hodowli bydła rogatego, potrzeba przywozu zbóż jest stale znaczna. W Czechosłowacji natomiast rolnictwo ma charakter głównie zbożowo-okopowy; pomimo istnienia pewnych niedoborów w zaopatrzeniu kraju w produkty hodowlane, udział zwierząt żywych i środków żywności w przywozie nie dochodzi do 20%. Odmienne znaczenie rolnictwa w obu krajach widoczne jest również po stronie wywozu. O ile w Austrii wywóz rolniczy waha się około 3%, o tyle w Czechosłowacji w 1928 roku wynosił aż 14% i mimo bardzo silnego spadku w roku 1935 wyniósł jeszcze ponad 5%. Handel austriacki odbywa się więc w większej mierze według klasycznej formułki „wyroby rolnicze za wyroby przemysłowe“, natomiast handel czechosłowacki wykazuje tendencję do ograniczania się do wymiany surowców przemysłowych na wyroby gotowe tychże

przemysłów, przy coraz dalej idącym zamknięciu produkcji rolniczej w ramach własnego kraju.

Cyfry globalne handlu czechosłowackiego dowodzą, że kraj ten nie doszedł jeszcze do tego stopnia ustrojowego rozwoju gospodarczego, do jakiego doszła Austria, że obcym mu jest jeszcze pokrywanie deficytu w bilansie handlowym nadwyżką dochodów z lokowanych za granicą kapitałów i innych źródeł „niewidocznych“. Może w związku z tym czynnikiem, może zaś w związku z zaznaczoną powyżej niemożnością kompensowania wywozu przemysłowego przywozem rolnym, regresja wywozu okazała się w Czechosłowacji silniejszą aniżeli w Austrii. Podczas gdy w Austrii wywóz spadł w wartości do 33 % cyfry z roku 1929, a w roku 1935 ponownie wzrósł do 39 %, w Czechosłowacji spadł on do 27 %, a wzrósł tylko do 37 %. Charakterystycznym dla struktury i stopnia rozwoju obydwu przemysłowych państw naddunajskich jest jednak to, że w odróżnieniu od państw rolniczych nawet bardzo silne wahania w wartości i ilości handlu zagranicznego nie zmieniają jego zasadniczych cech i powodują tylko minimalne przesunięcia w proporcji poszczególnych jego składników.

W przywozie i wywozie czeskim udział krajów naddunajskich stale spada. Udział ich w przywozie zmniejszył się z 17,4 % w roku 1928 na 16,7 % w roku 1935. W wywozie procent naddunajski wzrósł z 30,6 % na 32,4 % w r. 1930; od tej chwili jednakże spadł tak znacznie, że doszedł do minimum 19,9 % w roku 1935. Tendencja do rozluźniania związku gospodarczego z krajami naddunajskimi wyraźnie przebiega z tych cyfr. Znajduje w nich zwłaszcza odbicie poprzednio już wzmiankowane wypowiedzenie traktatu handlowego z Węgrami w roku 1930. W ostatnich 2 latach uwidoczniła się tendencja do opartego o przesłanki polityczne rozwoju stosunków gospodarczych z Małą Ententą, ale biorąc stosunki z basenem naddunajskim jako całością, rozwój obrotu z Jugosławią i Rumunią odbywający się po części kosztem obrotu z Węgrami, nie skompensował dążności do wzmożenia samostarczalności rolnej. W ostatnich 3 latach rozwój obrotów z Jugosławią i Rumunią jest w cyfrach absolutnych niewątpliwie znaczny, jednakże jeden rzut oka na słabo tylko wzrastające udziały tych krajów w ogólnym obrocie czechosłowackim wykazuje, że mimo wielkiego wysiłku i wielkiej pomysłowości włożonej w dostosowanie obrotów gospodarczych do wymagań polityki, jedynie wywóz do Rumunii i jedynie przywóz z Jugosławii wzrosły istotnie więcej, aniżeli w ogóle w ciągu tych ostatnich lat wzrósł handel zagraniczny czechosłowacki.

W analizie szczegółowej przywozu czechosłowackiego w latach 1928 i 1935 uderza przede wszystkim bardzo znaczny spadek przywozu rolniczego. Spadek ten, przeciwnie jak w Austrii, jest nie tylko

Tablica 84.
UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW W PRZYWOZIE
I WYWOZIE CZECHOSŁOWACKIM.

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
P r z y w ó z								
Austria . .	7,5	7,8	7,7	7,2	5,5	4,9	5,1	4,6
Bułgaria . .	0,4	0,6	0,7	0,9	0,7	0,8	0,4	1,0
Jugosławia . .	2,3	1,7	2,8	3,2	4,8	3,8	3,1	5,2
Rumunia . .	2,8	2,4	3,6	4,8	4,1	2,9	2,9	3,9
Węgry . .	4,4	4,8	5,9	1,1	1,5	2,7	2,0	2,0
Razem . .	17,4	17,3	20,7	19,2	16,6	15,1	13,5	16,7
W y w ó z								
Niemcy . .	24,9	25,0	25,4	28,0	24,2	19,8	19,4	17,3
Włochy . .	2,2	2,3	2,4	2,9	3,1	3,8	3,8	2,8
Francja . .	4,3	3,8	3,6	3,8	4,0	6,2	6,4	5,7
Anglia . .	4,3	4,1	3,7	3,6	4,2	4,6	5,2	5,4
Szwajcaria . .	2,5	2,4	2,7	3,0	—	2,9	3,1	3,0
Polska . .	6,6	6,5	5,6	5,3	4,6	3,1	3,7	3,8
W y w ó z								
Austria . .	14,7	15,0	14,0	13,7	14,0	12,2	10,6	8,9
Bułgaria . .	0,4	0,8	0,5	0,6	0,9	0,3	0,3	1,1
Jugosławia . .	4,5	5,6	8,8	6,3	5,5	3,3	3,5	3,8
Rumunia . .	4,1	3,8	3,4	2,6	4,1	3,7	3,7	4,5
Węgry . .	6,9	6,4	5,7	2,2	2,7	3,2	2,1	1,6
Razem . .	30,6	31,6	32,4	25,4	27,2	22,7	20,2	19,9
Niemcy . .	22,1	19,3	17,0	15,6	16,2	17,7	21,5	14,2
Włochy . .	2,6	2,7	2,8	2,6	2,6	2,8	2,9	2,4
Francja . .	1,3	1,6	2,3	3,5	4,2	5,5	4,1	3,7
Anglia . .	7,0	7,0	7,8	10,3	5,5	6,1	6,4	6,4
Szwajcaria . .	2,9	2,7	2,9	3,6	—	4,5	4,2	9,3
Polska . .	4,0	4,4	3,6	2,9	2,6	2,8	2,0	3,1

wartościowy, ale i ilościowy. Przywóz zboża, słođu, roślin strączkowych, mąki i ryżu spadł z 1 921 milionów Kč. na 284 miliony Kč. Ilościowo przywóz 4 zbóż i kukurydzy spadł (całkiem odmiennie jak w Austrii) z 729 na 218 tysięcy ton. Przywóz zwierząt żywych spadł w wartości z 714 na 160 milionów Kč. Stosunkowo mniejszy spadek zaznaczył się w dziedzinie produktów spożywczych zwierzęcych

Tabli
HANDEL ZAGRANICZNY CZECHOSŁOWACKI
(Miliony
Przywóz do

T o w a r	Wartość ogółem	Austria	Bułgaria
Bawełna, przędza i wyroby . . . 1928	2 604,9	79,7	—
%	100,0	3,1	—
1935	687,0	12,2	—
%	100,0	17,7	—
Wełna, przędza i wyroby 1928	2 081,0	116,3	—
%	100,0	5,6	—
1935	603,0	23,0	—
%	100,0	3,8	—
Zboże, słód, strączkowe, mąka . 1928	1 921,0	7,1	17,2
%	100,0	0,3	0,7
1935	284,0	1,3	0,9
%	100,0	0,5	0,3
Jedwab i wyroby 1928	791,6	403,9	—
%	100,0	51,0	—
1935	236,0	559,0	0,4
%	100,0	23,5	—
Produkty spożywcze i zwierzęce . 1928	743,6	25,2	6,3
%	100,0	3,4	0,9
1935	327,0	11,4	6,3
%	100,0	3,5	1,9
Zwierzęta rzeźne i pociągowe . . 1928	714,5	0,7	—
%	100,0	—	—
1935	160,0	0,1	—
%	100,0	—	—
Papier i wyroby 1928	714,3	53,8	—
%	100,0	7,5	—
1935	71,0	6,3	—
%	100,0	8,9	—
Maszyny i aparaty 1928	702,4	46,8	—
%	100,0	6,7	—
1935	268,0	15,2	0,1
%	100,0	5,7	—
Przywóz ogółem 1928	19 193,5	1 442,4	—
%	100,0	7,5	—
1935	6 735,0	307,8	70,7
%	100,0	4,6	1,0

ca 85.

WEDŁUG KRAJÓW I GRUP TOWARÓW.

Koron czeskich).

Czechosłowacji.

Jugo- sławia	Rumunia	Węgry	Razem kraje nad- dunajskie	Niemcy	Włochy	Polska
0,2	0,5	4,1	84,6	150,7	4,9	2,0
—	—	0,1	3,2	5,8	0,2	—
—	0,1	0,2	12,4	14,5	1,1	0,2
—	—	—	18,0	2,1	0,1	—
1,1	3,6	31,7	152,8	629,5	2,9	45,4
0,1	0,2	1,4	7,3	30,2	0,1	2,2
0,4	0,2	0,6	24,2	19,8	1,1	5,9
0,1	—	0,1	4,0	3,3	0,2	1,0
124,4	218,5	480,2	849,4	209,8	18,9	24,1
6,5	11,4	25,0	44,2	10,9	1,0	1,3
115,6	45,5	4,6	167,9	1,0	0,7	12,9
40,5	16,0	1,6	59,0	0,4	0,2	4,5
—	—	—	405,0	125,8	46,0	3,5
—	—	—	51,2	15,9	5,8	0,5
1,3	—	1,2	57,5	28,0	27,2	0,9
0,5	—	0,5	24,5	11,8	11,5	0,4
60,3	89,5	28,9	130,0	99,5	22,0	92,7
8,1	1,2	3,9	17,4	13,4	3,0	12,5
17,3	8,3	5,7	49,0	116,0	2,4	32,3
5,3	2,5	1,7	15,0	3,6	0,7	10,0
86,7	116,8	91,5	295,8	1,0	—	409,4
12,2	16,4	12,8	41,4	0,1	—	57,3
58,0	52,3	36,9	147,2	0,3	0,1	7,3
36,2	32,6	23,0	91,8	0,2	—	4,6
0,7	—	1,2	56,0	312,5	0,4	62,2
0,1	—	0,2	7,8	43,8	—	8,7
—	—	0,8	7,1	35,8	0,9	0,6
—	—	1,1	10,0	50,5	1,2	0,9
0,2	0,3	5,6	53,8	453,8	0,3	5,7
—	—	0,8	7,6	74,6	—	0,8
0,3	0,1	0,5	16,2	124,2	0,2	1,9
0,1	—	0,2	6,1	47,3	—	0,7
451,7	537,1	848,9	3 280,2	4 768,2	426,2	1 263,7
2,4	2,8	4,4	17,1	24,8	2,2	6,6
362,4	260,0	133,2	1 134,1	1 165,9	187,6	251,5
5,2	3,9	2,0	16,7	17,3	2,8	37,4

Wywóz z Cze

T o w a r	Wartość ogółem	Austria	Bułgaria
Bawełna i wyroby 1928	3 022,8	502,8	—
%	100,0	16,6	—
1935	667,7	85,4	23,3
%	100,0	12,8	3,5
Wełna i wyroby 1928	2 185,3	478,4	—
%	100,0	21,8	—
1935	506,9	102,8	4,2
%	100,0	20,3	0,8
Żelazo i wyroby 1928	1 770,3	173,3	—
%	100,0	9,8	—
1935	956,0	322,0	11,2
%	100,0	3,4	1,2
Cukier 1928	1 699,0	217,0	—
%	100,0	12,8	—
1935	137,0	0,9	—
%	100,0	0,6	—
Szkło 1928	1 432,6	92,6	—
%	100,0	6,5	—
1935	371,6	9,6	—
%	100,0	2,6	—
Węgiel 1928	1 269,0	63,6	—
%	100,0	5,0	—
1935	403,6	16,3	2,2
%	100,0	4,0	0,5
Drzewo 1928	921,9	317,2	—
%	100,0	34,4	—
1935	579,7	178,5	—
%	100,0	30,5	—
Wywóz ogółem 1928	21 227,6	3 123,5	—
%	—	14,7	—
1935	7 951,1	754,5	91,7
%	—	9,5	1,2

chosłowacji.

Jugo- sławia	Rumunia	Węgry	Razem kraje nad- dunajskie	Niemcy	Włochy	Polska
333,0	381,7	350,2	1 567,9	386,4	29,3	82,3
11,0	12,6	11,6	51,8	12,8	1,0	2,8
89,3	103,9	1,4	303,3	36,7	4,2	15,7
13,4	15,4	2,2	45,5	5,5	0,6	2,4
131,0	78,5	177,1	865,1	424,4	64,6	120,5
6,0	3,6	8,1	39,6	19,4	3,0	5,5
69,6	3,6	4,1	181,6	85,7	8,0	14,8
13,7	0,7	0,8	36,0	15,9	1,6	29,2
139,7	176,3	53,2	542,6	147,5	59,0	55,4
7,9	10,0	3,0	30,7	8,3	3,3	3,1
30,7	203,6	1,9	279,6	31,1	37,9	85,8
3,2	21,2	0,2	29,2	3,2	4,0	9,0
10,5	0,8	3,3	231,8	176,6	29,8	—
0,6	—	0,2	13,6	10,4	1,8	—
0,2	1,4	—	2,5	—	2,4	—
0,1	1,0	—	1,8	—	1,7	—
42,7	26,0	34,3	195,7	520,1	37,2	97,4
3,0	1,8	2,4	13,7	36,3	2,6	6,8
3,0	0,1	0,1	12,8	30,8	2,8	2,5
0,8	—	—	3,4	8,3	0,8	0,7
28,6	12,2	59,7	164,2	129,5	64,7	23,3
2,3	1,0	4,7	13,0	10,2	5,1	1,8
7,2	1,3	4,7	31,7	45,0	31,4	9,6
1,8	0,3	1,1	7,9	11,2	7,8	2,4
8,3	5,4	137,8	468,9	411,4	8,0	31,1
0,9	0,6	15,0	50,9	44,6	0,9	3,4
5,1	1,3	22,6	213,5	182,6	4,7	7,6
0,9	0,2	3,9	36,1	31,4	8,1	1,3
947,8	870,5	1 468,2	6 410,1	4 694,6	547,1	850,8
4,5	4,1	6,9	30,2	22,1	2,6	4,0
318,2	383,2	139,0	1 597,7	1 183,3	203,1	263,7
4,0	4,7	1,5	20,2	12,6	2,6	3,3

743 i 327 milionów Kč.), ilościowo przywóz tłuszczów nieco nawet wzrósł. Natomiast spadek przywozu zwierząt żywych i mięsa był bardzo znaczny, o wiele większy aniżeli w Austrii:

Tablica 86.

PRZYWÓZ ZWIERZĄT ŻYWYCH I MIĘSA DO CZECHOSŁOWACJI.

	Bydło	Świnie		Mięso	
		do 120 kg	ponad 120 kg	wołowe	wieprzowe
	(Tysiące sztuk)			(T o n y)	
1928	5,7	719,1	134,4	154	810
1929	92,0	645,2	151,6	698	869
1930	95,6	400,4	136,6	755	184
1931	0,8	9,2	178,0	201	4 641
1932	0,3	0,3	136,0	6	60
1933	0,5	0,2	109,6	6	—
1934	0,5	0,0	82,7	—	—
1935	1,1	0,2	199,3	4	—

Charakterystycznym jest, (a upodabnia to rozwój wypadków w Czechosłowacji do sytuacji niemieckiej, natomiast odróżnia go wybitnie od sytuacji austriackiej), że przy zupełnym zahamowaniu przywozu w dziedzinie bydła rogatego, świń chudych i mięsa, samostarczalność w dziedzinie tłuszczów nie została osiągnięta, tak, że przywóz świń tłustych nie tylko stosunkowo mało się zmniejszył, ale nawet przy pierwszej poprawie koniunktury w roku 1935 bardzo znacznie wzrósł. Analizując przywóz czeski analogicznie jak austriacki co do możliwości zwiększenia przywozu naddunajskiego bez zwiększenia przywozu globalnego, należy stwierdzić, że również i w Czechosłowacji już zostały dokonane przesunięcia, które czynią mało prawdopodobnym, aby w drodze dalszego zmniejszania marży pozadunajskiej można było jeszcze osiągnąć znaczniejsze rezultaty. W dziedzinie przywozu zboża udział naddunajski wzrósł z 44 % do 60 %, dalszy rozwój w tym kierunku mógłby mieć miejsce chyba tylko w drodze zastąpienia żyta i ryżu innymi zbożami. W dziedzinie zwierząt żywych udział naddunajski wzrósł z 41 % na 92 % kosztem przywozu z Polski. W tej jednej dziedzinie wybitnie się zaznacza z jednej strony wypowiedzenie traktatu z Węgrami, z drugiej działalność Małej Ententy Gospodarczej. Udział węgierski wzrósł tylko z 12,8 % na 23 %, natomiast rumuński

z 16,4 % na 32,6 %, a jugosłowiański z 12,2 % aż na 36,2 %. Zwierzęce produkty spożywcze są jedyną grupą, w której udział naddunajski jest mały, a nawet spada i wynosi tylko 15 %; w tym jednym więc wypadku istnieją realne możliwości dalszego forsowania przywozu naddunajskiego bez naruszania autarkii rolniczej.

Bardzo silne marże „niedunajskie“ wykazuje natomiast przywóz przemysłowy. Sytuacja jest tu oczywiście znacznie więcej różnolita, aniżeli w dziedzinie rolniczej; w niektórych grupach udział naddunajski (tj. przede wszystkim austriacki, w mniejszej mierze węgierski) wzrasta, w innych się zmniejsza i tak: w dziale wyrobów bawełnianych udział naddunajski wzrósł z 3 % na 18 %, w dziedzinie papieru z 8 % na 10 %, natomiast w dziedzinie wyrobów wełnianych spadł z 7 % na 4 %, wyrobów jedwabnych z 51 % na 25 %, w dziale maszyn i aparatów z 7,6 % na 6 %. We wszystkich tych dziedzinach, chociaż kwestie gatunkowe grają znacznie większą rolę, aniżeli przy wyrobach rolniczych, istnieje więc możność rozwoju obrotów czechosłowackich, zwłaszcza z Austrią, a nawet możność nawiązania kontaktów z Węgrami w dziedzinach innych, aniżeli dotychczasowe stosunki z ich rolnictwem, kosztem nie producentów czeskich, ale przywozu z państw trzecich. Swoboda działania Czechosłowacji jest jednak oczywiście ograniczona względem na ewentualne represje poszkodowanych partnerów handlowych.

W analizie wywozu czechosłowackiego uderza przede wszystkim prawie zupełne zaniknięcie wywozu cukru (w roku 1935 ok. 8 % wartości wywozu w roku 1928), bawełny (22 %), wełny (22 %) i szkła (25 %). Wywóz wszystkich tych wyrobów spadł więc znacznie więcej, aniżeli globalna wartość wywozu czechosłowackiego, natomiast zgodnie z przeciętną wartość wywozu węgla spadła do 33 %, a wywóz wyrobów żelaznych i drzewa utrzymuje się jeszcze ponad 50 % wartości z roku 1928. Z wyjątkiem wywozu cukru i szkła, gdzie względne znaczenie rynków naddunajskich bardzo silnie zmalało, spadek ich udziału w wywozie przemysłu czeskiego był tak nieznaczny, że zajmują one jeszcze czołowe znaczenie dla przemysłów: bawełnianego (45,5 % całkowitego zbytu zagranicznego), wełnianego (36 %) i żelaznego (29,2 %). Dla tych głównych przemysłów eksportowych rynek naddunajski zachowuje nadal znaczenie decydujące, chociaż udział jego w wywozie nieco się zmniejszył w stosunku do r. 1928. We wszystkich trzech przemysłach spadł w wartości bezwzględnej ich wywóz do wszystkich krajów naddunajskich (z jednym wyjątkiem, o którym poniżej). W cyfrach względnych natomiast osłabił się zbyt tych trzech przemysłów przede wszystkim w Austrii, również i na Węgrzech (ale nieco wzrosło proporcjonalnie znaczenie Węgier dla przemysłu bawełnianego). Wpływ Małej Ententy Gospodarczej zaznaczył się bardzo niejednolicie.

Wprawdzie udział Jugosławii i Rumunii w przemyśle bawełnianym oraz Jugosławii w przemyśle wełnianym nieco wzrósł, ale zmalał udział rumuński w wywozie wełnianym oraz jugosłowiański w wywozie żelaznym. Zupełnym wyjątkiem jest wzrost udziału Rumunii w wywozie żelaznym, który nie tylko w cyfrach względnych wzrósł z 10 % na 21 %, ale nawet w cyfrach absolutnych wzrósł z 176 na 203 miliony Kc. W wywozie drzewa znaczenie rynku naddunajskiego spadło z 50 % na 36 %, głównie skutkiem spadku o przeszło 10 % całości wywozu do Węgier.

Analizując teraz, z nieco innego punktu widzenia, rezultat blisko trzyletniej działalności Małej Ententy Gospodarczej, tak jak się ona uwidacznia w obrotach czeskich, przypomnieć należy, że organizacja jej przypadła na okres w którym ogólne obroty zagraniczne trzech partnerów już wzrastały, ale gdy ich wzajemne stosunki jeszcze się kurczyły. Wszelkie więc w ostatnich trzech latach osiągnięte rezultaty w zwiększeniu wartości wzajemnych obrotów wprawdzie mają dodatnie znaczenie dla powstrzymania tendencji trzech partnerów politycznych do odosobnienia gospodarczego, ale wyglądają znacznie mniej imponująco, gdy się je ocenia na tle ogólnego wzrostu obrotów międzynarodowych tych państw. Wzrost przywozu czeskiego z Jugosławii nastąpił dopiero w r. 1935, przywozu z Rumunii natomiast już w r. 1934, choć silniej się rozwinął w r. 1935.

Tablica 87.
HANDEL CZECHOSŁOWACKI Z JUGOSŁAWIĄ I RUMUNIĄ.
(Miliony koron czeskich).

	1933	1934	1935
Przywóz z Jugosławii	230,9	199,8	362,4
Wywóz do Jugosławii	197,2	258,9	318,2
Przywóz z Rumunii	176,6	185,7	260,0
Wywóz do Rumunii	221,5	271,1	383,2

W stosunkach z Jugosławią, zwiększenie przywozu polegało głównie na zwiększeniu przywozu zbóż — przy zmniejszeniu zakupów zboża innych proveniencji — omawianym poprzednio zwiększeniu zakupów świń tłuszcзовych, oraz ponownym podjęciu zakupów tytoniu. W zakresie pszenicy zakupionej w Jugosławii, oczywistym jest jednak, że nie jest ona dopuszczana na rynek wewnętrzny czeski, lecz magazynowana w nadziei sprzedaży na rynki zachodnio-europejskie, czego dowodzą choćby jednoczesne notoryczne wysiłki

czeskiego monopolu zbożowego celem sprzedaży nadwyżek pszenicy z r. 1935 na rynkach angielskich, szwajcarskich, hiszpańskich itd. Zwiększenie przywozu rud i minerałów, na którym swego czasu budowano wielkie nadzieje, wprawdzie nastąpiło, ale w ilościach tak minimalnych, że nie zaważyło na ogólnym rozwoju wypadków.

Tablica 88.

PRZYWÓZ CZECHOSŁOWACKI Z JUGOSŁAWII.

(Miliony koron czeskich).

	1933	1934	1935
Tytoń	66,4	—	54,7
Zboże	14,5	77,1	115,6
Minerały	1,9	3,5	4,8

W stosunkach z Rumunią zwiększenie przywozu polega głównie na zwiększonych zakupach benzyny i smarów, a więc wynika raczej z postępów motoryzacji, aniżeli z posunięć handlowo-politycznych. Charakterystycznym jest zaś, że w tej właśnie dziedzinie rozwój wywozu rumuńskiego do Austrii był jednocześnie silniejszym, aniżeli do Czech, mimo braku wszelkiej presji politycznej na stosunki gospodarcze w tej pierwszej relacji. W zakresie przywozu rolnego wzrosły w r. 1934 wysyłki żywca, natomiast w tradycyjnych obiektach rolniczych — zboże, jarzyny i owoce — spadek istniejący przed powstaniem Małej Ententy Gospodarczej zaledwo został powstrzymany.

Wywóz czeski do Rumunii, jak wspomiano, wzrósł bardzo silnie, ale znowu tylko w określonej dziedzinie: tradycyjny wywóz tekstylny dalej malał, natomiast wzrósł bardzo znacznie wywóz materiału wojennego, i to tak w dziedzinie wyrobów żelaznych, jak i materiałów wybuchowych.

Jasnym jest od razu, że zacieśnienie stosunków handlowych z obu tymi państwami nastąpiło przede wszystkim tam, gdzie bądź to zwiększenie zapotrzebowania wywołało pewien samoistny wzrost obrotów (ropa), bądź to gdzie momenty polityczne z natury rzeczy przeważają nad handlowymi i kalkulacyjnymi (przemysł zbrojeniowy), bądź też gdzie dyskryminacyjne traktowanie poszczególnych partnerów należy do najczęściej uświęconych zasad tradycyjnej polityki handlowej (dostawy żywca). We wszystkich tych grupach trudno

jest jednak upatrywać wyłączny efekt nowej polityki gospodarczej czy to opartej na preferencjach, czy to preferencje w ten czy inny sposób zastępującej.

Tablica 89.

OBROTY HANDLOWE CZECHOSŁOWACKO-RUMUŃSKIE.

(Miliony Koron czeskich).

	P R Z Y W Ó Z		
	1933	1934	1935
Zboże, strączkowe	41,2	52,9	45,5
Owoce, jarzyny	22,2	16,9	15,6
Zwierzęta żywe	23,4	16,9	52,3
Oleje mineralne	70,0	69,8	81,4
W Y W Ó Z			
Bawełna i wyroby	127,0	100,8	103,9
Żelazo i wyroby	29,0	79,4	203,6
Materiały zapalnicze	0,3	1,3	14,7

5. Jugosławia.

Przywóz i wywóz jugosłowiański rozwijały się w ciągu ostatnich ośmiu lat następująco:

Tablica 90.

PRZYWÓZ I WYWÓZ JUGOSŁOWIAŃSKI.

(Miliony dinarów).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz	7 831,7	7 590,2	6 955,3	4 793,0	2 823,0	2 833,4	3 482,4	3 601,6
Wywóz .	6 444,7	7 921,5	6 779,5	4 803,8	3 055,6	3 377,8	3 847,1	4 028,7
Saldo .	-1 387,0	+531,3	-175,8	+7,8	+232,6	+544,4	+364,7	+427,1

Od razu z cyfr tych uwidacznia się fakt, że Jugosławia (podobnie jak i Rumunia) należy do tych krajów, które stosunkowo najmniej zostały dotknięte przez kryzys światowy. Wartość wywozu w chwili największego spadku wynosiła jeszcze ponad 45 % wywozu z roku 1928. Poprawa zaczęła się również stosunkowo wcześniej, już w roku 1933

i zaszła daleko, gdyż w ostatnim roku wartość wywozu wzrosła już do blisko dwóch trzecich wywozu z roku 1928. Saldo bilansu handlowego jest wybitnie zależne od przypływu względnie odpływu kapitałów zagranicznych; w roku 1928 i jeszcze w 1930 bierne, w pozostałych latach było czynne w związku z pokrywaniem obsługi zadłużenia zagranicznego nadwyżką wywozu towarów.

Analiza struktury przywozu i wywozu daje jasny obraz charakteru gospodarczego kraju.

Tablica 91.

STRUKTURA PRZYWOZU I WYWOZU
JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

(W procentach).

	Przywóz			Wywóz		
	1928	1932	1935	1928	1932	1935
Zwierzęta żywe .	—	—	—	13,8	15,3	11,6
Środki żywności	13,0	11,4	12,7	25,9	33,0	34,2
Surowce i półprodukty	16,4	19,1	28,9	50,3	44,7	46,4
Wyroby gotowe .	70,5	68,2	52,7	10,0	7,0	7,0
Złoto i srebro . .	0,1	1,3	5,6	—	—	0,8

W przywozie przeważają wyroby gotowe, choć w związku z postępującym uprzemysłowieniem kraju, udział tychże spada i to nawet silnie (z 70% do 53%), odpowiednio zaś wzrasta udział w przywozie surowców i półproduktów. Po stronie wywozu przesunięcia są znacznie mniejsze i noszą charakter nieco przypadkowy. Zasadniczo struktura wywozu jest ustaloną, około połowy jego stanowią surowce (przede wszystkim drzewo i surowce górnicze), wywóz środków żywności wynosi od jednej czwartej do jednej trzeciej ogólnego wywozu, a wywóz zwierząt żywych od 12% do 15%.

Analiza udziału poszczególnych krajów w wywozie i przywozie również w Jugosławii wskazuje na stopniowe osłabianie się związków z innymi krajami naddunajskimi. W przywozie w roku 1928 reprezentowały one 44,5%, w ostatnich latach udział ich waha się około 30%. Udziały poszczególnych krajów wykazują dość duże wahania z roku na rok w związku z fluktuacjami polityki handlowej i zmiennymi uro-

Tablica 92.
UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW W PRZYWOZIE I WY-
WOZIE JUGOSŁOWIAŃSKIM.
(W procentach).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
P r z y w ó z								
Austria . .	17,3	17,4	16,8	15,2	13,4	16,0	12,4	11,9
Bułgaria . .	—	—	0,2	—	—	—	—	0,4
Czechosło- wacja . .	17,9	17,5	17,6	18,2	15,6	12,1	11,7	14,0
Rumunia . .	2,7	2,4	3,2	1,6	3,0	2,2	1,8	1,8
Węgry . .	6,6	6,5	5,8	5,3	5,0	3,9	2,9	2,9
Razem .	44,5	43,8	43,6	40,3	37,0	34,2	28,8	31,0
W y w ó z								
Niemcy . .	13,6	15,6	17,6	19,3	17,7	13,2	13,9	16,2
Włochy . .	11,2	10,8	11,3	10,3	12,7	15,9	15,5	10,0
Francja . .	4,5	4,0	3,9	4,4	4,5	4,2	5,0	4,4
Anglia . .	5,7	5,6	5,9	6,6	7,4	9,7	9,3	10,1
Szwajcaria	1,3	1,5	1,6	2,6	2,9	2,5	2,6	2,4
Polska . .	2,7	2,3	1,6	1,4	1,9	1,7	1,9	1,7
W y w ó z								
Austria . .	17,9	15,6	17,7	15,2	22,1	21,7	16,4	14,3
Bułgaria . .	0,3	1,2	0,3	—	0,1	0,1	0,8	—
Czechosło- wacja . .	9,0	5,4	8,2	15,5	13,2	10,8	11,3	13,4
Rumunia . .	1,2	12,9	3,0	0,3	0,4	0,9	1,0	0,4
Węgry . .	8,8	6,8	7,2	6,6	4,1	3,5	3,5	5,0
Razem .	37,2	41,9	36,4	37,6	39,9	37,0	33,0	33,1
Niemcy . .	12,1	8,5	11,7	11,3	11,3	13,9	15,4	18,7
Włochy . .	26,6	24,9	28,3	25,0	23,0	21,5	20,6	16,7
Francja . .	3,8	4,0	4,1	4,0	2,7	2,2	1,3	1,6
Anglia . .	1,6	1,3	1,5	2,0	2,1	2,7	4,7	5,3
Szwajcaria	3,1	2,2	2,6	2,9	2,2	3,3	3,5	2,4
Polska . .	1,4	1,1	0,7	1,0	1,9	1,2	1,3	1,7

dzajami rolniczymi. Dosyć regularnie spada kwota przywozu z Austrii, wskazując wyraźnie na osłabianie się przedwojennych związków gospodarczych. Przywóz Czech wzrastał nieco do roku 1931, następnie silnie spadał do roku 1934, wzrósł nieco w roku 1935, ale jeszcze nie osiągnął nawet znaczenia roku 1932. Mała Ententa Gospodarcza jeszcze mniej wpłynęła na stosunki z Rumunią, przywóz z której ostatnio wyraźnie spada w cyfrach względnych. W wywozie udział naddunajski, który w latach 1928 do 1932 wahał się w okolicy 36% do 40%, ostatnio spadł do 33%. W ciągu pierwszych 5 lat wzrastał silnie eksport do Austrii i do Czech; od tego czasu jednak sytuacja się zmieniła; wywóz do Austrii spadł bardzo silnie, do Czechosłowacji po początkowym spadku nieco wzrósł w oczywistym związku z działalnością Małej Ententy Gospodarczej. Powyżej zaznaczono, że tylko częściowo chodzi tu o rzeczywistą penetrację na rynek czechosłowacki; nie można zaś nie zauważyć, że w ostatnim roku wzrósł o blisko połowę wywóz do Węgier, chociaż w tej relacji oczywiście nie było podobnego nacisku politycznego na wzrost obrotów.

Jugosławia wykazuje interesujące, wybitnie scharakteryzowane powiązania gospodarcze poza obszarem naddunajskim. Położenie geograficzne, długość linii wybrzeża wykreślają jej jasne zupełnie drogi ekspansji gospodarczej. Włochy odbierają 20 do 28% jej wywozu, a więc około dwóch trzecich tego, co wszystkie kraje naddunajskie razem wzięte. Chociaż w latach 1930 do 1934 udział Włoch spadał, jako pośredni wynik forsowania przez nie przywozu z Austrii i Węgier i mimo silnego spadku w roku 1935, w związku z sankcjami, istnieje niewątpliwie silnie ugruntowane i wykazujące znamiona stałości powiązanie gospodarcze. Włochy są przy tym o tyle korzystnym partnerem gospodarczym, że w przywozie nie dostarczają nigdy ponad 10 do 15%, przez co saldo obrotów daje corocznie znaczną przewyżkę na rzecz Jugosławii. Relacja niemiecka początkowo w wywozie znacznie mniejsza od włoskiej, rozwija się stale, zwłaszcza jako rynek zbytu. Wprawdzie okoliczność, że w roku 1935 Niemcy wkroczyły na zajmowane dotychczas przez Włochy miejsce głównego importera i eksportera, zdaje się jest głównie refleksem sankcyj, ale mimo to relacja Niemiecka odgrywa zasadniczą rolę w ogólnej polityce gospodarczej tego kraju.

W przywozie jugosłowiańskim uwidacznia się jego wybitnie przemysłowy charakter w tym, iż w ośmiu najważniejszych grupach towarów jedynie grupa zbóż, ryżu, jarzyn i owoców posiada charakter rolniczy. W każdej z powyższych grup uniezależnienie się od dostawców naddunajskich bardzo silnie występuje na jaw, jak to uwidacznia poniższe zestawienie.

Tabli
HANDEL JUGOSŁOWIAŃSKI WEDŁUG
(Miliony
Przywóz do

T o w a r	Wartość ogółem	Austria	Bulgaria
Bawełna i wyroby 1928	1 338,5	192,4	—
%	100,0	14,4	—
1934	605,4	3,3	—
%	100,0	0,5	—
Żelazo i wyroby 1928	953,7	259,2	1,9
%	100,0	27,2	—
1934	323,3	51,2	—
%	100,0	15,9	—
Wełna i wyroby 1928	525,5	168,0	0,8
%	100,0	32,0	—
1934	257,3	37,8	—
%	100,0	14,7	—
Maszyny 1928	486,6	67,0	0,4
%	100,0	13,8	—
1934	550,4	38,4	—
%	100,0	7,0	—
Zboże, ryż, jarzyny, owoce . . . 1928	450,3	3,2	0,4
%	100,0	0,7	—
1934	61,3	—	—
%	100,0	—	—
Papier i wyroby 1928	205,5	1 32,1	—
%	100,0	64,3	—
1934	119,4	59,0	—
%	100,0	50,0	—
Przywóz ogółem 1928	7 831,6	1,354,9	—
%	100,0	17,3	—
1934	3 573,3	441,9	1,6
%	100,0	12,3	0,4
1935	3 700,0	441,0	13,0
%	100,0	11,9	0,4

ca 93.

GRUP TOWARÓW I KRAJÓW.

dinarów).

Jugosławii.

Czechosłowacja	Rumunia	Węgry	Razem kraje nad-dunajskie	Niemcy	Włochy	Polska
463,3	—	21,3	677,1	44,7	375,6	3,5
34,6	—	1,6	50,6	3,3	28,1	0,3
98,5	—	0,9	102,7	9,4	303,5	1,6
16,3	—	0,2	17,0	1,5	50,0	0,3
222,5	1,1	107,2	592,0	158,4	10,1	135,1
22,3	1,2	11,2	61,9	16,6	1,1	14,2
38,9	—	28,2	118,3	63,7	3,2	15,8
12,0	—	8,7	37,0	1,9	1,0	4,9
172,3	0,8	5,5	347,4	48,1	31,2	5,0
32,8	0,2	1,0	66,0	9,2	5,9	1,0
86,3	—	3,2	127,3	15,0	30,4	6,7
33,5	—	1,2	49,5	5,8	11,8	2,6
61,5	0,3	78,8	208,3	176,0	6,0	2,5
12,7	0,1	16,2	42,8	36,2	1,2	0,5
27,9	—	2,1	68,4	66,2	3,1	2,7
5,1	—	0,4	12,4	12,0	0,7	0,6
6,0	29,7	68,0	107,4	0,4	186,4	—
1,3	6,6	15,2	23,8	0,1	41,4	—
0,4	—	—	0,4	—	37,7	—
0,6	—	—	0,6	—	61,5	—
33,0	0,1	3,6	168,9	23,4	1,8	0,7
16,1	—	1,8	82,2	11,4	0,9	0,4
21,0	2,7	0,9	83,6	11,1	1,0	—
17,6	2,3	0,7	70,0	9,3	0,8	—
1 402,1	208,4	519,6	3 485,1	1 066,5	939,1	211,8
17,9	2,7	6,6	44,5	13,6	12,0	2,7
417,6	63,6	102,8	1 027,5	497,1	555,0	67,1
11,6	1,7	2,8	28,8	13,9	15,5	1,8
517,0	68,0	108,0	1 147,0	598,0	371,0	56,0
14,0	1,8	2,9	31,0	16,2	10,0	1,7

W y w ó z z

T o w a r	Wartość ogółem	Austria	Bułgaria
Produkty leśne 1928	1 624,4	52,0	0,7
%	100,0	3,2	—
1934	755,4	14,7	—
%	100,0	1,9	—
Zwierzęta żywe 1928	884,0	349,9	0,8
%	100,0	39,6	—
1934	448,4	161,8	—
%	100,0	36,0	—
Mleko i jaja 1928	468,3	84,9	—
%	100,0	18,1	—
1934	102,4	7,4	—
%	100,0	7,2	—
Zboże 1928	451,7	149,2	—
%	100,0	33,0	—
1934	732,4	197,3	—
%	100,0	26,9	—
Metale i wyroby 1928	439,0	45,1	—
%	100,0	10,3	—
1934	438,9	6,1	28,2
%	100,0	1,4	6,4
Rośliny przemysłowe i lecznicze . 1928	380,5	12,7	—
%	100,0	3,4	—
1934	118,3	4,6	—
%	100,0	3,9	—
Jarzyny i owoce 1928	337,3	85,8	—
%	100,0	25,4	—
1934	250,2	38,2	—
%	100,0	15,2	—
Ziemia i kamienie 1928	173,0	0,7	0,1
%	100,0	0,5	—
1934	92,2	0,4	—
%	100,0	0,4	—
Wywóz ogółem 1928	6 444,5	1 154,0	—
%	100,0	17,9	—
1934	3 878,2	634,4	31,2
%	100,0	16,3	0,8
1935	4 030,0	5,77	4,0
%	100,0	14,3	—

Jugosławii.

Czechosłowacja	Rumunia	Węgry	Razem kraje nad-dunajskie	Niemcy	Włochy	Polska
9,5	0,2	198,4	260,9	95,0	855,6	—
0,6	—	12,1	15,9	3,8	52,1	—
12,0	—	24,6	51,3	11,4	311,2	—
1,5	—	3,3	7,7	1,5	41,3	—
114,6	0,3	1,8	467,5	5,2	188,3	—
13,0	—	0,2	52,8	0,6	21,3	—
28,3	—	—	190,1	4,9	166,8	—
6,3	—	—	42,3	1,1	37,3	—
2,3	—	6,0	93,3	119,2	139,3	—
0,5	—	1,3	19,9	25,5	29,8	—
6,9	—	0,6	14,9	27,9	25,2	—
6,8	—	0,6	12,9	27,2	24,6	—
158,9	55,5	60,4	424,1	2,0	6,9	0,4
35,2	12,3	13,4	93,9	0,5	1,5	0,1
235,5	—	—	432,8	185,3	8,3	—
32,1	—	—	59,0	25,2	1,1	—
13,5	2,8	30,1	91,7	167,0	16,3	0,3
3,1	0,6	6,9	20,9	38,1	3,7	0,1
3,5	12,1	22,9	72,8	—	1,9	0,6
0,8	2,7	5,2	16,6	—	0,4	0,1
61,9	—	18,2	93,0	187,0	16,5	56,2
16,3	—	4,8	24,5	49,1	4,3	14,8
15,1	—	0,8	20,5	21,3	—	24,9
12,8	—	0,7	17,4	20,5	—	21,0
39,8	0,5	19,6	145,9	63,1	72,2	1,9
11,9	0,2	5,8	43,3	18,7	21,4	0,6
47,6	1,5	2,0	88,3	64,8	4,8	17,3
19,0	0,6	0,8	35,2	25,6	1,9	6,8
—	—	1,0	2,0	1,1	31,2	—
—	—	0,6	1,2	0,7	18,0	—
0,3	—	0,2	0,9	7,5	9,4	—
0,3	—	0,2	1,0	8,1	10,3	—
579,6	77,1	566,7	2 377,0	779,4	1 679,5	88,6
9,0	1,2	8,8	36,9	12,1	26,1	1,4
437,2	39,1	136,5	1 278,4	597,7	797,5	50,7
11,2	1,0	3,5	32,8	15,4	20,5	1,3
540,0	16,0	201,0	—	751,0	672,0	67,0
13,4	0,4	5,0	33,1	18,7	16,7	1,7

Jak z cyfr tych wynika¹⁾, przywóz z krajów naddunajskich odgrywa decydującą rolę dla papieru (70%, a 50% z Austrii) oraz dla wyrobów wełnianych (49,5%, z tego 33,5% z Czechosłowacji). Udział Niemiec w poszczególnych towarach na ogół nie uległ zmianom, natomiast silnie wzrósł procentowy udział Włoch w przywozie: wyrobów bawełnianych (z 28 na 50%) wyrobów wełnianych oraz zboża, ryżu i owoców (z 41% na 61,5%).

W przywozie Jugosławia mogłaby więc zwiększyć udział krajów naddunajskich za pomocą zmniejszania kwot przywozowych innych krajów, ale istotnym dla oceny sytuacji jest właśnie to, że mimo obecnych trudności dewizowych, Jugosławia nie jest skazana na handel kompensacyjny w zagłębiu naddunajskim i nie jest zmuszona do rezygnowania z przywozu z krajów walutowo mocnych.

W wywozie największą rolę grają produkty leśne. W roku 1928 jak i 1934 wyniosły one około jednej czwartej całkowitego wywozu, chociaż w cyfrach absolutnych wartość wywozu spadła o około połowę przy nie wiele zmienionej ilości. W dziedzinie tej wywóz do krajów naddunajskich jest nieznaczny, natomiast bardzo dużą rolę gra wywóz do Włoch, wynoszący około połowy całości. Związanie z rynkami naddunajskimi występuje natomiast silnie w wywozie zbóż, gdyż rynki te pochłonęły 94% wywozu w r. 1928, a 59% w r. 1934. Ta grupa eksportu jest ciekawa również przez to, że wywóz zboża — w przeciwieństwie np. do Rumunii, wzrósł nie tylko w ilości (812 tys. ton w r. 1934, podczas gdy w r. 1928 wyniósł tylko 178 tys. ton), ale również w wartości²⁾. Jednakowoż wzrost ilościowy wywozu do państw naddunajskich był nieznaczny, natomiast prawie całkowita zwyżka przypada na Niemcy, które zwiększyły swój udział z 0,5 na 25,2%. Pozornie Niemcy zrealizowali na tym odcinku ideę połączenia wschodnich państw rolniczych z zachodnimi państwami przemysłowymi, w istocie jednak istnieją silne poszlaki, że zachodzi tu podobny wypadek pośrednictwa handlowego między Wschodem a Zachodem jak w wypadku wywozu pszenicy do Czechosłowacji.

Również dużą rolę grają rynki naddunajskie w wywozie zwierząt żywych, nawet mimo spadku ich udziału z 53 na 42%. Spadek ten spowodowany jest oczywiście przede wszystkim przez rozwój protekcjonizmu agrarnego w Czechosłowacji. Jak poprzednio wspomiano, w r. 1935 zaznaczyła się jednak już powrotna fala zapotrzebo-

¹⁾ Ze względu na bardzo silne perturbacje wywołane w handlu jugosłowiańskim w r. 1935 przez sankcje antywłoskie, szczegółowe porównanie oparte jest na cyfrach z r. 1934.

²⁾ Zaznaczyć jednak trzeba, że wywóz w r. 1928 był wyjątkowo słaby; w r. 1929 wywóz wyniósł 734 tys. ton, wartości 1 525 milionów dinarów.

wania czechosłowackiego w tej dziedzinie, co przede wszystkim przyczyniło się do zwiększenia wywozu w tym ostatnim roku. Wprost przeciwnie aniżeli przy zbożu, w dziedzinie hodowlanej Niemcy odgrywają rolę minimalną, natomiast dużą i stale wzrastającą Włochy. Kraj ten, który w roku 1928 odbierał mniej niż połowę wywozu hodowlanego, skierowanego do krajów naddunajskich, w roku 1934 prawie już dorównał jako odbiorca ich całości.

Ostatnią grupą, w której kraje naddunajskie grają dużą, choć również zmniejszającą się rolę, są jarzyny i owoce. W tej dziedzinie udział Włoch, początkowo znaczny, znikł prawie zupełnie, natomiast wzrósł udział Niemiec, i to mniej więcej o procent spadku wywozu do krajów naddunajskich. W wywozie mleka i jaj kraje naddunajskie grają już rolę bardzo małą, natomiast po około jednej czwartej wywozu odbierają Włochy i Niemcy.

Wywóz metali gra o tyle ważną rolę, że podobnie jak przy zbożu ilościowy wzrost wywozu nadrobił niżkę cen. Przy niezmiennionej wartości wywóz wzrósł z 34 tysięcy ton w 1928 na 52 tysiące ton w 1934. Znaczenie rynków naddunajskich w tej dziedzinie silnie zmalało, i, co jest bardzo charakterystycznym, zmalał także absolutnie i ilościowo wywóz do Czechosłowacji. Również zmalał lub zanikł wywóz do Niemiec, Włoch i Polski, uwidaczniając jasno, że w tej dziedzinie Jugosławia korzystając z dróg morskich, rozwinęła istotnie swoje stosunki z walutowo mocnymi państwami zachodnio-europejskimi.

Podobnież w wywozie minerałów wywóz do krajów naddunajskich jeszcze utracił na znaczeniu, przy jednoczesnym spadku wywozu do Włoch a zwiększeniu się o ten sam procent wywozu do Niemiec.

6. Rumunia.

Rozwój handlu rumuńskiego przedstawiał w ilości globalnej obraz nieco inny aniżeli handel pozostałych państw naddunajskich:

Tablica 94.

PRZYWÓZ I WYWÓZ RUMUŃSKI.

(Miliony lei).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz .	31 640	29 626	22 951	15 426	11 451	11 739	13 096	10 421
Wywóz .	27 018	28 960	28 517	22 189	16 710	14 166	13 613	16 471
Saldo .	-4 622	- 666	+5 566	+6 763	+5 259	+2 427	+ 517	+6 050

W latach 1928 i 1929 saldo tego handlu, w związku z dopływem kapitałów zagranicznych, było ujemne. Spadek przywozu w roku 1930 stworzył duże saldo dodatnie, wobec tego że, odmiennie od innych państw spadek wywozu rozpoczął się dopiero w roku 1931. Spadek ten jednak trwał długo, bo aż do roku 1934 i chociaż może mniej silny aniżeli w innych państwach, ustąpił wzrostowi dopiero w roku 1935. Jednocześnie, choć nieregularne, kurczenie się przywozu pozwoliło na utrzymanie stale czynnego salda, które nawet w roku 1935 przybrało bardzo duże rozmiary.

Struktura handlu zagranicznego Rumunii w przywozie podobna jest do struktury handlu zagranicznego Bułgarii i Jugosławii, gdyż przywóz wyrobów gotowych wynosi ponad 80 %; w wywozie natomiast dominuje wywóz surowców (drzewo i oleje mineralne) w stosunku niespotykanym w żadnym innym państwie, gdyż reprezentuje on ponad dwie trzecie całkowitego wywozu.

Tablica 95.

STRUKTURA PRZYWOZU I WYWOZU RUMUŃSKIEGO.

(W procentach).

	P r z y w ó z		W y w ó z	
	1933	1935	1933	1935
Zwierzęta żywe	—	—	2,9	5,7
Środki żywnościowe .	6,9	6,6	26,6	24,1
Surowce	12,6	13,9	68,8	69,1
Wyroby gotowe	80,5	79,5	1,7	1,1
Złoto i srebro	—	—	—	—

Udział procentowy poszczególnych krajów w przywozie i wywozie wykazuje duże wahania w znaczeniu poszczególnych rynków z roku na rok. W przywozie zależność od rynków naddunajskich wynosiła początkowo około jednej trzeciej, spadła poniżej jednej piątej w roku 1932, wzrosła ponownie do 30 % w roku 1935. Wzrost ten pochodzi prawie wyłącznie z poprzednio omawianego zacieśnienia kontaktu z czeskim przemysłem zbrojeniowym. Niemcy początkowo dostarczały około jednej czwartej całkowitego przywozu, po czym udział ich spadł do 15 % w roku 1934 i dopiero w roku 1935 podniósł się ponownie do 22½ %. Udział Włoch wynosił początkowo około 7 %, przejściowo wzrósł w latach 1931 do 1933, po czym ponownie spadł. Rumunia jest jedynym krajem bałkańskim rolniczym, w którym Polska odgrywa poważniejszą rolę dostarczając około 5 %

całkowitego przywozu. W ostatnich latach jednakże udział ten bardzo silnie się zmniejszył, zwraca uwagę natomiast stosunkowo silny wzrost procentowego udziału państw zachodnio-europejskich.

Tablica 96.

UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW W PRZYWOZIE
I WYWOZIE RUMUŃSKIM.

(W procentach).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
P r z y w ó z								
Austria . .	13,5	12,5	11,6	8,9	4,9	9,2	9,9	10,4
Bułgaria . .	0,3	0,2	0,1	0,2	0,1	0,2	0,2	0,1
Czechosłow.	14,5	13,6	14,6	12,2	12,2	9,8	9,9	13,0
Jugosławia .	0,2	0,9	0,3	0,4	0,4	0,8	0,7	0,5
Węgry . .	4,1	5,1	3,9	3,7	2,2	3,1	4,1	6,4
Razem . .	32,6	32,2	30,5	25,4	19,8	23,1	24,8	30,4
W y w ó z								
Niemcy . .	23,7	24,8	25,1	29,1	23,7	18,6	15,5	23,5
Włochy . .	7,5	6,9	7,9	9,8	11,0	10,5	7,3	7,7
Francja . .	6,4	5,5	7,4	7,9	14,1	10,5	11,1	7,2
Anglia . .	8,5	7,3	8,1	8,3	10,8	14,9	16,3	9,8
Szwajcaria	2,1	2,2	2,7	2,6	2,9	2,9	3,2	3,0
Polska . .	4,8	5,1	4,3	4,5	4,6	3,2	3,3	1,8
W y w ó z								
Austria . .	12,9	9,4	9,1	10,7	6,4	6,6	9,1	12,6
Bułgaria . .	1,9	2,3	1,3	1,1	0,8	0,7	0,7	0,6
Czechosłow.	5,9	6,2	7,0	7,0	7,0	4,8	5,4	5,9
Jugosławia .	2,3	1,7	1,8	1,1	1,4	1,3	1,1	1,1
Węgry . .	12,2	11,1	7,5	10,2	5,4	4,0	5,5	8,0
Razem . .	35,2	30,7	26,7	30,1	21,0	17,4	21,8	28,0
Niemcy . .	18,4	27,6	18,8	11,4	12,3	10,6	16,7	16,9
Włochy . .	8,7	7,7	12,9	9,5	10,6	9,2	7,7	15,6
Francja . .	4,8	4,5	6,9	10,9	13,0	12,4	9,7	4,1
Anglia . .	5,8	6,5	11,3	10,1	14,0	15,4	10,0	9,6
Szwajcaria	0,2	0,2	0,2	0,3	0,3	0,7	1,5	3,6
Polska . .	7,1	2,0	1,6	1,9	1,5	1,7	1,5	1,0

W wywozie spadek związania naddunajskiego jest jeszcze silniejszy aniżeli w przywozie. Od maximum 35 % w roku 1928 dokonał się spadek do 17,4 % w roku 1933, a ponowny wzrost w ostatnich 2 latach nie przekroczył 24 %. Wywóz do Czechosłowacji wzrósł o około $\frac{1}{2}$ % od chwili wejścia w życie Małej Ententy gospodarczej, jednocześnie jednak znacznie silniej wzrósł wywóz do politycznie całkiem inaczej nastawionych Austrii i Węgier.

Znaczenie Niemiec było największym w roku 1929. Z 28 % spadło do 10 % w roku 1933, następnie wzrosło silnie w stosunku do tej ostatniej cyfry, ale jeszcze nie dosięgło znaczenia przedkryzysowego. Wywóz do Włoch wahał się nieregularnie od 7,7 % do 13 %, a w roku 1935 wzrósł ponad 17 % w związku z koniunkturą wojenną na ropę. Znaczenie Polski początkowo nawet większe aniżeli w przywozie, waha się ostatnio od $\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ %. Podobnie jak w przywozie znaczenie rynków zachodnio-europejskich utrzymuje się, a nawet stosunkowo silnie wzrasta.

Badając rozdział handlu według poszczególnych grup towarów, widać że w przywozie na ogół znaczenie dostawców naddunajskich się zmniejszyło: w tekstyliach zeszło z 40 na 39 %, w wyrobach wełnianych z 39 na 23 %, w aparatach, maszynach i motorach z 27 na 24 %. W przywozie pojazdów mechanicznych kraje naddunajskie grały oczywiście małą rolę, znaczenie ich i tu jednak jeszcze spadło. Wzrósł udział krajów naddunajskich procentowo jedynie w dziale żelaza i wyrobów żelaznych, skutkiem wzrostu udziału Czechosłowacji z 25 na 31 % (wspominano kilkakrotnie zwiększenie dostaw przemysłu wojennego), ale również skutkiem zwiększenia się udziału Węgier z 9,5 na 19 %.

Udział Niemiec we wszystkich powyższych działach procentowo się zmniejszył, wzrósł tylko w dziale wełny i wyrobów wełnianych. Udział Włoch spadł zarówno ilościowo, jak i procentowo, chociaż wzrósł nieco w towarach bawełnianych; natomiast silnie wzrósł zarówno ilościowo jak i procentowo (z 0,7 na 9 %) włoski przywóz aparatów, maszyn i motorów.

W wywozie całkiem dominującą rolę zajmują obecnie środki opałowe; państwo o wywozie początkowo wybitnie rolniczym staje się coraz bardziej państwem o wywozie surowcowym. Udział wywozu produktów ropnych wzrósł w ciągu tych ośmiu lat z niecałej jednej trzeciej na przeszło połowę całkowitego wywozu; jednocześnie jednak w tej dziedzinie wyraźnie się zaznaczył spadek znaczenia rynków naddunajskich a mianowicie z jednej trzeciej do nieco tylko ponad jedną szóstą, przy czym jednak wzrósł procent wywozu do Czechosłowacji.

Tablica 97.
HANDEL ZAGRANICZNY RUMUŃSKI WEDŁUG KRAJÓW I GRUP TOWARÓW.
P r z y w ó z. (Miliony lei).

T o w a r	Wartość ogółem	Austria	Bułgaria	Czechosłowacja	Jugosławia	Węgry	Razem kraje naddun.	Niemcy	Włochy	Polska
Towary tekstylne roślinne 1928 %	8 622,0	1 443,9	45,3	1 884,2	2,5	173,6	3 549,5	772,5	1 419,4	604,3
1935	100,0	15,7	6,5	21,8	—	2,0	40,4	9,0	16,5	7,0
	2 715,1	552,7	—	468,8	—	43,4	1 064,9	169,6	458,4	9,6
	100,0	20,4	—	17,3	—	1,6	39,2	6,2	16,9	0,4
Żelazo i wyroby . . . 1928	4 117,4	451,0	7,1	1 044,2	18,4	396,2	1 916,9	1 150,4	63,3	200,9
%	100,0	10,8	0,2	25,1	0,4	9,5	45,8	27,5	1,5	4,8
1935	1 879,4	112,7	0,9	590,7	14,3	352,4	1 071,0	413,2	5,0	28,7
%	100,0	6,0	0,1	31,4	0,8	18,8	57,0	22,0	0,3	1,5
Włna i wyroby . . . 1928	2 979,9	590,8	1,0	546,8	2,1	36,3	1 176,0	665,8	140,9	225,6
%	100,0	19,7	—	18,6	0,1	1,2	39,4	22,4	6,4	7,6
1935	662,3	124,5	—	25,0	—	5,1	154,6	171,6	17,1	53,0
%	100,0	18,8	—	3,8	—	0,8	23,3	25,9	2,6	8,0
Aparaty, maszyny i mo- 1928	3 864,0	473,4	1,5	289,7	0,7	261,8	1 027,1	1 705,2	28,6	67,1
tory %	100,0	12,2	—	7,5	—	6,8	27,1	45,1	0,7	1,7
1935	1 675,6	154,9	—	99,9	0,7	145,0	400,5	586,6	152,1	15,5
%	100,0	9,2	—	6,0	—	8,7	23,9	35,0	9,1	0,9
Wehikuly 1928	1 863,0	65,5	3,4	14,1	0,1	10,2	93,3	272,1	190,7	13,8
%	100,0	4,5	0,2	1,0	—	0,7	6,5	18,8	13,2	0,8
1935	265,4	3,2	—	1,2	2,5	2,6	9,5	41,4	22,7	—
%	100,0	1,2	—	0,5	0,9	1,0	3,6	15,6	8,6	—
Przywóz ogółem . . . 1928	31 640,9	4 272,7	92,8	4 590,4	78,9	1 280,4	10 315,2	7 508,6	2 386,6	1 527,9
%	100,0	13,4	0,3	14,5	0,2	4,1	32,5	23,6	7,5	4,8
1935	10 847,5	1 175,4	9,9	1 408,3	57,4	702,1	3 353,1	2 580,4	839,8	200,6
%	100,0	10,8	0,1	13,0	0,5	6,5	30,9	23,8	7,7	1,9

Naddunański problem gospodarczy.

Tablica 97 (c. d.).
HANDEL ZAGRANICZNY RUMUŃSKI WEDŁUG KRAJÓW I GRUP TOWARÓW.

W y w ó z (Miliony lei)

T o w a r	Wartość ogółem	Austria	Bułgaria	Czecho- słowacja	Jugo- sławia	Węgry	Razem kraje naddun.	Niemcy	Włochy	Polska
Zboże 1928	7 633,2	661,3	43,2	266,5	81,7	248,6	1 299,3	1 800,9	1 014,4	1 342,2
%	100,0	8,6	0,6	4,0	1,0	3,3	16,9	23,7	15,0	17,6
1935	3 286,3	897,5	—	150,8	—	600,9	1 649,2	1 071,7	380,4	4,5
%	100,0	27,3	—	4,6	—	18,3	50,2	3,3	11,6	—
Środki opałowe 1928	8 124,7	929,9	216,4	292,2	460,8	735,0	2 634,3	1 125,7	956,6	0,6
%	100,0	11,5	2,7	3,6	5,7	9,1	32,6	14,0	11,8	—
1935	8 661,2	517,8	90,4	368,3	147,6	226,5	1 350,6	1 540,0	1 834,1	—
%	100,0	6,0	1,0	4,3	1,6	2,6	15,6	17,8	21,2	—
Drzewo i wyroby . . . 1928	4 868,6	29,5	208,8	72,2	7,9	1 751,0	2 069,4	764,7	222,1	76,9
%	100,0	0,6	4,3	1,5	—	36,0	42,5	15,6	4,6	1,6
1935	1 457,7	13,9	—	16,6	1,0	374,0	405,5	262,4	64,3	5,1
%	100,0	1,0	—	1,1	—	25,7	27,8	18,0	4,4	0,3
Zwierzęta żywe 1928	2 124,8	1 381,6	0,1	618,3	0,2	20,2	2 020,4	82,0	0,2	3,3
%	100,0	65,1	—	29,0	—	1,9	95,0	3,9	—	0,1
1935	948,9	276,5	—	230,1	0,4	0,4	507,3	107,1	70,8	0,3
%	100,0	29,1	—	24,2	—	—	53,5	11,3	7,5	—
Nasiona roślinne . . . 1928	448,5	28,6	2,6	17,8	3,6	57,2	109,8	105,5	18,9	66,7
%	100,0	6,4	0,6	4,0	0,8	12,8	24,5	22,8	4,2	14,9
1935	821,6	92,7	—	74,6	4,0	22,2	193,5	259,0	234,0	36,7
%	100,0	11,3	—	9,1	0,5	2,7	23,6	31,5	28,5	4,5
Wywóz ogółem 1928	27 029,7	3 493,3	522,2	1 587,6	641,0	3 298,7	9 542,8	4 955,8	2 339,2	1 921,1
%	100,0	12,6	1,9	5,9	2,4	12,1	35,3	18,4	8,8	7,1
1935	16 756,2	2 108,1	105,6	990,4	180,5	1 330,8	4 715,4	2 801,9	2 620,5	1 63,7
%	100,0	12,6	0,6	5,9	1,1	7,9	28,1	16,7	15,6	1,0

W następnym surowcu, w drzewie, udział naddunajski jest większy, ale również spada: z 43 na 28%. Znaczenie rynków naddunajskich jest najsilniejsze w wywozie zwierząt żywych, mimo spadku z 95 na 54%. Wywóz ten jednakże odgrywa w całości rumuńskiego eksportu rolę coraz to mniejszą.

Również spadło znaczenie rynków naddunajskich w wywozie nasion roślinnych. Artykuł ten wprawdzie odgrywa w stosunku do ogólnego wywozu rolę niewielką, ale jest jedyną gałęzią gospodarstwa rumuńskiego, w której (podobnie jak przy zbożu w Jugosławii) rozwój ilościowy przeciwstawił się spadkowi cen, tak że przy podwojeniu się ilości, wartość wzrosła z 449 milionów lei w r. 1928 na 822 milionów lei w r. 1935. W tej dziedzinie wzrósł i w wartości i w procencie wywóz do Austrii, ale i do Czechosłowacji, niewątpliwie w związku z działalnością Małej Ententy Gospodarczej; jednocześnie spadł wywóz do Węgier.

Jedyną dziedziną, w której znaczenie rynków naddunajskich się wzmogło, jest wywóz zbóż. Wprost przeciwnie jak w Jugosławii, znaczenie tego wywozu w handlu rumuńskim spada zarówno w ilości jak też i w wartości. Zboże, które jeszcze w roku 1928 przedstawiało wartość prawie równą wywozowi ropy, obecnie wynosi mniej niż połowę tego ostatniego, a niecałą jedną piątą całkowitego wywozu. Znaczenie rynków naddunajskich wzrosło z 17 na 50%. Udział Czechosłowacji wzrósł minimalnie, natomiast bardzo silnie wzrósł wywóz do Austrii, która obecnie odbiera już ponad 25% całkowitego wywozu zboża rumuńskiego. Również wzrósł bardzo silnie wywóz do Węgier skutkiem nieurodzaju pasz na Węgrzech w roku 1935.

Struktura handlu z Niemcami uległa zasadniczym zmianom. Ogólny spadek znaczenia Niemiec jako rynku zbytu występujący jeśli rozpatrywać ten okres jako całość, spowodowany jest prawie zupełnym ustaniem wywozu zboża oraz spadkiem wywozu drzewa. Natomiast przy nieznacznym wzroście udziału w zbycie środków opałowych, dość znacznie wzrósł udział niemiecki w wywozie zwierząt żywych i nasion roślinnych, i to zarówno w cyfrach względnych jak i absolutnych. Udział Włoch w porównaniu opartym na omawianych okresach, prawie się podwoił; przy niewiele zmienionym udziale w odbiorze zbóż, zbytu środków opałowych wzrósł blisko dwukrotnie; wysyłki zwierząt żywych, przedtem nieistniejące, rozwinęły się do 8% całkowitego wywozu w tej grupie, a udział w wywozie nasion roślinnych wzrósł z 4,2% do 28,5%.

7. Węgry.

Obroty handlowe Węgier wykazują typowy obraz państwa dłużniczego. Dopóki trwał przyływ kapitałów zagranicznych, saldo było bierne, od roku 1930 natomiast czynne.

Tablica 98.

PRZYWÓZ I WYWÓZ WĘGIERSKI.

(Miliony pengö).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz . . .	1.183	1.064	823	539	329	313	353	397
Wywóz . . .	803	1.039	912	570	335	391	411	457
Saldo . . .	-380	-25	+89	+31	-6	+78	+58	+60

Spadek wywozu trwał do roku 1932, od tego czasu wzrósł dość znacznie, w roku 1935 wynosił już ponad 55 % cyfry z roku 1928.

Tablica 99.

STRUKTURA PRZYWOZU I WYWOZU WĘGIERSKIEGO.

(W procentach).

	Przywóz			Wywóz		
	1928	1932	1935	1928	1932	1935
Zwierzęta	0,2	0,1	0,1	11,6	15,0	12,3
Żywność	7,3	10,1	15,0	50,5	37,9	44,9
Surowce	39,6	45,8	47,5	14,7	17,0	12,6
Wyroby gotowe. .	51,6	42,1	36,9	22,7	29,9	29,8
Złoto i srebro . .	1,3	1,9	0,7	0,5	0,2	0,2

Struktura handlu zagranicznego przywozu i wywozu daje zarówno po stronie wywozu jak i przywozu obraz państwa rolniczo-przemysłowego, natomiast pozbawionego surowców, przy czym bardzo silnie zaznacza się tendencja do wzrostu uprzemysłowienia. W przywozie, w związku z tym właśnie objawem, udział wyrobów gotowych spada z ponad połowy do niewiele ponad jedną trzecią, jednocześnie zaś wzrasta do blisko połowy przywóz surowców. Zwraca jednakże

uwagę, że jednocześnie wzrasta przywóz środków żywności z 7 na 15 %; stanowi to jaskrawy dowód niekompletności ustroju rolnego Węgier, które chociaż posiadają silną nadwyżkę eksportową w zbożach chlebowych, zwłaszcza w pszenicy, cierpią na niedostatek nie tylko drzewa, ale i siana, paszy i kukurydzy.

W wywozie dominującą rolę grają produkty żywnościowe, początkowo ponad połowę, obecnie około 40 %. Wywóz zwierząt żywych gra również rolę bardzo znaczną, dochodzi do 15 %. Wywóz wyrobów gotowych wzrasta i wynosi obecnie blisko 30 %, jako odpowiednik rozwoju nie tylko przemysłów pracujących na potrzeby rynku wewnętrznego, ale również i przemysłów eksportowych.

Udział procentowy poszczególnych krajów w przywozie i wywozie wykazuje, że Węgry z wszystkich omawianych państw są krajem najczęściej naddunajskim i to nawet mimo tego, że w ciągu omawianych ośmiu lat zależność ta w znacznym bardzo stopniu się zmniejszyła. W przywozie udział naddunajski spadł z 52 na około 44 %. Czynnikiem decydującym stało się w tym względzie wypowiedzenie traktatu handlowego z Czechosłowacją i trwający od tego czasu stan wojny celnej między obu krajami. Wzrósł natomiast udział w przywozie z jednej strony Austrii (Pakty Rzymskie) z drugiej zaś Rumunii. W związku z tym samym czynnikiem wzrósł w latach 1932 do 1934 również udział Włoch (tradycyjne aktywum wobec Włoch zmieniło się nawet w tym roku na pasywum), choć ponownie spadł w 1935. Udział Niemiec waha się w granicach paru procent około jednej piątej całkowitego przywozu. Udział Polski początkowo wynoszący ponad 4 %, spadł w ostatnich latach poniżej 1 %.

W wywozie oderwanie się od rynków naddunajskich występuje jeszcze silniej, aniżeli w przywozie, chociaż związanie to jest jeszcze w porównaniu z innymi krajami bardzo silne. Spadek wyniósł od 64,4 % do 31,8 %. Bardzo wielki wpływ wywarło tutaj wypowiedzenie traktatu z Czechosłowacją i utrata trzech czwartych tego rynku. Również jednakże bardzo silny wpływ miało stopniowe ale bardzo jednolite tracenie przez Węgry tradycyjnego rynku zbytu w Austrii, któremu nie potrafiło przeszkodzić nawet wejście w życie Paktów Rzymskich. W innych relacjach zwraca uwagę bardzo stały i konsekwentny (z jednym tylko załamaniem w roku 1933) wzrost wywozu do Niemiec; w ciągu tych ośmiu lat udział Niemiec w wywozie wzrósł od około jednej dziewiątej na blisko jedną czwartą całkowitego wywozu węgierskiego a więc rozwijał się całkowicie różnie od zaznaczonej powyżej stałości udziału niemieckiego w przywozie węgierskim. Aż do roku 1934 odmiennność tych dwóch ruchów wywoływała stopniowe zanikanie czynnego salda Niemiec wobec Węgier, w ostatnich

Tablica 100.

UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW
W PRZYWOZIE I WYWOZIE WĘGIERSKIM.

(W procentach).

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz								
Austria . .	16,2	13,2	11,5	12,6	15,5	20,0	23,4	19,1
Bułgaria . .	0,7	1,0	1,7	1,4	0,7	0,6	0,2	0,9
Czechosłow. .	22,4	21,5	21,0	9,1	10,4	10,1	7,0	4,8
Jugosławia . .	5,0	5,1	5,1	7,2	5,2	6,2	4,2	6,2
Rumunia . .	7,9	9,0	8,9	13,0	12,4	7,8	8,9	13,5
Razem . .	52,2	49,6	48,2	43,3	44,2	44,7	43,7	44,5
Wywóz								
Niemcy . .	19,5	20,0	21,3	24,1	22,5	19,7	18,2	22,6
Włochy . .	4,0	4,4	5,0	5,8	5,6	7,4	12,0	7,4
Francja . .	2,6	2,3	2,8	3,1	4,1	5,6	3,0	1,1
Anglia . .	3,0	2,8	4,2	3,8	4,7	4,4	5,2	5,1
Szwajcaria . .	3,9	2,6	2,3	2,3	3,7	1,8	2,3	3,1
Polska . .	4,1	4,8	3,8	4,6	2,0	1,3	1,1	0,9
Wywóz								
Austria . .	34,1	30,4	28,1	30,1	30,1	27,0	24,5	18,9
Bułgaria . .	0,8	0,8	0,6	0,9	1,2	0,3	0,4	0,5
Czechosł. . .	17,6	16,4	16,8	4,3	6,8	7,4	5,0	4,5
Jugosławia . .	6,4	5,9	5,7	5,8	6,1	5,5	2,3	2,4
Rumunia . .	5,5	4,5	3,2	3,6	3,4	3,3	4,9	5,5
Razem . .	64,4	58,0	54,4	44,7	47,6	43,5	37,1	31,8
Niemcy . .	11,8	11,7	10,3	12,0	15,2	11,2	22,1	23,9
Włochy . .	3,5	6,9	12,9	10,1	7,8	8,6	8,3	13,3
Francja . .	0,8	1,2	1,8	5,0	4,7	4,5	3,4	2,3
Anglia . .	2,8	3,6	5,7	9,8	6,7	8,0	7,8	8,1
Szwajcaria . .	3,7	4,0	4,1	6,6	4,7	5,2	4,9	4,0
Polska . .	3,3	1,7	1,3	1,0	0,8	0,9	0,8	0,8

dwóch latach natomiast oznaczała powstanie poważnego aktywum handlowego na korzyść Węgier, lecz i odpowiedniego zamrożenia finansowego w Niemczech. Eksport do Włoch wykazuje ruch bardzo nieregularny: bardzo silny wzrost z $3\frac{1}{2}$ na 12,9% w latach 1928 do 1930, następnie spadek do roku 1932, drobną poprawę po wejściu w życie paktów rzymskich — podobnie jak w Austrii — bardzo silny wzrost (do 13,3%) z chwilą nastania koniunktury wojennej we Włoszech w roku 1935. Wzrósł również wywóz do Francji i Anglii, chociaż nawet w roku 1935 nie osiągnął najwyższych cyfr ostatniego roku sprzed zaostrzenia kursu protekcjonistycznego w tych krajach tj. roku 1931.

8. Handel państw naddunajskich z Niemcami.

Poprzednia analiza obrotów handlu zagranicznego poszczególnych państw naddunajskich wykazała, jak wielkie znaczenie posiada dla każdego z nich handel z Niemcami. Z wyjątkiem jednej Jugosławii, która jest gospodarczo związana przede wszystkim z Włochami, Niemcy są stale na pierwszym albo na drugim miejscu i jako importer i jako eksporter, mają w każdym z tych państw znaczenie większe od któregośkolwiek z państw naddunajskich indywidualnie wziętego, a nawet w wielu wypadkach reprezentują procent większy aniżeli obrót z całokształtem państw naddunajskich. Waga tej relacji wymaga, aby omówić ją nie tylko z punktu widzenia państw naddunajskich, ale i z punktu widzenia Niemiec.

Znacznie większa objętość handlu zagranicznego niemieckiego nawet od globalnego handlu państw naddunajskich powoduje oczywiście zjawisko, że relatywnie zainteresowanie Niemiec państwami naddunajskimi nie jest tak silne, jak zainteresowanie państw naddunajskich Niemcami. Państwem ze swego punktu widzenia najwięcej zainteresowanym w handlu naddunajskim była i jest Polska, gdyż żadne inne państwo nie umieszcza na tych rynkach tak znacznego odsetka swego całkowitego wywozu. Następne miejsce po Polsce zajmują zaraz Niemcy. W latach przedkryzysowych relacja naddunajska była w Polsce procentowo dwukrotnie większa aniżeli w Niemczech. Stosunek ten zmienił się do pewnego stopnia skutkiem relatywnego spadku w Polsce oraz pewnych fluktuacji w Niemczech, ale jednak utrzymała się, jeśli chodzi o Polskę i Niemcy, tasama zasadnicza „hierarchia zainteresowania”. Przesunięcia w znaczeniu rynków naddunajskich dla Niemiec są bardzo charakterystyczne. Jako dostawcy, kraje naddunajskie spadały w stosunku do ogólnego obrotu niemieckiego od maksimum 9,6% w roku 1930 do

Tablica 101.

UDZIAŁ PAŃSTW NADDUNAJSKICH W HANDLU ZAGRANICZNYM NIEMIEC.

(W procentach).

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
P r z y w ó z							
Austria	1,5	1,7	1,7	1,4	1,4	1,5	1,7
Bułgaria	0,4	0,6	0,7	0,7	0,7	0,7	1,0
Czechosłowacja	3,6	3,5	3,6	3,0	2,9	3,6	2,9
Jugosławia	0,4	0,7	0,6	0,6	0,8	0,8	1,5
Rumunia	1,6	2,3	1,5	1,6	1,1	1,3	1,9
Węgry	0,7	0,8	0,8	0,8	0,8	1,4	1,9
Razem	8,2	9,6	8,9	8,1	7,7	9,3	10,9
W y w ó z							
Austria	3,3	3,0	2,9	2,8	2,5	2,6	2,5
Bułgaria	0,3	0,2	0,3	0,4	0,4	0,5	0,9
Czechosłowacja	4,9	4,4	4,4	4,4	3,3	3,6	3,0
Jugosławia	1,1	1,4	1,0	0,7	0,7	0,8	0,9
Rumunia	1,2	1,0	1,0	1,1	0,9	1,2	1,5
Węgry	1,1	1,0	0,9	0,8	0,8	1,0	1,5
Razem	11,8	11,0	10,5	10,2	8,6	9,7	10,3

minimum 7,7% w roku 1933. Od tej chwili jednakże nastąpił ostry wzrost i stosunek 10,9% osiągnięty w r. 1935 wykazuje, że w chwili obecnej jako źródło surowców i żywności kraje naddunajskie nabrały dla Niemiec znaczenia, jakiego nie posiadały w żadnej chwili przed kryzysem. Analogicznie zmieniał się znaczenie krajów naddunajskich jako rynków zbytu, malejąc do roku 1933, wzrastając w ciągu ostatnich trzech lat, chociaż ostatnio osiągnięty poziom 10,3% jest jeszcze znacząco niższy od maksimum 11,8% z r. 1929.

Wśród państw naddunajskich można odróżnić 2 grupy. Stosunki z Austrią i Czechosłowacją przedstawiają normalny obraz tych najzdrowszego typu obrotów handlowych, jakie się wytwarzają między sąsiadującymi państwami wysoko uprzemysłowionymi. Charakterystycznym jest nie tylko to, że obroty Niemiec z temi 2 państwami są stale większe od obrotów z pozostałymi 4 państwami, ale też i to, że w obrotach tych figurują wielokrotnie te same grupy towarów zarówno w przywozie jak i w wywozie, dowodząc, że ruch towarów przez

granicę odbywa się zgodnie z wymaganiami całkiem subtelnych różnic w kosztach produkcji; znamionnym jest również, że Niemcy są jedynym krajem, do którego Austria wywozi produkty rolne. Stosunki z tymi 2 krajami mają tendencję wyraźnie zniżkową, natomiast wzrost w ostatnich trzech latach po kilkuletniej zniżce wykazują stosunki z pozostałymi państwami naddunajskimi. Handel z nimi można by nazwać stosunkiem charakteru kolonialnego, albowiem wywóz niemiecki składa się wyłącznie z wyrobów gotowych, natomiast przywóz wyłącznie z surowców i środków żywności, a więc stosunek spotykany w tak czystej formie przede wszystkim w obrotach metropolii ze swymi posiadłościami zamorskimi.

Tablica 102.

SALDO BILANSU HANDLOWEGO NIEMIEC Z PAŃSTWAMI
NADDUNAJSKIMI.
(Miliony marek).

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Austria	+239	+179	+161	+ 94	+ 63	+ 41	+ 37
Bułgaria	— 7	— 36	— 23	— 14	— 13	— 14	— 2
Czechosłowacja	+178	+169	+180	+110	+ 38	— 14	+ 9
Jugosławia	+ 92	+ 97	+ 55	+ 14	—	— 4	— 24
Rumunia	— 47	—100	— 9	— 10	—	— 8	— 16
Węgry	+ 58	+ 36	+ 29	+ 11	+ 4	— 24	— 15
Saldo łączne	+507	+345	+393	+205	+ 92	— 23	— 11

Nierównomierny rozwój relacji naddunajskiej w przywozie i wywozie spowodował zniknięcie tego, co było najcharakterystyczniejszym dla stosunków Niemiec z tym obszarem, tj. wielkiego niemieckiego aktywum handlowego a nawet wystąpienie po raz pierwszy w ostatnich 2 latach pewnego pasywum. Znowu w tym wypadku należy rozróżnić stosunki z sąsiadami i stosunki „kolonialne”. Wielkie aktywum w handlu z Austrią stale się zmniejsza, ale jeszcze nadal istnieje. Znaczne także aktywum w obrotach z Czechosłowacją zniknęło w zupełności i cyfry ostatnich 2 lat wskazują na chęć obu państw takiego redukowania wzajemnych obrotów, aby wynikające salda były możliwie małe. Z pozostałych państw naddunajskich Bułgaria i Rumunia były jedynymi, które przed kryzysem i w czasie pierwszych jego lat uzyskiwały w obrotach z Niemcami nadwyżkę wywozu, przy czym oczywiście w tych latach istnienie takiego aktywum

nie było sprzecznym z możliwością jego realizacji i otrzymania zapłaty za całkowity eksport do Niemiec. Trudności płatnicze ostatnich lat wywołały jednak bardzo widoczną tendencję w obydwu tych krajach, do zmniejszania tego aktywum, któremu poczynają towarzyszyć wzrastające zamrożenia w Niemczech.

Istnieje dobrze znana zasada, stojąca zresztą u podstawy każdej ostrożnej polityki bankowej „on ne prête qu'aux riches”. Niemcy jednakże wyciągnęły ostatnią konsekwencję z tej zasady prowadząc handel zagraniczny według maksymy „on n'emprunte que chez les pauvres”. Dowodzi tego zwłaszcza rozwój obrotów z Jugosławią i Węgrami. Tradycyjne aktywum Niemiec zniknęło w roku 1933, a w następnych 2 latach Niemcy, forsując przywóz z tych krajów w silniejszej mierze, aniżeli mógł się rozwijać ich własny wywóz, doprowadziły do powstania aktywów na rzecz tych państw. W odróżnieniu od sytuacji przedkryzysowej jednak, nadwyżki te nie dają państwom naddunajskim możliwości uzyskania zapłaty za eksport a stają się źródłem zamrożeń, które mogą być zrealizowane tylko albo przez zmożenie przywozu z Niemiec, albo też w drodze długoletniego ich finansowania przez banki emisyjne państw wywozących.

Eksport niemiecki, któryby był potrzebny dla odmrożenia tych sald w widoczny sposób przekracza normalne zapotrzebowania tych rynków. W końcu roku 1935 absurdalność wywozu do Niemiec, za który zapłata stawała się coraz bardziej problematyczną, stał się tak widoczny, że Niemcy zmuszone były chwycić się nadzwyczajnych środków celem forsowania swego znów wywozu: z jednej strony wystąpili z szeregiem planów wykonywania pewnych inwestycji w krajach naddunajskich na podstawie długoletnich kredytów (jak np. dostawy materiału kolejowego i rozbudowa hut żelaznych w Żenicy w Jugosławii), z drugiej zaś strony Niemcy uznali w dużej mierze w relacjach z tymi państwami dewaluację marki. Na Węgrzech zostało to dokonane w drodze oparcia clearingu na przedkryzysowym parytecie marki z pengö, a więc na uznaniu dewaluacji marki w takim samym stopniu w jakim pengö zdewałowował się wobec złota. W Jugosławii zaś podobny efekt został uzyskany przez dopuszczenie do obrotów giełdowych tamże świadectw na zamrożone w Niemczech należności; disagio tej marki rozrachunkowej dosięga ostatnio około 45 %. Posunięcia te ułatwiają penetrację towarów niemieckich na te rynki; jeśli jednak chodzi o Jugosławię, można przypuszczać, że zmniejszenie wartości marki do pewnego stopnia zahamuje również i rozmiary wywozu jugosłowiańskiego, a to wobec obniżenia w tej formie dla eksportera jugosłowiańskiego cen przez niego uzyskiwanych w walucie krajowej.

Zwiększenie przywozu niemieckiego z krajów naddunajskich ma powyżej opisaną stronę finansową. Jednocześnie ma ono jednak charakterystyczną stronę towarową: zwiększenie przywozu odbyło się przede wszystkim przez zwiększenie przywozu z państw agrarnych, a więc w pierwszym rzędzie w formie zwiększenia zakupów artykułów spożywczych. Że posunięcie takie było możliwym pomimo stałej dąż-

Tablica 103.
NIEMIECKI PRZYWÓZ ARTYKUŁÓW ROLNYCH.
(Tysiące ton).

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Zwierzęta żywe .	169	129	62	60	43	59	87
Mięso	130	112	63	59	49	54	64
Tłuszcze	107	89	89	115	79	42	44
Masło i margaryna	136	133	100	70	59	62	90
Ser	66	62	55	69	41	34	28
Ryby	343	373	293	256	230	209	221
Jaja	176	162	152	153	94	83	73
Pszenica	2 141	1 197	798	1 022	770	647	158
Zyto	144	59	102	646	238	53	220
Jęczmień	1 766	1 523	757	569	235	552	158
Kukurydza i owies	780	671	507	766	273	385	462
Ryż	298	250	406	385	307	288	191
Jarzyny	930	862	584	543	454	580	389
Owoce	954	1 128	957	1 014	1 030	998	813
Oleje	90	103	89	120	88	95	95
Inne środki żywn.	679	549	480	433	395	543	—
Pasze	1 172	935	712	913	579	144	203
Nasiona oleiste .	2 598	2 316	2 416	2 391	2 291	2 214	1 333
Przywóz ogółem .	66 776	56 952	40 779	33 148	35 391	44 407	47 373

ności Niemiec do osiągnięcia samostarczalności w dziedzinie wyżywienia, wykazuje zestawienie niemieckiego przywozu artykułów rolnych za ostatnie 7 lat. Gdy wziąć za podstawę nie hasła polityczne i zapowiedzi programowe, ale faktyczny przebieg wypadków, widocznym się staje, że autarkizacja Niemiec w dziedzinie rolnej poczyniła bardzo znaczne postępy między rokiem 1929 a 1931, że jednakże od tego czasu, choć spadek przywozu rolnego trwa nadal w niektórych artykułach, w innych bądź to tempo spadku uległo zahamowaniu, bądź

też w ostatnich 3 latach zmieniło się nawet na ilościowy wzrost. I tak: po roku 1931 nadal spadał przywóz pszenicy, jęczmienia, ryżu, jarzyn, owoców, tłuszczów, sera i jaj. Natomiast w ostatnich trzech latach podwoił się przywóz zwierząt żywych, wzrósł przywóz mięsa, wzrósł o 50% przywóz masła i margaryny, również olei roślinnych. Przywóz paszy spadał bardzo silnie do roku 1934, ale ponownie wzrósł w r. 1935, podobnie zresztą jak przywóz żyta i ryb. Przywóz nasion oleistych pozostawał prawie bez zmian aż do roku 1934, a spadł silnie dopiero w roku 1935. Odnosi się więc wyraźnie wrażenie, że w pewnych przynajmniej dziedzinach rolnictwa, a to zwłaszcza w dziedzinach „produkcji uszlachetnionej” tj. produkcji mięsa, masła, olei roślinnych — a więc właśnie w dziedzinach ważnych dla państw naddunajskich — znajdujemy się zdecydowanie u kresu niemieckiej samostarczalności. Wzrost zaś zapotrzebowania niemieckiego w tych dziedzinach w połączeniu z możliwością przesunąć od producentów zamorskich do europejskich w dziedzinie zbóż otwiera istotnie nowe możliwości przed rozwojem ściśle bilateralnym w stosunkach niemiecko-naddunajskich. Oczywiście wzrost, o którym mowa, jest tylko relatywny, jest wzrostem tylko w stosunku do cyfr z przed lat 3, ale jest jeszcze spadkiem w stosunku do cyfr z przed kryzysu.

Porównanie składu jakościowego handlu Niemiec z państwami naddunajskimi wykazuje wyraźnie jego związek z powyżej omawianymi rezultatami niemieckiej polityki reagraryzacyjnej. I tak w dziedzinie przywozu zbóż, aż do roku 1934 spadał bardzo znacznie przywóz pszenicy, żyta i jęczmienia, natomiast (w drodze przesunięcia od przywozu zamorskiego) wzrósł bardzo znacznie przywóz kukurydzy; przywóz jaj zmniejszył się o połowę, chociaż wzrósł przywóz z samej Bułgarii. Przywóz zwierząt żywych z Austrii zanikł do nieznaczących ilości, natomiast zwiększył się ich przywóz z Węgier; wzrósł blisko dwukrotnie przywóz owoców, nabierając znaczenia zwłaszcza w handlu z Bułgarią. W zakresie handlu drzewem (który co prawda odgrywa większą rolę w handlu z Austrią i Czechosłowacją aniżeli z państwami rolnymi), nastąpiło zmniejszenie przywozu drzewa budowlanego i użytkowego, ale trzykrotne zwiększenie przywozu drzewa do wyrobu celulozy; zestawienie obu tych ruchów, nawiasem mówiąc, wyraźnie ilustruje zamianę niemieckiej koniunktury z gospodarczej na zbrojeniową. Przewóz węgla kamiennego a zwłaszcza brunatnego z Czechosłowacji spadł znacznie, natomiast prawie się podwoił przywóz olei mineralnych, co wywarło decydujący wpływ na obroty rumuńsko-niemieckie.

W wywozie dokonały się duże przesunięcia w całym szeregu pozycji, świadcząc o dokonaniu się bądźto pewnych zmian towarowych,

Tablica 104.
HANDEL NIEMIEC Z PAŃSTWAMI NADDUNAJSKIMI.
(Tysiące ton).

P R Z Y W Ó Z.

	Austria	Buł- garia	Czechy	Jugo- sławia	Ru- munia	Węgry	Razem
Zwierzęta żywe 1929	7	—	—	—	—	—	7
1934	—	—	—	—	—	5	5
Pszenica . . . 1929	—	—	6	6	11	30	53
1934	—	—	—	13	—	—	13
Żyto 1929	—	—	17	—	12	9	38
1934	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień . . . 1929	—	6	63	—	614	17	710
1934	—	—	—	—	97	—	97
Kukurydza . . . 1929	—	—	—	—	36	—	36
1934	—	—	—	31	106	—	137
Groch, fasola . 1929	—	—	2	—	6	6	14
1934	—	—	—	—	19	13	32
Otręby 1929	—	—	20	—	18	—	38
1934	—	—	—	—	—	—	—
Jaja 1929	—	11	1	7	11	3	34
1934	—	7	—	2	4	2	15
Jarzyny . . . 1929	—	—	6	—	—	27	333
1934	—	—	—	—	—	12	12
Owoce 1929	2	—	17	10	7	9	45
1934	23	15	16	13	5	10	82
Drzewo 1929	395	—	628	58	144	12	1 227
1934	175	—	668	19	56	—	918
Drzewo na ce- 1929	57	—	173	—	—	—	230
lulożę 1934	83	—	524	—	—	—	607
Celuloza . . . 1929	7	—	35	—	—	—	42
1934	8	—	20	—	—	—	28
Wyroby żelazne 1929	8	—	20	—	—	—	28
1934	10	—	6	—	—	—	16
Makuchy . . . 1929	—	—	27	—	36	5	68
1934	—	—	—	—	7	—	7
Oleje mineralne 1929	—	—	8	—	161	—	169
1934	—	—	—	—	243	—	243
Węgiel 1929	—	—	364	—	—	—	364
1934	—	—	232	—	—	—	232
Węgiel bru- 1929	—	—	2 787	—	—	—	2 787
natny 1934	—	—	1 776	—	—	—	1 776
Minerały ¹⁾ . . 1934	252	—	350	79	—	110	791
Rudy metali ¹⁾ 1934	—	—	—	—	—	40	40

¹⁾ Osobno nie wymienione w statystyce za 1929.

W Y W Ó Z

	Austria	Buł-garia	Czechy	Jugo-sławia	Ru-munia	Węgry	Razem
Węgiel kamien- 1929 ny 1934	629 192	— —	1 462 890	— —	— —	55 87	2 146 1 169
Koks 1929 1934	393 134	— —	384 160	98 —	2 —	89 —	966 294
Złom i metale 1929 1934	21 21	— —	163 35	— —	— —	— —	184 56
Sole potasowe 1929 1934	20 23	— —	108 46	— —	— —	— —	128 69
Bawełna . . . 1929 1934	8 1	— —	32 19	1 —	— 1	3 4	43 33
Wełna 1929 1934	3 1	— —	10 3	— —	— —	— —	13 4
Ryż 1929 1934	2 —	— —	28 16	— —	— —	— %	30 16
Ryby i prze- 1929 twory 1934	5 3	— —	11 4	— —	— —	— —	16 7
Papier 1929 1934	7 3	2 —	6 —	2 —	2 1	6 1	25 5
Wyroby żelazne 1929 1934	19 7	14 24	29 5	26 8	53 7	2 1	143 5
Maszyny tekstyl. 1929 1934	3 1	1 —	6 2	3 1	2 1	2 —	17 5
Obrabiarki . . 1929 1934	3 1	— —	6 —	2 1	2 2	2 —	15 4
Farby i lakiery 1929 1934	5 3	1 —	11 5	1 —	1 2	2 1	21 11
Wyroby che- miczne i far- maceutyczne ¹⁾ 1934	16	5	15	4	5	6	61
Wyroby porce- 1929 lanowe . . . 1934	5 —	— —	2 —	3 —	2 3	1 —	13 3
Wyroby elektro- 1929 techniczne . . 1934	4 —	— —	3 —	1 —	3 —	1 —	12 1

¹⁾ Osobno nie wymienione w statystyce za r. 1929.

bądź to finansowych: zmniejszył się znacznie wywóz węgla kamiennego i koksu, chociaż — co jest niezmiernie charakterystycznym — wywóz do samych Węgier znacznie wzrósł. Spadł również znacznie wywóz soli potasowych, papieru, wyrobów żelaznych (w tych ostatnich jednakże wzrósł wywóz do Bułgarii) maszyn tekstylnych, obrabiarek, wyrobów porcelanowych i elektrotechnicznych. Mniejszy spadek nastąpił natomiast w typowo niemieckim wywozie farb i lakierów. Wyroby chemiczne i farmaceutyczne zajmują zaś w całokształcie wywozu niemieckiego bardzo poważne miejsce.

Dla trudności walutowych niemieckich znamienym jest, że musiały one zmniejszyć swój udział w zaopatrywaniu państw naddunajskich w surowce zamorskie, czego wyrazem jest, że spadł ich eksport do krajów naddunajskich bawełny, wełny, miedzi i innych metali. Charakterystycznym jest jednak, że spadek ten obiał zwłaszcza obroty czechosłowackie, w mniejszym już stopniu Austrię, a w Rumunii i na Węgrzech reeksport bawełny nawet się zwiększył. Słabość dewizowa tych krajów jak i niemożność przeciągania struny w zamrażaniu należności państw eksportujących zmusiły Niemcy do dopuszczenia do wywozu do tych krajów nawet takich towarów, za które Niemcy sami muszą płacić walutami wysokocennymi.

Analiza wywozu niemieckiego wykazuje, że przy całej wielostronności jego w dziedzinie przemysłowej istnieje jednak w stosunku do przemysłu czeskiego i austriackiego pewna specjalizacja. Tekstylia, (które stanowią specjalność austriacką, przede wszystkim zaś czeską), grają wybitnie małą rolę w wywozie niemieckim. Konkurencja jest ostra w dziedzinie wyrobów żelaznych i maszyn, natomiast farby, lakiery, wyroby chemiczne i farmaceutyczne stanowią prawie że wyłączną dziedzinę niemiecką.

W czasie dyskusji nad planem Tardieu'go wielokrotnie dawało się słyszeć zdanie, że Niemcy należą do tych państw, które przede wszystkim straciły na rozdziale dawniej jednolitego terytorium celnego austro-węgierskiego i że przybliżenie się do stosunków celnych przedwojennych i spowodowane tym zwiększenie siły nabywczej krajów naddunajskich dałoby im znaczne wzmożenie obrotów. Cyfry jednak nie potwierdzają rzekomych strat niemieckich w porównaniu z epoką przedwojenną. Obrót niemiecki w roku 1913 z Austrią, Rumunią, Serbią i Bułgarią wyniósł w okrągłych cyfrach 2 200 milionów marek niemieckich, natomiast w roku 1929 obroty z Austrią, Rumunią, Jugosławią, Bułgarią, Czechosłowacją i Węgrami wyniosły w okrągłych cyfrach 3 miliardy marek. Oczywiście nie jest to efektywny wzrost, wobec wyższego o około 45 % poziomu cen, ale jest to cyfra pozwalająca wysnuć niezmiernie ważny wniosek, że stan koniunktury, a nie

rozcłonkowanie celne ma decydujące znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczych Niemiec z obszarem naddunajskim.

9. Handel państw naddunajskich z Polską.

Przy omawianiu bilansów handlowych 6 państw naddunajskich uwzględniło się, że w każdym z nich obroty z Polską wprawdzie nigdzie nie mają znaczenia całkiem pierwszorzędnego, że jednak przedstawiają dla nich poważnie wchodzący w grę odsetek zarówno ich przywozu jak i wywozu. Dla Polski natomiast handel z zagłębiem naddunajskim jako całością przedstawia już poważną rolę. W roku 1929 kraje naddunajskie pochłonęły przeszło jedną czwartą całkowitego wywozu polskiego. Wprawdzie wraz z postępami kryzysu procent ten spadł,

Tablica 105.
HANDEL POLSKI Z PAŃSTWAMI NADDUNAJSKIMI.
(W procentach).

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
P r z y w ó z							
Austria	5,8	5,7	5,1	4,4	4,3	4,6	4,8
Bułgaria	0,4	0,5	0,5	1,2	0,3	0,4	0,6
Czechosłowacja	7,3	7,5	8,9	5,3	4,3	4,1	4,1
Jugosławia	0,2	0,2	0,7	0,9	0,8	0,8	1,0
Rumunia	0,9	1,0	0,9	0,9	0,9	1,2	0,6
Węgry	1,1	1,0	0,8	0,6	0,7	0,5	0,5
Razem	16,7	15,9	14,9	13,3	11,3	11,6	11,6
W y w ó z							
Austria	10,5	9,3	8,8	8,0	5,8	5,9	6,4
Bułgaria	0,1	0,1	0,7	0,5	0,1	0,3	0,2
Czechosłowacja	10,5	8,9	7,1	8,3	5,0	5,2	5,7
Jugosławia	0,9	0,7	0,6	1,1	0,6	0,9	0,9
Rumunia	2,3	2,1	1,5	2,7	1,7	1,4	0,9
Węgry	2,0	1,5	1,4	0,7	0,6	0,5	0,5
Razem	26,3	22,6	20,1	21,3	13,8	14,2	14,6

ale zawsze przez następne 3 lata wynosił jeszcze ponad jedną piątą całkowitego wywozu, tylko w roku 1933 spadł poniżej 14% a obecnie wzrósł znowu do blisko 15%. Jako rynek zbytu dla wywozu polskiego kraje naddunajskie łącznie ustępują miejsca jedynie Anglii i Niemcom.

W przywozie udział krajów naddunajskich był mniejszy, ale zawsze jeszcze poważny, wynosił w r. 1929 blisko 17% i pomimo spadku przedstawia jeszcze blisko 12% całkowitego przywozu polskiego.

Tablica 106.

HANDEL POLSKI Z PAŃSTWAMI NADDUNAJSKIMI.
(Miliony złotych).

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz							
Austria . .	181,3	127,5	74,9	37,7	35,2	36,7	41,1
Czechosłowacja . .	227,8	169,5	100,2	46,0	35,6	32,5	35,2
Bułgaria . .	12,0	11,7	8,0	10,0	2,5	3,3	5,0
Jugosławia . .	7,5	5,7	9,6	7,4	6,8	6,7	9,0
Rumunia . .	27,6	21,8	13,5	7,9	7,5	9,5	5,3
Węgry . .	32,9	21,9	11,2	5,2	5,7	4,1	4,7
Wywóz							
Austria . .	294,7	227,1	174,7	86,2	55,6	57,2	59,4
Czechosłowacja . .	296,3	216,4	143,9	89,7	48,1	50,4	52,9
Bułgaria . .	3,7	2,9	12,6	5,2	1,4	2,6	1,6
Jugosławia . .	23,8	17,9	12,0	11,9	5,6	9,4	7,9
Rumunia . .	65,0	50,9	30,9	29,4	15,9	13,6	7,9
Węgry . .	56,8	36,4	26,8	8,0	5,5	4,6	4,7
Saldo							
Austria	+113,4	+99,7	+99,8	+48,5	+20,5	+20,5	+18,3
Czechosłowacja . .	+68,4	+46,9	+43,6	+43,7	+12,5	+17,9	+17,7
Razem . .	+181,8	+146,6	+143,4	+92,2	+33,0	+38,4	+36,0
Bułgaria . .	— 8,3	— 8,9	+ 4,5	— 4,8	— 1,1	— 0,7	— 3,4
Jugosławia . .	+16,4	+12,2	+ 2,4	+ 4,5	— 1,1	+ 2,7	— 1,0
Rumunia . .	+37,4	+29,0	+17,3	+21,4	+ 8,4	+ 4,1	+ 2,6
Węgry . .	+23,9	+14,5	+15,6	+ 2,8	— 0,2	+ 0,4	—
Razem . .	+69,4	+46,8	+39,8	+23,9	+ 6,0	+ 6,5	— 1,8
Saldo ogółem	+251,2	+193,4	+183,2	+116,1	+39,0	+44,9	+34,2

Naddunajski problem gospodarczy.

Handel z zagłębiem naddunajskim jest dla Polski szczególnie z tego tytułu interesujący, że przynosi stale poważną nadwyżkę wywozu. Obroty polskie pod tym względem przedstawiają duże podobieństwo z stosunkiem niemieckim do krajów naddunajskich. Silna aktywność handlu obu państw była wyraźnie związana z dopływem kapitałów zachodnich do zagłębia naddunajskiego i poważnie spadła z chwilą zmiany stosunków finansowych na wielkich rynkach zachodnich.

Podobnie jak w wypadku niemieckim wyraźnie całkiem odcina się handel z Austrią i Czechami od handlu z pozostałymi państwami grupy. Najpoważniejszą częścią aktywum polskiego było aktywum stale osiąmane wobec Austrii i Czechosłowacji; aktywum to spadało bardzo silnie aż do roku 1933, w ostatnich 2 latach wykazało jednak znowu pewną tendencję zwyżkową. Przy tym wszystkim jednak spadek jego nie przekroczył procentu spadku handlu z tymi państwami w ogóle, tak że na tym odcinku zasadniczy stosunek przywozu do wywozu w ogólnych zarysach się nie zmienił. Wobec tych 2 państw można więc mówić o pewnej stałości stosunków gospodarczych, opartej o momenty czysto towarowe i o pewnym oderwaniu się tej relacji od ogólnych tendencji bilansów płatniczych krajów naddunajskich.

Zupełnie inaczej przedstawiają się natomiast stosunki z czterema państwami rolniczymi. Jedyna Bułgaria była dla Polski już w początkowych latach relacją bierną. Jugosławia, Rumunia i Węgry jednakowoż dawały Polsce nadwyżki tak znaczne, że łączne aktywum tych 4 państw wynosiło w r. 1929 przeszło jedną trzecią salda aktywego z Austrią i Czechosłowacją. Wzrastające i po dziś dzień jeszcze pogarszające się trudności walutowe państw rolniczych, przymus opierania obrotów z nimi na umowach kompensacyjnych i clearingowych, zredukowały to aktywum w tempie bardzo szybkim, jeszcze szybszym aniżeli spadały obroty z tymi państwami w ogóle. W roku 1933 i 1934 saldo czynne prawie że znikło, a w r. 1935 zamieniło się na małe ale symptomatyczne pasywum.

W cyfrach bezwzględnych obroty z państwami naddunajskimi spadały aż do r. 1933, od tego czasu ponownie nieco wzrosły. Gdy badać tempo spadku obrotów w stosunku do całości przywozu względnie wywozu polskiego, widać, iż silniejszym jest stosunkowo spadek wywozu do najważniejszych partnerów tj. do Austrii i Czechosłowacji. W stosunkach z 4 państwami o ostrzejszej i dalej idącej reglementacji dewizowej, spadek obrotów jest w stosunku do ogólnych obrotów Polski nieco mniejszy, w niektórych relacjach (Jugosławia) da się nawet zauważyć pewna tendencja do proporcjonalnego (ale oczywiście

nie ilościowego) wzrostu. Wysznuwanie z tego zjawiska wniosku, że przepisy dewizowe wpływają dodatnio na obroty handlowe, byłoby może przedwczesne tym bardziej, że w stosunkach Polski z tymi krajami tendencja wyraźnie się odwróciła z chwilą pojawienia się pierwszych przejawów powrotu ożywienia w stosunkach międzynarodowych. W latach 1933—1935 bowiem wyraźnie zupełnie wzrosły zarówno w wartościach bezwzględnych jak i w proporcji do ogólnego handlu Polski przede wszystkim obroty z oboma państwami przemysłu

Tablica 107.
HANDEL POLSKI Z AUSTRIĄ.
(Miliony złotych).

	1929	1933		1935
Przywóz.				
Przywóz ogółem . . .	181,3	35,2	Przywóz ogółem . . .	41,1
w tym:			w tym:	
Produkty spożywcze . . .	5,8	0,9	Wytwory roślinne . . .	0,8
Produkty zwierzęce . . .	36,6	3,6	„ zwierzęce . . .	0,8
Metale i wyroby z metali . . .	21,1	5,5	„ mineralne . . .	0,8
Maszyny i aparaty . . .	23,6	2,4	Przetwory chemiczne . . .	1,6
Instrumenty i materiały			Skóry, futra	4,5
elektrotechniczne . . .	6,9	1,0	Surowce i wyr. włók. . .	10,5
Środki lokomocji . . .	5,7	0,3	Drzewo i wyroby . . .	0,8
Papier i wyroby . . .	10,2	1,3	Papier i wyroby . . .	1,4
Surowce i wyroby tek-			Wyroby kamieniarskie	
stylne	33,9	12,0	ceramiczne, szklane . .	0,9
Ubrania i konfekcja . . .	6,1	0,4	Metale i wyroby . . .	8,0
Wywóz.				
Wywóz ogółem . . .	294,7	55,6	Wywóz ogółem . . .	594,0
w tym:			w tym:	
Produkty spożywcze . . .	58,1	4,1	Wytwory roślinne . . .	7,0
Zwierzęta żywe . . .	79,6	8,3	Zwierzęta żywe i wytwory	19,6
Drzewo i wyroby . . .	7,7	0,4	Węgiel i koks	22,6
Węgiel i koks	102,7	30,5	Ropa i przetwory . . .	0,8
Ropa i przetwory . . .	7,5	1,2	Przetwory chemiczne . .	0,8
Metale i wyroby . . .	12,4	2,3	Surowce i wyr. włók. . .	2,7
Materiały i wyroby			Drzewo i wyroby . . .	1,0
włókiennicze	16,8	2,5	Metale i wyroby . . .	2,7

słowymi i im to przede wszystkim zawdzięczać należy wyraźny w tych latach wzrost obrotów i salda naddunajskiego.

Obroty handlowe z Austrią skurczyły się bardzo znacznie; pomimo pewnej poprawy, która nastąpiła od r. 1933, wynosząc jeszcze poniżej jednej czwartej obrotów z r. 1929. Przywóz z Austrii składa się zasadniczo z wyrobów gotowych, głównie przemysłów żelaznego i maszynowego, tekstylnego, papierowego i garbarskiego. Stosunkowo najmniejszym był spadek w przywozie metalurgicznym i tekstylnym, obie te gałęzie przedstawiają obecnie blisko połowę całego przywozu z Austrii, podczas gdy w r. 1929 stanowiły niespełną jedną trzecią. Wywóz składa się przede wszystkim z przetworów spożywczych (jaja, zboże), zwierząt żywych i przetworów (bydło rогate, a przede wszystkim nierogaczna), węgla i koksu, przetworów destylacji ropy, cynku, ołowiu i wyrobów tekstylnych, głównie przędzy. Węgiel i metale, mimo spadku ilości i wartości, zachowały w wartości proporcję, którą poprzednio zajmowały w całokształcie wywozu; nieco natomiast mniejszy proporcjonalny spadek miał miejsce w wywozie zwierząt żywych, które wobec tego obecnie zajmują relatywnie silniejszą pozycję, a których wywóz również i w ostatnich dwu latach — w przeciwieństwie do węgla — nieco się zwiększył.

T a b l i c a 108.

HANDEL POLSKI Z BUŁGARIĄ.

(Miliony złotych).

	1929	1933		1935
P r z y w ó z				
Przywóz ogółem	12.5	2.5	Przywóz ogółem	5.0
w tym:			w tym:	
Artykuły spożywcze . .	0.1	0.7	Artykuły spoż. roślinne.	1.1
Tytoń	11.0	1.0	Tytoń	3.0
Futra surowe	—	0.7	Futra baranie	1.0
W y w ó z				
Wywóz ogółem	3.7	1.4	Wywóz ogółem	1.6
w tym:			w tym:	
Wyroby szklane . . .	0.1	—	Przędza wełniana . . .	0.6
Metale i wyroby . . .	0.3	0.3	Kauczuk i wyroby . . .	0.1
Maszyny i aparaty . .	0.6	—	Metale i wyroby . . .	0.6
Wyroby tekstylne . .	0.3	0.6		

W handlu z Bułgarią o rozmiarach przywozu decyduje prawie wyłącznie przywóz tytoniu; przywóz artykułów spożywczych (owoców świeżych) i skór baranich ma jak dotychczas ilościowo całkiem podrzędne znaczenie, choć w przeciwieństwie do przywozu tytoniu w ciągu całego tego okresu miał wyraźną tendencję do wzrostu nie tylko w ilości, ale nawet i w wartości. Wywóz Polski składa się z szeregu drobnych pozycji, przy czym zarówno rozmiary jak i skład wywozu ulegają z roku na rok bardzo silnym wahaniom; przeważają jednak stale wyroby metalowe, maszyny oraz tekstylia, głównie przędza wełniana.

Obrót z Czechosłowacją wykazuje bardzo wielki spadek, czego miarą jest, że o ile przed kryzysem obroty były zwłaszcza w przywozie większe od obrotów z Austrią, obecnie są po obu stronach bilansu wyraźnie mniejsze. W przywozie, odmiennie aniżeli w handlu z Austrią, istnieje poważne uzupełnienie bazy surowcowej polskiego ciężkiego przemysłu, mianowicie przywóz koksu. Poza tym przywóz ma charakter bardzo zbliżony do austriackiego, a mianowicie przeważają produkty przemysłów: ciężkiego, maszynowego, (w tym jednakże przywóz stali szlachetnej) i tekstylnego. Specjalnie czeski charakter ma przywóz wyrobów ceramicznych i szklanych, chemicznych oraz tzw. towarów jabłonieckich. Stosunkowo najlepiej utrzymały swą pozycję koks, metale i wyroby metalowe, oraz wyroby chemiczne, inne natomiast gałęzie przywozu wykazały spadek większy aniżeli przeciętny. Skład wywozu zmienił się bardzo znacznie: produkty spożywcze, zwierzęta żywe i produkty zwierzęce składały się na blisko połowę wywozu z r. 1929. Obecnie jednak, ograniczenia ilościowe wynikające z protekcyjizmu agrarnego czeskiego i spadek cen zepchnęły rolę tych klas wywozu do poniżej jednej czwartej całości. Znacznie mniejszy spadek natomiast wykazał wywóz węgla, przetworów destylacji ropy (zwłaszcza benzyny), surowców i wyrobów tekstylnych (m. i. lnu) a wywóz przetworów chemicznych wykazał nawet poważny wzrost. Podobnie jak w Austrii, wywóz węgla jeszcze spada, natomiast zarówno tekstylia jak i wyroby chemiczne wykazały w ostatnich dwu latach już znaczny wzrost.

Struktura handlu z Jugosławią jest bardzo prosta: przywóz składa się prawie wyłącznie z śliwek suszonych, tytoniu, skór baranich i małych ilości miedzi. W przeciwieństwie do innych państw naddunajskich jednak, przywóz z Jugosławii, biorąc okres jako całość, wykazuje nie spadek, ale poważny i jeszcze trwający wzrost. Lista artykułów wywożonych nie jest długa, figurują w niej węgiel, przetwory ropne (głównie parafina), sól, wyroby tekstylne i w niektórych latach również wyroby metalurgiczne. Spadek wywozu do

Tablica 109.
HANDEL POLSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ.
(Miliony złotych).

	1929	1933		1935
Przywóz				
Przywóz ogółem	227,8	35,6	Przywóz ogółem	35,2
w tym:			w tym:	
Produkty zwierzęce	28,1	5,4	Produkty zwierzęce	0,4
„ spożywcze	15,6	0,7	Wytwory mineralne	4,6
Materiały bud. i ceram.	14,4	3,2	Przetwory chem. i farm.	2,1
Wyroby szklane	6,9	1,4	Skóry, futra i wyroby	2,3
Koks i brykiety	6,4	1,4	Surowce i wyroby włók.	8,5
Przetw. chem. nieorganicz.	3,0	1,4	Drzewo i wyroby	0,8
„ organiczne	7,4	0,8	Papier i wyroby	1,4
Metale i wyroby	20,5	4,4	Wyroby kamieniarskie,	
Maszyny i aparaty	29,1	2,3	ceramiczne i szklane	2,8
Środki komunikacji	7,5		Metale i wyroby	4,4
Papier i wyroby	10,2	1,9	Maszyny i aparaty	2,7
Tekstylia	49,4	5,5	Wagi i aparaty precyz.	0,8
Konfekcja	5,0	0,6	Wyroby różne	2,8
Galanteria	3,9	1,6		
Wywóz				
Wywóz ogółem	296,3	48,1	Wywóz ogółem	52,8
w tym:			w tym:	
Produkty spożywcze	23,7	5,1	Wytwory roślinne	6,1
Zwierzęta żywe	115,7	0,6	Zwierzęta żywe	5,1
Produkty zwierzęce	7,0	5,9	Węgiel	5,5
Drzewo i wyroby	40,1	3,6	Ropa i przetwory	7,5
Rośliny i nasiona	15,1	0,8	Inne wytwory mineralne	1,9
Węgiel	34,3	9,9	Przetwory spożywcze	0,6
Ropa i przetwory	19,9	10,2	„ chemiczne	4,1
Przetwory chemiczne			Skóry, futra	2,9
nieorganiczne	0,9	3,3	Surowce włókien. i wyr.	10,7
Metale i wyroby	23,1	2,9	Drzewo i wyroby	3,1
Maszyny i aparaty	1,6	0,5	Metale i wyroby	4,4
Tekstylia	18,2	2,7	Maszyny i aparaty	0,4

Jugosławii był mniejszym aniżeli do innych państw naddunajskich, a w ostatnich dwu latach wzrósł w mierze odpowiadającej równoczesnemu wzrostowi przywozu.

Tablica 110.
HANDEL POLSKI Z JUGOSŁAWIĄ.
(Miliony złotych).

	1929	1933		1935
P r z y w ó z.				
Przywóz ogółem	7,5	6,8	Przywóz ogółem	9,0
w tym:			w tym:	
Produkty spożywcze . .	3,0	5,9	Wytwory roślinne . . .	3,1
Miedź	—	0,1	Tytoń	4,3
			Skóry i futra	0,8
W y w ó z				
Wywóz ogółem	10,3	5,6	Wywóz ogółem	7,9
w tym:			w tym:	
Węgiel, ropa, i przetwory	6,6	1,6	Węgiel	1,1
Sól	—	0,8	Parafina	1,4
Tekstylia	3,5	1,8	Sól	0,1
			Tekstylia	1,6
			Metale i wyroby	1,4
			Maszyny i aparaty . .	0,3
			Środki transportowe . .	0,7

Handel z Rumunią wprost przeciwnie wykazywał przez cały okres bardzo silną tendencję spadkową; w odróżnieniu od wszystkich innych dotychczas omawianych krajów ostatnie dwa lata również nie przyniosły poprawy w tej dziedzinie, przeciwnie wystąpił jeszcze dalszy spadek. Przywóz początkowo składał się blisko w połowie z produktów spożywczych, obecnie jednak ta dziedzina przywozu została niemal całkowicie powstrzymana. Zmniejszył się poważnie przywóz skór i futer, natomiast minimalny tylko spadek wykazał przywóz nasion oleistych, tak, że obecnie wynosi już ponad połowę całkowitego przywozu. Charakter wywozu również uległ poważnym przeobrażeniom. W początku okresu połowę przeszło stanowił wywóz węgla i koksu, a po około jednej dziesiątej wywóz tekstylii, metali

i wyrobów, oraz wyrobów z drzewa. Obecnie jednak wywóz koksu, węgla i wyrobów drewnianych ustał prawie zupełnie, wywóz tekstylny spadł również, ale tylko do połowy poprzednich cyfr, tak, że wynosi już blisko połowę całego zeszłorocznego wywozu, a wywóz metali i wyrobów około jednej czwartej całości.

Tablica III.
HANDEL POLSKI Z RUMUNIA.

(Miliony złotych).

	1929	1933		1935
--	------	------	--	------

Przywóz

Przywóz ogółem	27,6	7,6	Przywóz ogółem	5,3
w tym:			w tym:	
Produkty spożywcze . . .	12,9	1,4	Wytwory roślinne . . .	3,2
Produkty zwierzęce . . .	4,6	1,2	Wytwory zwierzęce . . .	0,3
Nasiona oleiste	3,4	3,8	Rudy metalowe	0,5
Rudy metalowe	3,6	0,9	Skóry i futra	1,2
(ołów, cynk, mangan)				

Wywóz

Wywóz ogółem	57,8	15,9	Wywóz ogółem	7,9
w tym:			w tym:	
Drzewo i wyroby	4,6	0,9	Węgiel i koks	0,6
Węgiel i koks	32,0	0,9	Tekstylia	3,3
Wyroby gumowe	0,9	1,0	Wyroby ceramiczne	
Metale i wyroby	5,1	1,5	i szklane	0,1
Maszyny i aparaty . . .	0,8	0,5	Metale i wyroby	1,9
Tekstylia	6,5	9,1	Maszyny i aparaty . . .	0,3

Handel z Węgrami wykazuje podobnie wielki i podobnie stały spadek, jak handel z Rumunią. W przywozie, do bardzo małych rozmiarów skurczonym, przeważa przywóz wytworów spożywczych i przetworów zwierzęcych, obok tego jednakże występuje również przywóz wyrobów przemysłowych, a mianowicie maszyn i przyrządów elektrotechnicznych. Podczas gdy przywóz z Węgier spadł mniej więcej sześciokrotnie, wywóz spadł aż dwunastokrotnie. Przeszło połowa spadku przypada na niemal że zupełne ustanie wywozu węgla, spowodowane wzmożoną samostarczalnością Węgier w dziedzinie

opałowej. Spadł również poważnie wywóz tekstylii oraz metali, choć te dwie pozycje stanowią jeszcze największą część obecnego szcątkowego wywozu. Bez zmian pozostał wywóz przetworów destylacji ropy, choć w liczbach absolutnych nigdy nie przedstawiał on poważnej pozycji.

Tablica 112.
HANDEL POLSKI Z WĘGRAMI.
(Miliony złotych).

	1929	1933		1935
--	------	------	--	------

Przywóz

Przywóz ogółem	32,9	5,7	Przywóz ogółem	4,7
w tym:			w tym:	
Produkty spożywcze	17,1	2,1	Wytwory roślinne	1,5
Produkty zwierzęce	3,4	0,1	Wytwory zwierzęce	0,3
Nasiona	1,0	1,0	Przetwory spożywcze	0,7
Przyrządy elektryczne	5,6	1,0	Wyroby ceramiczne	0,1

Wywóz

Wywóz ogółem	57,8	5,5	Wywóz ogółem	4,7
w tym:			w tym:	
Produkty zwierzęce	0,4	1,3	Węgiel	0,2
Węgiel i koks	32,0	0,5	Ropa i wytwory	0,4
Ropa i wytwory	0,5	0,4	Skóra i futra	0,6
Metale i wyroby	5,1	1,0	Wyroby włókiennicze	1,0
Maszyny i aparaty	0,2	0,3	Metale i wyroby	1,5
Tekstylia	6,5	0,9	Maszyny i aparaty	0,1

Dla określenia ogólnego charakteru powiązania gospodarczego Polski z tym obszarem podkreślić należy dwa objawy: obroty z Austrią i Czechosłowacją tak znacznie przekraczają obroty z innymi państwami naddunajskimi, że właściwie wyciskają piętno na całokształcie tej relacji. W przywozie w każdym poszczególnym roku Austria i Czechosłowacja przedstawiają od dwóch trzecich do trzech czwartych przywozu naddunajskiego, a w wywozie stale około trzech czwartych. Struktura handlu z poszczególnymi krajami, jak z powyższej analizy wynika, jest różna: w przywozie z Czech i Austrii przeważają wyroby przemysłowe, zwłaszcza wyroby przemysłów specjalnych, a w przy-

wozie pozostałych krajów przeważają surowce, przede wszystkim płody rolne. Wprost odwrotnie w wywozie: polski wywóz rolniczy jest poważny w stosunku do Czech i Austrii, natomiast w stosunkach z 4 państwami południowymi wzrastającego znaczenia nabiera wywóz przemysłowy. W wartości globalnej najważniejszym jest jednak polski wywóz surowców, a więc przede wszystkim węgla, przetworów destylacji ropy, cynku i innych metali. O rozkładzie zainteresowań polskich daje przybliżone pojęcie zestawienie na tabl. 113.

W globalnym eksporcie polskim w sumie 133 milionów złotych przeważa wywóz surowcowo-rolniczy (wytwory pochodzenia roślinnego, zwierzęta żywe i wytwory zwierzęce, drzewo i wyroby drewniane) w sumie 44 milionów do naddunajskich państw przemysłowych, a 2 milionów do państw rolniczych. Wywóz również przeważnie surowcowy pochodzenia mineralnego (węgiel, oleje i inne wytwory pochodzenia mineralnego, metale i wyroby z metali) wyniósł 46 milionów do państw przemysłowych, a 5 milionów do państw rolniczych. Wywóz półproduktów pochodzenia rolniczego (woski i tłuszcze, przetwory spożywcze, skóry i futra) w jednej jak i drugiej grupie państw nie mają zbyt wielkiego znaczenia. Natomiast wywóz pozostałych wyrobów gotowych wyniósł 19 milionów zł do państw przemysłowych, a, co jasno charakteryzuje odmienną strukturę tej części handlu naddunajskiego, 12 milionów do państw rolnych. Cyfry globalne w tej analizie wykazują wyraźnie przewagę wywozu rolniczego i surowcowego; trzy pierwsze bowiem kategorie powyższego wywozu przedstawiają przeszło trzy czwarte całości, której mniej niż jedna czwarta przypada na wywóz więcej uszlachetnionych wyrobów przemysłowych.

Struktura handlu polskiego oraz jego skład według poszczególnych towarów tłumaczy wielostronne konflikty interesów polskich zarówno z poszczególnymi państwami naddunajskimi, jak i z pewnymi państwami pozadunajskimi. Polski wywóz żywca i produktów spożywczych do Austrii i Czechosłowacji konkuruje z wywozem 4 państw rolniczych. Poprzednio cytowane cyfry wykazały, że zbliżenie naddunajskie, które na tym terenie w ciągu lat kryzysowych się dokonało, nastąpiło kosztem właśnie przywozu polskiego.

Najważniejszy ilościowo wywóz polskiego węgla konkuruje w Czechosłowacji z węglem niemieckim, w Austrii jak i w innych państwach naddunajskich zarówno z węglem czeskim jak i niemieckim. Podobnie z wywozem niemieckim (a w przyszłości może i jugosłowiańskim) konkuruje wywóz cynku.

W wywozie wyrobów przemysłowych, sytuacja jest całkowicie różna. W krajach rolniczych polski eksport tekstylny natrafia na

silną konkurencję przemysłów czeskiego i austriackiego; przemysł niemiecki w tej dziedzinie nie odgrywa większej roli, natomiast — obok w tekstyliach zdawna zdomowionego przemysłu angielskiego — coraz więcej daje się odczuwać konkurencja przemysłu włoskiego.

W przemyśle ciężkim krąg konkurentów znacznie się rozszerza. Obok przemysłu austriackiego i czeskiego występują zarówno Niemcy, jak też i kraje zachodnio-europejskie.

Przemysł chemiczny i farmaceutyczny stanowi, jak wspomiano, wyłączną prawie domenę niemiecką. Dla polskiego przemysłu związków azotowych czynnik ten stanowi oczywiście poważną konkurencję.

Ujmując w krótkiej formułce powyższe uwagi, można stwierdzić, że polski eksport rolniczy do Austrii i Czech jest w całej rozciągłości narażony na konkurencję państw naddunajskich rolniczych, a polski eksport przemysłowy do państw rolnych we wszystkich prawie swych składnikach na konkurencję czeską i austriacką. Konflikty interesów z państwami zachodnio-europejskimi są na ogół nieistotne, ale w stosunku do Niemiec istnieje poważny konflikt interesów w zakresie wywozu surowcowego (węgiel i cynk) i przemysłu metalowego, natomiast rozwój wywozu obu tych państw wzajemnie sobie nie szkodzi w dziedzinie polskich tekstylii, a niemieckich chemikalii.

III.

PLANY NADDUNAJSKIE.

1. Początki planów naddunajskich.

Myśl stworzenia specjalnego ustroju gospodarczego dla obszaru naddunajskiego pojawia się po raz pierwszy prawie że jednocześnie z powstaniem tych państw. Traktaty z St. Germain i Trianon przewidywały bowiem na lat pięć od ich wejścia w życie prawo Austrii, Czechosłowacji i Węgier do udzielania sobie wzajemnie ulg celnych, które nie podlegałyby Klauzuli Największego Uprzywilejowania, i do korzystania z których inne państwa nie mogłyby sobie rościć pretensji. Dla tych trzech państw przejście od gospodarki na wspólnym obszarze celnym Austro-Węgier do gospodarki w niezależnych, lecz mniejszych państwach miało być w ten sposób złagodzone, przynajmniej okres przejściowy miał stać się skutkiem tego mniej dotkliwym. Żadne z trzech powyższych państw nie skorzystało z tych uprawnień, przeciwnie, od samego początku swego istnienia zdecydowały się one stanowczo na reorganizację życia gospodarczego na nowych obszarach w takiej postaci, aby zazębianie się o gospodarstwa sąsiadów było możliwie małe.

Mimo niepowodzenia tej pierwszej próby realizacji preferencji naddunajskiej, myśl tę podjął ponownie b. węgierski podsekretarz stanu, Elemer Hantos, w memoriale złożonym Światowej Konferencji Gospodarczej w r. 1927. W przebiegu Konferencji idea ta nie znalazła żywszego echa, nie zostawiła śladu w jej uchwałach, a również i życie praktyczne nie wykazało w latach prosperity dążności w tym kierunku. Obydwa pierwsze plany zawierają jednakże już w zarodku te myśli przewodnie, które, choć zakresy ich częściowo tylko się pokrywają, pojawiać się będą w całym szeregu następnych projektów: z jednej strony zawierają one myśl ożywienia wymiany towarowej między państwami sukcesyjnymi, myśl przywrócenia do życia gospodarczych Austro-Węgier z drugiej zaś strony myśl operowania

preferencjami celnymi, a więc dodania do szeregu ogólnie uznanych wyjątków od Klauzuli Największego Uprzywilejowania nowego wyjątku naddunajskiego.

Oczywiście teoretycznie możliwym jest doprowadzenie do zbliżenia gospodarczego państw naddunajskich, i to nawet do zbliżenia najściślejszego, bez naruszenia Klauzuli Największego Uprzywilejowania, a mianowicie w drodze zawarcia pełnej unii celnej. Rozwiązanie takie praktycznie nie może być i nie było nigdy brane serio, jeśli chodzi o cały obszar. Nawet formalnie opierający się o unię celną protokół niemiecko-austriacki zawierał pewne, nie całkiem zresztą jasno sformułowane ograniczenia pod postacią tzw. Zwischenzölle. Również do pomysłu jest ożywienie obrotów wzajemnych państw naddunajskich bez uciekania się do preferencji, a jedynie w drodze np. odpowiednich specyfikacji taryf celnych lub odpowiedniej polityki kontyngentowej czy dewizowej. Rozmiar dodatkowych obrotów, które w ten sposób można osiągnąć nie może być jednak zbyt wielki, chyba że — jak np. w ostatnich latach nędzy walutowej — protekcjonizm pośredni nabierze znaczenia większego aniżeli ochrona celna. Jeśli jednak chodzi o politykę na dłuższą metę, to idea wzmożenia współpracy gospodarczej państw naddunajskich — w odróżnieniu jednak od ogólnego zliberalizowania ich polityki gospodarczej — jest nierozzerwalnie związana z wyłamaniem się tych państw z pod wymagań ściśle pojętej Klauzuli Największego Uprzywilejowania.

Natomiast preferencja celna, nawet w planach naddunajskich, nie koniecznie musi zdążać do ułatwienia wzajemnych obrotów tych tylko państw, może równie dobrze być skierowaną do rozszerzania ram wymiany towarowej z poszczególnymi państwami sąsiednimi: wspomniane już protokoły rzymskie są tego stanu rzeczy wyraźnym przykładem, podobnie wszelkie preferencje udzielane państwom rolniczym przez pozadunajskie kraje przemysłowe. Rozróżnianie powyższych dwu myśli przewodnich jest pomocnym przy omawianiu i klasyfikowaniu tych licznych planów naddunajskich, które się w ostatnich latach pojawiły. O ile bowiem, jak wspomniano, projekty reform gospodarczych tego rodzaju nie spotykały się ze zbyt wielkim zainteresowaniem w epoce prosperity, o tyle z chwilą gdy światowa deflacja cen zmusiła wszystkie państwa do zbadania u podstaw swych systemów gospodarczych, zainteresowanie planami naddunajskimi niepomniernie wzrosło. Charakter tych planów był różny, różnym był ich zakres rzeczowy i terytorialny, również jeśli chodzi o stosunek do Klauzuli Największego Uprzywilejowania, proponowane rozwiązania były bardzo niejednolite. Przytaczać wszystkich tych planów z powodu wielkiej liczby ich poszczególnych odmian jest niesposób, można

jedynie w dalszym ciągu omówić historię tylko tych najważniejszych planów, które były bądź to wysunięte oficjalnie przez zainteresowane rządy, bądź to były poddawane ze strony poważnych czynników prywatnych czy też półurzędowych.

2. Blok rolny.

Blok rolny, stworzony z inicjatywy Polski w roku 1930, oparty był w początkach swych o sytuację, jaka się wytworzyła w związku z działalnością gospodarczą Ligi Narodów. Wpływ, jaki na działalność Organizacji Ekonomicznej Ligi wywierały interesy państw o wywozie wysokocennym, utworzenie zwartego i zgranego frontu państw silnie uprzemysłowionych, nasunęły myśl stworzenia pewnego rodzaju kartelu negocjacyjnego państw rolniczych, któryby mógł przeciwstawić przemysłany i skoordynowany program żądań eksporterów surowców i płodów rolnych, jako warunek współudziału tych państw w realizacji polityki gospodarczej państw przemysłowych. Dwie pierwsze konferencje bloku w Warszawie i Sinai wyjaśniły, że ośrodkiem dążeń handlowo-politycznych państw rolnych jest żądanie preferencji ogólnoeuropejskiej dla zboża pochodzącego z tych krajów. Żądanie to zostało z czasem rozszerzone również i na inne produkty rolne i hodowlane, a po raz pierwszy zostało postawione na zewnątrz na drugiej Konferencji Ligowej dla Akcji Gospodarczej Zespolonej w r. 1930. Wprawdzie multylateralna preferencja europejska nie została wprowadzona w życie, wprawdzie nawet jej namiastka, preferencje udzielone w drodze umów bilateralnych przez państwa przemysłowe poszczególnym państwom rolniczym nie uzyskały uznania jako nowy wyjątek od Klauzuli Największego Uprzywilejowania, ale wysiłki Bloku Rolnego doprowadziły do sformułowania przez Konferencję ogólnych zasad, na których preferencje te miały być udzielane, czyli tak zwanego żartobliwie „kodeksu preferencyjnego“, który w dalszym rozwoju wypadków odegrał poważną rolę.

Plan preferencji dla zbóż europejskich miał, w chwili gdy się pojawił, poważne uzasadnienie. Światowa zniżka cen zaledwie się zaczynała, nawet najwięksi znawcy życia gospodarczego nie byli w stanie przewidzieć całkowitych jej przyszłych rozmiarów, ani wszystkich konsekwencji tego spadku. Odcinanie się rynków importowych od zniżki cen światowych było niezmiernie przykrym dla państw eksportujących, ale przynajmniej w dziedzinie zboża istniały poważne możliwości rozciągnięcia antydeflacyjnej polityki również i na europejskich producentów rolnych. Względnie małe rozmiary wywozu europejskiego płodów rolnych uwiadamiały, że zadanie to nie było ponad siły wielkich europejskich rynków konsumcyjnych, a ogranicze-

nie procesów spadku cen w Europie południowo-wschodniej byłoby niewątpliwie przyczyniło się do złagodzenia objawów kryzysu w Europie zachodniej. Cały szereg przyczyn zarówno politycznych jak i gospodarczych złożył się na to, że program ten nie został wykonany; ewolucja poziomów cen w poszczególnych krajach tak europejskich jak i zamorskich oraz perturbacje wywołane przez deprecjacje walutowe zmieniły zupełnie podstawowe dane problemu. Ale żadne poważne przedstawienie rozwoju sytuacji naddunajskiej nie może pominąć tego wielkiego dorobku polskiego, jakim na tym terenie stała się działalność Bloku Rolnego.

Wprawdzie Blok Rolny nie był w ścisłym tego słowa znaczeniu planem naddunajskim, ale cały szereg momentów tak istotnie z tym problemem go wiąże, że niepodobna go w tym związku pominąć, zwłaszcza jeśli się uwzględni państwa, należące do obu zbiorowisk. Wprawdzie do Bloku Rolnego należały również państwa bałtyckie i bałkańskie, ale przede wszystkim należały do niego wszystkie państwa naddunajskie, a w polityce jego odbiły się wyraźnie najsilniej żądania tych ostatnich. Program preferencji celnych leżał wyraźnie na linii dążeń naddunajskich eksporterów zboża, natomiast dla państw północnych była to kwestia z punktu widzenia ich interesów jednostkowych całkowicie obojętna. Jeszcze może ważniejszym jest jednak bardzo wyraźne piętno, jakie ta inicjatywa polska wycisnęła na dalszych losach polityki gospodarczej nad Dunajem.

Przed wszystkim dopiero zorganizowana działalność Bloku Rolnego nadała niepopularnemu przedtem jak i potem zagadnieniu preferencji rozgłos, który umożliwił przystąpienie do realizacji praktycznych. Pod wyraźnym wpływem niezadowolenia rolniczych państw naddunajskich z braku entuzjazmu, jaki Konferencja Gospodarczej Akcji Zespolonej okazała dla ich planów preferencyjnych, Briandowska Komisja Studiów Europejskich włączyła do programu swych prac międzynarodową pomoc dla eksporterów zboża i sprawie tej poświęciła dwie konferencje w Paryżu i Genewie w ciągu roku 1931. Wpływ tej akcji na ówczesne ożywienie w udzielaniu preferencji bilateralnych dla państw naddunajskich jest z kolei całkiem wyraźny. Akcja Bloku Rolnego leży również u podstawy tej zmiany atmosfery, która umożliwiła wysunięcie przez Francję tego skądinąd tak odbiegającego od normy projektu, jakim był Plan Tardieu'go. W pierwszej połowie roku 1932, uwaga świata naddunajskiego była zaprzętnięta próbą realizacji Unii Gospodarczej austriacko-niemieckiej; w czasie Konferencji w Stresie jednak ponownie odżyły szersze sformułowania potrzeb państw naddunajskich głoszone przez Blok Rolny. Wpływ

jego ideologii jest widoczny w uchwałach tej Konferencji, i to uchwałach, które doprowadziły w dalszym ciągu do stworzenia tego najżywotniejszego tworu handlowo-politycznego na terenie naddunajskim, jakim jest Blok Rzymski.

W epoce przygotowań do Światowej Konferencji Gospodarczej w r. 1933, Blok Rolny, obok kontynuacji akcji handlowo-politycznej opracował również większe wystąpienie w dziedzinie finansowej. Działalność jego od tej chwili jednak wyraźnie weszła w stadium marazmu; stoi to oczywiście w związku z zanikiem znaczenia multylateralnych akcji gospodarczych na terenie międzynarodowym, ale również uderzającym jest fakt, że koniec epoki szerokich akcji Bloku Rolnego schodzi się z zakończeniem tworzenia się bloków gospodarczych na terenie naddunajskim. Austria i Węgry wstąpiły były do Bloku Rzymskiego. Jugosławia zaś i Rumunia, które — ta ostatnia zwłaszcza — wyciskały stale tak silne piętno na polityce Bloku Rolnego, przystąpiły podówczas do Małej Ententy Gospodarczej, i odtąd skierowały swoje wysiłki w nieco innym kierunku.

3. Protokół niemiecko-austriacki z 19 marca 1931 r.

Protokół podpisany 19 marca 1931 r. przez kanclerza Schobera i ministra Curtiusa nawiązywał do uwagi rzuconej przez Schobera w roku 1930 na zgromadzeniu Ligi, w czasie debaty o Briandowskich planach paneuropejskich na temat „budowy Paneuropy od dołu”. Z tych względów protokół formalnie stwarzał gospodarczą unię regionalną otwartą do przystąpienia państw innych. Istotną jednak treścią planu była realizacja rzeczywistej i wyłącznej unii celnej, chociaż z drugiej strony protokół przewidywał w całkiem zresztą niejasnej formie możliwość utrzymania na okres przejściowy „ceł wewnętrznych” między austriacką a niemiecką częścią wspólnego obszaru celnego.

Plan ten oczywiście nie obejmował całego obszaru naddunajskiego, przeciwnie nawet, Austrię w pewnym sensie wyłączał z tego obszaru. Na tym odcinku jednakże protokół niemiecko-austriacki, w sposób dla Austrii gospodarczo na ogół dodatni czy na ogół ujemny — spór na ten temat mimo olbrzymiej literatury trudny jest do rozstrzygnięcia — ale radykalnie reformował warunkicelno-polityczny rozwój gospodarczy. Chociaż realizacja jego została przez akcję Ligową, podjętą za inicjatywą francuską a kulminującą w negatywnym wyroku Trybunału Haskiego, sparaliżowana, stworzył on punkt wyjścia dla całego szeregu projektów ściśle już naddunajskich.

4. Plan Tardieu'go z 2 marca 1932 r.

Plan Tardieu'go stanowił część francuskiego „plan constructif d'une réorganisation de l'Europe Centrale”. Polegał on na udzieleniu sobie przez 5 państw naddunajskich preferencji celnych ograniczonych zresztą do pewnych określonych kontyngentów w ich wzajemnych obrotach handlowych. Współpraca państw trzecich miała polegać na tym, że miały się one zrzec roszczeń, któreby do tychże kontyngentów preferencyjnych mogły mieć na podstawie Klauzuli Największego Uprzywilejowania. Formalnie plan Tardieu'go nie został zrealizowany z powodu niemożności uzyskania zgody wielkich mocarstw na tę właśnie formę współpracy w jego funkcjonowaniu: na konferencji londyńskiej w kwietniu 1932 r., zarówno Niemcy jak i Włosi zaprotestowali przeciwko realizacji planu, którego główne korzyści w zakresie przemysłowym przypadłyby Czechosłowacji. W istocie jednak w samych krajach naddunajskich pojawienie się tego planu nie wzbudziło entuzjazmu i nie wywołało powstania jednolitego frontu tych państw, który by zgodnie był w stanie wystąpić wobec mocarstw z żądaniem jego realizacji.

5. Bilateralne układy preferencyjne.

Na tejże konferencji Niemcy przeciwstawiły planowi zbliżenia handlowego państw naddunajskich projekt ułatwienia ich sytuacji gospodarczej w drodze zezwolenia państwom trzecim na udzielanie tym krajom preferencji dla ich eksportu rolnego. Pomoc ta, wyrażnie opierająca się o idee europejskiej preferencji zbożowej, miała być udzielana w myśl zasad zawartych w genewskim „kodeksie preferencyjnym”. Wprawdzie plan ten jako taki nie został przyjęty, ale w praktyce, jednocześnie z omawianymi projektami ogólnymi, częściowo jako forma ich realizacji, częściowo właśnie w obliczu ich widocznych niepowodzeń, uzupełnił cały szereg bilateralnych traktatów preferencyjnych zawartych między naddunajskimi eksporterami rolniczymi a Niemcami i Francją. Niemcy zawarli byli z Rumunią 27 czerwca 1931 r. traktat, w którym udzielili jej znacznych zniżek celnych na jęczmień pastewny i kukurydzę. W traktacie z Węgrami z 18 lipca 1931 r., Niemcy udzielili podobnej zniżki na pszenicę. Traktaty te zawierały preferencję jednostronną, gdyż w zamian za te ustępstwa Niemcy otrzymały szereg zniżek celnych na produkty przemysłowe, które jednakże właśnie zgodnie z „kodeksem preferencyjnym” ustalonym przez Genewską Konferencję Gospodarczej Akcji Zespołonej, nie nosiły charakteru preferencyjnego, ale miały być dostępne dla wszystkich państw związanych traktatami handlowymi

z eksporterami rolnymi. Obydwa powyższe traktaty nie weszły w życie wobec sprzeciwu państw trzecich, przede wszystkim Argentyny i Rosji. Natomiast wszedł w życie traktat z Bułgarią z 24 czerwca 1932 r., udzielający zniżek na pszenicę, jęczmień pastewny i kukurydzę.

Traktaty francuskie z Węgrami z 25 września 1931, z Jugosławią z 7 listopada 1931 i z Rumunią z 5 stycznia 1932 opierają się na zwrocie cel przy przywozie pszenicy oraz według późniejszych klauzul dodatkowych do tych traktatów, również i kukurydzy. Wobec ograniczenia kontyngentów preferencyjnych w stosunku do całkowitego przywozu francuskiego i jego zupełnego zaniknięcia w następnych latach, ich znaczenie praktyczne było prawie żadne. Podobny charakter nosi traktat preferencyjny na drzewo austriackie, podpisany w grudniu 1932, ale ratyfikowany dopiero 22 marca 1934. W tym wypadku zniżkowy ruch cen drzewa we Francji jak i podniesienie stawek kolejowych pozbawiły i ten traktat znaczenia praktycznego.

6. Plan Tardieu'go uzupełniony przez rynki pomocnicze.

Gospodarczą słabą stroną planu Tardieu'go było to, że obszar, do którego się odnosił, nie był pod względem produkcyjnym dostatecznie szarmonizowany. Nadwyżki rolne, zwłaszcza w zakresie zboża, ale również i produktów hodowlanych, były większe, aniżeli możliwości zbytu zarówno w Czechach jak i w Austrii; wynikała stąd potrzeba szukania dla tych produktów dodatkowych rynków zbytu poza obszarem naddunajskim. Delegacja polska na posiedzeniu Międzynarodowej Izby Handlowej w Innsbrucku w kwietniu 1932 wysunęła projekt — później przejęty i uznany za swój przez znanego węgierskiego propagatora współpracy państw naddunajskich Hantosa — uzupełnienia ścisłego ustroju preferencyjnego 5 państw naddunajskich stworzeniem specjalnego ich stosunku handlowo-politycznego do tych państw, które są ich naturalnymi rynkami uzupełniającymi, tj. Niemiec, Włoch i Polski. Niemcy miały w pierwszym rzędzie przejąć nadwyżkę zbóż, Włosi produktów hodowlanych, Polska miała udzielić preferencji na wyroby przemysłowe czeskie i austriackie oraz na pewne wytwory rolnicze państw południowych. W zamian za powyższe ustępstwa te trzy państwa miały na obszarze naddunajskim bądź to być dopuszczone do udziału w preferencjach wzajemnych, bądź to (Hantos) otrzymać specjalne gwarancje w zakresie głównych przedmiotów ich zainteresowania, tj. zabezpieczenie pod względem kontyngentowym i celnym dotychczasowego stanu posiadania w za-

kresie głównych przedmiotów ich wywozu. Plan ten nie został zrealizowany podobnie jak i cały plan Tardieu'go, ale wyraźny jego wpływ zaznacza się w dalszym rozwoju wypadków.

7. Plan sąsiedzkich związków gospodarczych Gratza.

Rola, jaką kwestia zgody mocarstw na odstąpienie od Klauzuli Największego Uprzywilejowania odegrała w rozbiciu się planu Tardieu'go, skłoniła b. ministra węgierskiego Gratza do złożenia na tymże posiedzeniu Międzynarodowej Izby Handlowej planów interpretacji wzgl. zmian w formie Klauzuli Największego Uprzywilejowania, które by w tym zakresie dawały zainteresowanym państwom większą swobodę ruchu. Plan Gratza, choć ogólnie sformułowany, był dostosowany do specjalnych potrzeb obszaru naddunajskiego. Klauzula miała być zreformowana przez rozszerzenie pojęcia wyjątku dla obrotu granicznego, podciągając pod to pojęcie właściwie całkowity handel każdego państwa z jego bezpośrednimi sąsiadami. W dziedzinie naddunajskiej plan ten zajmował formalnie przynajmniej stanowisko kompromisowe pomiędzy planem Tardieu'go a planem „Anschlusu“ gospodarczego, gdyż na podstawie klauzuli sąsiedzkiej Austria była by w stanie wejść w bliższe związki gospodarcze zarówno z Niemcami, jak też i z innymi państwami naddunajskimi, a również i te ostatnie na tej zasadzie miałyby pełną możliwość dowolnego kształtowania swych powiązań preferencyjnych.

8. Konferencja w Stresie.

Konferencja w Stresie zaproponowała, wobec powolnego postępu systemu preferencyjnego, stworzenie funduszu rewaloryzacyjnego dla zboża wschodnio-europejskiego, do którego państwa zachodnio-europejskie nie stosujące preferencji miałyby wpłacać jako odszkodowanie pewne sumy w gotówce. Projekt ten odrazu poszedł w niepamięć, natomiast większego znaczenia nabrała aproba przez tę konferencję idei regionalnych związków gospodarczych i, bardzo oględne co prawda, jej błogosławieństwo dla traktatów preferencyjnych przemysłowych, negocjowanych podówczas przez Austrię. O ile pierwsze zalecenie dało początek włoskim koncepcjom paktu rzymskiego, o tyle to drugie stało się podstawą włączenia preferencji dla przemysłu austriackiego do traktatu polsko-austriackiego z r. 1933 oraz dla przemysłu czeskiego w traktacie polsko-czeskim, co jednakże wywołało protesty ze strony państw trzecich.

Traktat czesko-austriacki podpisany w Wiedniu w marcu 1936 r. również zawierał preferencje dla wywozu przemysłowego austriackiego

do Czech oraz dla wywozu jęczmienia, owsa i serków owczych do Austrii. Traktat miał wejść w życie 1 lipca 1936 r., jednak wobec silnego protestu niemieckiego w Pradze i w Wiedniu, jego wejście w życie zostało odłożone do 1 sierpnia, bez klauzul preferencyjnych.

9. Bloki gospodarcze na terenie naddunajskim.

Mimo, a może dzięki temu, że nie wszedł w życie żaden z ogólnych planów naddunajskich, powstały na tym obszarze dwa bloki gospodarcze, które w chwili obecnej całkiem wyraźnie dzielą go na dwa, jeśli nie zwaśnione, to wyraźnie rozdzielone kompleksy gospodarcze.

Blok rzymski opiera się na współpracy dwu państw naddunajskich z państwem pozadunajskim. Wywodzi się on od zawartych przez Włochy z Węgrami i Austrią w latach 1931 i 1932 tak nazwanych od ich głównego negocjatora „traktatów Brocchi'ego”. Traktaty te uzupełnione traktatem austriacko-węgierskim stworzyły mechanizm preferencyj tajnych, ubranych w formę wypłacania w granicach pewnych kontyngentów dla pewnych towarów w obrocie wzajemnym tych państw „różnic kosztów oprocentowania” względnie „różnic kosztów transportu”. Po konferencji w Stresie i po złożeniu zainteresowanym państwom memorandum włoskiego z 29 września 1933 r., system ten został rozszerzony i rozbudowany w formie organizacji, w której obok preferencyj tajnych występuje szereg preferencyj jawnych. Memorandum włoskie wychodziło z założenia, że państwa trzecie powinny udzielać naddunajskim państwom rolniczym preferencyj rolnych, a przemysłowych dla Austrii, że natomiast same powinny żądać preferencyj tylko od tych państw naddunajskich, z którymi mają bilans handlowy bierny. Ta forma stawiania sprawy była zrozumiała w ówczesnym układzie bilansu handlowego Włoch z Węgrami i Austrią. W rezultacie paktów rzymskich tradycyjne pasywum włoskie w handlu z Węgrami zamieniło się na aktywum, co jednak nie wywołało żadnych zmian we włoskiej doktrynie naddunajskiej.

Pakty Rzymskie podpisane 17 marca 1934 r. przewidują zobowiązanie do przejścia po ustalonej, a wyższej od światowej, cenie kontyngentu pszenicy węgierskiej przez Włochy, oraz pszenicy i mąki pszennej węgierskiej przez Austrię. W poprzednim rozdziale omówiono wybitny wpływ, jaki Pakty Rzymskie miały na rozwój handlu zagranicznego Węgier i Austrii. Również w całokształcie sytuacji gospodarczej węgierskiej wpływ ich niewątpliwie był znaczny. Pod ich działaniem cena pszenicy, tego podstawowego artykułu węgierskiej gospodarki rolnej, która była opadła do około 10 pengő za q, zwyżko-

wała w ciągu roku do powyżej 16 pengő, a w przeciągu 2 lat do powyżej 18 pengő. Nie można jednak zaprzeczyć, że w ciągu ostatniego roku relacja włoska straciła dla Węgier nieco na znaczeniu. Uznanie półoficjalne deprecjacji pengő, oraz zwyżka cykliczna cen pszenicy na rynkach międzynarodowych umożliwiają Węgrom uzyskiwanie za pszenicę cen prawie równych poziomowi zagwarantowanemu w Paktach Rzymskich; z drugiej zaś strony, jak już wspomniano, w wyniku tych paktów zniknęło aktywum węgierskie zamieniając się w roku 1934 na pasywum. Sytuacja ta tłumaczy zwrócenie się Węgier ku relacji niemieckiej, chociaż nie można zapominać, że przynajmniej aż do chwili wprowadzenia sankcji Włochy były o tyle silniejsze walutowo od Niemiec, że Węgrzy mogli za ich pośrednictwem zaopatrywać się w surowce zamorskie, co w stosunku z Niemcami od lat już było połączone z największymi trudnościami.

Wpływ Paktów Rzymskich na sytuację austriacką jest niezaprzeczalnie dodatni i w bardzo dużej mierze przyczynił się do powrotu prosperity gospodarczej. Nie chodzi w tym wypadku o relację węgiersko-austriacką. Na tym odcinku pakty rzymskie nie potrafiły zapobiec stałemu kurczeniu się obrotów handlowych, mimo przejściowej poprawy w zbycie drzewa austriackiego na Węgrzech. Rozwój wywozu austriackiego do Włoch i to wzrost odbywający się przy równocześnie rosnącym aktywum handlowym, nie tylko uratował od ruiny austriackie gospodarstwo drzewne, ale również stał się decydującym czynnikiem w zwiększeniu rozmiarów produkcji przemysłowej. Inną rzeczą jest, czy można przypisywać całkowity wzrost wywozu jedynie zmianie dokonanej w dziedzinie polityki handlowej: uderzającym jest bowiem, że w ciągu pierwszych miesięcy po zawarciu traktatów Brocchi'ego, a nawet po wejściu w życie Paktów Rzymskich, wzrost wywozu austriackiego do Włoch nie był początkowo większy, aniżeli ogólny wzrost wywozu austriackiego w tym czasie. Żywiłowy rozwój rozpoczął się dopiero z chwilą, gdy przygotowania do wojny afrykańskiej stworzyły wielkie zapotrzebowanie na te właśnie artykuły, w których Austria jest eksporterem (drzewo, żelazo, ołów).

Mała Ententa Gospodarcza, w przeciwieństwie do Bloku Rzymskiego, jest organizacją ściśle naddunajską; formalnie została ona stworzona w lutym 1933 roku, gdy Rada Małej Ententy powołała do życia stałą Radę Gospodarczą, wyznaczając jej zarazem szeroki plan wzmożenia współpracy w dziedzinach: obrotów handlowych, zbliżenia producentów z konsumentami, współpracy w zakresie techniki rolnej, rozwijania porozumień przemysłowych, usprawnienia komunikacji, normalizacji materiału wojennego, urządzeń kolejowych i pocztowych itd., ujednostajnienia ustawodawstwa gospodarczego,

uproszczenia formalności celnych, popierania turystyki wzajemnej, współpracy banków emisyjnych itd. Cyfry przytoczone w poprzednim rozdziale wykazały, że rozwój obrotów handlowych między państwami Małej Ententy (rozwój obrotów między Jugosławią i Rumunią a Czechami, albowiem stosunki rumuńsko-jugosłowiańskie jak były, tak i są i na długo pozostaną mało znaczące) były znaczne tylko jeżeli chodzi o wywóz Czech do Rumunii, co wyraźnie wynika z zacieśnienia stosunków obu państw w dziedzinie przemysłu wojennego, jak też i wywozu jugosłowiańskiego do Czechosłowacji, przy czym jednakże wywóz ten w dużej mierze ma charakter wywozu tranzytowego. W poprzednim rozdziale zaznaczono, że wzmożenie przywozu tych dwóch państw zostało osiągnięte w dużej mierze przez eliminację innych dostawców i że w tym kierunku Czechosłowacja nie może już iść znacznie dalej bez zmniejszenia rozmiarów tych obrotów z Polską i Węgrami, które jednakże pod wielu względami są dla niej partnerami gospodarczo dogodniejszymi aniżeli obydwaj sprzymierzeni. Oczywiście jest jednak możliwem, że przy dalszych postępach wyraźnie rozpoczynającej się w Czechach poprawy koniunktury, sprawdzą się wyrażane powyżej przypuszczenia co do osiągnięcia kresu w czeskim protekcjonizmie agrarnym i że dalszy wzrost konsumpcji odbije się bezpośrednio na rozmiarach czeskiego przywozu. Cały rozwój wypadków wskazuje bowiem, że czynnikiem określającym granice współpracy gospodarczej Małej Ententy są nie problemy produkcyjne i koniunkturalne państw południowych, ale zdolność czy chęć Czechosłowacji do przyjmowania od nich artykułów innych aniżeli surowce przemysłowe.

Mała Ententa Gospodarcza miała niewątpliwie większe sukcesy na polu komunikacyjnym (rozwój linii lotniczych, przybliżenie realizacji od lat powracającej kwestii mostu na Dunaju) aniżeli w dziedzinie czysto handlowej. W tym ostatnim zakresie okazała się ona tylko, według określenia jednego z ekspertów jugosłowiańskich, „zastosowaniem maksymalnej dobrej woli w normalnych rokowaniach handlowych”; istotnie bowiem Mała Ententa Gospodarcza w dotychczasowej fazie rozwoju nie stworzyła systemu preferencyjnego, który mógłby się równać co do znaczenia z systemem preferencyjnym Paktów Rzymskich. Można oczywiście twierdzić, że właśnie to, iż udało się zwiększyć stosunkowo znacznie obroty handlowe bez uciekania się do preferencyj celnych, dowodzi wewnętrznej spoistości systemu. Pozostanie jednak faktem, że stosunki wzajemne trzech partnerów nawet mimo dokonanego wzrostu pozostają w stosunku do ich ogólnych obrotów mało znaczące, a że ich dotychczasowy rozwój dla Czech nie zastąpił utraconego rynku węgierskiego, w Rumunii i Jugosławii zaś okazał się słabszym od rozwoju innych pozadunajskich relacji.

10. Powrotna fala ogólnych planów naddunajskich.

Znaczenie, jakie w zagłębiu naddunajskim przybrały i Blok Rzymski i Mała Ententa Gospodarcza, jak też i ogłoszenie zamiaru zwołania politycznej konferencji naddunajskiej, jako rezultat spotkania Mussolini-Laval, wywołały w r. 1935 powrotną falę ogólnych planów reorganizacji gospodarczej państw naddunajskich.

Szeroki zakres przybrała inicjatywa prywatna. Z początkiem roku ukazała się książka Hantosa pod tytułem „Die Neuordnung des Donauraumes“¹⁾, w której autor ponownie przedstawia plan Tardieu'go rozszerzony o rynki pomocnicze Niemiec, Włoch i Austrii, jako formę ujęcia w jednolite normy współpracy Bloku Rzymskiego z Małą Ententą oraz Bułgarią.

Szeroką działalność roztoczył w Wiedniu również b. austriacki minister spraw zagranicznych Mataja, najwidoczniejszym rezultatem której było zwołanie w Wiedniu 5 listopada 1935 konferencji naddunajskiej, na której byli obecni działacze polityczni z wszystkich sześciu państw, sprzyjający idei wypracowania preferencyjnej formy współpracy gospodarczej tych krajów²⁾.

W formie oficjalnej, względnie półoficjalnej projekty naddunajskie zostały wysunięte przez premiera Hodżę w czasie sprawowania przez niego urzędu ministra spraw zagranicznych. Powstały właściwie dwa projekty o treści całkiem odmiennej, które też osobno należy omówić.

Pierwszy plan Hodży tyczył się stworzenia w Wiedniu centrali zbożowej państw Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Plan ten został wysunięty po raz pierwszy przez premiera Hodżę na zebraniu Międzyparlamentarnej Konferencji Ekonomicznej w Londynie w jesieni 1934 r. a ponownie wprowadzony na arenę międzynarodową w początku r. 1936. Wszystkie 12 państw wchodzące w grę należały do Bloku Rolnego i cała koncepcja wspólnego biura sprzedaży zboża przypomina myśl organizacji międzynarodowego syndykatu eksporterów zboża, wielokrotnie dyskutowaną na konferencjach Bloku. O ile Blok Rolny w chwili powstania miał pewne uzasadnienie gospodarcze, o ile ówczesna sytuacja na rynku zbożowym uzasadniała istotnie pewne nadzieje, że da się stworzyć ogólnoeuropejski rynek

¹⁾ Vide recenzję tej książki przez J. Kostaneckiego w „Zeitschrift für Nationalökonomie“, 7 tom, 2 zeszyt, str. 285/6 oraz w Polityce Narodów Nr. 10 z 1936.

²⁾ Obecni byli: Mataja (Austria), prezes Izby Handlowej w Sofii Sawoff (Bułgaria), b. minister Schuster, prezes „Böhmische Unionbank“ (Czechosłowacja), b. minister Franges (Jugosławia), b. minister Manulescu-Strunga (Rumunia), b. minister baron Szterenyi (Węgry).

zbożowy i że utrzymywanie cen, zwłaszcza pszenicy, powyżej parytetu światowego da się przeprowadzić nie tylko w państwach importujących, ale i w europejskich państwach eksportujących, o tyle w roku bieżącym podobne koncepcje są oczywiście nierealne.

W chwili obecnej nastąpiło bowiem całkowite przegrupowanie na froncie zbożowym. Wszystkie środkowo-europejskie państwa importujące pszenicę albo znacznie zredukowały swoje zapotrzebowanie, albo też nawet z importerów stały się eksporterami, gdyż długotrwałe utrzymywanie cen pszenicy powyżej parytetu światowego spowodowało u nich obok spadku konsumpcji również i wzrost ich własnej produkcji. W krajach eksportujących zaś dokonało się już w dużej mierze dostosowanie cen do obecnych poziomów światowych, tak, że i u nich nawet w razie realizacji wspólnego rynku zbożowego nie obeszłoby się bez poważnych wstrząsów „reflacyjnych“. Prem. Hodža, wysuwając swoją koncepcję opierał się widocznie na nadziei, że Anglia, kierując się motywami politycznymi i dążąc do okrążenia gospodarczego Niemiec od południa, otworzy dostęp do swego rynku dla zboża naddunajskiego, oczywiście nie kosztem przywozu pszenicy kanadyjskiej, ale przynajmniej kosztem zboża argentyńskiego. Dalszy rozwój wypadków wykazał jednak, że nadzieje tego rodzaju nie były uzasadnione i w konsekwencji realizacja planu nie poczyniła żadnych postępów.

Drugi plan Hodży tyczył się współpracy gospodarczej Małej Ententy z Blokiem Rzymskim. Koncepcja ta nigdy nie była całkiem jasno sformułowana, chociaż poświęcona jej była duża akcja prasowa. Związek tej inicjatywy gospodarczej z jednocześnie wzmoczoną agitacją za zawarciem naddunajskiego paktu politycznego jest zupełnie jasny. Trudno jest oprzeć się wrażeniu, że w początkowej fazie inicjatywy Hodży posługiwano się motywem gospodarczym jako sposobem zakonspirowania treści politycznej prowadzonych rozmów, że zaś z chwilą gdy niepowodzenie akcji politycznej stało się jasnym, kontynuowano nadal rozmowy gospodarcze, aby na tem polu przynajmniej uzyskać pozory realnych osiągnięć. Jednakowoż słabość gospodarczych podstaw tej idei nie pozwoliła jej na osiągnięcie samodzielnego bytu z chwilą, gdy podstawa polityczna rozplynęła się w zupełności.

Trudności na drodze współpracy Małej Ententy z Blokiem Rzymskim uwidoczniły się najjaśniej w dziejach umowy handlowej czesko-austriackiej. Rokowania o zmianę istniejącego stanu traktatowego, który stale daje Czechom znaczną nadwyżkę w bilansie handlowym, trwały z przerwami dwa lata. Wizyty kanclerza Schuschniga w Pradze a premiera Hodży w Wiedniu przyczyniły się do

zawarcia dodatkowej umowy, która miała stać się zapoczątkowaniem współpracy między obu blokami. Jak wspomniano w poprzednim ustępie, traktat ten tylko tem się różnił od dotychczas zawieranych przez oba państwa normalnych traktatów handlowych, że zawierał po obu stronach pewne stawki preferencyjne. Wejście w życie tego traktatu po proteście niemieckim jedynie w zwężonym zakresie, bez klauzul preferencyjnych, z jednej strony zakończyło obecną fazę ożywienia w ogólnych planach naddunajskich, z drugiej zaś strony dowiodło jasno niemożności przeprowadzenia na terenie naddunajskim szerszej akcji gospodarczej wbrew ustosunkowaniu się do tego problemu najwięcej zainteresowanych mocarstw.

IV.

PROBLEM REORGANIZACJI GOSPODARCZEJ ZAGŁĘBIA NADDUNAJSKIEGO.

1. Charakter dotychczasowych planów naddunajskich.

Przegląd projektów reform w poprzednim rozdziale wskazuje, że plany naddunajskie mają tendencję do stałego utrzymywania się na forum dyskusji europejskiej, że koncepcje te stale odradzają się nawet mimo niepowodzeń, które w realizacji praktycznej napotykały ich poprzednie wydania. Ciągłe powracanie projektów reformy gospodarczej tego obszaru dowodzi, że istnieje tu źródło niepokoju o pewnych cechach stałości. Głęboka ewolucja polityczna i gospodarcza, która się dokonała w Europie w ciągu ostatnich lat siedmiu, spowodowała jednak takie przesunięcia w podstawach problemu, że jeśli nie forma, to istotna treść wysuwanych projektów również zasadniczo się zmieniła.

Plan Tardieu'go pojawił się w chwili, gdy kierownicze sfery austriackie zwróciły były wszystkie swoje wysiłki w kierunku realizacji unii gospodarczej z Rzeszą Niemiecką. Stosunki Austrii z Węgrami były naprężone zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. Włochy interesujące się żywo sytuacją polityczną w zagłębiu naddunajskim, nie brały jednakże szerszego udziału w życiu gospodarczym centralnych jego części. Ich zbliżenie polityczne do rewizjonistycznych dążeń węgierskich, było widoczne; mniej jasny — ze względu na ówczesny antagonizm do Francji — był ich stosunek do Austrii. Pod względem gospodarczym, plan Tardieu'go zagrażał interesom zarówno polskim, jak i niemieckim; politycznie jednakże obydwie te państwa były podówczas w stosunkach jak najgorszych a wspólność ich pewnych interesów gospodarczych, która w tym wypadku się zaznaczyła, była historycznie pierwszym wypadkiem tego rodzaju. Co najważniejsze jednak, nad sytuacją dominował ciężki stan finansowy i polityczny Austrii.

Finansowo Austria była jeszcze świeżo pod wrażeniem sanacji jej skarbowości z pomocą Komitetu Finansowego Ligi Narodów. Subtelnie zorganizowane jej życie gospodarcze miało większe trudności, aniżeli inne państwa sukcesyjne, w przystosowaniu się do całkowicie zmienionych powojennych warunków gospodarczych. Stosunek gospodarczy przedwojennej Austrii Niemieckiej do reszty Monarchii przypominał żywo stosunek każdej metropolii do swych kolonii: utrzymywanie w stolicy naczelných organizacji politycznych, administracyjnych, militarnych, finansowych i gospodarczych, koncentrowanie tamże możliwie największej ilości procesów przetwórczych, a utrzymywanie na peryferiach imperium rezerw surowców, żywności i taniej siły roboczej, w obu wypadkach wykazuje dużo podobieństwa. Konieczność jednak dostosowania aparatu gospodarczego do życia wśród innych państw sukcesyjnych jak równy między równymi, wymagało wysiłku, dla którego po zniszczeniach wielkiej wojny brakowało Austrii kapitału zarówno finansowego jak i psychicznego. Pomoc finansowa przyszła z zagranicy; politycznie jednakże przez długi czas i właściwie jeszcze do dzisiaj odbijał się na sytuacji fakt, że Austria jako jedyne z państw sukcesyjnych, swego własnego powstania nie pragnęła, że o niepodległość swą nie walczyła i że z walki tej nie wyniosła tego zapалу, który pozwala na nakładanie przez rządzących i sobie i rządzoną ciężarów gospodarczych, które będą znoszone z zaparciem wynikającym ze świadomości, że w ten sposób utrwała się niepodległość polityczną własnego państwa; to też w Austrii dopiero poczyną zanikać groźba, że każde naruszenie standardu życiowego mas odbije się we wzmożonej fali niechęci jej ludności wobec traktatami narzuconej formy własnej państwowości.

Wprost przeciwną — można powiedzieć — sytuację napotkał cały kompleks planów, które się pojawiły w czasie od spotkania Mussolini-Laval do układu niemiecko-austriackiego z 11 czerwca 1936. Dojście do władzy Hitleryzmu w Niemczech wywołało przede wszystkim nieistniejący przedtem głęboki antagonizm niemiecko-austriacki. Austria stale uważała za swą misję dziejową szerzenie kultury germańskiej wśród ludów słowiańskich zamieszkujących Południowy Wschód Europy; epoka powojenna okazała się jednakże złą dla takiego pośrednictwa we wszystkich dziedzinach tak gospodarczych jak i politycznych. Niemiecki pryncypał zgłosił chęć wzięcia we własne ręce tego, co dotychczas robił pośrednik; pośrednik jednakże nie tylko, że nie zechciał opuścić placu boju, ale nadal walczy o zachowanie swej niezależnej roli w tej dziedzinie. Konflikt polityczny obu krajów stanowi czynnik zupełnie nowy, który, czy został całkowicie zlikwidowany układem z 11 czerwca 1936 czy nie, przez te lata wyciskał silne piętno

na sytuacji Europy środkowej. Włochy ze swej strony wykonały w tym czasie szeroko zakrojoną robotę zarówno polityczną jak i gospodarczą, w trójkącie Paktów Rzymskich stworzyły sytuację poprzednio na tym terenie nie istniejącą.

Radikalnie zmieniła się również sytuacja gospodarcza poszczególnych państw naddunajskich. Kryzys bankowy z roku 1931 następujący w niespełna osiem lat po kryzysie inflacyjnym lat dwudziestych zlikwidował w Wiedniu istnienie centrum finansowego, kierującego życiem gospodarczym państw naddunajskich według dawnych „imperialnych” tradycji. Ciężki ten cios okazał się jednakże dla Austrii początkiem nowej ery. Zlikwidowanie zalegających jeszcze problemów techniczno-finansowych, przystosowanie życia gospodarczego do działalności na własnym odcinku spowodowały poprawę gospodarczą, w przeciwieństwie do innych państw naddunajskich tak znaczną, że można mówić o pewnym powrocie do przedkryzysowej prosperity. Problem polityczny austriacki nadal stoi otworem, ale jego aspekty gospodarcze straciły ten charakter nagłości, który przez wiele lat czynił z Austrii punkt wyjścia wszystkich planów reform naddunajskich.

Całkiem inne zmiany zaszły tymczasem w Czechosłowacji. Politycznie stosunki z Niemcami od chwili dojścia do władzy Hitlerizmu i stąd wynikłego zaostrzenia się problemu sudeckiego cofnęły się od dotychczasowej poprawności i zbliżyły się do stanu niepokoju austriacko-niemieckiego. O ile politycznie stanowisko czeskie w ten sposób upodobniło się do austriackiego, gospodarczo ewolucja poszła w odwrotnym kierunku. W poprzednich rozdziałach zwracano uwagę na to, że chociaż Czechy nigdy nie przechodziły ostrego przesilenia finansowego tak jak Austria, jednak ich sytuacja gospodarcza jest w chwili obecnej gorsza aniżeli austriacka. Jest oczywiście zawsze możliwem, że dwukrotna dewaluacja korony czeskiej stopniowo poprawi stan zatrudnienia przemysłu czechosłowackiego i wzmoże tempo obrotów gospodarczych, nawet choćby z uszczerbkiem substancji majątku narodowego. Ale chwilowo jasnem jest, że ośrodkiem planów ratunkowych nad Dunajem przestała być Austria, a stała się nim Czechosłowacja. Już inicjatywę i rozwój Małej Ententy Gospodarczej, która położyła kres pracom Bloku Rolnego, zawdzięczać należy dążeniu Czechosłowacji do ratowania swego przemysłu eksportowego, którego sytuacja jest niezmiernie trudna w kraju, który stara się jako zapłatę za eksport przyjmować jedynie przywóz surowców dla swej własnej produkcji. Te same troski są widoczne i w rozwoju szerszych planów naddunajskich w ich nowej postaci, a szczególnie już w planach wysuniętych przez Min. Hodzę.

2. Powody aktualności planów naddunajskich.

Czy dotychczas utrzymująca się aktualność planów naddunajskich jest tylko chwilową czy też ma ona zadatki pewnej stałości i czy w takim wypadku należy się raczej spodziewać, że plany naddunajskie będą i w przyszłości się pojawiać? Wydaje się, że raczej ta druga ewentualność jest prawdopodobną, że poczucie niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy trwać będzie i nadal i że, niezależnie od fiaska takiego czy innego konkretnego planu, projekty reform nie przestaną powracać.

Przed wszystkim aktualne warunki polityczne tego obszaru utrzymują w stałym napięciu wszystkich aktorów dramatu. Dominuje nad całą sytuacją basenu naddunajskiego to, że Dunaj bierze swój początek w Niemczech i że Rzesza Niemiecka jest bezpośrednim sąsiadem dwu z tych państw, a pośrednim ich wszystkich. Gospodarcza i polityczna ekspansja niemiecka iść może zasadniczo w kierunku zamorskim, w kierunku wschodnim, lub w kierunku południowo-wschodnim. Jakkolwiek się zapatrywać na ciążenie barbarzyńców germańskich do źródeł cywilizacji nad Morzem Śródziemnym, jakkolwiek się zapatrywać na dążenia dzisiejszych Niemiec do Tryjestu, czy Konstantynopola i tą drogą do historycznego szlaku wielkiej polityki Europa-Indie, wreszcie wszystko jedno jak zapatrywać się na kwestie taktycznego ustosunkowania do niemieckiej prężności ekspansyjnej, pozostaje faktem, że Europa naddunajska znajduje się bezpośrednio na trasie jednej z możliwych niemieckich dróg rozrostu. Tak długo zaś, jak zasadnicza przebudowa demograficzna, psychologiczna i kulturalna rasy germańskiej nie nastąpi, jasnem jest, że problem nacisku niemieckiego w kierunku na Bałkany istnieć będzie nadal i że na terenie tym stale będą się pojawiać plany starające się dążeńności te bądź wzmóc, bądź to powstrzymać, bądź też skanalizować.

Powtóre sytuacja gospodarcza obszaru naddunajskiego niewątpliwie zadawalniającą nie jest. Oznaki głębokiego niepokoju napotyka się na każdym kroku. Obiektywne fakty, jak wczesne rozpoczęcie się na tym obszarze kryzysu rolnego, powszechność objawów bankructwa walutowego i głębokie sparaliżowanie życia gospodarczego przez rozstrój finansowy, powolne i nierównomierne tempo poprawy gospodarczej wykazują, że istotnie krajom tym do zdrowia gospodarczego jest daleko. Plany wyjścia poza granice jednego państwa w dążeniu do poprawy istniejącego stanu rzeczy również i z tego powodu z pewnością będą wielokrotnie powtarzane. Jakiż jest jednak powód trudności gospodarczych tego obszaru specyficznie naddunajski, jakie są czynniki działające na tym tylko obszarze, oprócz tych czynników koniunkturalnych, które na całym świecie wywołały 6-letnią już zniżkową falę gospodarczą o niebywalej jak dotychczas rozpiętości?

Publicystyka niemiecka, austriacka i węgierska przytacza jako powód trudności gospodarczych tego okręgu, rozbite Monarchii Austro-Węgierskiej i „bałkanizację“ Europy Środkowej. Trudno jest jednakże zgodzić się z tym poglądem. Przede wszystkim co do samych faktów. Z jednej strony wprawdzie zniknęła Monarchia i na to miejsce powstały trzy małe państwa: Austria, Węgry i Czechosłowacja, z drugiej strony jednak na Południu powstały dwa nowe, przedtem nie istniejące wielkie obszary gospodarcze: zniknęła Czarnogóra, powiększyła się dawna Serbia, jak też i powiększyła się dawna Rumunia do rozmiarów stawiających je w rzędzie przynajmniej średnich państw w Europie. Rozbicie północnej części zagłębia zostało w dużej przynajmniej mierze skompensowane integracją gospodarczą nad dolnym Dunajem. Każde zaś powiększenie terytoriów tych państw, czy też Bułgarii, kosztem dawnego Cesarstwa Tureckiego oznacza wciągnięcie w ramy gospodarki międzynarodowej obszarów, które poprzednio mogły co najwyżej figurować jako białe plamy na mapie gospodarczej świata. Również nie należy przesadzać „małości“ państw sukcesyjnych. Jak już wspomniano, najmniejsze z nich, Austria, jest trzykrotnie większe od tych wzorów bogactwa europejskiego, Belgii i Holandii. Można wprawdzie twierdzić, że te ostatnie dwa państwa zawdzięczają swój dobrobyt temu, że są metropoliami dużego imperium kolonialnego, że wobec tego są one tylko holdingami życia gospodarczego swych posiadłości zamorskich, że zaś Austria specjalnie utraciła po wojnie wszystko to, co sytuację jej upodabniało do uprzywilejowanego stanowiska tych państw. Pozostaje jednak faktem, że najmniejsze państwa sukcesyjne są jeszcze dwukrotnie większe od Szwajcarii, której stan zamożności nawet w stosunku do Austrii i Czechosłowacji jest bardzo wysoki, mimo że jest położona tak samo śródlądowo jak państwa naddunajskie i tak samo pozbawiona jest własnych surowców zamorskich.

Jeżeliby chcieć wskazać na jeden powód całkiem ogólnej natury, do którego można odnieść inne trudności gospodarcze państw naddunajskich, to należałoby zwrócić uwagę na wysoki poziom stopy procentowej na tym obszarze. Oczywiście nie chodzi tu tylko o samą techniczną stronę wysokości stopy rynkowej, o sam finansowy fakt hamowania inwestycji realnych przez wysoką cenę kapitału, choć i ta strona problemu trafia głęboko w istotę rzeczy i wiele objawów tłumaczy¹⁾ — ale o wysokość stopy procentowej jako wyrazu ogólnej niepewności jutra, powszechnej głębokiej niechęci do prowadzenia

¹⁾ Patrz np. J. Chappey: *La Crise de la monnaie et la restauration des Pays Danubiens*, co do wpływu wysokiej stopy procentowej na pobudzanie lokat finansowych, a hamowanie lokat realnych na tym obszarze.

na tym obszarze polityki gospodarczej na naprawę długą metę. Porównanie ze Szwajcarią jest znowu instruktywne. Kraj ten mało urodzajny, pozbawiony surowców, doszedł do wysokiego stanu za-
możności pracowicie kapitalizując oszczędności własnej pracy, stając się przytułkiem szukających bezpieczeństwa kapitałów zagranicznych, chroniąc zaś starannie i z bronią u nogi dobytku swej pracy przed stratami związanymi z każdą własną wojną. Sytuacja w zagłębiu naddunajskim jest wprost przeciwna. Cały teren jest od wieków widownią wędrówek ludów i ściśle biorąc, nie doszedł jeszcze do tego zachodnio-europejskiego punktu rozwoju, gdzie niezmiennosc własnego obszaru jest pierwszą i podstawową zasadą polityki gospodarczej każdego państwa. Ziemie naddunajskie są przede wszystkim terenem *pénétration pacifique* Słowian w ich drodze z niegościnną Północy ku Morzu Śródziemnemu. Jednocześnie jednakże prąd ten przecina się z dążeniem Germanów do Italii i na Bliski Wschód, a ponadto na tych terenach przede wszystkim rozgrywały się walki rasy białej z dążącymi do podboju Europy ludami azjatyckimi; walka z Turcją w jej fazie ekspansji stwarza nawet więź historyczną między tymi krajami a Polską. Również jednak klin węgierski wbity w środek tego terytorium o większości słowiańskiej jest wymownym dowodem świeżości wędrówek narodów w tych okolicach. Słabe związanie Węgrów z określonymi granicami, ich dążność do madziaryzacji innych narodów, żyjących między Karpatami a Istrią, stanowią uderzający kontrast do zasadniczo domatorskiego charakteru cnót patriotycznych narodów chłopskich. Retrospektywnie Monarchia Austro-Węgierska cytowana jest jako ostoja ładu i stałości, ale nie można nie zapominać, że było to ostatnie państwo europejskie, którego obszar ulegał w połowie XIX, a nawet w początku XX wieku znacznym zmianom, że było to, można by powiedzieć, ostatnie państwo europejskie, prowadzące ekstensywną gospodarkę w stosunku do swego terytorium. Ogrom namiętności i problemów politycznych wywołanych przez stosunkowo drobne przesunięcia granicy francusko-niemieckiej, czy niemiecko-duńskiej uwidacznia od razu różnicę, jaka zachodzi między tymi zmianami terytorialnymi, a co do obszaru znacznie większymi przesunięciami granic Austrii wobec Włoch i wobec Turcji. Obecny powojenny stan polityczny nie ma bynajmniej większych cech stałości, raczej przeciwnie. „Surtout ne touchez pas à l'Europe Centrale, fragile comme une maison de cartes“ miał się wyrazić Marszałek Piłsudski wobec generała Franchet d'Esperey¹⁾. Problemy mniejszościowe wszystkich prawie państw sukcesyjnych,

¹⁾ La Pologne Littéraire, Nr. 106—110 rok 1935, str. 3.

niepokój mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji, Rumunii a nawet i Jugosławii, przesycenie wszystkich tych krajów wybitnie separatystycznymi zbiorowiskami potomków kolonistów niemieckich osadzanych przez Habsburgów, niezadowolenie Słowaków z wcielenia do państwa czechosłowackiego, ruch separatystyczny wśród Kroatów a nawet Dalmatyńców, stanowią tylko część momentów wewnętrznej niespoistości dzisiejszych państw naddunajskich.

Charakterystycznym dla dzisiejszych trudności politycznych jest, że obok planów zdążających do ponownego stworzenia związków państwowych większych, istnieje również ruch dążący do dalszego ich rozdziału. Nawet wśród obrońców idei współpracy naddunajskiej daje się słyszeć zdanie, że najlepsze warunki polityczne dla realizacji planów międzypaństwowego związku gospodarczego zaistniałyby wtedy, gdyby na miejsce obecnych sześciu państw naddunajskich, powstało państw dziesięć, ale za to pozbawionych dzisiejszych fermentów narodowościowych.

W powyższym stanie niepewności politycznej zrozumiałym jest, że wysoka stopa procentowa wyraża już nie tylko pewien chwilowy brak kapitału inwestycyjnego, ale że jest ona odbiciem w ogóle niechęci wszystkich do podjęcia gdziekolwiek, jakiegokolwiek zasadniczej roboty inwestycyjnej, obliczonej w skutkach swych na przyszłe generacje. Elektryfikacja Austrii jest może jedynym wielkim na tym terytorium przeprowadzonym posunięciem gospodarczym, które zmienia u podstaw gospodarczą strukturę kraju. W innych państwach sukcesyjnych trudno się dopatrzeć na podobną skalę podjętych inwestycji. Oczywiście brak kapitałów krajowych nie pozwala na rozwinięcie „radosnej twórczości“ z własnych środków, ale również dopływ kapitału zagranicznego skierowany był przeważnie do poszczególnych, względnie drobnych obiektów, a ani wierzyciele ani dłużnicy nim dysponujący nie pokusili się o rozwiązanie przy jego pomocy naprawdę wielkich problemów. Jak wspomniano, dopływ tego kapitału nie był mały; Hantos oblicza wzrost zadłużenia krajów naddunajskich od wojny na 18 miliardów franków szwajcarskich. Nie sam więc brak kapitału, ale niechęć do prowadzenia polityki gospodarczej na daleką metę — zrozumiała przy nagromadzeniu tak wielkiego politycznego materiału zapalnego — leży u podstaw słabego wzrostu zamożności tych obszarów.

Obok powszechnego niepokoju politycznego, powszechnych trosk co do przyszłości terytorialnej i ustrojowej, istnieje jeszcze drugie historyczne obciążenie państw sukcesyjnych. Psychologia człowieka gospodarczego słabo tylko jest zakorzeniona wśród, chciałoby się po-

wiedzieć, 40 z 70 milionów ludzi, zamieszkujących obszar naddunajski. Narody naddunajskie entuzjazmują każdego miłośnika sztuki wojennej, który te kraje zwiedza. Przysłowiowa bitność Czarnogórców i Serbów, pobrzękiwanie szablą na Węgrzech, pamięć o wielkiej roli, jaką Kroaci odgrywali w armii austriackiej, cnoty wojskowe Niemców sudeckich czy siedmiogrodzkich, stanowią bogaty kapitał dla przyszłych rozgrywek militarnych; ale zamięłowanie do pracy gospodarczej, zdolność do wytężonej pracy i do rozwijania samodzielnej inicjatywy ekonomicznej, zdolność akumulowania przez szeregi lat i przekazywania z pokolenia na pokolenie zdobytego dorobku, jest naprawdę rozwinięta na miarę zachodnio-europejską jedynie w mniejszości tych państw. Istnieją one niewątpliwie w Czechach, w dużej mierze i w Austrii, choć tu już zachodzi pewien rozdzźwięk polityczno-gospodarczy; w tradycjach monarchicznej polityki austro-węgierskiej leży pewne stawianie działalności gospodarczej na drugim planie, kładzenie nacisku w pracy państwowo-twórczej na momenty wojskowe i biurokratyczne. Odmiennym jest stanowisko nowej Austrii, ale na szerokie polacie państw sukcesyjnych wpływ wychowawczy wywierała właśnie dawna Monarchia.

O ile ten pogardliwy stosunek państwa do gospodarstwa pozostawił wyraźne ślady w środkowych częściach zlewiska Dunaju, o tyle jeszcze gorsze obciążenie przeszłością mają te kraje, które przed uzyskaniem niepodległości były częścią Imperium tureckiego. Państwo tureckie było bowiem klasycznym w historii przykładem państwa o idealnie antygospodarczym nastawieniu. Naród pełen ducha wojennego, rycerski i bitny, pod względem gospodarczym przeszedł w niezaradności, a nawet w zdolnościach destrukcyjnych wszystko, co o biurokracjach wojskowych można powiedzieć. Fakt, że podstawę komunikacji na terytoriach potureckich stanowią jeszcze dzisiaj drogi rzymskie, że gdy most rzymski przekraczający jaką rzekę upadł, Turcy nie byli w stanie go naprawić, lecz posługiwali się krętymi i wyboistymi drogami, obchodzącymi źródła rzek, lub przecinającymi je w bród, jest symbolem ciężkiego losu gospodarczego krajów przez Turków podbitych. Gdy w dzisiejszej Jugosławii na urodzajnych pagórkach Szumadii widzi się gromady chłopów leniwie dozorujących stada pasące się w okolicach, gdzie tylko gdzieniegdzie wcina się w pastwiska małe pólko zaorane drewnianym radłem, podczas gdy na pobliskim wybrzeżu wiekowa praca potomków cywilizacji Rzymu, wznosząc kamienne tarasy aż po szczyty gór dalmatyńskich, zamieniła pionowe prawie ich stoki w urodzajne pola i ogrody, widzi się naocznie, że z wielkich historycznych Imperii jedno pozostawiło trwałe wartości materialne i moralne, na których dzisiejsze pokole-

nia mogą oprzeć swoją egzystencję, podczas gdy drugie zatrzymało terytoria, na których panowało, w stadium gospodarczym już nie tylko że przedprzemysłowym, ale nawet przedkapitalistycznym.

Wszystkie terytoria uwolnione z pod panowania tureckiego, czy to w drugiej połowie wieku XIX, czy to po wojnach bałkańskich i wielkiej wojnie, dopiero od tej chwili weszły właściwie w obręb gospodarstwa światowego. Ciężkie jarzmo tureckie dało im jednakże nie tylko „młodszość gospodarczą“, ale również pozostawiło tradycję specyficznych zwyczajów w życiu politycznym. Każdy bliższy kontakt z życiem gospodarczym tych państw wystarcza aby unaocznic jak wielkim walorem dla życia gospodarczego jest posiadanie normalnie sprawnie i normalnie rzetelnie funkcjonującego aparatu państwowego. Pojawiające się skargi uzasadniają wrażenie, że istnieją w tych państwach całkiem podstawowe braki w warunkach osiągnięcia rozwoju gospodarczego.

Małe rozmiary państw naddunajskich, jak wspomiano, same przez się nie tłumaczą, dlaczego ich standard życiowy jest niższym aniżeli np. w Szwajcarii i nie są podstawą ich trudności gospodarczych. Ale z ich względnie małego terytorium wynika, że państwa te nie mogą sobie pozwolić na prowadzenie polityki czystej autarkii. Oczywiście nie należy słów tych rozumieć w tym sensie, jakoby dzisiejszy historycznie uwarunkowany rozkład uprzemysłowienia miał być nienaruszalnym ideałem. Wprost przeciwnie, można się zgodzić raczej na zdanie, że nie ma żadnego bezwzględnego przymusu, aby np. bawełna amerykańska musiała być tkaną i przędzoną w Sudetach a nie nad średnim czy dolnym Dunajem. Ale nie można zamykać oczu na fakt, że dążenie do zakładania przemysłów już nie masowego spożycia, ale ściśle wykończeniowych, w krajach o słabej globalnej zdolności konsumpcyjnej, że chronienie rolnictwa w państwach przemysłowych przed światową deflacją cen w sposób, zmniejszający wyraźnie zdolności konsumpcyjne ludności, musi powodować na całym terytorium głębokie zaburzenia, tym ostrzejsze, im mniejsze jest poszczególne gospodarstwo, w ramach którego odbywają się procesy przystosowawcze.

Trudności polityczne poprzednio wzmiankowane niosą za sobą widmo zbrojnego starcia wraz z wszystkimi jego konsekwencjami gospodarczymi. Wprawdzie żadne z państw naddunajskich jeszcze się nie zabrało z całą konsekwencją do przystosowania się w czasie pokoju do wymagań gospodarki wojennej. Możliwym jest, że jeśli nastąpi osłabienie fali autarkicznej w Niemczech, powstrzyma to dalszy rozwój w tym kierunku również i nad Dunajem, ale już dotychczasowe wysiłki w kierunku rozwoju gospodarki izolowanej wywarły nie-

zaprzeczalny wpływ na strukturę tych państw. Sytuacja państw starych a państw nowych jest i w tym wypadku nieco różna, przy czym jednak tragedią tego obszaru jest, że zarówno tendencja do przygotowania przyszłej wojny jak i koniunktura zbrojeniowa ostatnich dwu lat, przyczyniają się raczej do pogłębienia, aniżeli do zmniejszenia różnicy między tymi dwiema grupami państw. Ucisk budżetu wojskowego na finanse publiczne i wpływ jego na przeciążenie podatkowe ludności jest stosunkowo najmniejszy w Austrii z powodu jej rozbrojenia i w Czechosłowacji z powodu jej względnie wysokiej siły podatkowej. Już na Węgrzech finansowanie dozbrojenia we formie zwłaszcza subsydiowania państwowych przemysłów metalurgicznych, wywiera wybitnie ujemny wpływ na sytuację budżetową. W Rumunii zaś a zwłaszcza w Jugosławii dezorganizacja finansów publicznych całkiem wyraźnie wynika z olbrzymich wymagań, jakie stawia organizacja nowoczesnej armii gospodarczo tak prymitywnym krajom. Pod wpływem koniunktury zbrojeniowej w Jugosławii poprawiły się warunki zbytu w niektórych gałęziach górnictwa; również część wzmożonego zbytu rumuńskich przetworów naftowych można przypisać temu czynnikowi. W obu tych państwach jednak nie okazały się żadne tak wielkie i tak pozytywne rezultaty wyścigu zbrojeń, jak w Austrii i w Czechach; ożywienie przemysłu hutniczego w Austrii, ożywienie już nie tylko hutnictwa, ale i przemysłu wojennego w ścisłym znaczeniu w Czechosłowacji wyraźnie wynikają z tego źródła. Wspominano poprzednio, jaką rolę wzmożone zapotrzebowanie zbrojeniove odegrało w stosunkach czesko-rumuńskich, jasnym jest jednakże, że w tym wypadku korzyści gospodarcze zostały całkowicie po stronie czeskiej.

3. Federacja sześciu państw naddunajskich.

Powrót planów reformy gospodarczej w takiej czy innej szczegółowej formie, ale dążących do zacieśnienia współpracy gospodarczej między sześciu państwami naddunajskimi, niejako do odbudowy gospodarczych Austro-Węgier, wydaje się, jak wspomiano, wysoce prawdopodobnym. Czy jednak plany te trafiają w sedno rzeczy, czy będą one w stanie usunąć źródła niedomagań gospodarczych tego obszaru? Przy całej komplikacji i wielostronności zagadnienia, odpowiedź oparta o dokładne i bezstronne zbadanie wszystkich wchodzących w grę czynników nie może wypaść całkowicie pozytywnie.

Jak wspomiano, poważne uzasadnienie miał plan Bloku Rolnego; dążność przywozowych rynków środkowo-europejskich do odciążenia się od światowej zniżki cen zboża wzbudzała uzasadnione na-

dzieje, że oderwanie się od rynku światowego mogłoby się dać zorganizować w formie „samotności we dwoje“ z europejskimi eksporterami zboża. Również pewne uzasadnienie miał w chwili swego powstania plan Tardieu'go; kapitały zachodnio-europejskie, napływające do krajów naddunajskich nie pozostawały tam w całości, lecz w drodze pasywu handlowego odpływały przede wszystkim do Niemiec, częściowo i do Polski. Reorganizacja handlowa, która by pozwoliła na zamknięcie tej furtki płatniczej byłaby wyrządziła dotkliwą przykrość wymienionym państwom, ale byłaby poprawiła bilans płatniczy państw naddunajskich. W obecnej chwili jednakże, jak poprzednio zaznaczono, zniknęły podstawy jednego jak i drugiego rozwiązania.

Argumentacja zwolenników tzw. „współpracy naddunajskiej“ podkreśla szkody, które dla państw naddunajskich wynikają z prowadzenia polityki autarkicznej. W zasadzie słusznie: istotnie, jak wspomniano, dążenie do zupełnej samostarczalności nie jest możliwym na obszarach względnie niewielkich i z których każdy utrzymać może swój stan rozwoju gospodarczego tylko przy produkcji pewnych specjalności znacznie powyżej nawet najbardziej fantastycznego wzrostu możliwości zbytu na własnym terytorium. Oczywiście autorzy tych projektów przesadzają w stratach wynikających z autarkii, celowo czy nie, pomijają elementy rozwojowe wywodzące się z tejże polityki, jak też i zapoznają przymusową sytuację, w której znalazły się państwa naddunajskie z chwilą, gdy światowa deflacja cen przybrała obecne rozmiary. Mimo to trudno nie odnieść wrażenia, że pewien nawrót od polityki protekcyjnej — który zresztą już jak gdyby się rozpoczął w zakresie przywozu rolnego w dwu państwach przemysłowych — byłby połączony z wszechstronnymi korzyściami. We wszystkich dyskusjach na tematy naddunajskie istnieje jednak pewien przeskok logiczny, występujący na jaw w chwili, gdy od argumentowania o konieczności zliberalizowania polityki handlowej w ogóle przechodzi się do dowodzenia konieczności zamknięcia tej liberalizacji wyłącznie w granicach sześciu państw naddunajskich.

W początkowych fazach dyskusji naddunajskich niezmiernie wielką rolę odgrywała kwestia Klauzuli Największego Uprzywilejowania. Nawet najzagorzalsi obrońcy tej idei zorientowali się, że wchodzące w grę interesa państw naddunajskich są zbyt różnorodne, aby móc na serio myśleć o unii celnej. Plany ustrojów preferencyjnych, które w ten sposób wypłynęły na widownię, oczywiście wymagały do swej realizacji zgody państw trzecich, korzystających z Klauzuli, co ze swej strony wywołało odrazu kwestię wprowadzenia nowych wyjątków od tejże klauzuli. Rozwój wypadków w ciągu ostatnich 6 lat

osłabił znaczenie kwestii preferencji czysto celnych. Polityka handlowa już nie tylko państw naddunajskich, ale i wszystkich państw europejskich coraz więcej przesiąkła ideą popierania dyskryminacji poszczególnych państw w stosunkach handlowych. Rozwój polityki zakazów przywozu i zniesienie wolności obrotów dewizowych, wprowadziło do handlu międzynarodowego szereg nowych utrudnień, wobec których dawne przeszkody stawiane handlowi międzynarodowemu przez stawki celne straciły na znaczeniu. Nowym formom ograniczeń handlowych obcą była myśl o niedyskryminowaniu poszczególnych państw; również w zakresie celnym technika obchodzenia tradycyjnej treści Klauzuli poczyniła takie postępy, że i tutaj państwa chcące za wszelką cenę różnie traktować poszczególnych partnerów handlowych, mają otwarte pole działania.

Dokonanie się tej przemiany powinno było ułatwić realizację planów preferencyjnych; w istocie jednak, właśnie osłabienie tych przeszkód ujawniło, że trudności leżące na drodze realizacji naddunajskiej unii gospodarczej nie są tylko natury formalno-prawnej, że mamy tu do czynienia z istotnym konfliktem gospodarczym. Nawet pomimo uzyskanej swobody ruchów okazuje się, że we wszystkich bez wyjątku państwach naddunajskich ich wzajemne powiązanie gospodarcze w czasie kryzysu osłabło, że innymi słowy ich obroty śróddunajskie w stosunku do ich ogólnych obrotów poważnie zmalały.

Tendencja ta całkiem powszechna dowodzi dwóch rzeczy: po pierwsze jasnym jest, że w sytuacji, gdy w poszczególnych towarach przywóz z krajów trzecich maleje do tego stopnia, że prawie całość danego przywozu jest dostarczana przez kraje naddunajskie, a gdzie mimo to ogólne obroty naddunajskie spadają, protekcyjnizm poszczególnych państw zwraca się nie przeciwko państwom trzecim, ale właśnie przeciwko państwom naddunajskim. W zakresie pszenicy istniał i istnieje zdecydowany konflikt między eksporterami zamorskimi a rolnictwem europejskich krajów przywozowych. Blok Rolny stworzył konstrukcję, która w tej walce pozwalała eksporterom naddunajskim stanąć po stronie europejskich krajów przywozowych. Podobnie da się stworzyć np. pewne wyrównanie interesów europejskich eksporterów i importerów samochodów, którzy są w jednakowym stopniu zagrożeni wyższością konkurencyjną produkcji amerykańskiej. W handlu naddunajskim przeważają jednak, jak wykazano w poprzednich rozdziałach, takie produkty, w których w ogóle nie ma tego tertius plangens. Przywóz cukru czechosłowackiego do Austrii uderza bezpośrednio w interesy produkcji austriackiej. Przywóz tekstylii czeskich bezpośrednio wpływa na rozmiary produkcji węgierskiej. Wypadki te są

typowe dla tej największej części handlu naddunajskiego, gdzie konkurencja outsiderów bądź to od początku nie istniała, bądź to w czasie interwencji antykryzysowych została wyeliminowana. Polityka protekcyjnistyczna w zagłębiu naddunajskim, uderza przede wszystkim nie w państwa trzecie, tylko w inne państwa naddunajskie. Każde jej zmodyfikowanie w tym sensie, żeby ostrze swe skierowała tylko przeciw państwom trzecim, natomiast pozwoliła na swobodny rozwój obrotów „śróddunajskich“, nie byłaby tylko zmianą w rozkładzie działania protekcjonizmu, nie wywołałaby tylko przesunięć w krajach pochodzenia przywozu, ale od razu sięgnęłaby do samej istoty protekcji, bezpośrednio odbiłaby się na interesach producentów krajowych.

Po drugie: dotychczasowy rozwój wypadków wykazuje również jasno wielką zależność obszaru naddunajskiego od państw trzecich. Nawet w epoce wszechwładnego panowania przepisów dewizowych, zakazów przywozu, umów kompensacyjnych i rozrachunkowych itd., państwa trzecie, niezależnie od praw jakie posiadają z tytułu Klauzuli Największego Uprzywilejowania, już samym faktem swojego istnienia gospodarczego wywierają wpływ dostatecznie silny, aby kraje naddunajskie interesów ich nie mogły lekceważyć. Przytoczone cyfry wykazały, że związanie każdego z państw naddunajskich z pozostałymi pięcioma wyraża się w cyfrach jednej piątej do jednej trzeciej ich obrotów. Jest to niewątpliwie stosunek zależności duży i usposabia on do wysuwania projektów reform gospodarczych opartych o pielęgnowanie tego odcinka handlu zagranicznego. Pozostaje jednak faktem, że dla każdego z tych państw (obecnie nawet już i dla Węgier) obroty z państwami naddunajskimi stanowią mniej niż połowę ich obrotów handlowych, a jak z stosunku tych wielkości wynika, nawet podwojenie wywozu każdego z nich do pozostałych pięciu państw — co byłoby już wielkim sukcesem — nie byłoby w stanie wzmocnić obrotów ogólnych o więcej jak maksymalnie jedną trzecią. Powierzchnia tarcia zaś, na której zagrożone w swych interesach państwa trzecie mogłyby starać się dochodzić swych krzywd, wynosi dla każdego z państw naddunajskich więcej, zwykle nawet przeszło dwa razy więcej aniżeli rozmiar jego zainteresowania w handlu naddunajskim.

Czy jednak, gdyby mimo tych wszystkich trudności udało się zwiększyć rozmiar wzajemnych obrotów handlowych państw naddunajskich nie zmniejszając ich obrotów z państwami trzecimi, czy przyczyniłoby się to istotnie do zmniejszenia ich trudności gospodarczych? Tu również odpowiedź musi wypaść negatywnie. Zaznaczono powyżej, jaką zasadniczą rolę w słabym tempie życia gospodarczego państw naddunajskich, zwłaszcza państw „nowych“, gra ich młodszość gospodarcza, nieprzygotowanie psychologiczne ich ludności

do intensywnego procesu bogacenia się, niedostateczne tworzenie się kapitałów na ich terytorium, wreszcie fatalny wpływ, jaki na życie gospodarcze wywierają specyficzne tamtejsze zwyczaje polityczne. Żaden z tych czynników, bardzo głęboko sięgających w niedomagania gospodarcze obszaru, nie uległby zmianie skutkiem jedynie wzmożenia obrotów handlu zagranicznego.

W planach Federacji naddunajskiej uderzać musi ich jednostronność; czynnik ruchu towarowego jest w nich stale przeceniany w stosunku do zagadnień ruchów ludności i ruchów kapitałów. Dla pełnego zatrudnienia tak wielkiego skoncentrowania kapitału przemysłowego w krajach sudeckich i przedalpejskich, jakie wystąpiło w dawnej Monarchii Austro-Węgierskiej, potrzebnem jest utrzymanie przynajmniej na przedwojennej stopie wywozu wyrobów przemysłowych z tych okolic. Nie można jednak w tym samym czasie żądać zabezpieczenia tych rozmiarów wywozu a zarazem utrzymania różnic i w skali płac i w poziomach życiowych istniejących pomiędzy poszczególnymi państwami, nie można jednocześnie żądać zwiększenia własnych rynków zbytu i żądać zachowania tych przeszkód w ruchu ludności, które utrzymywanie się rozpiętości w skali zarobków umożliwiają. Dołączenie do terytoriów dawnej Monarchii terytoriów ex-tureckich byłoby powinno zwiększyć wewnętrzne ruchy migracyjne na całym obszarze — położenie im tamy przez prowadzenie polityki separatyzmu ludnościowego jest łatwe do wytłumaczenia z punktu widzenia każdego poszczególnego państwa, ale trudne jest do pogodzenia z żądaniem ułatwień w samym ruchu towarów.

Skrepowanie ruchu kapitałów między poszczególnymi państwami naddunajskimi przez przepisy dewizowe jest oczywiste; związek między zniesieniem ograniczeń w tym zakresie a liberalizacją przepisów handlowych nabiera jednak specyficznego zabarwienia dopiero przez to, że żaden z tych krajów nie jest krajem czysto wierzycielskim. Powszechne zadłużenie wobec rynków zachodnich — istnieją różnice stopnia, ale nie istoty rzeczy — wyciska na sytuacji tych państw wspólne piętno. Plan Tardieu'go miał ratować kapitały zagraniczne przed zamarznięciem po części przez usunięcie pasywu handlowego wobec Niemiec i Polski, głównie jednak przez zapobieżenie deflacji cen, wynikającej z kurczenia się obrotów wzajemnych państw naddunajskich. Wspominano już, że sytuacja w tej pierwszej dziedzinie radykalnie się zmieniła, że powyższe pasywu automatycznie przestało istnieć wraz z dopływem kapitałów, na którym się opierało. W zakresie drugim również sytuacja uległa całkowitej zmianie po ukończeniu tego procesu światowej zniżki cen, który dopiero się rozpoczynał z wiosną roku 1931.

Pokrycie pełnej obsługi długów dawnych wymaga po tej zniżce cen już nie tylko utrzymania poprzedniej objętości wywozu, ale jej wielokrotnego zwiększenia, albowiem zniżka cen stworzyła taką dysproporcję pomiędzy spadającą wartością wywozu a stałą wysokością obsługi długów, że nawet zupełne zatrzymanie przywozu w wielu wypadkach nie byłoby umożliwiło pokrycia sum należnych zagranicy. Problem dawnych zadłużeń nie gra już obecnie większej roli w Austrii i Czechosłowacji: Austria, dzięki pomocy zagranicy i dzięki niezmiernie ostrożnej i zręcznej własnej polityce finansowej skonwertowała na bardzo dogodnych warunkach najpierw pożyczkę Ligową z r. 1923, następnie zaś szereg drobniejszych długów samorządowych i przemysłowych, a sprawę zadłużenia bankowego, jak wspomiano załatwiła w sposób taki, że przestał on być ciężarem dla bieżącego bilansu płatniczego. Czechosłowackie zadłużenie zagraniczne nie było i nie jest znaczne, a jak wspomiano, obecne trudności dewizowe spowodowane są raczej polityką dążenia do wykupu za wszelką cenę z rąk zagranicznych przedsiębiorstw przemysłowych położonych w Czechosłowacji. Wszystkie inne państwa jednakże uginają się pod ciężarem dewizowym dawnych zadłużeń. Stąd wynika ich przymus uzyskiwania nadwyżki wywozu, stąd też ich wielkie skrupowanie w polityce handlowej i to wrażenie, że mimo istnienia momentów rozwojowych w każdym z tych krajów na wewnątrz, na zewnątrz przedstawiają one raczej obraz gospodarki masy konkursowej. Kryzys trwa już dość długo, żeby wykazać, że o spłacie całkowitej masy kapitałów zagranicznych nie może być mowy, tym bardziej, że w dziedzinie finansowej w tych państwach występują coraz to nowe objawy pogorszenia. Oczywiście powrót cen w złocie do poziomu z roku 1929 radykalnie zmieniłby sytuację, ale na cud tego rodzaju bynajmniej się nie zanosz. Przyspieszenie procesu likwidacji przeszłości, formalne i ostateczne zakończenie bankructwa międzynarodowego tych państw leży w oczywistym interesie zarówno tych państw samych jak i wszystkich ich partnerów handlowych.

Dla każdego z tych państw, uzyskanie dobrego układu z wierzycielami zagranicznymi w zakresie dawnego zadłużenia ma, nawet w dziedzinie polityki czysto handlowej, znaczenie o wiele większe, aniżeli nawet najpomysłniejszy rozwój stosunków handlowych z sąsiadami w zagłębiu naddunajskim. Co do rozmiarów skreśleń potrzebnych do wysanowania poszczególnych państw naddunajskich jest się zdaniem tylko na luźne przypuszczenia, w każdym razie jednak cięcia będą musiały być znaczne, choć w sytuacji poszczególnych krajów zachodzą bardzo wielkie różnice.

W każdym razie jak najszybsze wyczyszczenie atmosfery w tej dziedzinie stanowi najskuteczniejszy środek sanacji naddunajskiej, już nie na długą metę ale nawet i dla osiągnięcia bezpośrednich wyników.

Statystyki obrotów handlowych państw naddunajskich uwiadcniają całkiem jasno, że źródłem obecnych trudności gospodarczych krajów naddunajskich są w jeszcze większej mierze aniżeli momenty ograniczeń handlowych, momenty ogólno-koniunkturalne. Szczegółowe badania poprzednio przeprowadzone wykazały bowiem, że biorąc okres ten jako całość, zmniejszenie się wartości handlu zagranicznego w mniejszej tylko mierze wynikało z kurczenia się objętości handlu, że wprost przeciwnie nawet w całym szeregu towarów zmniejszenie się ilościowe przywozu było bądź to nieznaczne, bądź to nawet mimo postępów kryzysu nastąpił ilościowy wzrost (wywóz nafty rumuńskiej, przywóz zbóż do Austrii etc.), katastrofalny spadek wartości polega zaś całkiem niewątpliwie przede wszystkim na spadku cen światowych. W pewnych produktach oczywiście dałoby się uzyskać wyrównanie jeszcze znacznych różnic cen w krajach przywożących a wywożących zarówno w dziedzinie produktów rolnych jak i przemysłowych. Zwiększenie obszaru jednolitej gospodarki zapewniłoby większą swobodę ruchów, ale oderwanie całego obszaru od ruchu cen światowych jest oczywistą mrzonką. W praktyce wszystkie państwa tego obszaru już zapłaciły niższą swych walut cenę oporu — całkiem zresztą naturalnego — przeciwko dopuszczeniu do swych rynków wewnętrznych spadku cen światowych w całej jego rozciągłości; nawet tak zachwalana stałość waluty austriackiej w ostatnich latach została uzyskana dopiero po dość znacznej jej deprecjacji w pierwszych dwu latach kryzysu. Na dalszą metę cały obszar naddunajski, nawet przy najlepiej zorganizowanym dumpingu nadwyżki swej produkcji rolnej, nie może się oderwać od poziomu cen światowych wobec mimo wszystko istniejącej zależności od egzotycznych surowców przemysłowych.

Podkreślono poprzednio zależność państw naddunajskich od mocarstw pod względem negocjacyjno-handlowym. Kwestia surowców zamorskich tworzy głębsze, i to bardzo istotne, zależności tej uzasadnienie. Jakkolwiekby reformować stosunki handlu państw naddunajskich w obrębie ich własnej grupy i jakkolwiekby przenosić z państwa do państwa centra przemysłowe, biorąc obszar ten jako całość, musi się stwierdzić, że utrzymanie jego zamożności, nie mówiąc już nawet o dalszym jej wzroście, jest uwarunkowane zachowaniem przynajmniej dzisiejszego poziomu produkcji przemysłowej. Przemysł tych państw zaś, podobnie jak przemysł wszystkich krajów europejskich, potrzebuje surowców zamorskich nawet w tych dziedzinach,

gdzie — w odróżnieniu od szeregu państw zachodnio-europejskich — istnieją własne, ale niedostateczne źródła surowców (wełna, miedź itd.). W stosunku do dostawców zamorskich handel państw naddunajskich posiada jednak charakter wyraźnie pośredni. Europa jako całość wyrównuje przywóz surowców zamorskich zasadniczo wywozem wytworów przemysłu tekstylnego, chemicznego i metalurgicznego. Wprawdzie przemysł tekstylny czeski posiada pewien eksport zamorski, wprawdzie cement jugosłowiański dociera do Południowej Ameryki, ale naogół wywóz państw naddunajskich w małym tylko procencie wychodzi poza Europę i wyrównywanie rachunków dostawców surowców odbywa się w drodze „handlu trójkątnego“ za pośrednictwem wywozu do państw zachodnio-europejskich. W tym oświetleniu stosunki handlowe z państwami trzecimi nabierają innego, nowego zabarwienia: eksport do krajów o silnej walucie — eksport do Niemiec, jako kraju walutowo słabego, gra pod tym względem rolę nie inną jak eksport do któregośkolwiek kraju naddunajskiego — nie tylko jest koniecznym ze względu na potrzebę zbycia gdziekolwiek i prawie za jakąkolwiek cenę tych nadwyżek produkcji, na rozmiar których żadne świadome wysiłki nie wywierają zasadniczego wpływu, ale również staje się warunkiem utrzymania i rozbudowy pełnego uzbrojenia przemysłowego. Zwiększanie obrotów handlowych wewnątrz grupy naddunajskiej może przyczynić się do zwyczajki rozmiarów produkcji opartej o surowce krajowe, ale pod całkiem zasadniczym względem umożliwienia rozwoju jeszcze ważniejszych przemysłów opartych o surowce zagraniczne nie jest w stanie sytuacji tych państw polepszyć. Hasła w rodzaju „der Donauraum den Donauvölkern“, biadania nad zgubnym wpływem polityki mocarstw w utrudnianiu porozumienia politycznego i gospodarczego państw naddunajskich mają dużą siłę sugestywną. Ale przemysłane do końca wymagają stosowania autarkii tam, gdzie nikt dotychczas stosować jej nie zamyslał inaczej jak pod przymusem, wymagają one ograniczenia istniejących dziedzin działalności gospodarczej, względnie przejścia do prymitywniejszych i kosztowniejszych form produkcji. Prowadzenie polityki wzmagania obrotów naddunajskich kosztem naruszania rozmiaru obrotów gospodarczych z państwami zachodnio-europejskimi w żadnym razie państwowi naddunajskiem opłaciłoby się nie mogło. Oczywiście ideałem dla nich jest wzmóc swe wzajemne obroty nie narażając na szwank swych stosunków z Europą zachodnią, przeprowadzając całą operację nie wbrew, a za poparciem mocarstw. Czy jednakże droga do tego wiedzie istotnie nie przez politykę handlową zmierzającą do ogólnego zwiększania obrotów i przez zawieranie normalnych traktatów handlowych, ale przez stwarzanie koncepcji

ogólnych systemów preferencyjnych, można zasadniczo wątpić. Jeżeliby jednak już koniecznie chcieć uznać, że normalne metody polityki handlowej dla potrzeb państw naddunajskich nie wystarczają, i koniecznie chcieć się oprzeć o jakąś koncepcję szerszego terytorium gospodarczego, to w żadnym razie z punktu widzenia tych państw nie mogłyby to być obszar naddunajski i konieczność uwzględnienia najpierw stosunków z Niemcami i Włochami, następnie zaś z innymi mocarstwami politycznymi i gospodarczymi, wskazuje już raczej na koncepcję Paneuropy gospodarczej — przy oczywiście całej jej nierealności — jako na rozwiązanie w pełni zaspakające potrzeby handlowo-polityczne państw naddunajskich.

Plany Federacji Naddunajskiej, będące do pewnego stopnia próbą wskrzeszenia gospodarczego monarchii habsburskiej, czerpią dużą część swej siły pociągającej z wspomnień „przedwojennych dobrych czasów“. Trudno jest oczywiście wymierzyć pewne psychologiczne imponderabilia, trudno jest dowieść, jaką wagę mają w każdym kraju głosy malkontentów i laudatorum temporis acti, jak długo tradycje generacji starszych jeszcze wywierają wpływ na generacje młodsze, powoli dochodzące do władzy. Oczywiście, że wrzenie mniejszościowe, tak powszechne i silne, i cały oparty o ten stan rzeczy niepokój polityczny przyczynia się do podtrzymywania glorii przeszłości przedwojennej, nie tylko pod względem politycznym ale i gospodarczym. Niewątpliwie jednak nastawienie psychiczne w krajach dawnych, całkowicie powstałych z odłamków Monarchii Austro-Węgierskiej jest w tej mierze odmiennem aniżeli nastawienie krajów, których przeszłość polityczna jest całkowicie inną. Bliższe zbadanie stosunków produkcyjnych i gospodarczych na tym terenie wykazuje jednak głębokie różnice między obecną jego postacią a dawną Monarchią, z których najwięcej uderzającą jest ta, że obszar przedwojenny został powiększony o trzy państwa południowe, które wszystkie są bardzo silnymi eksporterami produktów rolnych. Konieczność szukania pozadunajskich rynków zbytu dla zbóż i produktów hodowlanych rumuńskich, bułgarskich i jugosłowiańskich jest w stosunku do szarmonizowania gospodarczego dawnej Monarchii czynnikiem całkowicie nowym, i który musi wywrzeć bardzo głęboki wpływ na losy takiego zunifikowanego obszaru; z punktu widzenia państw zachodnich jest to moment dodatni; można sobie nawet wyobrazić, że moment ten mógłby je skłonić do poniesienia pewnych chwilowych ofiar w razie dochodzenia do skutku porozumienia preferencyjnego na tej podstawie, gdyż obszar o wyraźnej nadwyżce produkcji rolnej zmuszony do szukania zbytu w państwach przemysłowych z konieczności gotów byłby do ustępstw celnych na rzecz tych ostatnich i nie mógłby sobie pozwolić na stosowanie pełnej

autarkii przemysłowej. Oceniając jednak sytuację z punktu widzenia samych państw zainteresowanych — a szczególnie z punktu widzenia państw nowych, rolniczych — trzeba stwierdzić, że moment ten wskazuje na niemożność oderwania ich rynków produktów rolnych od rynków światowych, i że nawet przy dojściu do daleko idącego porozumienia między państwami naddunajskimi, nie powróci już ta błogosławiona sytuacja, w jakiej znajdowali się producenci rolni w dawnych Austro-Węgrzech. Położenie ich jako sprzedawców oczywiście poprawiłoby się w razie dopuszczenia ich do korzystania z wyższych cen rolnych w państwach importujących, ale ochrona celna dla tego obszaru w żadnym wypadku nie mogłaby odzyskać tej pełnej skuteczności, jaką miała w okresie przedwojennym.

Plany Federacji Naddunajskiej, jak kilkakrotnie podkreślono, w małym tylko stopniu liczą się z wymową faktów dokonanych. Można łatwo zrozumieć, że czeski przemysłowiec, którego fabryki tekstylne przed wojną pracowały dla całego obszaru Monarchii, a obecnie słabo tylko są zatrudnione wobec powstania przemysłu tekstylnego na Węgrzech czy w Jugosławii, dąży do możliwie daleko idącego powrotu do stosunków przedwojennych. Oceniając jednak całość sytuacji, niepodobna zapominać, że kapitał zainwestowany stanowi dla całości rozpatrywanego gospodarstwa rzeczywiście aktywum tylko o tyle, o ile jest w stanie wypracować nadwyżkę ponad czyste koszty produkcji. Zatrudnienie całości istniejącego w danej chwili aparatu produkcyjnego jest oczywistym celem polityki socjalnej każdego poszczególnego państwa; ale dla całości większego obszaru gospodarczego istotną jest taka lokalizacja aparatu produkcyjnego, która daje optymalne wyniki pod względem dochodowości produkcji i która daje najlepsze wyzyskanie nie tylko istniejącego już kapitału, ale — wobec dzisiejszego związania pracy z terytorium państw — również najlepsze wyzyskanie siły roboczej w jej obecnym rozkładzie. Z tego ogólnego punktu widzenia przeniesienie części przemysłów do okolic, które dysponują tańszą siłą roboczą, a które z historycznych powodów aż do ostatnich piętnastu lat były w dużej mierze wykluczone od udziału w rozwoju europejskiej gospodarki kapitalistycznej, jest zupełnie racjonalne. Dążenie do utrzymania za wszelką cenę ruchu w istniejących zakładach jest uzasadnione zarówno z punktu widzenia bezpośrednio zainteresowanych, jak też i ich bliższego otoczenia gospodarczego, ale, na dłuższą metę, utrzymywanie produkcji tam, gdzie się ona przestała opłacać, lub gdzie się opłaca mniej aniżeli w nowo założonych zakładach konkurencyjnych, jest wyraźnym marnowaniem kapitału.

Czy przemysł, zwłaszcza przemysł tekstylny i metalurgiczny, powstały lub powstający w państwach nowych jest rentowny, czy

jest on więcej czy mniej rentowny od przemysłu w państwach dawnych? Odpowiedzi bezpośredniej i całkiem jednoznacznej na to pytanie dać niepodobna. Nacisk wywierany przez sfery przemysłowe w krajach nowych w kierunku utrzymania wysokiej ochrony celnej przemawiałby raczej za tym, że rentowność tego przemysłu w warunkach równej konkurencji z przemysłem krajów starych okazałaby się niedostateczną. Ale jest niewątpliwym faktem, że przemysły te dysponują tanią siłą roboczą, że mimo pewnych wypadków przenoszenia starych maszyn są naogół założone w sposób więcej postępowy od przemysłów przedwojennych, że koszty kapitału zakładowego są u nich wielokrotnie niższe aniżeli by to wynikało z wysokiego poziomu stopy procentowej w tych krajach. Wreszcie stanowczo jeszcze istniejący boom inwestycyjny w tych przemysłach dowodzi wyraźnie, że ich dochodowość jest bardzo znaczna, że więc nawet przy obniżonej ochronie celnej miałyby one możliwość, jeśli nie dalszego rozwoju, to przynajmniej dalszej działalności na osiągniętym poziomie. W każdym razie nie można kłaść dość silnego nacisku na to, że z chwilą, gdy w pewnym kraju dany przemysł powstał, fakt ten na długie lata zaważy na jego polityce handlowej. Może wielkiej presji negocjacyjnej państw przemysłowych uda się uzyskać gwarancje co do powstrzymania procesu uprzemysławiania się państw rolniczych na przyszłość, ale trudno jest sobie wyobrazić wywalczenie w tej dziedzinie jakichkolwiek związań sprzecznych z już uzyskanymi osiągnięciami.

Plany Federacji Naddunajskiej niewątpliwie posiadają jeszcze to niedociągnięcie, że oparte są raczej na momentach przeszłościowych aniżeli przyszłościowych. W trzech krajach, których, jeśli nie ewolucja gospodarcza w ogóle, ale całe nastawienie produkcyjne, cała zasadnicza struktura ekonomiczno-cywilizacyjna nabrała już całkiem zdecydowanego oblicza, dyskusja nad planami gospodarczymi operuje elementami znanymi, wielkościami o tyle pewnymi, o ile w ogóle kwestie ilościowe w rozważaniach gospodarczych tego rodzaju mogą być ściśle ujęte. Jeśli chodzi jednak o Bułgarię, Jugosławię i Rumunię, to, jak kilkakrotnie zaznaczono, mamy do czynienia z krajami społecznie i gospodarczo nowymi, raczej szkicami na normalnie, kapitalistycznie gospodarujące państwa, aniżeli z całkiem skryształizowanymi ustrojami. Rozwój przede wszystkim górnictwa, i w ogóle produkcji surowców przemysłowych coraz wyraźniej nadaje ton w strukturze gospodarczej tych krajów; rozbudowa nowoczesnych środków komunikacyjnych — które ukazują im całkiem nowe perspektywy — dopiero przed stosunkowo niedawnym czasem tam się rozpoczęła. Obydwa te czynniki jednak otwierają tym krajom raczej drogę ku szerokim szlakom gospodarki światowej aniżeli wzmacniają

ich powiązania naddunajskie. Surowce przemysłowe mają jeszcze łatwiejszy dostęp aniżeli wytwory rolnicze do rynków śródziemnomorskich czy zachodnio-europejskich; organizacja dostępu do własnego wybrzeża morskiego tym bardziej wzmacnia ich dążenia odśrodkowe, daje im tym większe pole do rozwinięcia niezależnej inicjatywy gospodarczej. W tych warunkach, polityki handlowej opartej o tradycyjne ich powiązania, w dużej mierze wynikające z ich własnego zacofania gospodarczego, nie można uznać za politykę będącą w zgodzie z najwięcej ogólnymi kierunkami ich przyszłych możliwości rozwojowych.

Niekorzystnymi wreszcie dla realizacji planów Federacji Naddunajskiej są warunki polityczne panujące na tym obszarze. Wspomina już powszechny a stały niepokój polityczny, niesprzyjający robieniu planów gospodarczych na dalszą metę w ogóle, wielkie napięcie animozji narodowych, wynikające zarówno z momentów historycznych jak i z nierozwiązanych problemów mniejszościowych. Wszystkie te czynniki stanowią tyleż przeszkód do urzeczywistnienia planów reform gospodarczych, bardzo głęboko sięgających w warunki życiowe zainteresowanych krajów i narodów. W tych warunkach snucie planów zbliżenia gospodarczego tych właśnie państw zawiera istotnie dużo podobieństwa do „robienia intercyzy między osobami, które nie mają zamiaru brać ślubu“.

Specjalnego posmaku nabiera w tym związku istnienie we wszystkich tych państwach — z wyjątkiem jednej Bułgarii — silnej i ilościowo i organizacyjnie mniejszości niemieckiej. Wspominano o tym, że Niemcy austriaccy uważają za swą misję dziejową germanizację Słowian, zamieszkujących zagłębie naddunajskie, że w tej chwili ich rola jako pośredników w tej dziedzinie jest wprowadzie zagrożona, ale że sama presja elementu germańskiego na południowy-wschód bynajmniej nie osłabła¹⁾. Zarówno plan Tardieu'go jak i Plan Hodży — pierwszy wyraźnie, drugi mniej wyraźnie — zostały wysunięte jako część szerszych zamysłów skierowanych przeciwko ekspansji niemieckiej w tych stronach. Obiektywnie rzecz biorąc, pod względem gospodarczym nastawienie zasadnicze Federacji Naddunajskiej może być równie dobrze antyniemieckie, jak i proniemieckie, jak i ściśle neutralne; niewątpliwie słusznie ten punkt widzenia podkreśla Hantos w szeregu bieżących publikacji. Pod względem politycznym jednakże stworzenie nowej więzi — chociażby tylko gospodarczej — między obecnie całkowicie odseparowanymi państwami niewątpliwie wzmocni siłę i stanowisko tej mniejszości, która nie tylko jest w pełni uświadomiona politycznie ale też i reprezentowana w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich wchodzących w grę państwach.

¹⁾ P. m. i. R. Brand Donauration... Schicksalraum... Berlin 1935.

4. Bloki gospodarcze i preferencje pozadunajskie.

Jak poprzednio wspomiano, mimo niepowodzeń ogólnych planów naddunajskich zostały zrealizowane dwie koncepcje częściowe — Pakty Rzymskie i Mała Ententa Gospodarcza —, Austria zawarła parę bilateralnych traktatów preferencyjnych, również Czechosłowacja poczyniła kroki w tym kierunku, tak że idea pewnych specjalnych rozwiązań handlowo-politycznych na obszarze naddunajskim poczyniła niewątpliwe postępy. Mała Ententa Gospodarcza jest powiązaniem ściśle naddunajskim, Blok Rzymski natomiast, obok preferencji wzajemnych węgiersko-austriackich, zawiera również powiązanie obu tych krajów z państwem pozadunajskim, z Włochami. Analiza obrotów handlowych ostatnich lat wykazała, że może najżywotniejsze okazały się powiązania nie państw naddunajskich między sobą ale pewnych spośród nich z bliższymi lub dalszymi sąsiadami. Nie świadczy to dobrze o idei współpracy ściśle naddunajskiej, ale dowodzi, że w ślad za polityką ograniczeń ilościowych handlu i skrępowania swobodnego ruchu kapitałów, polityka dyskryminacji handlowych stała się istotnym składnikiem sytuacji w tym zagłębieniu.

Nasuwa się natychmiast pytanie, czy rozwój w tym kierunku przedstawia proces zakończony, czy też jest on tylko pewnym początkiem, pozwalającym się spodziewać dalszej ewolucji we wskazanym kierunku? Ta druga ewentualność wydaje się znacznie więcej prawdopodobną, nawet w chwili obecnej dadzą się zauważyć pewne objawy dalszych posunięć w tym kierunku. Preferencja francuska na drzewo austriackie jak dotąd nie nabrała większego znaczenia praktycznego, ale nie jest wykluczone przejście do polityki handlowej francuskiej wobec Austrii metod takich, jak stosowane w traktacie polsko-austriackim czy w Paktach Rzymskich. Preferencje zawiera również ostatni traktat austriacko-czechosłowacki. Rozwój polityki handlowej niemieckiej idzie znowuż wyraźnie w kierunku wymagania specjalnego uprzywilejowania przywozu z Niemiec w poszczególnych państwach naddunajskich; mimo niemieckiego nacisku na zachowanie wszelkich praw, które dla nich wynikają z Klauzuli Największego Uprzywilejowania¹⁾ i na tej zasadzie opartego protestu przeciwko powyższemu traktatowi czesko-austriackiemu, nie jest wykluczonym że obecna ich ofensywa eksportowa w państwach rolniczych doprowadzi do pewnych ogólniejszej natury posunięć. Charakterystycznym jest, że ostatnio wprowadzony przez Jugosławię system reglementacji przywozu skierowany jest całkiem wyraźnie w kierunku dyskryminowania

¹⁾ P. m. i. artykuł Possego, Keine Gesundung ohne Deutschland w „Deutsche Allgemeine Zeitung“ z 19 marca 1936.

na korzyść przywozu z Niemiec. Również nie jest wykluczonym, że pewne momenty preferencyjne wejdą w grę w nowej fazie rokowań austriacko-niemieckich.

Pierwsze odstępstwo od bezwzględnej zasady równego traktowania wszystkich kontrahentów handlowych pociąga za sobą dalsze. W małych państwach pokusy takie są szczególnie silne, gdyż ich swoboda ruchów jest najsilniej krępowana przez ścisłe stosowanie Klauzuli. Już więc choćby z tego względu dalszy rozwój w tym kierunku jest prawdopodobny. Obok tego istnieją jednakże pewne względy, które nie szczególnie „naddunajskie“, ale które wobec mnogości już dokonanych wyłamań na tym terenie specjalnie łatwo mogą się objawić.

Propagatorzy idei zbliżeń naddunajskich stale operują argumentem, iż preferencje są jedynym w tej chwili możliwym sposobem obniżenia poziomu ochrony celnej, że więc są one instrumentem polityki zmniejszania protekcjonizmu, i sposobem nawrotu do polityki więcej liberalnej. Zrozumiałym jest, że wobec pewnych powiązań idei regionalizmu gospodarczego z atmosferą ligową, wszelkie plany stworzenia bloków gospodarczych przedstawiane są z frazeologią liberalizującej polityki handlowej; w tym wypadku jednak słowa wydają się szczególnie źle dostosowane do treści proponowanych rozwiązań. Nie mówiąc już o tych jaskrawych przypadkach gdzie preferencja jest udzielana nie w formie zniżki stawki wyjątkowej, ale w drodze zwyżki stawki ogólnej (przykład szeregu preferencji tego rodzaju dostarczyła np. Konferencja Ottawska), sama myśl preferencji jest oczywistym wynikiem właśnie tego, że państwo udzielające jej nie chce dopuścić do zniżki swego poziomu cen, że nawet jeśli się godzi na dopuszczenie przywozu z pewnego państwa, to chce ściśle ograniczyć do niego jednego zakres proponowanego ułatwienia, i właśnie wprowadzając tę dyskryminację efektywnie zamierza wykluczyć przywóz z państw trzecich. Jednocześnie zaś, preferencja ze swej istoty wyklucza działanie mechanizmu wyrównywania się w skali międzynarodowej poszczególnych poziomów cen, zrywa z zasadą równego i jednakowego traktowania poszczególnych jednostek gospodarstwa światowego, a więc zrywa z równie podstawowymi zasadami gospodarki liberalnej, jak dążenie do niskiego poziomu ochrony celnej. Związek preferencji natomiast z obecnym nawrotem do merkantyizmu i do wrodzonej mu świadomej chęci dyskryminowania jest wyraźny, i słusznie związek między tymi dwoma ideami został ostatnio podkreślony¹⁾. Mimo występujących już od trzech lat w szeregu państw oznak poprawy gospodarczej, handel światowy

¹⁾ P. książkę Sommer, Neugestaltung der Handelspolitik, passim.
Naddunajski problem gospodarczy.

powoli tylko powraca do fazy zwiększających się obrotów. Postępy dokonane w dziedzinie koniunktur wewnętrznych nie pociągają za sobą widocznych skutków w polityce handlowej; jak dotychczas brak objawów nawrotu do więcej liberalnego traktowania handlu międzynarodowego. O ile układ walutowy francusko-angielsko-amerykański nie wywoła w tej dziedzinie zupełnego przewrotu, dalsze trwanie obecnego napięcia protekcyjizmu ma wszelkie szanse spowodowania mnożenia się konstrukcji, ograniczających liberalizację handlu zagranicznego tylko do pewnych, regionalnie określonych odcinków.

Powstawanie, czy dalszy rozwój regionalnych powiązań gospodarczych może wreszcie otrzymać pomoc ze strony mało spodziewanej, a mianowicie ze strony rozwijającej się gospodarki planowej. Przy omawianiu poszczególnych problemów, wynikających z projektów zbliżeń preferencyjnych zwracano uwagę na opory, powstające wewnątrz każdego organizmu gospodarczego, na istnienie w każdym kraju interesów zagrożonych przez projektowane zwiększenie przywozu z zagranicy. Z całego mechanizmu kryzysu wynika, że w każdym państwie interesy przywozowe bezpośrednio i natychmiast zagrożone mają na sfery rządzące wpływ większy, aniżeli interesy eksportowe, których możliwości osiągnięcia korzyści są i bardziej odległe w czasie i bardziej aleatoryczne; oczywistym jest, że państwa, które muszą się liczyć z opinią rządzonych, tym pierwszym interesom przede wszystkim muszą dawać posłuch. Jednakowoż rozszerzanie się ustrojów autorytatywnych w polityce a elementów planowych w gospodarce zarysowuje pewne możliwości innego ustosunkowania się do istniejącego w takich wypadkach konfliktu interesów. Państwo nowoczesne czy to jako władza autorytatywna czy to jako czynnik planujący, ma możliwość arbitrażu między wchodzącymi w grę interesami i z większego oddalenia i pod względem polityki na dłuższy dystans, ma więc możliwość mniejszego liczenia się z interesami importowymi, jeżeli interesy eksportowe są zgodne z ogólnymi założeniami jego polityki gospodarczej. Stały wzrost udziału w gospodarstwie momentów planowości — wzrost odbywający się w obecnej początkowej fazie ożywienia tak samo jak się odbywał w chwili pogłębiania się depresji — wskazuje na możliwość, że swoboda ruchów niektórych przynajmniej państw naddunajskich nieco wzrośnie. Że zaś w takim wypadku inicjatywy gospodarcze na terenie międzynarodowym przyjmą z pewnością formę raczej preferencyjną i regionalną, jako mniej odbiegającą od obecnych tendencji autarkicznych, aniżeli formę ogólnego zliberalizowania obrotów handlowych, więc można się i z tego powodu spodziewać dalszego rozwoju omawianych odcinkowych rozwiązań trudności handlowo-politycznych tego obszaru.

5. Inne koncepcje naddunajskie.

Koncepcja ogólnej Federacji sześciu państw naddunajskich, Blok Rzymski i Mała Ententa Gospodarcza, jak wspomiano, nie wyczerpują tych koncepcyj ogólniejszej natury, które bądź to były w ostatnich czasach dyskutowane, bądź to istnieją jako nasuwające się możliwości. Blok Rzymski i Mała Ententa Gospodarcza już istnieją, koncepcja Federacji 6 państw wydaje się natomiast, z wyżej szczegółowo wyłuszczonych powodów tak gospodarczych jak i politycznych mało realną. Również powodzenie planów współpracy Bloku Rzymskiego z Małą Ententą było jak dotychczas niewielkie; stworzenie bloku, do którego by wchodziły Włochy a z którego byłyby wykluczone Niemcy, jest trudnym do pomyślenia, znowuż zarówno ze względów politycznych jak i gospodarczych. Choćby dla kompletności omawianego materiału, należy jednakże wspomnieć o trzech jeszcze możliwych kombinacjach:

A) Związek gospodarczy Austriacko-Czesko-Węgierski.

Stworzenie takiego związku jest oczywiście sprzeczne z dotychczasowymi związaniami Czech z państwami Małej Ententy, gdyż rozwój handlu czesko-węgierskiego jest możliwy tylko kosztem przywozu z Jugosławii i Rumunii. Oceniając jednak sytuację na dłuższą metę, nie można nie podnieść, że związek taki miałby pewne gospodarcze uzasadnienie: te trzy państwa są jedynymi państwami sukcesyjnymi, które powstały wyłącznie z terytoriów b. Monarchii; ich poziom kultury gospodarczej jest, mimo różnic strukturalnych, bardzo zbliżony, ich wzajemne obroty handlowe wskazują, że między nimi poczynają się zadzierać te najcenniejsze powiązania handlowe jakie stale powstają między państwami stojącymi na podobnej, a wysokiej stopie rozwoju gospodarczego. Ogólna fizjonomia gospodarcza takiego związku byłaby wprost przeciwną aniżeli federacji sześciu państw; o ile Austria i Czechy nie są w stanie wchłonąć nadwyżek eksportowych czterech państw rolniczych, o tyle znowuż Węgry nie są w stanie pochłonąć nadwyżki produkcji przemysłowej tych dwu pierwszych państw. Zamiast więc mieć do czynienia z tworem szukającym na rynkach światowych miejsca dla nadwyżki płodów rolnych, mielibyśmy ustrój o przewadze wywozu przemysłowego, a więc w polityce handlowej z konieczności więcej skłonny do ustępliwości w dziedzinie przywozu rolnego i surowcowego.

Oczywiście na przeszkodzie w zrealizowaniu takiego planu stoją bardzo poważne przeszkody zarówno gospodarcze jak i polityczne.

O ile napięcie urazu psychicznego Węgier wobec Jugosławii wyraźnie się zmniejszyło — o tyle w stosunku do Czech trwa dalej w całej pełni. Nie można zapominać, że na Węgrzech wypowiedzenie traktatu handlowego z Czechosłowacją miało pewien posmak na dalszą metę zakrojonej akcji patriotycznej, że łączyło się z pewnego rodzaju mglistymi nadziejami „wygłodzenia“ Czech. Ostatnie zaś wypadki polityczne, zbliżenie czesko-sowieckie, metody organizowania obronności terytorium czeskiego, istniejący przedział więcej jeszcze tylko pogłębiły. Wspomniany problem mniejszościowy również niewątpliwie znacznie by się ożywił w razie realizacji tej koncepcji; połączenie jednego państwa czysto niemieckiego z państwem o dużej i państwem o małej, ale bądź co bądź istniejącej, mniejszości niemieckiej zaostriżyłoby sytuację na tym odcinku. Również wejście w tak bliskie związki z Węgrami z wszelką pewnością wzmogłoby ruch irredentystyczny Madziarów w Czechach, a w dalszym ciągu również i separatystyczny ruch słowacki.

B. Blok sześciu państw naddunajskich, Niemiec,
Włoch i Polski.

Blok taki do pewnego stopnia byłby powtórzeniem koncepcji planu Tardieu'go, rozszerzonego o „marchés auxiliaires“ państw naddunajskich. W tym związku nie potrzeba już powtarzać poprzednio wielokrotnie podnoszonych trudności politycznych w realizacji zbliżenia choćby tylko czysto gospodarczego państw naddunajskich, i w konsekwencji małego prawdopodobieństwa realizacji w ogóle jakiegokolwiek planu ogólnego. Zbliżenie polityczne austriacko-niemieckie, rozpoczęte układem z 11 czerwca, nie dało w dziedzinie gospodarczej, jak dotychczas, większych wyników, przede wszystkim skutkiem wyczerpania finansowego gospodarki niemieckiej. Rezultaty dotychczasowych rokowań były skromne nie tylko w dziedzinie handlowej, ale nawet i turystycznej. Ze względu jednak na możliwe ewentualności dalszego rozwoju i istnienie szeregu luźnie dyskutowanych koncepcji ogólnych charakteru czysto politycznego, oraz wobec stale wzrastającego stosowania metod preferencyjnych właśnie do „poza-dunajskich“ relacji tych sześciu państw, warto jest zastanowić się nad obliczem gospodarczym takiego rejonu. Nie wchodząc bliżej w szczegóły ustrojowe i kwestie stopniowania więzów organizacyjnych dla poszczególnych państw, trzeba zaznaczyć, że z punktu widzenia samych cyfr handlu zagranicznego państw naddunajskich, konstrukcja ta jest o wiele więcej interesującą od konstrukcji obejmujących tylko same sześć państw naddunajskich; w tym wypadku bowiem, ogólnie mówiąc dwie trzecie ich handlu zagranicznego (zamiast jednej

trzeciej) wypada na obroty wewnętrzne systemu, a tylko jedna trzecia (zamiast dwu trzecich) na obroty z outsiderami. W tych więc warunkach każda poprawa obrotów wewnętrznych znalazłaby już bardzo wyraźne odbicie na całokształcie handlu zagranicznego państw naddunajskich, a państwa trzecie miałyby tylko o wiele mniejsze pole do wykonywania ewentualnych represji. Słabą stroną systemu jako metody wykluczania wpływów mocarstw zachodnich z basenu naddunajskiego byłaby jednak jego anemia finansowa. Przede wszystkim niezałatwiona kwestia bankructwa szeregu tych państw w dziedzinie kredytów zagranicznych pozostawia je w stałej zależności od zachodnich rynków kapitałowych, nie mówiąc już o konieczności dalszego dopływu kapitału dla dozbrojenia gospodarczego państw „nowych”. Powtórę zaś, żadne z państw naddunajskich ani żadne z trzech państw sąsiednich nie jest walutowo dość silne, aby przejąć finansowanie dostaw surowców zamorskich niezbędnych dla przemysłu obszaru naddunajskiego: nie mogą się bowiem podjąć tej roli ani Niemcy, uwikłane we własne trudności walutowe, ani Włochy, które muszą strawić finansowo sukcesy polityczne odniesione w Afryce, ani Polska będąca sama krajem dłużniczym.

C. Blok dziesięciu państw naddunajskich.

Koncepcja taka politycznie oczywiście odnosić się może tylko do względnie dalekiej przyszłości. Co do obszaru chodziłoby tu tylko o terytorium zbliżone do dzisiejszego zasięgu państw naddunajskich, a więc do bloku przedstawiającego te same globalne możliwości produkcyjne. Czysto gospodarczo wystąpiłyby więc te same trudności, oraz możnaby się spodziewać tych samych korzyści, jak z poprzednio omawianych planów. Usunięcie w tak radykalny sposób trudności wynikających z istnienia nad Dunajem znanych ruchów irredentystycznych i dzisiejszego niedostosowania ustroju państwowego tego obszaru do jego ustroju narodowościowego, zmniejszyłoby jednak oczywiście trudności polityczne, dzisiaj przeciwstawiające się realizacji wszelkich szerszych koncepcji gospodarczych.

6. Umiędzynarodowienie Dunaju.

W stosunku do ogólnego zagadnienia naddunajskiego kwestia Dunaju jako międzynarodowej drogi żeglownej posiada jedynie fragmentaryczne znaczenie. Niemniej przeto w swym zakresie jest to zagadnienie ważne, i jak wypadki ostatnich miesięcy dowodzą, stale aktualne.

Ograniczenie suwerenności państw przybrzeżnych Dunaju znalazło wyraz w stworzeniu dwu międzynarodowych komisji wyposażonych w rozległą władzę w odniesieniu do administracji tą rzeką oraz do żeglugi na niej. Europejska Komisja Dunajowa, stworzona w r. 1856, i od tego czasu stale funkcjonująca, choć w kilkakrotnie zmienianym składzie państw-członków, wykonuje władzę prawie że suwerenną na obszarze od ujścia Dunaju do Brailly. W chwili obecnej należą do niej Rumunia, Anglia, Francja i Włochy, przy czym jednak państwa te mogą jednogłośnie uchwałą przyjąć do jej składu każde państwo, które wykaże dostateczne zainteresowanie gospodarcze żeglugą w ujściu Dunaju. Międzynarodowa Komisja Dunaju natomiast, stworzona dopiero w traktacie wersalskim rozłącza swą władzę od Brailly w górę rzeki do Ulm. W skład jej wchodzi państwa należące do Komisji Europejskiej oraz wszystkie państwa przybrzeżne.

Wypowiedzenie przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego odnoszących się do umiędzynarodowienia rzek niemieckich zmieniło znacznie status quo na górnym Dunaju. Jakkolwiek się zapatrywać na uzasadnienie prawne kroku niemieckiego, nie można nie stwierdzić, że przynajmniej faktycznie górna granica odcinka umiędzynarodowionego rzeki została przesunięta w dół do wrót Austrii. Sam ten fakt nie posiada w danej chwili zasadniczego znaczenia dla wchodzących w grę interesów gospodarczych państw naddunajskich, ale przykład ten może wprawić w ruch szereg drżących dotychczas urazów psychicznych i fermentów w innych państwach nadbrzeżnych, tym razem już w związku z całkiem konkretnymi interesami gospodarczymi.

Przebieg wypadków odnośnie do Komisji Europejskiej Ujść Dunaju nie przybrał jak dotychczas form tak dramatycznych. Szereg wystąpień rumuńskich, ostatnio nawet wystąpienie Ministra Spraw Zagranicznych z lipca 1936 uwidocznili jednak jaskrawo, jak bardzo głęboko sięga niezadowolenie Rumunii z istniejącego na tym odcinku stanu rzeczy, i jak aktualną jest kwestia jego reformy.

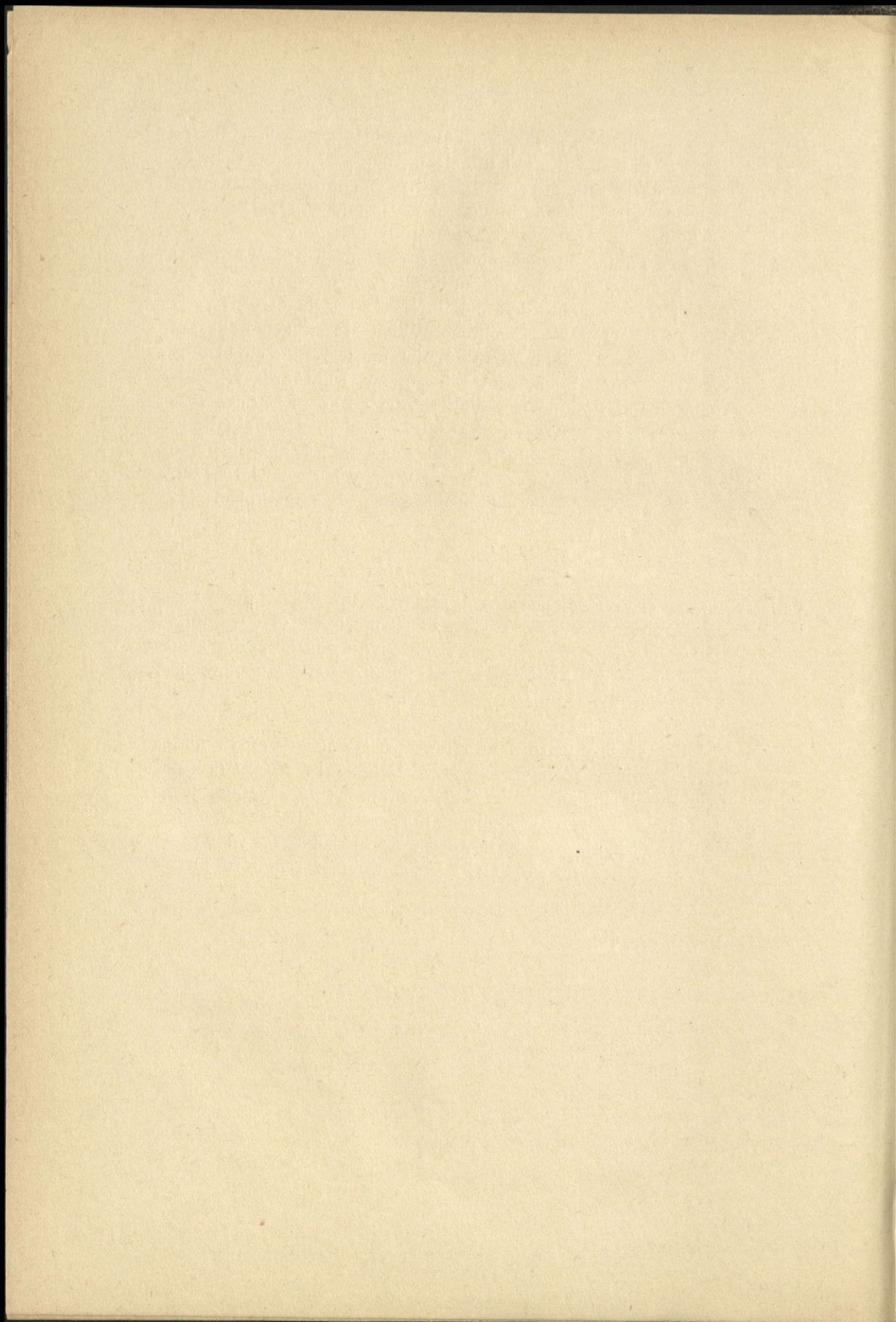
Wszelkie przeobrażenia obecnej formy międzynarodowej administracji ujść Dunaju muszą uwzględnić dwa momenty: kwestię pogodzenia funkcjonowania instancji międzynarodowych z obecnym standingiem politycznym i gospodarczym Rumunii, oraz kwestię ochrony uprawnionych interesów gospodarczych innych państw.

Rumunia, w chwili swego powstania, zastała Komisję Europejską jako serwitut mocarstw zachodnich ciążyący na poprzednio tureckiej rzece, jako objaw prawny zbliżony raczej do kapitulacji aniżeli do normalnych form współżycia gospodarczego narodów. Wprawdzie

stanowisko Rumunii z czasem uległo poprawie przez włączenie jej do liczby członków Komisji, ale istnienie szeregu przeżytków kompetencyjnych wywołuje zupełnie zrozumiałe i niepozbawione uzasadnienia dążenie do zbliżenia się do sposobów organizacji współpracy, które na innych odcinkach wykazały swą użyteczność.

Modyfikacje konieczne ze względu na ochronę interesów prestiżowych jak i gospodarczych Rumunii oczywiście nie muszą być sprzecznymi z uzasadnioną ochroną interesów żeglugowych tych państw, które pozostają w szczególnie bliskich stosunkach politycznych i gospodarczych z obszarem naddunajskim. Ograniczenie obecne członkostwa tej Komisji jest zrozumiałym na tle atmosfery panującej na Konferencji Pokojowej i niepewności co do przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych Europy powojennej. Faktyczny rozwój stosunków w ciągu ostatnich lat pozwala jednakże obecnie na ustalenie pewnych faktów podówczas trudnych do stwierdzenia. Utrzymywanie się poważnego zazębienia gospodarczego np. Polski z tymi krajami, i jego rozwój w latach pokryzysowych, rola jaką w tych stosunkach odgrywa Dunaj jako środek transportu, wykazują jasno, że żadnego rozwiązania nie można by uznać za trwałe, które by nie dało pełnej i uzasadnionej ochrony tym interesom. Dokonane przesunięcia w zainteresowaniach, krystalizacja pewnych dróg handlowych i komunikacyjnych, przystosowywanie się życia gospodarczego do powojennego ustroju politycznego dają już obecnie szereg wskazówek co do kierunku koniecznych reform.

Problem Dunaju jako drogi żeglownej nie wiąże się bezpośrednio z kwestią reformy ustroju handlowo-politycznego państw naddunajskich, oczywiście również nie przedstawia jako obiektu gospodarczy równie wielkiego znaczenia. Dzięki swej odrębności jednak jest właśnie polem, na którym osiągnięcie konkretnych wyników może się okazać łatwiejszym, i gdzie nowe rozwiązania mogą być wprowadzone w życie bez tak wielkich, poprzednio szczegółowo omawianych trudności.



ŹRÓDŁA I LITERATURA.

Tablice statystyczne przytoczone w tekście oparte są na następujących źródłach:

- Tablice 1—21, 24—54, 56, 58—61, 63—68, 70: Rocznik Statystyczny Ligi Narodów (Annuaire Statistique de la Société des Nations) 1935 i 1936. (Tablice 31 i 35—40 uzupełnione według The Mineral Industry of the British Empire and Foreign Countries, London 1936).
- Tablice 22 i 55: Mały Rocznik Statystyczny 1935 i Annuaire International de Statistique Forestière, Rome 1931—5.
- Tablica 23: Annuaire International de Statistique Agricole, Rome 1936.
- Tablica 57: Dix ans de Régime International sur le Danube 1920—1930 (Commission Internationale du Danube).
- Tablica 86: Biuletyny miesięczne Czechosłowackiego Banku Narodowego.
- Tablice 72—76, 78—80, 82—84, 87—92, 94—96, 98—104: Annuaire International du Commerce Extérieur (Wydawnictwo Ligi Narodów) i roczniki wzgl. miesięczniki handlu zagranicznego poszczególnych państw.
- Tablice 71, 77, 81, 85, 93, 97: Dokument Ligi Narodów E. 770/32 (Chiffres essentiels du Commerce extérieur des Pays Danubiens) dla cyfr z r. 1928 wzgl. 1929 i statystyki narodowe j. w. dla cyfr z r. 1934 wzgl. 1935.

Najważniejsze publikacje, omawiające całość lub pewne fragmenty zagadnienia naddunajskiego wzgl. problemów z nim związanych, są następujące:

- Antonucci A.: La liquidation financière de la guerre et la reconstruction en Europe Centrale, Paris 1933.
- Aranitovič R.: Les ressources et l'activité économique de la Yougoslavie, Paris 1930.
- Auer P. de: Problèmes danubiens, Paris 1932.
- Avéroff E. A.: Union douanière balcanique, Paris 1933.
- Bauer H.: Strukturwandlungen der Österreichischen Wirtschaft nach dem Kriege, Leipzig—Wien 1929.
- Bittermann: Österreich und die Zollunion, Prag 1931.
- Demorgny: Danube et Adriatique, Paris 1934.
- Federn W.: Zehn Jahre Nachfolgestaaten, wydanie specjalne Öst. Volkswirt, Wien 1928.

- Gratz G. & Schüller R.: Die äussere Wirtschaftspolitik Österreich-Ungarns, Wien 1925.
- Gross H.: Wirtschaftsstruktur und weltwirtschaftliche Verflechtung Rumäniens, Leipzig 1931.
- Gürge W.: Paneuropa—Mitteleuropa, Berlin 1929.
- Gürge & Grottkopp: Grossraumwirtschaft, Berlin 1931.
- Hantos E.: Die Handelspolitik in Mitteleuropa, Jena 1925.
- Hantos E.: Denkschrift über die wirtschaftlichen Probleme Mitteleuropas, Wien 1927.
- Hantos E.: Das Mitteleuropäische Agrarproblem und seine Lösung, Berlin 1931.
- Hantos E.: L'Europe Centrale, Paris 1932.
- Hantos E.: Denkschrift über die Wirtschaftskrise in den Donauländern, Wien 1933.
- Hantos E.: Der Weg zum neuen Mitteleuropa, Berlin 1933.
- Hantos E.: Die Neuordnung des Donaupraumes, Wien—Berlin 1935¹⁾.
- Hodža M.: Le problème agraire en Europe Centrale, Europe Centrale 1933.
- Kallbrunner H.: Die Landwirtschaft der Mitteleuropäischen Staaten (z dodatkiem: Die Agrarreformen und die Auswirkungen der Agrarreformen, O. Franges). Wien—Berlin 1929.
- Kniesche: Die Grossdeutsche Wirtschaftseinheit, Leipzig 1929.
- Kleinwächter & Paller: Die Anschlussfrage in kultureller, politischer und wirtschaftlicher Bedeutung, Leipzig 1930.
- Kosier St. L.: Le problème du Crédit de l'Europe Centrale, Wien 1927.
- Layton W. T. & Rist Ch.: La situation économique de l'Autriche, Genève 1925.
- Madgearu V.: Rumania's new economic policy, London 1930.
- Manoilescu M.: Théorie du protectionnisme et de l'échange international, Paris 1929.
- Matitch M.: L'Union danubienne au point de vue Yougoslave, Paris 1933.
- Pasvolsky L.: Economic nationalism in the Danubian States, London 1928.
- Riedl R.: Statistische Grundlagen mitteleuropäischer Handelspolitik, Berlin 1932—3.
- Riedl R.: La Clause de la N. p. F., 1928.
- Rommenheller C.: Gross-Rumänien etc., Berlin 1926.
- Ruzicka K.: Przemysł, Handel i Rolnictwo Czechosłowackie (po czesku), Praga 1933.
- Sarkotič E.: Aufbau des Abendlandes, Wien 1933.
- Schacher G.: Der Balkan und seine wirtschaftlichen Kräfte, Stuttgart 1930.
- Scheffer E.: Österreichs wirtschaftliche Sendung, Wien 1927.
- Sering M.: Die Weltkrise und die Neuordnung Europas, 1932.
- Strakosch S.: Das Agrarproblem im neuen Europa, Berlin 1930.
- Stocky J.: Jakim byłby związek gospodarczy naddunajski (po czesku), Praga 1930.
- Tibal A.: La Roumanie, Paris 1930.
- Tibal A.: La crise des Etats agricoles européens et l'action internationale 1930—31, Paris 1931.

¹⁾ Vide recenzje J. Kostaneckiego w Polityce Narodów (Nr. 10 ex 1936) i w Zeitschrift für Nationalökonomie, VII. Tom, 2. zeszyt.

- Timoshenko V. P.: The Danube basin as a producer and exporter of wheat, Stanford University 1930.
Tugendhat H.: Ein handelspolitischer Konsolidierungsplan, Brno 1930.
Winkler Fr.: Ungarn als Nahrungsmittelquelle des deutschen Volkes. Der Weg zur wirtschaftlichen Wehrhaftigkeit. München 1928.
Wirsing G.: Zwischeneuropa im Dienste der Zukunft, Jena 1931.
Wiskemann: Mitteleuropa — eine deutsche Aufgabe, Berlin 1933.
Wunderlich E.: Der Donauraum und seine Probleme, Stuttgart 1933.
Yovanovitch M.: Le régime absolu Yougoslave, Paris 1930.
Zrzavy F. J.: Die europäische Agrarkapazität (przedmowa E. Dollfussa), Wien 1934.

Szereg powyższych dzieł omówionych jest w książce: Korek-Stark, Mitteleuropa-Bibliographie (Wien—Berlin 1935), która również podaje wyczerpujący spis pomniejszych publikacji i artykułów w czasopismach, poświęconych usiłowaniam zacieśnienia współpracy gospodarczej państw środkowo-europejskich, ich polityce handlowej i kwestji rolnej. Niewymienione są jednak w powyższej bibliografii prace następujące:

- Bordes J. van Walré de: The Austrian Crown.
Brand Rolf: Donauraum... Schicksalsraum..., Berlin 1935¹⁾.
Chappey J.: Crise de la monnaie et la restauration des Pays Danubiens, Paris 1933.
Čurčin M.: La pénétration du capital étranger en Yougoslavie, Paris 1934.
Demorgny: Danube et Adriatique en 1934, Paris 1935.
Krzyżanowski A. i Oberlender L.: Naprawa Skarbu i waluty w Austrii, Kraków 1924.
Oberlender L.: Korona austriacka w latach 1918—25, Kraków 1928.
Öst. Institut für Konjunkturforschung. Die Entwicklung der Öst. Wirtschaft 1923—32, Wien 1933.
Pavelič Ante: La restauration économique des pays danubiens, 1932.
Sommer L.: Neugestaltung der Handelspolitik, Wien—Berlin 1935.
Zelovich L.: La Hongrie dans l'économie mondiale, Budapest 1935.

¹⁾ Vide recenzję J. Kostaneckiego w Polityce Narodów, Nr. 10 ex 1936.





39944

2